„BUDUJEMY GMACH POLSKI SOCJALISTYCZNEJ"
Bolesław Bierut

PLAN SZEŚCIOLETNI

BOLESŁAW BIERUT
„BUDUJEMY GMACH POLSKI SOCJALISTYCZNEJ"

•

HILARY MINC
„SZEŚCIOLETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE"

•

ZENON NOWAK
„ZAGADNIENIE KADR W PLANIE SZEŚCIOLETNIM"
(Przemówienia wygłoszone na V Plenum KC PZPR w dniach 15. i 16. VII. 1950 r.)

•

HILARY MINC
„USTAWA O PLANIE SZEŚCIOLETNIM NOWYM MANIFESTEM LIPCOWYM"
Przemówienie w dniu 21. VII. 1950 r. na zakończenie debaty sejmowej

•

STEFAN JĘDRYCHOWSKI
„REALIZACJA PLANU SZEŚCIOLETNIEGO ZADANIEM WSZYSTKICH SIŁ NARODU"
(Przemówienie sejmowe wygłoszone w dniu 18. VII. 1950 r.)

•

USTAWA
O 6-LETNIM PLANIE ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU NA LATA 1950 — 1955
uchwalona przez Sejm Ustawodawczy RP dnia 21. VII. 1950 r.

KSIĄŻKA i WIEDZA
WARSZAWA 1950

BUREAU INTERNATIONAL DU TRAVAIL
BIBLIOTHÈQUE
23 JAN 1951
LIBRARY

338.984(438)
-69
57204?

„Książka i Wiedza", Warszawa
Printed in Poland
Sierpień 1950 rok

Tłoczono 25.000+700 egzemplarzy
Zakłady Graficzne „Książka i Wiedza" w Łodzi
Obj. 14,5 ark. Papier druk. sat., VII kl., 61 x 86 cm, 70 g.
Zam. nr 1498. D-1-18871. 28. VII 50 — 16. VIII 50 r.

Bolesław Bierut

BUDUJEMY GMACH POLSKI SOCJALISTYCZNEJ

**(PRZEMÓWIENIE KOŃCOWE
WYGŁOSZONE NA V PLENUM KC PZPR W DNIU 16. VII. 1950 R.)**

Dwudniowe obrady V Plenum KC nad Planem 6-letnim i przygotowaniem kadr, niezbędnych dla realizacji tego planu — zakończyły długi etap prac przygotowawczych, rozpoczętych — jak wiemy — jeszcze przed Kongresem Zjednoczeniowym, tzn. przed dwoma laty. Z obrad obecnego Plenum Plan 6-letni wychodzi już jako plan gotowy, tzn. plan przemyślany, sprawdzony i całkowicie przygotowany do tego, ażeby:

1) przedłożyć go w formie projektu ustawy właściwym organom państwa;

2) pójść z nim do wszystkich organizacji partyjnych jako z ujętym w zwykłe cyfry, ale pulsującym potężną i rewolucyjną treścią społeczną p r o g r a m e m działania;

3) zapoznać z nim cały naród i każdego obywatela, każdego robotnika i chłopa, inżyniera i nauczyciela — zapoznać z nim wszystkich ludzi pracujących lub przygotowujących się do pracy przez naukę. Jest to bowiem p l a n i k i e r u n e k naszej drogi rozwojowej na okres najbliższych sześciu lat, ale taki plan i kierunek, który określa c a ł ą naszą przyszłość.

Myliłby się ten, kto by w Planie 6-letnim widział tylko suche choć śmiałe cyfry, same tylko liczby czy wskaźniki ilościowe, zdumiewające może swą wielkością i wymową porównawczą, ale wyrażające tylko zwykły rachunek, zestawienie cyfrowe, bilans — słowem, gdyby w Planie 6-letnim dostrzegał tylko ilościową, zewnętrzną jego stronę, nie uświadamiając sobie jego treści jakościowej, rewolucyjnej, przeobrażającej do gruntu nasze stosunki społeczne.

Plan 6-letni — to program nie tylko gospodarczy, lecz równocześnie ideologiczny, polityczny, społeczno-ustrojowy.

Plan 6-letni — to plan, który stworzy mocne i niewzruszone podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu. W tym sensie Plan 6-letni jest skonkretyzowaną formą realizacji ideologii naszej partii na określonym odcinku czasu, jest ujętą w określone zadania linią kierunkową polityki partii, drogowskazem, wytyczną naszych działań.

Nasza ideologia, nasz program, nasza polityka, nasza propaganda, nasza działalność organizacyjna nie miały nigdy nic wspólnego z fantazją, z utopią, z oderwanym od życia frazesem drobnomieszczańskim — na odwrót, zwalczaliśmy najkategoryczniej i zwalczamy nadal puste, napuszone i obłudne słowa bez konkretnej treści, pod którymi tak chętnie burżuazja i jej socjaldemokratyczni, titowscy itp. lokaje usiłują ukryć często najbardziej perfidne oszustwa i knowania imperialistyczne. Konkretność naszej ideologii, naszego programu, naszej polityki wyraża właśnie na obecnym etapie Plan 6-letni. Jest to program jasny i wyraźny, jak wyraźny jest język liczb, w których program ten został ujęty, nakreślony, przetłumaczony.

POTĘŻNE PODNIESIENIE POZIOMU SIŁ WYTWÓRCZYCH W OPARCIU O WYSOKĄ TECHNIKĘ

Na czym ten program polega, co wyraża, o czym mówi?

Mówi on o tym, że ustroju socjalistycznego nie można wprowadzić bez gruntownej przebudowy ekonomiki kraju, bez oparcia tej ekonomiki na bez porównania wyższym poziomie technicznym. Jaki był poziom naszej ekonomiki, naszej gospodarki narodowej w okresie przedwojennym, jakim jest on w znacznej mierze jeszcze dzisiaj, mimo olbrzymich przemian, jakie dokonały się w naszym kraju w ciągu minionych pięciu lat?

Jest to poziom stosunkowo niski, poważnie zacofany zarówno materialnie jak technicznie w porównaniu z krajami wysoko uprzemysłowionymi. Jest to jeszcze poziom o niskiej stosunkowo wydajności pracy robotnika przemysłowego i poziom rozdrobnionej, często karłowatej, indywidualnej gospodarki chłopskiej, która przeważa jeszcze w naszym rolnictwie. Posunęliśmy się już znacznie naprzód w porównaniu z tym, co otrzymaliśmy w spuściźnie po ustroju burżuazyjnym Polski przedwrześniowej. Nasza produkcja przemysłowa w chwili obecnej jest dwa i pół raza większa, w przeliczeniu na głowę ludności, niż była przed wojną. Tego rodzaju skok w produkcji przemysłowej mogliśmy osiągnąć tylko dzięki poważnemu podniesieniu poziomu naszych sił wytwórczych w ciągu minionego pięciolecia zarówno w przemyśle jak w rolnictwie. Ale zrobiliśmy dopiero pierwszy krok w kierunku przebudowy naszej zacofanej ekonomiki, zrobiliśmy pierwszy poważny krok rozwojowy, który umożliwia nam właśnie dalszy rzeczywisty i szybki marsz naprzód w kierunku osiągnięcia nowego, wyższego jeszcze poziomu technicznego, odpowiadającego wymaganiom nowego, socjalistycznego ustroju społecznego.

Możemy obecnie osiągnąć to, o czym wyrażał się obrazowo Lenin, stawiając przed partią zadanie stworzenia wielkiego przemysłu maszynowego, a więc *„przesiąść się z jednego konia na drugiego, a mianowicie, z konia włościańskiego, chłopskiego, wynędzniałego... przesiąść się na konia, którego szuka i musi szukać dla siebie proletariat, na konia wielkiego przemysłu maszynowego, elektryfikacji, Wołchowstroju itd.“* (Lenin: „Lepiej mniej, lecz lepiej“).

Przesiąść się na konia wyższej techniki — na nowe skomplikowane maszyny własnej produkcji, na Nową Hutę w przemyśle, na elektryfikację, na auta własnej produkcji w transporcie, na traktor w rolnictwie — dopiero wówczas można zbudować trwałe i niewzruszone podstawy socjalizmu w Polsce. Dopiero bowiem wyższa technika umożliwia wysoką wy-

dajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydatnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu.

„*Socjalizm oznacza* — mówił towarzysz Stalin na XVIII zjeździe — *organizację dostatniego i kulturalnego życia dla wszystkich członków społeczeństwa*".

Obecny poziom wydajności pracy polskiego robotnika i chłopa, ograniczony niskim jeszcze stosunkowo poziomem techniki i — dodajmy nawiasem — nie dość jeszcze sprawną organizacją pracy, kulturą pracy i zasobem kwalifikacji — nie zabezpiecza takiego poziomu życia mas pracujących, który by nas zadowalał. Chcemy poziom materialny i kulturalny życia mas pracujących podnieść znacznie wyżej i potrafimy tego dokonać.

Mamy już wszystkie warunki, aby postawić sobie takie zadanie i osiągnąć je w czasie stosunkowo krótkim. Plan 6-letni stawia takie zadanie.

„*Socjalizm* — mówił towarzysz Stalin — *może być zbudowany jedynie na podstawie bujnego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, na podstawie obfitości produktów i towarów, na podstawie dobrobytu mas pracujących, na podstawie bujnego rozkwitu kultury...*"

Istotną treścią naszego Planu 6-letniego jest potężne, nie spotykane w dotychczasowej historii rozwoju gospodarczego naszego kraju podniesienie poziomu sił wytwórczych w oparciu o najbardziej nowoczesną i wysoką technikę. Dotyczy to zarówno przemysłu jak rolnictwa, dotyczy to wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej.

W wyniku osiągnięć Planu 6-letniego Polska zostanie przekształcona w jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy.

ZACIĘTA, OFIARNA WALKA MAS PRACUJĄCYCH O NOWE, WOLNE, TWÓRCZE ŻYCIE CZŁOWIEKA

Nie trzeba dowodzić, jakie znaczenie w związku z tym posiada Plan 6-letni dla siły obronnej Polski, dla jej gospodarczej, politycznej i państwowej niezależności. Uprzemysłowienie kraju w oparciu o socjalistyczne formy ustrojowe i gospodarcze oznacza gruntowne rugowanie wszelkich wpływów kapitalistycznych w różnych dziedzinach naszego życia. Oznacza to równocześnie spotęgowanie wkładu Polski do ogólnych sił obozu pokoju, przeciwstawiających się zarówno polityce podbojów i niewoli gospodarczej jak i wojennej agresji imperializmu, jego polityce grabieży i wojny. W tym sensie Plan 6-letni posiada nie tylko wewnętrzne, lecz i międzynarodowe znaczenie.

Mówił o tym w końcowej części swego referatu tow. Minc. Jednakże w dyskusji ekonomiczne akcenty rozważań górowały poniekąd nad polityczną treścią zadań Planu 6-letniego.

Rozumie się, że nie można oddzielać politycznej treści zadań, zawartych w Planie 6-letnim, od jego treści ekonomicznej. Istota bowiem polega na wzajemnym związku, na dialektycznej jedności ekonomiki i polityki w naszym rozwoju ku socjalizmowi.

O tej jedności, o związku zadań ekonomicznych z zadaniami politycznymi nie wolno nam zapominać ani na chwilę w walce o realizację Planu 6-letniego.

Masy pracujące Polski, swym ofiarnym wysiłkiem wprowadzające w życie Plan 6-letni, muszą uświadamiać sobie, że ten ich wysiłek jest wyrazem uczestnictwa w walce klasowej, w walce na śmierć i życie między schyłkowymi siłami kapitalizmu i nowymi, wciąż rosnącymi siłami, które pobudził do życia proletariat, które natchnął potężną, przeobrażającą i niezwyciężoną ideą — socjalizm.

Najważniejszym zadaniem naszej partii jest uświadomić masom pracującym, że ich praca — codzienna, żmudna, wy-

magająca napięcia sił — to walką klasowa, walka z wyzyskiem i zdziczeniem, z grabieżą i tyranią imperializmu, to walka o nowy, lepszy świat, o nowe, wolne i twórcze życie człowieka. Dopiero wówczas, gdy masy pracujące czuć się będą żołnierzami na froncie walki klasowej, która się toczy ze wzrastającą zaciętością, zarówno wewnątrz naszego kraju jak i na zewnątrz — wykonamy pomyślnie i przekroczymy wielkie i odpowiedzialne zadania Planu Sześcioletniego. Niebezpieczny, a nawet zabójczy dla tych zadań byłby zarówno ciasny ograniczony praktycyzm, nie umiejący dostrzec poza suchymi cyframi żywych ludzi, jak i odrywanie się od palących, codziennych trosk i procesów produkcyjnych. I jedno, i drugie niebezpieczeństwo cechuje dziś, niestety, pracę wielu naszych ogniw organizacyjnych — zarówno partyjnych jak zawodowych, administracyjnych i państwowych. Tym się tłumaczy, że nie umiemy wykorzystać w pełni olbrzymich rezerw ludzkich i materiałowych, społecznych i gospodarczych, które są w naszym rozporządzeniu.

O olbrzymich rezerwach sił i środków nie wykorzystanych i nie uruchomionych wskutek naszej niezaradności, wskutek wadliwej organizacji pracy, wskutek beztroskiego lub też biurokratycznego stosunku do postawionych zadań — mówili obszernie towarzysze w dyskusji. Nie podobna wyplenić skutecznie tej zmory bezduszności, beztroski lub karygodnego wprost stosunku poszczególnych jednostek do zadań zespołu produkcyjnego, do dyscypliny pracy, do własności społecznej — jeśli nie będziemy bez ustanku mobilizowali czujności mas, jeśli nie zaktywizujemy do walki o plan produkcyjny zarówno całej klasy robotniczej jak i każdego poszczególnego jej członka. Dopóki wśród mas pracujących, dopóki w wielu ważnych ogniwach naszego aparatu gospodarczego i państwowego działają zamaskowane agentury wrogich klas — mobilizacja czujności politycznej jest nieodzownym warunkiem paraliżowania podstępnych zakusów wroga. Dopóki wpływy reakcji przenikają do

zacofanych elementów ludu pracującego — aktywność polityczna w kierunku przeciwstawiania się tym wpływom nie powinna słabnąć, lecz wzmacniać się. Dopóki istnieje w społeczeństwie gospodarka drobnotowarowa, która rodzi codziennie kapitalizm, dopóki istnieją warstwy uprawiające wyzysk kapitalistyczny, podsycające chciwość kapitalistyczną i gotowość służenia interesom imperializmu — dopóty czujność rewolucyjna i walka klasowa przenikać musi każdy nasz krok, całą naszą pracę. W przeciwnym razie czekają nas porażki, bowiem każde osłabienie naszej czujności i aktywności politycznej automatycznie ośmiela i wzmacnia działania wroga klasowego, pobudza i ożywia dywersyjną i podstępną działalność reakcji.

ZWYCIĘSTWO NIGDY NIE PRZYCHODZI SAMO

Zadania Planu 6-letniego wiążą się z olbrzymimi przesunięciami w układzie stosunków społecznych w kraju. Do różnych działów gospodarki przybędzie w ciągu sześciolecia ze wsi i z innych źródeł nie wykorzystanych dotąd rezerw ludzkich z górą dwa miliony nowych robotników. Ale musimy pamiętać, że chodzi nie tylko o to, aby liczebnie zwiększyć szeregi armii proletariackiej, realizującej plany produkcyjne. Chodzi o to, aby była to armia świadomych, ofiarnych i zdecydowanych do walki o socjalizm bojowników proletariatu, tworzących ideowo, a więc z najwyższym poświęceniem i oddaniem nowy, wyższy i lepszy ustrój społeczny. Wciągane więc do pracy produkcyjnej masy młodzieży, kobiet, chłopów pracujących, biedoty wiejskiej i miejskiej musimy zapalić ogniem wielkiej idei socjalistycznej, zdolnej ożywić twórczym porywem każdego prostego człowieka. Nie potrafimy tego osiągnąć, jeśli nie przebudujemy dotychczasowego stylu naszej pracy organizacyjnej, zbyt często pozostającej daleko w tyle od zadań, które stawia partia. Musimy skończyć z tak częstą jeszcze powierzchownością metod pracy organizacyjnej w wielu na-

szych ogniwach. Nie można zadowalać się tylko — jak to się na ogół zdarza — przyjmowaniem słusznych uchwał bez dalszej troski o ich dokładne wykonanie, o jch faktyczną realizację.

„*Niektórzy sądzą* — mówił towarzysz Stalin na XVII zjeździe — *że wystarczy opracować słuszną linię partii, podać ją do powszechnej wiadomości, wyłożyć w postaci ogólnych tez i rezolucyj i uchwalić jednogłośnie, aby zwycięstwo przyszło samo przez się, że tak powiem, samorzutnie. Jest to oczywiście niesłuszne. Jest to wielki błąd. Tak mogą sądzić tylko niepoprawni biurokraci i formaliści...*"

Tow. Minc mówił w swym referacie o tym, że musimy „poziom naszej pracy organizacyjnej dociągnąć do poziomu naszej linii politycznej". Jest to niezwykle ważne i musimy sobie zdać jasno sprawę, co to znaczy w praktyce naszej pracy organizacyjnej. Jeśli Plan 6-letni w swych wielkich zadaniach wytwórczych i społecznych odzwierciedla linię polityczną naszej partii, to dociągnięcie poziomu pracy organizacyjnej do tych zadań polega na tym, aby każdy członek partii nie tylko sam rozumiał te zadania, ale żeby umiał oddziałać na swoje środowisko społeczne, na swych bezpartyjnych współtowarzyszy i wciągnąć ich do pracy nad realizacją tego zadania na tym odcinku, w którym tkwi lub który może uaktywnić, pobudzić, zmobilizować. Towarzysze w dyskusji słusznie wskazywali na to, że aby plan produkcyjny wyznaczony dla danego zakładu pracy został pomyślnie wykonany, musi być on doprowadzony nie tylko do całej załogi, ale i do każdego oddziału, do każdej grupy wytwórczej, wreszcie do każdego robotnika. Gdy każdy robotnik spośród załogi fabrycznej zna zadania planowe, rozumie je i świadomie uczestniczy w ich wykonaniu — zatroszczy się on o to, aby przeciwstawić się wszelkiemu marnotrawstwu, aby wykorzystać w pełni istniejące rezerwy, aby zabezpieczyć maksymalną wydajność pracy zarówno swojej jak i całej załogi. Powodzenie sprawy najczęściej właśnie zależy od takiego stylu

pracy organizacyjnej. Wskazywał na to towarzysz Stalin na XVII zjeździe partii. Uczył on, że *„zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo — zazwyczaj trzeba je zdobywać"*. Zdobywa się je przez odpowiednią pracę organizacyjną. Oto, co mówił na ten temat towarzysz Stalin:

„...Gdy już dana jest słuszna linia, gdy już dane jest słuszne rozwiązanie zagadnienia, powodzenie sprawy zależy od pracy organizacyjnej, od organizacji walki o wcielenie w życie linii partii, od właściwego doboru ludzi, od kontroli wykonania uchwał organów kierowniczych. W przeciwnym razie powstaje ryzyko, że słuszna linia partii i słuszne uchwały mogą być poważnie narażone na szwank. Co więcej: gdy już dana jest słuszna linia polityczna, praca organizacyjna decyduje o wszystkim, również i o losie samej linii politycznej — o jej realizacji albo o jej bankructwie".

A więc dobra praca organizacyjna decyduje o zwycięstwie. Dobra praca organizacyjna polega na uaktywnieniu, na wykorzystaniu wszystkich ogniw organizacyjnych. W pracy organizacyjnej wielu naszych komitetów partyjnych utrwalił się taki styl, że uruchamia się zazwyczaj do działania aktyw, to znaczy przodującą kadrę, nie troszcząc się już o szeregowych członków partii i nie sprawdzając nawet, jak ten aktyw realizuje uchwały kierownictwa. Często się zdarza, że aktyw, od którego nie wymaga się sprawozdań, którego działań się nie kontroluje, równie powierzchownie podchodzi do swych zadań, nie dociera głębiej do szeregów partyjnych, nie wyznacza poszczególnym członkom partii określonych zadań, nie aktywizuje ich, nie uczy szeregowych członków partii, jak powinni pracować z bezpartyjnymi. Dlatego też mamy tak wielu członków partii słabo aktywnych lub nawet całkowicie biernych. Dlatego też przy wykonaniu najpoważniejszych nawet zadań wykorzystujemy tylko część naszych sił i wpływów.

Czy posługując się nadal tym stylem pracy potrafimy wykonać pomyślnie wielkie zadania Planu 6-letniego? Nie, nie

potrafimy wykonać ich zadowalająco. Plan 6-letni znacznie rozszerzył dotychczasowe zadania. Tempo wzrostu produkcji, a więc sumy środków i sił, które musimy uruchomić, aby to tempo zabezpieczyć — są znacznie wyższe niż dotychczas. Mobilizacja wszystkich sił dla tych wysokich zadań produkcyjnych jest konieczna.

Z drugiej strony, nie możemy sobie pozwolić na zmniejszenie tempa, na obniżenie zadań, nie możemy sobie bowiem więcej pozwalać na pozostawanie w tyle, jeśli idzie o poziom techniczny naszego przemysłu, jeśli idzie o poziom naszych sił wytwórczych. Nie wolno nam trwać w zacofaniu, gdy masy pracujące chcą żyć inaczej, lepiej, kulturalniej niż żyły przedtem. Nie możemy sobie pozwolić na budowanie podstaw socjalizmu w ciągu dziesięcioleci, bo wszelkie ociąganie się dawałoby tylko atuty naszym wrogom klasowym. Wreszcie musimy zabezpieczyć szybkie tempo wzrostu naszych sił wytwórczych i poziomu techniki, ponieważ wymaga tego sytuacja międzynarodowa, wymaga tego troska o naszą niezależność, troska o siłę obronną naszego Państwa i troska o wzrost sił obozu pokoju w walce z imperialistyczną zaborczością.

OFENSYWA PRAWDY, KTÓRĄ NIESIE NASZA PARTIA W MASY

Dlatego też podejmując wielkie, ale wspaniałe i porywające zadania Planu 6-letniego, musimy zmobilizować i uaktywnić w walce o wykonanie planu całą klasę robotniczą, cały lud pracujący miast i wsi. Masy pracujące z entuzjazmem, z zapałem, z najwyższym oddaniem poprą nasze wysiłki, jeśli uświadomimy im społeczną, rewolucyjną istotę zadań Planu 6-letniego. Nie było i nie ma w dziejach ludzkich piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia nad ideę pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i nie-

woli. Tą ideą jest socjalizm. Nasz Plan 6-letni jest realizacją tej idei, jest budową podstaw socjalizmu w Polsce.

Znamy twarde prawa walki klasowej. Toteż wiemy, że na nasz Plan 6-letni wróg odpowie jeszcze wścieklejszą nienawiścią, jeszcze podstępniejszą walką, jeszcze bardziej niż dotychczas perfidną i zatrutą bronią!

Ale siły nasze rosną z każdym dniem. Rozsiewane przez wroga kłamstwa, oszczerstwa, próby żerowania na ciemnocie i fanatyzmie nie zdołają się oprzeć ofensywie prawdy, którą niesie nasza partia, prawdy realizowanej codziennie słowem i czynem, wcielonej milionami wmurowanych cegieł, milionami wydobytych ton węgla, milionami wydrukowanych książek.

Toteż broniąc twardo i nieugięcie pokoju, konsolidować będziemy w obronie pokoju cały naród, podtrzymywać chwiejnych, demaskować dwulicowców, sprawdzać w codziennej praktyce słowne deklaracje pokojowe i patriotyczne.

Za kilka dni święcić będziemy szóstą rocznicę powstania PKWN, odrodzenia Polski, narodzin Polski Ludowej, która powstała do życia dzięki historycznemu zwycięstwu ZSRR. Powieśmy w tę rocznicę do mas pracujących hasła Planu 6-letniego, uświadomijmy masom zadania Planu. Władza ludowa w ciągu 6 lat od chwili swego powstania dowiodła, że umiała bronić i wcielać w życie hasła wyzwoleńcze PKWN. Nie zawiodła nigdy nadziei ludu pracującego. W ciągu minionego okresu władza ludowa miała do spełnienia zadania wielkie i trudne — wykonała je pomyślnie w oparciu o pracę i ofiarność ludu pracującego. W ciągu minionego okresu masy pracujące zrealizowały zwycięsko i przed terminem śmiały i trudny Plan 3-letni. Któż może wątpić w świetle tych doświadczeń, że zrealizujemy również zwycięsko Plan 6-letni.

Jednakże warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy w Polsce stał się świadomym twórcą Planu

6-letniego. Trzeba więc, aby każdy — od dziecka szkolnego poczynając — znał Plan i program budownictwa socjalizmu, aby każdy człowiek pracujący stał się oddanym sprawie budowy socjalizmu, bojownikiem i ofiarnym realizatorem Planu 6-letniego.

NASZYM WODZEM I PRZEWODNIKIEM JEST STALIN, A WIĘC IDEA NASZA, SZEREGI NASZE SĄ NIEZWYCIĘŻONE

Rzućmy okiem wstecz!

Ileż istnień ludzkich, ileż uzdolnień i talentów zdusił i zmarnował przeklęty ustrój kapitalistyczny!

Ileż przysporzył nam cierpień, jak pogrążał w ciemnocie i wypaczał dusze milionów ludzi!

Iluż najlepszych ludzi, iluż działaczy rewolucyjnych, iluż komunistów polskich oddało życie w nierównej walce z kapitalistyczną przemocą!

Ileż to szlachetnych porywów spalało się w bezpłodnych szamotaniach, a jeszcze częściej w bezsilnych marzeniach i załamaniach pod ciężarem bezwzględnego ucisku i okrucieństw ustroju kapitalistycznego!

Dziś zatwierdzamy Plan 6-letni, który tysiąckrotnie przerasta swym rozmachem i twórczym impetem nieśmiałe marzenia o „szklanych domach".

Dziś budujemy jasny, szczęśliwy gmach Polski Socjalistycznej, oparty na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, na niewzruszonych podstawach solidarności i braterstwa z wielkim Związkiem Radzieckim.

Wcielając w życie nasz Plan 6-letni, budując podwaliny Polski Socjalistycznej, wykonujemy testament i urzeczywistniamy marzenia całych pokoleń Polaków-rewolucjonistów, Polaków-bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną — najlepszych synów narodu polskiego, którzy ginęli na stokach Cyta-

deli, na barykadach polskich miast, w zmaganiach z polskim faszyzmem, w walkach z hitlerowskim najeźdźcą, w starciach z faszystowskim podziemiem i imperialistyczną agenturą.

Dziś, zatwierdzając na Plenum KC naszej partii projekt Planu 6-letniego, składamy hołd pamięci tych wszystkich, którzy życie swe oddali za Polskę Socjalistyczną.

Życzę Wam, Towarzysze, pomyślnej pracy nad popularyzacją, nad przeniesieniem w szerokie masy potężnych zadań Planu 6-letniego, nad mobilizacją mas pracujących do wykonania Planu.

Ponieśmy więc śmiało we wszystkie zakątki naszego kraju hasła i zadania Planu 6-letniego. Wezwijmy do szeregów, realizując Plan 6-letni, wszystkich bojowników i patriotów, każdego, kto miłuje nasz kraj, kto jest wierny sprawie proletariatu, kto rozumie i widzi wyższość naszego ustroju nad zgniłym i grabieżczym ustrojem kapitalistycznym.

Budując socjalizm w Polsce, stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, który rośnie dziś we wszystkich krajach świata. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza, szeregi nasze są niezwyciężone!

Dochowując wierności ideom Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, nie będziemy szczędzili sił dla wykonania Planu 6-letniego, naszego wkładu do sprawy obrony pokoju i pełnego zwycięstwa socjalizmu!

Hilary Minc

PLAN SZEŚCIOLETNI ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE

(REFERAT WYGŁOSZONY NA V PLENUM KC PZPR W DNIU 15. VII. 1950 R.)

Towarzysze !

Na porządku dziennym dzisiejszego V Plenum Komitetu Centralnego stoi zagadnienie ostatecznego ustalenia zadań Planu 6-letniego i ustalenia tekstu odpowiedniego projektu ustawy. Jak wiadomo, w grudniu 1948 roku Kongres Zjednoczeniowy PZPR ustalił wytyczne 6-letniego Planu. Od czasu Kongresu odbywała się olbrzymia praca zmierzająca do konkretnego rozpracowania wytycznych ustalonych przez Kongres. Praca ta oczywiście nie mogła się odbywać i nie odbywała się w oderwaniu od życia, od rozwoju kraju, od rozwoju partii, od nauk i od doświadczeń, które ten rozwój przynosił. W rezultacie uogólnienia nauk i doświadczeń, wynikających z rozwoju naszego kraju w okresie po Kongresie Zjednoczeniowym, wytyczne kongresowe uległy znacznym zmianom i przedstawiony obecnie pod obrady Plenum projekt Planu 6-letniego stawia daleko szersze i dalej idące zadania, niż to przewidywały wytyczne uchwalone na Kongresie Zjednoczeniowym. Na IV Plenum Komitetu Centralnego towarzysz Bierut stwierdził:

„Sukcesy produkcyjne, osiągnięte w ciągu roku 1949 i w pierwszych miesiącach r. 1950 oraz rozwój współzawodnictwa pracy, stworzyły podstawę dla śmielszego planowania gospodarki narodowej i do założenia większego tempa rozwoju, niż to przewidywały wytyczne uchwalone na Kongresie Zjednoczeniowym".

W ten sposób towarzysz Bierut wskazał na konieczność wyciągnięcia doświadczeń z rozwoju naszego kraju w okresie po-

kongresowym i na konieczność wniesienia odpowiednich zmian do Planu 6-letniego, wynikających z uogólnienia tych doświadczeń.

Na czym polega zasadnicza zmiana i różnica między zadaniami, które wysuwa obecny, ostateczny wariant Planu 6-letniego w stosunku do zadań przewidzianych przez wytyczne uchwalone na Kongresie Zjednoczeniowym w grudniu 1948?

Obecny projekt Planu 6-letniego przewiduje znacznie większe tempo rozwoju, znacznie szybszy wzrost produkcji, niż to było przewidziane w wytycznych kongresowych. Wytyczne kongresowe przewidywały wzrost wartości produkcji przemysłu socjalistycznego o 85 — 95 proc. w 1955 r. w stosunku do 1949 r. Obecny projekt przewiduje wzrost produkcji przemysłu socjalistycznego o 158,3 proc. Wytyczne kongresowe przewidywały w ciągu sześciolecia wzrost wartości produkcji rolnej o 35—45 proc., przy czym wzrost ten był obliczony w stosunku do przewidywanych w 1949 r. zbiorów. Obecny projekt przewiduje w ciągu sześciolecia wzrost wartości produkcji rolnej w stosunku do przewidywań na 1949 r. o 63 proc., w stosunku zaś do faktycznie osiągniętej w 1949 r. produkcji rolnej, która ze względu na dogodne warunki klimatyczne znacznie przekroczyła przewidywania, o ponad 50 proc.

Jak widzimy, między wytycznymi a obecnym projektem istnieją zasadnicze różnice, polegające na przyjęciu znacznie silniejszego tempa rozwoju.

Na jakiej podstawie opieramy to przyjęcie szybszego tempa rozwoju i czy to szybsze tempo rozwoju jest i będzie realne?

W ciągu Planu Trzyletniego mieliśmy do czynienia z systematycznym zjawiskiem znacznego przekraczania planów produkcji przemysłowej. W 1947 r. plan produkcji przemysłowej został wykonany z nadwyżką 5 proc., w 1948 r. — z nadwyżką 14 proc., w 1949 r. — z nadwyżką 13 proc.

Plan na rok 1950 zakładał bardzo poważne zwiększenie produkcji przemysłowej, a mianowicie w wysokości 22 proc.; niem-

niej jednak ten plan w pierwszym półroczu obecnego roku został wykonany z nadwyżką 6 proc. i należy oczekiwać, że znaczna nadwyżka w wykonaniu planu zostanie osiągnięta również i w drugim półroczu.

Co wynika z tych liczb?

Z liczb tych wynika, że nasze dotychczasowe planowanie nie uwzględniało w pełni możliwości rozwoju produkcji, zniżało te możliwości, nie brało pod uwagę możliwości pełnego wykorzystania rezerw tkwiących w naszej gospodarce narodowej.

Już w referacie na Kongresie Zjednoczeniowym zwracaliśmy uwagę na to zjawisko i mówiąc o przekroczeniu planu 1948 r. na skutek szerokiego, masowego rozwoju współzawodnictwa pracy i pełniejszego wykorzystania rezerw, co wyraziło się między innymi w czynie przedkongresowym, wskazywaliśmy:

„Klasa robotnicza poprawiła nasz plan i trzeba na przyszłość te poprawki w całej rozciągłości uwzględnić".

Jednakże nasza ówczesna znajomość gospodarki narodowej, poziom naszego planowania i zwłaszcza szereg oportunistycznych tendencji, rozpowszechnionych jeszcze podówczas w naszym aparacie gospodarczym i naszym aparacie planowania, nie pozwoliły nam w rzeczywistości w całej pełni uwzględnić poprawek, wnoszonych do planu przez życie i klasę robotniczą. W ciągu okresu, który minął od Kongresu Zjednoczeniowego, podnosiliśmy naszą znajomość gospodarki narodowej, podnosiliśmy poziom naszego planowania, przyswajaliśmy sobie bolszewickie metody planowania wypróbowane w zwycięskim budownictwie socjalistycznym ZSRR i przełamywaliśmy oportunistyczne tendencje w zakresie planowania, tkwiące w naszym aparacie.

Jakie to były tendencje?

Przez pewien czas bardzo rozpowszechniona była tendencja, która i teraz gdzieniegdzie ma swoich zwolenników, do tzw ostrożnego planowania. Lepiej, mówili zwolennicy tej tendencji, i mówią jeszcze niekiedy teraz, planować świadomie mniej, niż

dany zakład produkcyjny może dać, a za to wykonać plan z wielką nadwyżką, otrzymawszy za to „nadwyżkowe" wykonanie planu pochwały, premie i nagrody.

Nie trzeba tłumaczyć, jak wysoce szkodliwa i niebezpieczna jest taka tendencja. Zakłada ona nie mobilizację wszystkich pracowników dla wykorzystania w pełni wszystkich możliwości produkcyjnych i rezerw a postawienie minimalistyczne i demobilizację, a w rezultacie systematyczne niewykorzystywanie możliwości szybkiego marszu naprzód.

Mieliśmy i drugą, bardzo szkodliwą tendencję w zakresie naszego planowania, tendencję, która przybierała czasem formę całej rozwiniętej „teorii" i trzeba to powiedzieć, jeszcze i teraz ma gdzieniegdzie swoich świadomych lub nieświadomych zwolenników. Ta „teoria" sprowadzała się do twierdzenia, że szybkie tempo rozwoju przemysłu było możliwe w okresie odbudowy, tzn. w okresie Planu Trzyletniego, a nie jest możliwe w okresie rozbudowy i rekonstrukcji, jakim jest okres Planu Sześcioletniego.

Nie ulega wątpliwości, że istotnie znacznie szybciej uzyskuje się wzrost produkcji odbudowując zniszczone zakłady niż stawiając je od nowa. Ale z tego nie wynika bynajmniej, że przejście do okresu rozbudowy i rekonstrukcji oznacza osiąganie całego przyrostu produkcji tylko w drodze uruchamiania nowych zakładów. Przy tego rodzaju postawieniu sprawy trzeba byłoby stanąć na stanowisku z gruntu błędnym, że ze starych zakładów, w drodze ich usprawnienia nie da się osiągnąć żadnego przyrostu produkcji. Tymczasem tak nie jest i praktyka uczy nas na każdym kroku, że postęp techniczny, lepsza organizacja pracy, lepsze wykorzystanie rezerw, świadomy wysiłek klasy robotniczej dają możność osiągnięcia w szeregu gałęzi szybszego tempa wzrostu produkcji przemysłowej niż tempo wzrostu maszyn i sprzętu. O „teorii", która zakłada zmniejsza-

jące się, „gasnące" tempo rozwoju produkcji w okresie rozbudowy i rekonstrukcji towarzysz Stalin mówił w swoim czasie na XVI zjeździe WKP(b) co następuje:

„Istnieje teoria, według której wysokie tempo rozwoju dopuszczalne jest tylko w okresie odbudowy, przy przejściu zaś do okresu rekonstrukcji tempo budownictwa winno gwałtownie obniżać się z roku na rok. Ta teoria nazywa się teorią „gasnącej krzywej". Ta teoria jest teorią usprawiedliwiającą nasze zacofanie. Nie ma ona nic wspólnego z marksizmem, z leninizmem. Jest to burżuazyjna teoria, obliczona na to, żeby utrwalić zacofanie naszego kraju".

Nie ulega wątpliwości, że i w naszych warunkach teoria „gasnącej krzywej", teoria zmniejszającego się tempa rozwoju w okresie rozbudowy, w okresie Planu Sześcioletniego, jest teorią przekreślającą możliwości postępu technicznego, burżuazyjną teorią obliczoną na utrwalenie technicznego i organizacyjnego zacofania naszego kraju.

Przedstawiany obecnie na Plenum Komitetu Centralnego projekt Planu 6-letniego powstał w rezultacie przezwyciężenia błędnych koncepcji i teorii ciążących na naszym planowaniu, w rezultacie najbardziej pełnego, na danym etapie, zbadania możliwości osiągnięcia szybkiego tempa rozwoju, najbardziej pełnego wykorzystania istniejących i budowanych mocy produkcyjnych, najbardziej pełnego i całkowitego wykorzystania postępu technicznego i zmobilizowania rezerw naszej gospodarki. Stąd śmiałe podwyższenie tempa rozwoju przemysłu i innych gałęzi naszego życia gospodarczego; stąd bolszewickie, a więc jednocześnie niezmiernie szybkie i całkowicie realne, tempo naszego marszu naprzód, przyjęte jako podstawowe założenie naszego planu.

I. PODSTAWOWE ZADANIE PLANU: ZNACZNE PODNIESIENIE POZIOMU SIŁ WYTWÓRCZYCH

PRZEMYSŁ

Podstawowym zadaniem Planu 6-letniego, jako planu zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce, jest poważny rozwój sił wytwórczych i w pierwszym rzędzie produkcji środków wytwórczości. W zakresie rozwoju sił wytwórczych największe zadania przypadają przemysłowi, dzięki czemu Plan 6-letni jest planem forsownego uprzemysłowienia kraju. Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego będzie w r. 1955 — ponad 2,5 raza większa aniżeli w r. 1949. Oznacza to osiągnięcie w r. 1955 poziomu czterokrotnie wyższego od poziomu produkcji przemysłowej Polski przedwojennej. W przeliczeniu zaś na jednego mieszkańca wartość produkcji przemysłowej będzie w wyniku realizacji Planu 6-letniego ponad 5 razy większa od wartości produkcji przypadającej na jednego mieszkańca w r. 1938. Przed wojną ekonomiści obliczali, że produkcja przemysłowa Polski na głowę ludności była około 10 razy mniejsza niż produkcja przemysłowa na głowę ludności w najbardziej przemysłowym kapitalistycznym kraju na świecie, w Stanach Zjednoczonych. My podwyższamy w ciągu 9 lat (Plan 3-letni plus Plan 6-letni) produkcję przemysłową na głowę ludności ponad pięciokrotnie, czyli w przeciągu 9 lat przejdziemy nieco więcej niż połowę drogi, która nas oddzielała pod względem uprzemysłowienia od Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jest to ilustracja zasięgu planu i tempa naszego rozwoju.

W okresie sześciolecia zostanie w Polsce rozbudowany wielki socjalistyczny przemysł, potężna ekonomiczno-techniczna baza socjalizmu w naszym kraju.

Jakie będą podstawowe linie rozwoju przemysłu w okresie Planu Sześcioletniego?

1. Wiadomo, że decydujące znaczenie posiada przede wszystkim wzrost produkcji środków produkcji. Plan 6-letni zakłada

szybszy wzrost produkcji narzędzi i środków produkcji, tzw. grupy „A", niż produkcji przedmiotów spożycia tzw. grupy „B". W rezultacie, o ile w 1949 r. udział produkcji środków wytwórczości w ogólnej produkcji wielkiego i średniego przemysłu wynosił 59,1 proc., to w 1955 r. wyniesie on 63,5 proc.

2. Zasadniczym elementem uprzemysłowienia kraju, rozwoju przemysłu i produkcji środków wytwórczości w szczególności, jest rozwój produkcji budowy maszyn.

Towarzysz Stalin pisze, że przemysł *„musi zrekonstruować na nowej podstawie technicznej nie tylko sam siebie, nie tylko wszystkie gałęzie przemysłu, w tej liczbie również przemysł lekki, przemysł spożywczy, przemysł drzewny, ale musi jeszcze zrekonstruować wszystkie gałęzie transportu i wszystkie gałęzie rolnictwa. Może on jednak spełnić to zadanie jedynie wtedy, jeżeli przemysł budowy maszyn, ta zasadnicza dźwignia rekonstrukcji gospodarstwa narodowego — zajmie w nim przeważające miejsce"* (J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, „Książka i Wiedza" 1949 r. str. 447).

Dlatego dla wszystkich gałęzi przemysłu budowy maszyn są założone najwyższe tempa rozwoju w Planie 6-letnim.

Dla właściwej budowy maszyn mamy wskaźnik wzrostu 364, przy czym postawione zostały trudne zadania uruchomienia produkcji maszyn dotąd w kraju nie wyrabianych, jak turbin parowych kotłów wysokoprężnych, maszyn papierniczych, pomp odśrodkowych o dużej wydajności, wysokosprawnych obrabiarek itp. W zakresie maszyn rolniczych zostało postawione zadanie stworzenia technicznej podstawy dla socjalistycznej przebudowy wsi, w związku z czym ilość wyprodukowanych traktorów wyniesie w r. 1955 — 11 000 szt., tj. przeszło 4 razy więcej aniżeli w r. 1949. Wartość produkcji maszyn i narzędzi rolniczych wyniesie w r. 1955 czterokrotną wartość produkcji 1949 r., przy czym przewiduje się znaczne wzbogacenie asortymentu i uruchomienie nowych typów maszyn rolniczych, jak kombajnów, siewników traktorowych, snopowiązałek, młocarń czyszczących o dużej wydajności itp.

Wskaźnik wzrostu przemysłu środków transportowych, który również wchodzi w skład szeroko pojętego przemysłu budowy maszyn, wynosi 271, przy czym stosunkowo wolniej rośnie przemysł taboru kolejowego, który już w okresie Planu 3-letniego osiągnął względnie wysoki poziom, a główny nacisk położony jest na rozbudowę produkcji samochodów, z tym, że produkcja samochodów ciężarowych trzy i półtonowych osiągnie w r. 1955 — 13 000 szt., samochodów ciężarowych dwu i półtonowych — 12 000 szt. i produkcja samochodów osobowych — 12 000 szt. Poziom produkcji okrętowej będzie w r. 1955 dziewięciokrotnie wyższy niż w r. 1949, przy czym w okresie sześciolecia zostaną wybudowane statki morskie różnego typu o łącznym tonażu 575 000 TDW. Wskaźnik przemysłu elektrotechnicznego, którego przeważającą część stanowić będzie budowa maszyn i aparatów elektrycznych, wynosi 328, przy czym zostało postawione zadanie uruchomienia produkcji dotąd w kraju nieznanej, jak wielkich silników napędowych, transformatorów najwyższych napięć i mocy itd.

O wielkim wzroście przemysłu budowy maszyn (wraz z przemysłem środków transportowych) i o znaczeniu tego przemysłu w całokształcie produkcji przemysłowej świadczą następujące dane: jeżeli przyjąć całość produkcji wielkiego i średniego przemysłu za 100, to okaże się, że w 1937 r. przemysł budowy maszyn stanowił z całości około 7 proc., w 1949 r. około 10 proc., a w 1955 r. stanowić będzie około 14 proc. Jest to niewątpliwie wzrost bardzo poważny, który pozwala w zasadzie na osiągnięcie w przemyśle budowy maszyn poziomu dostatecznego, aby przemysł ten stał się dźwignią przebudowy całej gospodarki narodowej. Nie ulega jednak wątpliwości, że postawione przez plan zadania nie wyczerpują wielkich naszych możliwości w tym zakresie, dlatego trzeba będzie w toku wykonywania Planu 6-letniego, drogą planowania operatywnego, zwiększać jeszcze tempo rozwoju przemysłu budowy maszyn, zarówno pod względem ilościowym jak i pod względem jakościowym,

wprowadzając szereg nowych typów, dotąd w kraju nie produkowanych.

3. Wzrost uprzemysłowienia kraju, wzrost produkcji środków wytwórczości oraz wzrost kluczowego dla rozwoju całej gospodarki narodowej przemysłu budowy maszyn niemożliwy jest bez wielkiego wzrostu metalurgii, bez wielkiego wzrostu hutnictwa żelaza. Dlatego w Planie 6-letnim zakłada się silny rozwój hutnictwa i osiągnięcie w 1955 r. produkcji 4,6 mln ton stali, czyli 2 razy więcej aniżeli w r. 1949 i 3,2 raza więcej aniżeli w r. 1938. Zadanie to zostanie osiągnięte przez ukończenie pierwszego etapu budowy nowej wielkiej huty pod Krakowem, uruchomienie zakładów hutniczych stali szlachetnych, gruntowną rozbudowę i unowocześnienie starych zakładów hutniczych, w szczególności zaś zrekonstruowanie zakładów im. Stalina w Łabędach i zakładów w Częstochowie, gdzie obok starego niewielkiego zakładu hutniczego już budują się nowe, potężne zakłady hutnicze.

4. Za ogólnym rozwojem przemysłu musi podążać rozwój naszego podstawowego przemysłu, przemysłu węglowego, który już w końcu Planu Trzyletniego osiągnął bardzo wysoki poziom.

Górnictwo węgla kamiennego osiągnie w r. 1955 — 100 milionów ton, tj. wzrost o 35 proc. w stosunku do r. 1949. Zaspokoi to w pełni rosnące potrzeby życia gospodarczego i pozwoli na wysoki poziom eksportu węgla. W 1955 r. produkcja węgla kamiennego osiągnie na głowę ludności 3,7 tony, czyli będzie jedną z najwyższych na świecie. Wystarczy powiedzieć, że produkcja węgla kamiennego na jednego mieszkańca w r 1949 w Stanach Zjednoczonych wynosiła 2,9 tony.

Szczególny nacisk położony będzie na wzmożenie wydobycia i na racjonalną gospodarkę węglem koksującym, zwłaszcza uszlachetniającym, a to w celu zagwarantowania pełnego zabezpieczenia hutnictwa w wysokowartościowy koks wielkopiecowy.

5. Dla umożliwienia szybkiego tempa rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej w okresie sześciolecia nastąpi wy-

datna rozbudowa bazy energetycznej. Produkcja energii elektrycznej wyniesie w r. 1955 — 19,3 miliarda kWh; produkcja energii elektrycznej na głowę ludności równać się wtedy będzie około 715 kWh, to jest przeszło sześć razy więcej niż w r. 1938. Dla uzyskania takiego wzrostu produkcji zostaną uruchomione nowe jednostki prądotwórcze o łącznej mocy ponad 2 700 MW. W związku z koniecznością spalania na miejscu węgli odpadkowych i miału węglowego budownictwo energetyczne w dużej mierze będzie się rozwijać na terenie zagłębia węglowego. Równocześnie jednak zakłada się budowę szeregu elektrowni cieplnych poza niecką węglową.

Przewiduje się uruchomienie wielkiej elektrowni na węglu brunatnym w Koninie na Kujawach oraz budowę elektrowni w Wiźnie (województwo białostockie), wykorzystującej bogate zasoby torfowe tego rejonu. Po raz pierwszy w energetyce polskiej wybudowanych będzie szereg elektrociepłowni.

W okresie sześciolecia będzie także rozbudowana państwowa sieć przesyłowa najwyższego napięcia (110 i 220 tys. wolt), co doprowadzi do stworzenia jednolitego państwowego systemu energetycznego, pozwalającego obniżyć stopień rezerwy mocy przy równoczesnym wzroście pewności zasilenia.

6. W okresie sześciolecia będzie stworzony wielki przemysł chemiczny. Kraj nasz posiada szczególnie dogodne warunki, jest bowiem w posiadaniu podstawowych surowców niezbędnych dla rozwoju chemii jak: węgiel, kamień wapienny, gips, sól kamienna itd. Dlatego przewiduje się przeszło trzy i półkrotny wzrost wartości produkcji przemysłu chemicznego w 1955 r. w stosunku do r. 1949 i wysunięcie tego przemysłu na czołowe miejsce w gospodarce narodowej.

Ilustrują to następujące dane: jeśli przyjąć za 100 całość produkcji wielkiego i średniego przemysłu, to z tej całości produkcja przemysłu chemicznego w 1937 r. stanowiła 8,0 proc., w 1949 r. 8,8 proc., a w 1955 będzie stanowiła 13,1 proc. Rozwój przemysłu chemicznego w Polsce będzie się wyrażać nie tylko we wzroście ilościowym takich podstawowych artykułów

jak: kwas siarkowy, soda, związki azotowe itp., ale także w uruchomieniu nowych, w Polsce nieznanych lub słabo rozwiniętych działów produkcji, jak: wielka synteza chemiczna, produkcja mas plastycznych, produkcja półfabrykatów organicznych, produkcja farb i lakierów, produkcja środków leczniczych, produkcja ekstraktów garbarskich itp.

7. Plan 6-letni przewiduje olbrzymi rozmach budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego, kulturalnego, oświatowego itd. Dlatego dla realizacji planu budownictwa konieczny jest znaczny wzrost produkcji materiałów budowlanych. Dlatego też przewiduje się wzrost produkcji cementu z 2,3 miliona ton w r. 1949 do 4,9 mln ton w r. 1955, tj. do poziomu trzy i pół raza wyższego aniżeli w r. 1937. Oznacza to osiągnięcie w r. 1955 poziomu 183 kg cementu na głowę ludności, czyli przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji cementu na głowę ludności w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Produkcja cegły wzrośnie przeszło trzy i półkrotnie w stosunku do r. 1949 i osiągnie w r. 1955 poziom 3,7 miliarda sztuk.

Jednocześnie zapoczątkowana zostanie na szeroką skalę produkcja elementów prefabrykowanych i rozwój produkcji nowych materiałów budowlanych (betony lekkie, betony strunowe itd.). Wydatnie rozwinie się także produkcja materiałów instalacyjnych kotłów i grzejników centralnego ogrzewania, armatury wodociągowej i kanalizacyjnej itp.

8. W okresie sześciolecia winien być dokonany poważny krok naprzód w kierunku lepszego wykorzystania bogactw naturalnych w kraju i wydatnego rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu. Należy przyjąć jako zasadę, że uprzemysłowienie kraju jest niemożliwe bez stworzenia poważnej bazy surowcowej. Tymczasem przemysł polski był przed wojną, a częściowo jest i obecnie takiej bazy pozbawiony. Nie posiadamy poważniejszej bazy rud żelaznych dla naszego hutnictwa; nie posiadamy, z wyjątkiem cynku, bazy metali kolorowych; nie wystarcza dla naszych potrzeb obecna produkcja ropy naftowej, nasz przemysł włókienniczy, skórzany, tłuszczowy, częściowo

papierniczy jest w dużej mierze oparty o surowce importowane. Oparcie rozwoju przemysłu o surowce importowane, w tej mierze, w jakiej pochodzą one z krajów kapitalistycznych, stanowi zawsze poważne ryzyko dla rozwoju przemysłu. Z drugiej strony, zrozumiałe jest, że winniśmy dążyć do rozwoju naszej bazy surowcowej jako część składowej potencjału gospodarczego wielkiego obozu antyimperialistycznego, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Dlatego plan przewiduje dokonanie przełomu w zakresie rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu. Przełom zostanie dokonany w zaniedbanym dotychczas i wlokącym się na szarym końcu kopalnictwie rud żelaza, których wydobycie w r. 1955 wzrośnie w porównaniu z r. 1949 czterokrotnie i osiągnie wysokość 3 mln ton. Dla osiągnięcia tej wysokości wydobycia trzeba będzie zbudować 35 nowych, nowocześnie zainstalowanych, zmechanizowanych kopalń rudy. Pozwoli to przy wzrastającej silnie produkcji surówki podnieść udział żelaza z rud krajowych do około 30%. Należy osiągnąć przełom w zakresie miedzi i osiągnąć w końcu sześciolecia wydobycie rudy miedzi w wysokości 3,2 mln ton i odpowiednie do tego przetwórstwo, co pozwoli znacznie ograniczyć import miedzi.

Należy osiągnąć przełom przez uruchomienie produkcji metali lekkich, jak aluminium i magnez. W zakresie cynku przez prawie dwukrotne zwiększenie produkcji zapewnione będą w pełni potrzeby gospodarki narodowej i stworzone poważne kontyngenty eksportowe. Jednocześnie właściwe wykorzystanie rud galmanowych pozwoli zmniejszyć udział koncentratów z importu w produkcji cynku. Podniesienie wydobycia ropy naftowej do 394 tys. ton rocznie przy jednoczesnej poważnej rozbudowie produkcji paliw syntetycznych, pozwoli w znacznie większym stopniu niż dotąd pokrywać rosnące zapotrzebowanie gospodarki narodowej na paliwo. Powstanie w Polsce przemysłu kauczuku syntetycznego stworzy krajową bazę dla rozwoju przemysłu gumowego.

Duże znaczenie będzie miało również uruchomienie produkji kwasu siarkowego z anhydrytu i gipsów, co pozwoli na ograniczenie importu pirytów.

Szczególny nacisk położony będzie również na rozbudowę krajowej bazy surowcowej przemysłu lekkiego. Przewiduje się znaczny rozwój przemysłu celulozowego, stanowiącego podstawę rozwoju przemysłu papierniczego i przemysłu włókien sztucznych. Produkcja celulozy osiągnie w 1955 r. poziom 414 tys. ton, co uniezależni Polskę całkowicie od importu celulozy. Rozwój przemysłu włókien sztucznych, i to zarówno ciętych jak też sztucznego jedwabiu, oraz włókien syntetycznych poprawi znacznie bilans surowców włókienniczych. W tym samym kierunku będzie działał silny rozwój uprawy lnu i konopi, a na jej bazie rozwój roszarń i przemysłu włókien łykowych. Równocześnie nastąpi wzrost przerobu krajowych nasion oleistych przez przemysł przetwórczo-tłuszczowy, a na bazie rozwoju hodowli wzrost przerobu skór pochodzenia krajowego przez przemysł skórzany.

9. Wzrost przemysłu środków wytwórczości stanowi podstawę dla przyśpieszonego wzrostu przemysłu środków spożycia, a więc przemysłu lekkiego i przemysłu spożywczego.

W okresie sześciolecia zadaniem przemysłu będzie stworzenie podstawy dla osiągnięcia planowego podniesienia stopy życiowej ludności przez dostarczenie na rynek odpowiedniej i wciąż rosnącej ilości artykułów konsumpcyjnych.

W związku z tym w zakresie przemysłu lekkiego zamierzona jest produkcja:

607,7 mln m tkanin bawełnianych w r. 1955, wobec 397,6 mln m w r. 1949.

74,9 mln m tkanin wełnianych w r. 1955 wobec 49 mln m w r. 1949.

103,9 mln m tkanin jedwabnych w r. 1955, wobec 43,7 mln m w r. 1949.

22,2 mln par obuwia skórzanego w r. 1955, wobec 8 mln par w r. 1949

W związku z tym w zakresie przemysłu spożywczego zamierzona jest produkcja:

1 100 000 ton cukru w r. 1955, wobec 745,3 tys. ton w 1949 r.

982 mln litrów mleka konsumpcyjnego pasteryzowanego w r. 1955, wobec 339 mln litrów w r. 1949.

88,1 tys. ton mydła do prania w r. 1955, wobec 41,8 tys. ton w r. 1949.

600 mln l piwa w r. 1955, wobec 239,5 mln l w r. 1949.

30 miliardów sztuk papierosów w r. 1955, wobec 21,3 mld sztuk w r. 1949.

Obok wydatnego wzrostu produkcji artykułów pierwszej potrzeby przewiduje się także poważny wzrost produkcji artykułów tzw. wyższej konsumcji, na które, w związku ze wzrostem stopy życiowej ludności w okresie sześciolecia, pojawi się wzmożony popyt.

Tak np. produkcja odbiorników radiowych wzrośnie z 66,1 tys. sztuk w r. 1949 do 300 tys. sztuk w r. 1955.

Motocykli z 4,2 tys. sztuk w r. 1949 do 32 tys. sztuk w r. 1955.

Rowerów z 91,1 tys. sztuk w r. 1949 do 340 tys. sztuk w r. 1955.

Porcelany stołowej z 5 900 ton w r. 1949 do 8 500 ton w r. 1955.

10. W okresie sześciolecia zadaniem przemysłu będzie stworzenie materialnych podstaw dla realizacji rewolucji kulturalnej, dla udostępnienia najszerszym masom możliwości korzystania z dorobku oświaty, kultury, nauki i sztuki.

W związku z tym przewiduje się wzrost produkcji papieru do poziomu 530 tys. ton w r. 1955 wobec 264,5 tys. ton w r. 1949.

W przeliczeniu na głowę ludności oznacza to przeszło trzykrotny wzrost w stosunku do produkcji papieru na jednego mieszkańca w Polsce przedwojennej.

Równolegle z tym nastąpi unowocześnienie przemysłu graficznego i wydatne zwiększenie jego zdolności produkcyjnej.

Wzrośnie także znacznie produkcja pomocy szkolnych i naukowych, instrumentów muzycznych, artykułów fotochemicznych i kinotechnicznych itp.

11. Ważnym zadaniem w okresie sześciolecia będzie zrealizowanie szybkiego rozwoju uspołecznionego przemysłu drobnego. Rozwój przemysłu drobnego w dużym stopniu wzmoże masę towarową potrzebną dla zaspokajania rosnących potrzeb ludności, zapewni lepsze i pełniejsze wykorzystanie lokalnych surowców i przyczyni się w znacznym stopniu do gospodarczego ożywienia terenów dotąd zaniedbanych; w szczególności zaś do aktywizacji wielu miast i miasteczek pozbawionych większego przemysłu.

W przedstawionym projekcie planu, dla całości przemysłu drobnego przyjęto dla roku 1955, w stosunku do roku 1949, wskaźnik wzrostu 484,1, przy czym wskaźnik ten wynosi dla przemysłu drobnego państwowego 466,9, dla przemysłu zaś drobnego spółdzielczego 491,7. Wartość produkcji drobnego uspołecznionego przemysłu wzrasta więc przeszło cztero i półkrotnie, udział zaś jego w produkcji całego przemysłu uspołecznionego wzrasta z 8,9 proc. w r. 1949 do 16,7 proc. w r. 1955.

12. Jednym z podstawowych zadań Planu 6-letniego winno być zapoczątkowanie na szeroką skalę długotrwałego procesu, zmierzającego do bardziej równomiernego niż obecnie rozmieszczenia sił wytwórczych przez uprzemysłowienie terenów dotąd gospodarczo zacofanych.

W r. 1949 z całości osób zatrudnionych w przemyśle, na cztery województwa wysoko uprzemysłowione: katowickie, opolskie, wrocławskie, łódzkie oraz miasto Łódź, wypadało 65,8 proc., a na całą resztę kraju 34,2 proc. osób zatrudnionych w przemyśle.

Nie ulega wątpliwości, że stan ten jest nie do utrzymania, jeżeli się chce konsekwentnie realizować uprzemysłowienie kraju i budownictwo socjalizmu. Uprzemysłowienie Polski jest nie do pomyślenia w oparciu o jeden tylko wielki okręg prze-

mysłu ciężkiego. Faktycznie zaś, jak dotąd, dysponujemy tylko jednym wielkim okręgiem przemysłu ciężkiego, a mianowicie Zagłębiem Śląsko-Dąbrowskim, wszędzie zaś indziej zakłady przemysłu ciężkiego występują w sposób rozproszony, nie tworzą zwartych rejonów przemysłowych. Z drugiej strony, zbudowanie podstaw socjalizmu wymaga bardziej równomiernego rozdziału sił wytwórczych, znacznego podniesienia poziomu okręgów gospodarczo zacofanych, stworzenia w całym kraju skupisk klasy robotniczej, głównej siły napędowej w budownictwie socjalizmu.

W związku z tym nowe zakłady przemysłowe, których rozmieszczenie nie jest ściśle uzależnione od bazy surowcowej, budowane będą poza obrębem województw wysoce uprzemysłowionych.

Około 80 proc. zakładów nowowybudowanych powstanie poza obrębem Górnego i Dolnego Śląska, województwa łódzkiego i miasta Łodzi. Zakłady te zatrudniać będą około dwóch trzecich załogi przypadającej na nowe fabryki i pochłoną około 70 proc. ogólnych kosztów inwestycji, przypadających na nowe zakłady przemysłowe.

W rezultacie nastąpią dość znaczne zmiany w rozmieszczeniu przemysłu socjalistycznego na terenie kraju. Udział województw wysoce uprzemysłowionych w zatrudnieniu przemysłowym, który, jak już wspominaliśmy, wynosił w 1949 r. 65,8 proc., spadnie w 1955 r. do 54,3 proc., analogicznie podniesie się udział w zatrudnieniu pozostałych województw z 34,2 proc. w 1949 r. do 45,7 proc. w 1955 r.

W ten sposób, o ile na wszystkie województwa w Polsce, poza Górnym i Dolnym Śląskiem, województwem łódzkim i miastem Łodzią, w 1949 r. przypadało nieco ponad jedną trzecią ogółu zatrudnionych, to w 1955 r. przypadnie już około połowa ogółu zatrudnionych w przemyśle polskim.

Poza bardziej równomiernym rozmieszczeniem sił wytwórczych, w okresie sześciolecia rozpocznie się już krystalizacja no-

wych okręgów przemysłowych, w szczególności zaś okręgu przemysłowego krakowskiego, którego trzon stanowić będą wielkie zakłady metalurgiczne i zakłady syntezy chemicznej; okręgu przemysłowego miasta stołecznego Warszawy z odbudowanym i rozbudowanym przemysłem metalowym i elektrotechnicznym; okręgu przemysłowego częstochowskiego z wielkimi zakładami metalurgicznymi i kopalnictwem rud; ośrodka przemysłowego kujawskiego, opartego głównie na przemyśle chemicznym, oraz okręgu przemysłowego zagłębia staropolskiego (woj. kieleckie), opartego głównie na przemyśle metalowym.

Tak przedstawiają się podstawowe linie planu w zakresie rozwoju przemysłu w 6-leciu.

Realizacja tych linii pozwoli uczynić z przemysłu polskiego potężną, społeczną i ekonomiczno-techniczną bazę socjalizmu.

ROLNICTWO

Plan Sześcioletni będzie planem wszechstronnego rozwoju rolnictwa polskiego. Rozwój przemysłu poprzez rozwój przemysłu budowy maszyn, przemysłu chemicznego, energetyki, tworzy bazę dla rekonstrukcji rolnictwa, dla zaopatrzenia go w dostatecznej i rosnącej ilości w traktory i maszyny rolnicze, w samochody i paliwo, w nawozy sztuczne i elektryczność.

Z drugiej strony, wszechstronny rozwój rolnictwa niezbędny jest dla zapewnienia podniesienia stopy życiowej rosnącej ludności miast, poprzez dostarczenie jej odpowiedniej ilości konsumpcyjnych artykułów rolniczych i rosnącej ilości surowców rolniczych dla rozwijającego się przemysłu; skóry dla produkcji butów, mięsa dla przemysłu mięsnego, ziarna dla przemysłu młynarskiego, lnu dla produkcji tkanin, buraków dla produkcji cukru, ziemniaków dla produkcji przemysłu kartoflanego itd.

W okresie sześciolecia nastąpi wzrost produkcji rolniczej w stosunku do r. 1949, który był rokiem wysokiego urodzaju,

o 50 proc. W ten sposób ogólna wartość produkcji rolniczej przewyższy przedwojenną wartość produkcji rolniczej Polski w dawnych jej granicach o 29 proc. Ogólna zaś wartość produkcji rolniczej na jednego mieszkańca będzie wyższa w 1955 r. o 61 proc., w stosunku do wartości produkcji rolniczej na jednego mieszkańca w r. 1937. Wskaźnik ten ilustruje wzrost zaopatrzenia ludności kraju przez rolnictwo w stosunku do okresu przedwojennego.

A oto wskaźnik, który w sposób wymowny ilustrować będzie postęp techniczny w rolnictwie, wzrost intensywności rolnictwa, wzrost wydajności w rolnictwie.

Jeżeli przyjąć za 100 wartość produkcji rolniczej w 1937 r., przypadającej na głowę ludności, nie w całym kraju a jedynie na głowę ludności rolniczej, to okaże się, że w 1949 r. wartość produkcji rolniczej na głowę ludności rolniczej wynosiła 143, a w 1955 r. wynosić będzie 219.

Oznacza to, że mierzona tym ogólnym wskaźnikiem wydajność w rolnictwie już w 1949 r. była niemal o połowę wyższa niż w okresie przedwojennym, a w końcu Planu 6-letniego przewyższa z górą dwukrotnie przedwojenną wydajność rolnictwa.

Jakie będą główne linie rozwoju rolnictwa w okresie objętym Planem 6-letnim?

1. W celu wzmożenia wymiany towarowej między miastem i wsią zostanie zapewniony szybszy wzrost produkcji towarowej rolnictwa niż ogólnej jego produkcji. Podczas gdy, jak już powiedzieliśmy, ogólna wartość produkcji rolniczej ma wzrosnąć w ciągu sześciolecia o 50 proc., wartość masy towarowej dostarczonej przez rolnictwo wzrośnie o 88 proc.

2. W celu podniesienia poziomu gospodarczego rolnictwa oraz podniesienia jego dochodowości, jak również w celu zapewnienia ludności rosnącej ilości artykułów hodowlanych, których zapotrzebowanie rośnie wraz ze wzrostem stopy życiowej ludności, Plan 6-letni przewiduje szybszy wzrost produkcji zwierzęcej niż produkcji roślinnej.

Podczas gdy wzrost produkcji roślinnej wyniesie 39 proc., produkcja zwierzęca wzrośnie o 68 proc. W rezultacie wartość produkcji roślinnej stanowić będzie w 1955 r. 124,4 proc., a wartość produkcji zwierzęcej 135 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Na głowę ludności zaś, w stosunku do okresu przedwojennego, w końcu sześciolecia wartość produkcji roślinnej wzrośnie o 56 proc., podczas gdy wartość produkcji zwierzęcej na głowę ludności wzrośnie o 69 proc.

3. W zakresie produkcji roślinnej największy nacisk będzie położony, stosownie do rozwijających się zmian w kierunkach spożycia, na wzrost produkcji pszenicy i jęczmienia. Podczas gdy produkcja żyta w końcu Planu wzrośnie tylko o 2 proc. w porównaniu z produkcją żyta w r. 1949, a produkcja owsa o 21 proc., produkcja pszenicy winna wzrosnąć o 58 proc., a produkcja jęczmienia o 90 proc.

4. Dla zapewnienia przemysłowi dostatecznej ilości surowców winna szybko wzrastać produkcja roślin technicznych. Wzrost produkcji buraków cukrowych wyniesie 63 proc., roślin oleistych 134 proc., nasienia roślin włóknistych 72 proc., a ich słomy 111 proc.

5. Ważnym zadaniem Planu 6-letniego w zakresie rolnictwa winna być rozbudowa bazy paszowej, zapewniająca podstawę dla dalszego trwałego rozwoju hodowli. Powierzchnia pastewnych strączkowych na ziarno winna wzrosnąć w 1955 r. o 30 proc. w stosunku do r. 1949, powierzchnia pastewnych na siano lub zieloną paszę o 48 proc., produkcja zielonej masy pastewnej na jedną sztukę bydła i koni o 28 proc., produkcja okopowych pastewnych na jedną sztukę bydła i koni o 40 proc.

6. Zgodnie z zasadniczym kierunkiem szybszego wzrostu produkcji zwierzęcej, w końcu planu zostanie osiągnięty wzrost produkcji żywca wołowego o 83 proc., żywca wieprzowego o 63 proc., mleka o 102 proc., jaj o 38 proc. W związku z dążeniem do częściowego zmniejszenia importu i uzyskania pewnej krajowej bazy surowcowej dla przemysłu wełnianego, produk-

cja wełny w 1955 r. winna osiągnąć 5 700 ton, to jest wzrost o 169 proc.

7. Osiągnięcie planowanego wzrostu produkcji może być zapewnione tylko w drodze znacznego wzrostu wydajności z hektara, który dla czterech zbóż w 1955 r., wyniesie w stosunku planu na r. 1949 — 41 proc., oraz znacznego wzrostu wydajności jednostkowej zwierząt. W szczególności mleczność krów winna wzrosnąć o 27 proc., a przeciętna waga bydła co najmniej o 4 proc.

8. Osiągnięcie przewidzianego planem, szybkiego, niedostępnego w kapitalistycznych warunkach, tempa wszechstronnego rozwoju rolnictwa możliwe jest tylko w drodze stworzenia przez socjalistyczny przemysł technicznej bazy dla rekonstrukcji rolnictwa oraz poważnego posunięcia naprzód procesu społecznej przebudowy wsi, przechodzenia na podstawie dobrowolności od drobnej, rozproszonej, indywidualnej chłopskiej gospodarki na tory gospodarki socjalistycznej, zespołowej.

Techniczna rekonstrukcja rolnictwa pójdzie w drodze mechanizacji, wzrostu zaopatrzenia w nawozy sztuczne i znacznego postępu elektryfikacji wsi.

W ciągu sześciolecia nastąpi znaczny wzrost mechanizacji procesów produkcyjnych w rolnictwie. W ciągu tego okresu rolnictwu będzie dostarczonych 61 000 traktorów. W rezultacie siła parku traktorowego wzrośnie prawie pięciokrotnie i przy założonym w Planie lepszym wykorzystaniu traktorów praca traktorów w rolnictwie wzrośnie prawie sześciokrotnie.

W 1955 r. zaopatrzenie rolnictwa w maszyny rolnicze, mierzone w wartości tych maszyn, wzrośnie o 270 proc. w stosunku do r. 1949. Około 70 proc. dostarczonych traktorów oraz około 90 proc. maszyn rolniczych pochodzić będzie z produkcji krajowej.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne w kilogramach czystego składnika na 1 ha powierzchni zasianej wzrośnie o 127 proc. w końcu Planu 6-letniego, w porównaniu z zaopatrzeniem

w roku rolniczym 1948/49, co stanowić będzie niemal sześciokrotny wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym.

Łącznie zaopatrzenie w azot, fosfor i potas wyniesie w kilogramach na 1 ha zasiewów 40,1, co przewyższy poziom osiągnięty np. we Francji przed wojną, a wynoszący 35,6 kg.

W ciągu sześciolecia zostanie zelektryfikowanych 8 900 gromad, przy jednoczesnym zaopatrzeniu ich w silniki i urządzenia elektryczne, zwłaszcza użytkowania zespołowego.

9. W ciągu sześciolecia państwowe gospodarstwa rolne staną się w pełni wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi. Wzrost ich produkcji będzie postępował znacznie szybciej niż wzrost produkcji całego rolnictwa.

Podczas gdy wartość ogólnej produkcji rolniczej dla całego rolnictwa wzrośnie o 50 proc. w okresie sześciolecia, dla państwowych gospodarstw rolnych wzrośnie ona o 168 proc. Podczas gdy wartość produkcji roślinnej dla całego rolnictwa w okresie sześciolecia wzrośnie o 59 proc., dla państwowych gospodarstw rolnych wzrośnie ona o 123 proc. Podczas gdy wartość produkcji zwierzęcej w ciągu sześciolecia dla całego rolnictwa wzrośnie o 68 proc., dla państwowych gospodarstw rolnych wzrośnie ona o 353 proc.

W rezultacie państwowe gospodarstwa rolne odegrają poważną rolę w zaopatrzeniu miast i udział ich ogólny w produkcji towarowej rolnictwa wzrośnie z 7,9 proc. w 1949 r. do 15,9 proc. w 1955 r., przy czym w 1955 r. udział państwowych gospodarstw rolnych w produkcji towarowej trzech zbóż osiągnie już bardzo poważny poziom i stanowić będzie 22,1 proc., a więc niemal ¼ całej produkcji towarowej.

Jednocześnie państwowe gospodarstwa rolne odegrają poważną rolę w zaopatrzeniu spółdzielni produkcyjnych oraz małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich w nasiona selekcyjne i zwierzęta zarodowe.

W ciągu sześciolecia państwowe gospodarstwa rolne odegrają rolę poważnej dźwigni w socjalistycznej przebudowie wsi.

10. W okresie Planu 6-letniego zostaną stworzone warunki dla objęcia poważnej części małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich przez socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną. Warunki te powstaną w drodze stworzenia bazy technicznej dla spółdzielczości produkcyjnej, poprzez mechanizację, zaopatrzenie w nawozy i elektryfikację wsi, w drodze szerokiej pomocy kredytowej i inwestycyjnej Państwa, w drodze wzrostu świadomości klasowej i bojowości mas biednych i średnich chłopów, w drodze wzrostu ich doświadczenia, w drodze wykucia niezbędnej ilości wykwalifikowanych kadr kierowniczych i agronomicznych i pomocy w tym klasy robotniczej. W okresie sześciolecia zostaną w zdecydowany sposób rozbudowane Państwowe Ośrodki Maszynowe, przeznaczone przede wszystkim dla obsługi spółdzielczości produkcyjnej. Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych, wynoszących w roku 1949 — 30, wzrośnie do 850, a liczba posiadanych przez nie traktorów do 35 890, wobec 200 w r. 1949.

W związku z przewidywanym rozwojem masowego ruchu spółdzielczości produkcyjnej, Plan przewiduje stopniowy wzrost nakładów inwestycyjnych Państwa w celach pomocy dla nich i tworzenia Państwowych Ośrodków Maszynowych. O ile w 1950 r. udział nakładów inwestycyjnych na POM i spółdzielnie produkcyjne, w stosunku do całości inwestycji przeznaczonych na rolnictwo, wynosi 19 proc., to w 1955 r. wynosić on już będzie 53 proc. W absolutnych zaś liczbach, nakłady inwestycyjne na POM i spółdzielnie produkcyjne wzrosną w 1955 roku w stosunku do r. 1950 niemal dziesięciokrotnie.

11. Jednocześnie Państwo będzie okazywać wzmożoną pomoc małorolnym i średniorolnym gospodarstwom chłopskim.

12. Państwo konsekwentnie przeprowadzać będzie politykę ograniczania i wypierania, a następnie likwidacji kapitalistów wiejskich jako klasy.

Takie są główne linie Planu Sześcioletniego w zakresie rolnictwa. Realizacja tych linii zapewni wszechstronny rozwój

rolnictwa oraz jego gruntowną techniczną i społeczną przebudowę.

TRANSPORT I KOMUNIKACJA

Zadaniem transportu i komunikacji w Planie 6-letnim jest sprostać tym wielkim obowiązkom, które wypływają z poważnego wzrostu sił wytwórczych w okresie sześciolecia. Transport i komunikacja musi sprostać zadaniom wynikającym ze wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej, z wielkiego rozwoju budownictwa, z konieczności szerokiego powiązania komunikacyjnego dawnych i nowych ośrodków przemysłowych oraz rozszerzenia powiązań komunikacyjnych między miastem a wsią, z przewidywanego wzrostu tranzytu. Transport i komunikacja muszą sprostać wreszcie zadaniom wynikającym w zakresie przewozów towarów i osób, w związku z przewidywanym wzrostem stopy życiowej mas pracujących.

W związku z rozwojem życia gospodarczego przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu wzrosną w r. 1955 w stosunku do r. 1949 o 117 proc., przewozy zaś osobowe o 104 proc.

Jakie są główne linie rozwoju transportu i komunikacji w Planie 6-letnim?

1. Przewóz towarów na kolejach normalnotorowych wzrośnie w r. 1955 o 74 proc. w stosunku do r. 1949. W przeliczeniu na głowę ludności przewiezione zostanie na kolejach normalnotorowych 8,5 ton towarów, wobec 2,17 ton w 1938 r. Zwiększenie więc przewozu towarów na kolei jest w stosunku do roku 1938 niemal czterokrotne.

Przewozy osób na kolejach normalnotorowych wzrosną o 90,5 proc. Dla zapewnienia zwiększonych przewozów towarowych i osobowych transport kolejowy zostanie usprawniony przez przebudowę węzłów, wzmożenie przelotności na głównych magistralach oraz budowę nowych linii. Zostaną wybudowane nowe linie kolejowe o łącznej długości 704 km. Zostanie zelek-

tryfikowany ruch osobowy w obrębie węzła warszawskiego, gdańsko-gdyńskiego oraz częściowo katowickiego. Zostanie zelektryfikowanych 541 km linii kolejowych.

2. Wydatnie zwiększy się przewóz publicznym transportem samochodowym towarów i osób. Publiczne samochodowe przewozy towarowe, skoncentrowane w jednym przedsiębiorstwie, wzrosną w sześcioleciu jedenastokrotnie, co stanowi bardzo wysoki przeciętny roczny przyrost, a mianowicie 50 proc. Udział publicznego transportu samochodowego w przewozie towarów wzrośnie z 4 proc. w r. 1949 do 22 proc. w r. 1955, a udział w przewozie osób wzrośnie z 8 proc. do 15 proc. Ilość autobusów PKS wzrośnie do 2 377, a samochodów ciężarowych do 11 200. Jednocześnie ogólna liczba samochodów ciężarowych w kraju wzrośnie o przeszło 100 proc. W związku z tym zostanie rozbudowana sieć obsługi transportu samochodowego, a remonty samochodów zostaną oparte na zasadzie wymienności zespołów, co zmniejsza czas przestoju pojazdów w czasie remontu.

3. Zostanie wybudowanych około 6 100 km dróg o nawierzchni twardej i przebudowanych około 4 000 km nawierzchni drogowej na typ wyższy.

4. W żegludze śródlądowej przewozy na Odrze i Wiśle wzrosną o 104 proc. W okresie Planu zostanie podjęty i przeprowadzony pierwszy etap budowy wielkiej drogi wodnej łączącej Bug z Odrą. Ta wielka droga wodna, Wschód—Zachód, będzie miała olbrzymie znaczenie dla wewnątrz-krajowych przewozów oraz dla przewozów tranzytowych. Umożliwi ona przewóz drogą wodną rudy krzyworoskiej dla hut polskich oraz węgla polskiego do ZSRR. Częścią składową budowy tej wielkiej drogi wodnej będzie kanalizacja Bugu na odcinku od Brześcia do Modlina. Zostaną w tym celu zbudowane cztery główne stopnie oraz przeprowadzone roboty regulacyjne. Na całej długości wielkiej drogi wodnej Wschód—Zachód, w pierwszym etapie budowy tej drogi, obejmującym okres Planu 6-letniego,

zostanie zapewniona żeglowność dla barek o pojemności 250 ton. W następnych etapach podjęte zostaną prace zapewniające uzyskanie żeglowności dla barek o pojemności 1 000 ton.

5. W żegludze morskiej i przybrzeżnej przewóz towarów stanowić będzie 316,7 proc. w stosunku do r. 1949, a przewóz osób 293,2 proc. Zostanie zapewniona zdolność przeładunkowa 32 mln ton towarów w portach polskich. Ilość jednostek polskiej floty handlowej zostanie powiększona o 186 proc., a jej nośność o 208 proc. w stosunku do r. 1949.

Takie są główne zadania Planu Sześcioletniego w zakresie komunikacji i transportu.

Realizacja tych zadań umożliwi transportowi i komunikacji wypełnienie tych wielkich obowiązków, które przypadną im w związku z potężnym rozwojem sił wytwórczych w okresie sześciolecia.

OBRÓT TOWAROWY

W wyniku wzrostu produkcji przemysłowej oraz produkcji rolniczej w okresie sześciolecia, wzrośnie znacznie masa towarowa przeznaczona na spożycie ludności. Ogólny wzrost masy towarowej wyrazi się dla r. 1955 we wskaźniku 190 w stosunku do r. 1949. Inaczej mówiąc wartość masy towarowej w handlu detalicznym, w cenach z 1950 r., wzrośnie w ciągu 6 lat około dwukrotnie. W związku z tym wzrośnie znacznie spożycie podstawowych artykułów przemysłowych i rolnych na głowę ludności.

Oto parę danych ilustrujących ten wzrost.

Spożycie tkanin bawełnianych łącznie z konfekcją wzrośnie o 41 proc. w stosunku do r. 1949 i o 65 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Spożycie tkanin wełnianych wzrośnie o 38 proc. w ciągu Planu 6-letniego, a w stosunku do spożycia przedwojennego o 120 proc.

Ilość obuwia skórzanego przypadającego na jednego mieszkańca wzrośnie w okresie Planu 6-letniego o 75,5 proc.

Konsumcja mydła w porównaniu z r. 1949 o 70 proc., a w porównaniu z r. 1938 — o 109 proc.

Zwiększy się znacznie spożycie w zakresie artykułów rolnych, i tak: spożycie mięsa wieprzowego będzie w r. 1955 większe o 41 proc. niż w r. 1949, a w stosunku do r. 1937 będzie to wzrost o 104 proc., spożycie mąki pszennej wzrośnie o 34 proc., jaj o 12 proc., cukru o 26 proc., masła o 165 proc. itd.

Jakie będą główne linie rozwoju obrotu towarowego w okresie Planu Sześcioletniego?

1. W ciągu ostatniego okresu odbywa się burzliwy wzrost sektora uspołecznionego (państwowego i spółdzielczego handlu) w obrocie towarowym. Hurt jest praktycznie całkowicie opanowany przez aparat uspołeczniony, a elementy kapitalistyczne zostały z hurtu bezpowrotnie wyparte.

W ciągu roku 1949 detal uspołeczniony osiągnął dominującą pozycję na rynku i udział jego w ogólnym obrocie dla całego roku wynosił już 55 proc. Na koniec roku 1949 udział detalu uspołecznionego wzrósł do 60 proc., a obecnie, w połowie r. 1950, wg prowizorycznych szacunkowych danych, wynosi on już około 70 proc. W tej sytuacji jasne jest, że rozwój handlu socjalistycznego będzie postępował szybko i konsekwentnie naprzód.

Nie forsując sztucznie likwidacji kapitalistycznego handlu detalicznego należy jednak mieć na uwadze, że przy obecnej pozycji detalu uspołecznionego w handlu sieć i obroty jego muszą dalej szybko się rozwijać, aby podołać wymaganiom rozprowadzenia rosnącej masy towarowej i rosnącego zapotrzebowania ludności.

Wszelkie ociąganie się z rozszerzaniem sieci uspołecznionego detalu i wszelki brak konsekwencji w szybkim rozszerzaniu jego obrotów musiałby mieć już teraz szkodliwe skutki dla całości naszej gospodarki narodowej, a w szczególności godziłby boleśnie w interesy mas pracujących, nie dając możliwości zaspokajania ich rosnących zapotrzebowań.

Dlatego Plan 6-letni przewiduje znacznie szybszy wzrost obrotów detalu uspołecznionego niż ogólny wzrost handlu detalicznego. Podczas gdy ogólne obroty w handlu detalicznym wzrosną o 90 proc., obroty detalu uspołecznionego wzrosną o 238 proc.

W rezultacie uspołeczniony handel detaliczny praktycznie będzie stanowił niemal całość detalicznych obrotów towarowych, a ewentualny udział sektora prywatnego sprowadzi się do zupełnie nieznacznych odsetków.

2. W związku z tym sieć aparatu detalicznego uspołecznionego zostanie rozbudowana do ponad 87 800 placówek, osiągając stan o 102 proc. wyższy od r. 1949.

Nowe placówki winny być w zasadzie jednostkami większymi i wyposażonymi nowocześnie.

W związku z tym przeciętne obroty na jedną placówkę handlu uspołecznionego wzrosną o 76 proc. w porównaniu z r. 1949. Detal uspołeczniony obejmie szereg dziedzin, którymi dotąd interesował się niedostatecznie (kioski wszelkiego typu, sklepy gospodarstwa domowego, sklepy opałowe, handlowo-usługowe, jak optyczne, naprawy obuwia, odzieży, zegarków itd., sklepy komisowe itd.).

Specjalna rola przypadnie w tej rozbudowie detalicznego handlu uspołecznionego sieci MHD, której obroty w ciągu 6-lecia wzrosną o ponad 700 proc.

Rozbudowa sieci uspołecznionego handlu winna być ściśle związana z polepszeniem jego pracy, z poprawą obsługi klientów, która obecnie tak bardzo jeszcze szwankuje.

3. W ciągu 6-lecia zostanie rozbudowana sieć uspołecznionych zakładów żywienia zbiorowego do około 11 000 punktów, tj. o 600 proc. więcej niż w r. 1949, zapewniając osiągnięcie zdolności wyżywienia dla 2,2 miliona osób dziennie.

4. Nastąpi znaczne rozszerzenie wymiany pomiędzy wsią a miastem. Aparat CRS doprowadzi na wieś o 152 proc. więcej towarów niż w r. 1949, rozszerzając swą sieć oraz placówki

agentur gminnych spółdzielni i wypierając spekulantów z odcinka wiejskiego.

Wzrostowi masy towarowej, doprowadzanej do wsi, odpowiadać będzie znaczny wzrost nadwyżek towarowych, przejmowanych przez skup uspołeczniony. Ogólna wartość podstawowych artykułów w skupie, nie wliczając skupu dokonywanego bezpośrednio przez przemysł, wzrośnie o około 140 proc. Udział skupu uspołecznionego stanie się decydujący nie tylko, jak dotąd, w zbożu i w żywcu, ale również w mleku, w jajach, w ziemniakach, a w mniejszym stopniu także w owocach i warzywach. Na odcinku skupu coraz większe znaczenie posiadać będą metody planowego skupu i kontraktacji, jako ważnego instrumentu planowego oddziaływania na indywidualną gospodarkę chłopską i regulowania jej, a w późniejszym okresie — planowego styku z rozwijającą się spółdzielczością produkcyjną.

Takie będą główne linie rozwoju obrotu towarowego w Planie Sześcioletnim.

Realizacja tych linii pozwoli na zaspokojenie poprzez handel socjalistyczny rosnących zapotrzebowań ludności.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Przedłożony projekt Planu 6-letniego przeznacza na inwestycje w latach 1950—1955 olbrzymią kwotę — 6,1 biliona zł.

O tempie wzrostu nakładów inwestycyjnych świadczy fakt, że zakres rzeczowy inwestycji w r. 1955 w porównaniu z r. 1949 będzie trzy i pół raza wyższy. Jeszcze bardziej wyraźnie zaznacza się dynamika wzrostu nakładów inwestycyjnych przy porównaniu wysokości nakładów inwestycyjnych przypadających na jednego mieszkańca. Z porównania tego wynika, że inwestycje przypadające na jednego mieszkańca będą ośmiokrotnie wyższe w r. 1955, niż były w r. 1938. W porównaniu zaś z rokiem 1949 inwestycje planowe na 1 mieszkańca osią-

gają w r. 1955 poziom przeszło trzykrotnie wyższy niż inwestycje planowe w 1949 r. Jeżeli chodzi o kierunek inwestycji, to Plan 6-letni wyraźnie umacnia i rozwija dotychczasową zasadę koncentrowania nakładów inwestycyjnych na przemysł. Przy średnim ogólnym wzroście nakładów inwestycyjnych — 356 (rok 1955 w stosunku do r. 1949), poziom nakładów inwestycyjnych na przemysł wzrasta silniej niż średnia ogólna, a mianowicie według wskaźnika 373. Przytłaczająca część wielkich nakładów na przemysł została skoncentrowana na rzecz rozwoju produkcji środków produkcji. Na te inwestycje przeznacza się 76,1 proc. wszystkich inwestycji przemysłowych w r. 1955, w stosunku do 75 proc. w roku 1949.

Bardzo wybitny wzrost nakładów inwestycyjnych ma miejsce w zakresie rolnictwa i leśnictwa (1955 r. w stosunku do 1949 r. — 413 proc.) oraz na urządzenia socjalne i kulturalne (analogiczny wskaźnik — 431). Najszybszy wzrost wskaźnika nakładów inwestycyjnych zaznacza się w dziale budownictwa mieszkaniowego, którego nakłady w 1955 r. będą niemal pięciokrotnie wyższe niż w r. 1949. Wysiłek podejmowany w tej dziedzinie jest ogromny. W rezultacie wybudowanych zostanie łącznie 723 tysiące izb mieszkalnych, przy czym specjalnie zostały uwzględnione potrzeby produkcji przemysłowej, zwłaszcza zaś w zakresie budowy mieszkań dla robotników nowopowstających zakładów.

W okresie Planu 6-letniego we wszystkich działach gospodarki narodowej zostanie rozpoczęta budowa 1 425 wielkich obiektów, z czego do końca Planu zostanie oddanych do użytku 1 287 obiektów. Z liczby ukończonych obiektów około 250 przypadnie na wielkie zakłady przemysłowe oraz ponad 90 na nowe kompletne osiedla mieszkaniowe. Wykonanie na taką skalę zakrojonego planu inwestycyjnego wymaga wszechstronnego i szybkiego rozwoju przemysłu budowlanego i produkcji budowlanej.

Według jakich linii będzie się odbywał w okresie Planu 6-letniego rozwój przemysłu budowlanego i produkcji budowlanej?

1. Produkcja budownictwa uspołecznionego wzrośnie w ciągu sześciolecia o 280 proc., wzrost jej więc będzie szybszy niż wzrost produkcji przemysłowej.

2. Ze względu na wielką wagę w planie produkcji budowlanej budownictwa dla potrzeb przemysłu, produkcja budownictwa specjalnego będzie wzrastać szybciej niż ogólna produkcja budownictwa uspołecznionego i wzrost budownictwa specjalnego wyniesie w ciągu sześciolecia 294 proc.

Jeszcze szybciej wzrośnie produkcja w zakresie robót montażowych i wzrost jej w ciągu sześciolecia wyniesie 386 proc.

Dla podołania tym zadaniom należy szeroko rozwinąć sieć państwowych przedsiębiorstw budowlanych i montażowych i zwiększyć specjalizację przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego, szczególnie w dziedzinie robót specjalnych i montażowych.

3. W ostatnim roku Planu z globalnej kwoty produkcji budowlano-montażowej sektor uspołeczniony zrealizuje 99,4 proc. całości, w tym państwowe przedsiębiorstwa budowlano-montażowe 87,6 proc., system gospodarczy 9,0 proc. i spółdzielnie — 2,8 proc. W ten sposób państwowe przedsiębiorstwa budowlano-montażowe będą realizować wszystkie podstawowe i zasadnicze obiekty inwestycyjne. Systemem gospodarczym będą zaś realizowane przede wszystkim remonty kapitalne.

4. Poza wielkimi przedsiębiorstwami budowlano-montażowymi zostanie rozbudowana sieć budowlanych przedsiębiorstw powiatowych i miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, z których pierwsze nastawione będą na realizację robót budownictwa wiejskiego na terytorium całego kraju, drugie zaś na realizację robót remontowych w miastach.

5. W celu zapewnienia dla budownictwa pełnej i terminowej dokumentacji technicznej zostanie znacznie rozszerzona

sieć biur projektowych, które w r. 1955 zatrudniać będą dwa razy więcej pracowników niż w r. 1949.

Takie są główne linie rozwoju produkcji budowlanej w okresie Planu 6-letniego.

Realizacja tych linii stworzy podstawę dla wykonania wielkiego programu inwestycji, jako podstawowego elementu Planu.

II. PLAN SZEŚCIOLETNI JAKO PLAN GENERALNEJ OFENSYWY SOCJALIZMU

W rezultacie przewidzianego przez Plan 6-letni potężnego rozwoju sił wytwórczych, rozwoju przemysłu, budownictwa, transportu i komunikacji, obrotu towarowego, rolnictwa, dochód narodowy w 1955 r. będzie o 112,3 proc. wyższy niż dochód narodowy w 1949 r. W okresie sześciolecia przeciętny przyrost dochodu narodowego z roku na rok wyniesie 13,4 proc. Stanowi to bardzo wielkie tempo wzrostu dochodu narodowego. Tempo, które zbliżone jest do burzliwego wzrostu dochodu narodowego, osiąganego w Związku Radzieckim. W okresie bowiem 1929 do 1935 roku średni przyrost dochodu narodowego z roku na rok w ZSRR wynosił około 14,5 proc.

Jak wysokie jest zaplanowane tempo przyrostu dochodu narodowego, wskazuje porównanie z krajami kapitalistycznymi w okresach ich najlepszego i najszybszego rozwoju. W okresie największego rozwoju państw kapitalistycznych, w latach 1890 do 1913, średnioroczny przyrost dochodu narodowego wynosił: w Stanach Zjednoczonych — 4,1 proc., w Anglii — 2,4 proc., w Niemczech — 2,6 proc. Po drugiej wojnie światowej tempo wzrostu dochodu narodowego w krajach kapitalistycznych jeszcze się zmniejszyło, a nawet w szeregu wypadków dochód narodowy począł spadać.

Dzięki czemu stanie się możliwe uzyskanie u nas takiego szybkiego tempa przyrostu dochodu narodowego?

Stanie się to możliwe, tak jak stały się możliwe wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia, dzięki temu, że nasz rozwój dotąd odbywał się, a w okresie Planu 6-letniego będzie jeszcze szybciej się odbywać, jako rozwój ku socjalizmowi.

Towarzysz Stalin na XVI zjeździe WKP(b), mówiąc o wyższości radzieckiej gospodarki nad kapitalistyczną, jako jedną z ważnych cech tej wyższości wymienił zagadnienie rozdziału dochodu narodowego.

Towarzysz Stalin pisał, że przy radzieckim systemie gospodarki *„rozdział dochodu narodowego odbywa się nie w celu wzbogacenia klas wyzyskiwaczy i ich licznej pasożytniczej czeladzi, a w celu systematycznego podwyższania dobrobytu materialnego robotników i chłopów i rozszerzania wytwórczości socjalistycznej w mieście i na wsi"*.

W tymże samym referacie towarzysz Stalin stwierdzając, że w głównych krajach kapitalistycznych około połowy dochodu narodowego przywłaszczają sobie kapitaliści, konstatował, że udział kułaków i miejskich kapitalistów w dochodzie narodowym w Związku Radzieckim stanowił w 1927/28 r. — 8,1 proc., w 1928/29 r. — 6,5 proc., a w 1929/30 r. już tylko 1,8 proc.

Konstatując te fakty, towarzysz Stalin pisał: *„...ale jeżeli w ZSRR w 1929/30 r. tylko około 2 proc. dochodu narodowego przypada na udział klas wyzyskiwaczy, to gdzie idzie pozostała masa dochodu narodowego?*

Jasne jest, że pozostaje ona w rękach robotników i pracujących chłopów.

Oto gdzie tkwi źródło siły i autorytetu władzy radzieckiej pośród milionów klasy robotniczej i chłopstwa.

Oto co stanowi podstawę systematycznego wzrostu dobrobytu materialnego robotników i chłopów w ZSRR".

A jak się przedstawia sprawa podziału dochodu narodowego i udziału w nim klas wyzyskiwaczy u nas, w Polsce?

W 1947 r. pomimo przeprowadzenia reformy rolnej i nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu i mimo rozgromie-

nia obszarników i kapitalistów elementy kapitalistyczne miejskie i wiejskie przywłaszczały sobie jeszcze 22 proc. dochodu narodowego.

Pamiętamy wszyscy, jaką wielką przeszkodę dla rozwoju naszego kraju stanowił ten wielki udział pasożytniczych kapitalistycznych elementów w rozdziale dochodu narodowego.

W drodze systematycznego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych i w mieście, i na wsi, udział elementów kapitalistycznych w podziale dochodu narodowego został znacznie zmniejszony i doprowadzony w r. 1949 do 9 proc.

Bez redukcji dochodów kapitalistycznych, bez zmniejszenia ich udziału w realizacji dochodu narodowego, z mniej więcej ¼ jego części do mniej więcej $^1/_{10}$ jego części, niemożliwe byłoby zrealizowanie Planu Trzyletniego, niemożliwy byłby nasz dotychczasowy zwycięski marsz.

Rzecz jasna, że i Plan Sześcioletni nie mógłby być zrealizowany, gdyby elementy kapitalistyczne nie były nadal systematycznie ograniczane, wypierane i likwidowane.

Jak to będzie się odbywać w różnych dziedzinach naszej gospodarki w okresie Planu 6-letniego?

W przemyśle, dzięki ogólnemu wzrostowi produkcji przemysłu socjalistycznego oraz dzięki specjalnie silnemu wzrostowi drobnego przemysłu uspołecznionego, udział sektora socjalistycznego w całokształcie produkcji przemysłu i rzemiosła wzrośnie z około 89 proc. w roku 1949 do około 99 proc. w r. 1955.

Pozostały 1 proc. przypadnie na drobnotowarową gospodarkę rzemieślniczą, a ewentualny udział produkcji kapitalistycznej zostanie sprowadzony do odsetków procentu.

W ten sposób zagadnienie „kto kogo" na terenie przemysłu jest w Planie 6-letnim już całkowicie rozstrzygnięte.

Podobnie przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o budownictwo, gdzie w końcu Planu 6-letniego udział sektora socjalistycznego w produkcji budowlanej wyniesie 99,6 proc.

Jeżeli chodzi o handel, to fakt osiągnięcia już obecnie 70 proc. obrotów detalu przez handel socjalistyczny i 100 proc.,

praktycznie, obrotów hurtu, przesądza już ostatecznie sprawę zwycięstwa sektora socjalistycznego.

W ciągu sześciolecia zwycięstwo to zostanie pogłębione, rozszerzone i ugruntowane.

A jakże się przedstawia sprawa na terenie rolnictwa?

Tu, w postaci bogaczy wiejskich, „kułaków", mamy do czynienia z najliczniejszą klasą kapitalistyczną, z klasą kapitalistyczną, która zachowała jeszcze stosunkowo najsilniejsze pozycje ekonomiczne.

W 1949 r., według szacunkowych danych, z globalnej produkcji rolniczej na produkcję w gospodarstwach kapitalistycznych przypadało 26 proc.

Rzecz jasna, że udział tych gospodarstw w produkcji towarowej był jeszcze wyższy.

Nie ulega wątpliwości, że nie może być mowy o zwycięskim budownictwie socjalizmu w mieście i na wsi bez systematycznego osłabiania, a w końcu i ostatecznego rozbicia tej silnej jeszcze pozycji ekonomicznej, którą zajmują kapitaliści wiejscy. Istnienie kapitalistów wiejskich stanowiących obcy i wrogi element w naszej gospodarce, wyzysk stosowany przez wiejskich kapitalistów stanowią ekonomiczny, społeczny i polityczny hamulec rozwoju zarówno gospodarki rolnej jak i całej gospodarki narodowej.

W oparciu o biedotę wiejską i w sojuszu ze średnim chłopem stosować będziemy dalej, z całą energią i konsekwencją, politykę ograniczania elementów kapitalistycznych na wsi.

W miarę tego, jak będzie rósł sektor socjalistyczny na wsi, jak będą wzmacniały się państwowe gospodarstwa rolne, jak masy małorolne i średniorolne w coraz większym stopniu zrzeszać się będą w spółdzielniach produkcyjnych i będzie rósł udział spółdzielni w produkcji towarowej artykułów rolniczych, dojrzeją i narosną warunki dla likwidacji kapitalistów wiejskich jako klasy.

Plan 6-letni jest wielką bitwą klasową o stworzenie takich warunków.

Plan 6-letni jest planem generalnej ofensywy socjalistycznej przeciwko kapitalistycznym elementom w mieście i na wsi.

III. ZACIEŚNIENIE WZAJEMNYCH STOSUNKÓW EKONOMICZNYCH Z ZSRR I KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ

Przedłożony pod obrady V Plenum projekt Ustawy o Planie Sześcioletnim stwierdza, że zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza między innymi „oparte na zasadach socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej, prowadzące do jak najszerszego rozwoju sił wytwórczych na bazie planów gospodarczych Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej".

Jest rzeczą jasną i zrozumiałą, że w warunkach istnienia szeregu państw socjalistycznych, ZSRR — kraju zwycięskiego socjalizmu, i krajów demokracji ludowej, krajów budującego się socjalizmu, zbudowanie podstaw socjalizmu w tych krajach może się odbyć tylko w drodze pogłębienia i zacieśnienia wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej między tymi krajami, a w pierwszym rzędzie z ZSRR, przodującym socjalistycznym państwem.

Ta i tylko ta droga prowadzi do maksymalnego wzrostu sił wytwórczych w każdym z krajów demokracji ludowej i do zbudowania socjalizmu w tych krajach. Ta i tylko ta droga jest gwarancją rozwoju tych krajów i ich prawdziwej niepodległości. Monstrualne oszustwo w Jugosławii wykazało, że negowanie tej drogi nie oznacza nic innego, jak zakuwanie własnego kraju — pod maską oszukańczych frazesów o „samodzielnej drodze do socjalizmu" — w dyby najgorszej niewoli imperialistów amerykańskich, dywersji gospodarczej i ostatecznego upadku.

Stosunki gospodarcze Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej noszą zasadniczo odmienny charakter niż stosunki gospodarcze z krajami kapitalistycznymi.

Nasz monopol handlu zagranicznego w stosunkach z państwami kapitalistycznymi broni nas przed ich imperialistyczną zachłannością. Zainteresowani jesteśmy w stosunkach z państwami kapitalistycznymi nie w ogóle, a tylko o tyle, o ile mogą nam te stosunki ułatwić nasz rozwój gospodarczy, przy czym zawsze musimy dążyć systematycznie i konsekwentnie do unikania na jakimkolwiek odcinku zależności od krajów kapitalistycznych.

Zgoła przeciwstawny charakter noszą nasze stosunki ekonomiczne z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Poprzez te stosunki realizuje się na bazie planów gospodarczych planowy styk gospodarki narodowej krajów socjalistycznych, poprzez te stosunki przyspiesza się i rozszerza rozwój sił wytwórczych i zwiększa tempo marszu ku socjalizmowi w krajach demokracji ludowej.

Dzięki tym stosunkom kraje demokracji ludowej, i nasz kraj w szczególności, mają możność bronić się skutecznie przed imperialistyczną zachłannością kapitalizmu i unikać popadania w zależność od niego.

Poprzez te stosunki, wreszcie, realizuje się pomoc ZSRR dla krajów demokracji ludowej, budujących socjalizm i w szczególności dla naszego kraju, dla Polski.

Klasycznym przykładem tych stosunków nowego typu są istniejące pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim układy gospodarcze, szczególnie zaś wieloletnie układy gospodarcze z r. 1948 i ostatnio podpisane w czerwcu 1950 r.

Układy te przewidują:

1. Określony na 8 lat, planowy wzajemny obrót towarowy. W rezultacie Polska ma zapewnioną dostawę najpotrzebniejszych dla jej rozwoju surowców i materiałów przemysłowych, jak rudy żelaznej, bawełny i wełny, metali kolorowych, paliw płynnych, apatytów, łożysk kulkowych i setek innych, niezbęd-

nych dla rozwoju polskiej gospodarki narodowej surowców i produktów. Umowy regulują jednocześnie planowy zbyt do ZSRR nadwyżkowych artykułów gospodarki polskiej. Właśnie w oparciu o te ostatnio podpisane umowy możliwe się stało skonstruowanie takiego projektu Planu 6-letniego, jaki obecnie jest przedstawiony Plenum, to znaczy Planu opartego o mocne zaplecze surowcowe i materiałowe i dzięki temu mogącego zakładać szybkie i śmiałe tempa rozwoju.

2. Dostawę dla Polski wielkich ilości sprzętu inwestycyjnego, w tej liczbie kilkudziesięciu wielkich kompletnych zakładów przemysłowych, opartych na radzieckich projektach i na radzieckich urządzeniach przemysłowych.

Związek Radziecki dostarczy Polsce, i już częściowo dostarcza, urządzeń kompletnych dla nowej wielkiej huty żelaza pod Krakowem i dla innych rekonstruowanych i budowanych od nowa hut stali zwykłych i szlachetnych, dla kopalnictwa rud, węgla i nafty, dla produkcji metali kolorowych, dla wielkiej przemysłowej chemii, dla energetyki, dla budowy samochodów, traktorów i ciężkich maszyn itd.

Bez tych radzieckich dostaw inwestycyjnych niemożliwe byłoby przedstawienie takiego projektu Planu 6-letniego, jaki obecnie Plenum przedstawiamy, to znaczy projektu opartego o wielki program inwestycyjny.

3. Przekazywanie Polsce technicznego doświadczenia radzieckiego, bezpłatne przekazywanie licencji i patentów, pomoc w projektowaniu, budowaniu i montowaniu szeregu wielkich obiektów gospodarczych, przechodzenie przez naszych inżynierów, techników i robotników wykwalifikowanych praktyk w zakładach i na budowach radzieckich itd.

Bez tej pomocy radzieckiej niemożliwe byłoby przedstawienie Plenum takiego projektu Planu, jaki obecnie przedstawiamy, tzn. planu zakładającego urzeczywistnienie wielkiego postępu technicznego.

4. Udzielenie Polsce wielkich kredytów, przeznaczonych na finansowanie dostaw sprzętu inwestycyjnego, a wynoszących 2,2 miliarda rubli.

Nie ulega wątpliwości, że te poważne kredyty stanowią istotną podporę przedstawionego pod obrady dzisiejszego Plenum projektu Planu 6-letniego.

Stosunki gospodarcze polsko-radzieckie są stosunkami nowego typu, stosunkami opartymi na socjalistycznej solidarności. Są one jaskrawą negacją i zaprzeczeniem tych stosunków, które panują w świecie kapitalistycznym, gdzie imperializm amerykański coraz bardziej uzależnia od siebie inne państwa kapitalistyczne, narzucając im zastój, degradację i eksploatację ekonomiczną.

Rozwój stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej między ZSRR a Polską i Polską a innymi krajami demokracji ludowej, z którymi będą również zawarte wieloletnie umowy, umowy oparte na stosunkach nowego typu, stanowi pewną podstawę dla zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

IV. PLAN PODNIESIENIA DOBROBYTU MATERIALNEGO I KULTURALNEGO LUDNOŚCI

Przedłożony projekt Ustawy o Planie 6-letnim przewiduje wzrost stopy życiowej ludności w granicach od 50—60 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Jednym z elementów wzrostu stopy życiowej ludności będzie planowany wzrost zatrudnienia. Zatrudnienie w sektorze socjalistycznym, poza rolnictwem, wzrośnie w okrągłych liczbach z około 3 600 000 osób w r. 1949, do około 5 700 000 osób w r. 1955, to znaczy o około 60 proc. W liczbach absolutnych w ciągu sześciolecia stan zatrudnienia w sektorze socjalistycznym, poza rolnictwem, wzrośnie o ponad 2 100 000 osób. Zostanie przyjętych do pracy około

1 230 000 kobiet, a udział kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych w socjalistycznym sektorze, poza rolnictwem, z 29,1 proc. w r. 1949 podniesie się do 33,5 proc. w r. 1955.

Jest rzeczą jasną, że dzięki silnemu wzrostowi zatrudnienia, a zwłaszcza silnemu wzrostowi zatrudnienia kobiet, podniesie się znacznie stopa życiowa ludności poprzez zwiększenie liczby zatrudnionych w rodzinie. Drugim elementem wzrostu stopy życiowej ludności będzie wzrost realnych zarobków robotników i pracowników umysłowych, który przewiduje się w wysokości 40 proc. w ciągu sześciolecia. Wzrost ten zostanie zrealizowany dwiema drogami: poprzez zwiększenie zarobków i poprzez stopniową obniżkę cen artykułów szerokiego spożycia. W związku ze wzrostem zatrudnienia i wzrostem zarobków fundusz płac w gospodarce socjalistycznej w ciągu 6-lecia wzrośnie przeszło dwukrotnie, licząc w cenach porównywalnych. Wzrost stopy życiowej mało- i średniorolnych chłopów odbywać się będzie poprzez wszechstronny rozwój produkcji ich gospodarstw i poprzez jeszcze szybszy wzrost produkcji towarowej, zbywanej po opłacalnych i rentownych cenach.

Wydatną rolę w podniesieniu stopy życiowej małorolnych i średniorolnych chłopów odgrywać będzie zrzeszanie się ich w spółdzielnie produkcyjne.

Elementem poprawy stopy życiowej mas pracujących będzie szeroki rozmach budownictwa mieszkaniowego, przewidziany w Planie 6-letnim. Jak już powiedzieliśmy, w okresie Planu zostanie wybudowanych 723 000 nowych izb mieszkalnych. Budownictwo to zapewni zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, w pierwszym rzędzie pracowników rozbudowującego się przemysłu. Trzeba podkreślić, że oddanie do użytku około ¾ miliona izb mieszkalnych stanowić będzie nie tylko poważne rozszerzenie powierzchni mieszkaniowej, ale daleko idącą jakościową poprawę jej charakteru.

Jako dziedzictwo po kapitalizmie, klasa robotnicza zajmuje mieszkania nie tylko przeludnione, ale bardzo często pozbawio-

ne nawet najbardziej elementarnych urządzeń sanitarnych, położone nieraz na niewyposażonych terenach, w złych warunkach higienicznych itp.

Nowe budownictwo mieszkaniowe, prowadzone w 75 proc. w formie nowych, kompletnych osiedli, wyposażonych w niezbędne urządzenia gospodarcze, społeczne i kulturalne, zapoczątkuje głęboki przełom w warunkach mieszkaniowych mas pracujących. Jednocześnie znaczne sumy zostają przeznaczone na akcję remontową, co przyczyni się do istotnej poprawy warunków zamieszkiwania w starych budynkach. W drodze poważnych nakładów na gospodarkę komunalną zostanie uzyskana znaczna poprawa jej niezadowalającego stanu. W tym zakresie jedną z najważniejszych inwestycji będzie budowa około 60 urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych w miastach nie posiadających dotychczas tych urządzeń. Poprawę na tym odcinku charakteryzują następujące dane: przed wojną korzystało z urządzeń wodociągowych 36 proc. ludności miejskiej, a z kanalizacji 31 proc. W 1955 r. korzystać będzie z urządzeń wodociągowych 70 proc., a z kanalizacji 62 proc. ludności miejskiej. Poważne znaczenie będzie posiadała także budowa wodociągów grupowych w rejonach przemysłowych Górnego Śląska i Łodzi, dla zaopatrzenia ludności i przemysłu w wodę.

Znaczne nakłady przeznaczone są również na ulepszenie komunikacji miejskiej i na utworzenie jej w szeregu miast, dotychczas miejskiej komunikacji nie posiadających.

Poważne zmiany na lepsze w okresie sześciolecia zajdą w zakresie rozwoju społecznej służby zdrowia. Liczba łóżek szpitalnych wzrośnie w okresie sześciolecia do 123,5 tysiąca, tj. o 38,3 proc. w stosunku do roku 1949.

W rezultacie, o ile w Polsce w 1938 r. liczba łóżek szpitalnych na 10 000 mieszkańców wynosiła 21,7, a w 1949 r. osiągnięte już zostało 36,3, to w 1955 r. na 10 000 mieszkańców osiągniemy już 47,7 łóżek.

Plan 6-letni, poza podniesieniem ilości łóżek szpitalnych, poprawi rozmieszczenie sieci szpitalnej i podnosić będzie zaopatrzenie szpitali i poziom lecznictwa.

W zakresie pomocy otwartej Plan przewiduje rozszerzenie akcji profilaktycznej ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad dziećmi i młodzieżą, znaczne zwiększenie opieki dentystycznej, polepszenie świadczeń leczniczych dla ubezpieczonych, przede wszystkim przez znaczny rozwój specjalistycznej pomocy lekarskiej. Liczba przychodni miejskich i ośrodków zdrowia wzrasta o 99 proc. — do 3 060.

Zaznaczyć należy, że instytucji tego typu w Polsce przedwojennej w r. 1937 było wszystkiego 482.

Plan Sześcioletni przewiduje zwiększenie liczby lekarzy przypadającej na 10 000 mieszkańców do 6,5, tj. blisko o 85 proc.

Jeżeli chodzi o opiekę nad matką i dzieckiem, to wskazać należy na prawie trzykrotny, w stosunku do 1949 r., wzrost liczby miejsc w żłobkach miejskich. Liczba miejsc w żłobkach miejskich będzie wynosić w 1955 r. 52 000, podczas gdy w 1938 r. wynosiła ona niespełna 700. Szeroko rozwinie się w okresie sześciolecia również instytucja sezonowych żłobków wiejskich.

Akcją wczasów pracowniczych w 1955 r. objętych będzie milion pracowników, tj. o 193 proc. więcej niż w r. 1949.

Do najważniejszych przejawów obrazujących wzrost kultury należy likwidacja analfabetyzmu, która nastąpi już na początku planu, zwiększenie ilości wydawanych książek i broszur do 9 000 tytułów, tj. o 90,6 proc., zwiększenie liczby abonentów radiowych o 166,7 proc; znaczne zwiększenie liczby stałych i objazdowych teatrów i kin. Zwłaszcza szybko rośnie liczba kin stałych na wsi, która osiągnie 3 300, tj. wzrośnie 22-krotnie.

Tak, pomijając zagadnienia szkolenia nowych kadr i podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz zagadnienia zapewnienia wszechstronnego rozwoju oświaty, o których w oddzielnym referacie będzie mówił towarzysz Nowak, przedstawia się Plan Sześcioletni w zakresie podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności.

V. WARUNKI WYKONANIA PLANU

Przedstawiony zarys Planu 6-letniego daje obraz wielkości i zakresu zadań, które w związku z realizacją Planu stają przed nami.

Trzeba powiedzieć z całą jasnością i twardością, że wykonanie Planu 6-letniego stawiać nas będzie wobec konieczności przełamania szeregu poważnych trudności, większych, bardziej skomplikowanych i złożonych niż te, z którymi mieliśmy do czynienia w okresie wykonywania Planu 3-letniego.

Musimy podnieść produkcję przemysłową w ciągu 6 lat o ponad 150 proc., rozwinąć w Polsce cały szereg skomplikowanych i nieznanych dotąd produkcji, zapewnić wszechstronny rozwój rolnictwa i podnieść jego produkcję o 50 proc., rozwinąć na wielką skalę transport i komunikację i zbudować drogę wodną Wschód — Zachód, zainwestować w gospodarkę narodową ponad 6 bilionów złotych i oddać do użytku 1 287 wielkich obiektów, z tego około 250 wielkich zakładów przemysłowych i ponad 90 kompletnych osiedli mieszkaniowych, dokonać zasadniczej przebudowy społecznej w rolnictwie, zapewnić kadry potrzebne dla wielkiego rozwoju gospodarki narodowej, podnieść stopę życiową ludności o 50 — 60 proc., a realne płace robotnicze o 40 proc., zwiększyć ponad dwukrotnie fundusz płac w sektorze socjalistycznym poza rolnictwem, szeroko rozbudować oświatę, kulturę, społeczną służbę zdrowia, opiekę nad matką i dzieckiem, wczasy pracownicze, rozegrać zwycięsko wielką bitwę klasową o wyparcie elementów kapitalistycznych, zmienić gruntownie w ciągu 6 lat oblicze naszego kraju i przekształcić go w przodujący kraj przemysłowy, jednym słowem zbudować podstawy socjalizmu w Polsce.

Wszystko to stanowi trudne, skomplikowane i złożone zadanie, dla wykonania którego trzeba zmobilizować wszystkie siły i jasno widzieć środki i metody prowadzące do przełamywania trudności, jakie będą występować na naszej drodze, i ja-

sno widzieć warunki, których spełnienie jest niezbędne dla osiągnięcia zadań Planu.

Jakież to są warunki?

POSTĘP TECHNICZNY PODSTAWĄ ROZWOJU NASZEJ GOSPODARKI

Założone w Planie Sześcioletnim tempo rozwoju gospodarki narodowej przewiduje stosowanie i rozszerzanie postępu technicznego we wszystkich jej dziedzinach. Dlatego niemal każdy paragraf przedłożonego projektu Ustawy o Planie 6-letnim mówi o postępie technicznym i o niezbędnych do osiągnięcia, w zakresie postępu technicznego, wskaźnikach. Zasadniczymi elementami postępu technicznego w okresie Planu 6-letniego będą: mechanizacja procesów produkcyjnych, elektryfikacja, automatyzacja obsługi urządzeń i kontroli, intensyfikacja procesów produkcyjnych i usługowych, przechodzenie na większe agregaty, zastępowanie procesów periodycznych ciągłymi, normalizacja procesów technologicznych surowców i wyrobów gotowych oraz chemizacja procesów, tj. zastosowanie zdobyczy chemii w szeregu dziedzin gospodarki.

Mechanizacja pracy obejmie przede wszystkim zastosowanie maszyn tam, gdzie dotąd była stosowana ciężka praca fizyczna oraz praca w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Lenin uczy: *„nie możemy posyłać ludzi na katorżniczą pracę. Trzeba wszędzie wprowadzać więcej maszyn i przechodzić znacznie szerzej do stosowania techniki maszynowej"*.

Te wskazania Lenina w okresie Planu 6-letniego muszą być w dużym stopniu wprowadzone w Polsce w życie. Dlatego np. w przemyśle węglowym w Polsce, w okresie Planu 6-letniego, będzie przeprowadzona stuprocentowa mechanizacja załadunku podziemnego węgla. Zostanie przeprowadzony wielki plan mechanizacji w hutnictwie poprzez zmechanizowanie składów rud, koksu, topniku, rozlewni surówki, transportu zużla wielkopieco-

wego, składowisk złomu, ładowania wsadów, odwozu i dowozu wlewnic.

We wszystkich przemysłach przetwórczych zostanie zasadniczo przez mechanizację zrekonstruowany transport wewnątrzfabryczny. Mechanizacja odlewni wyrazi się w siedmiokrotnym wzroście maszynowego formowania. W transporcie, a w szczególności w kolejnictwie, przeprowadzi się zasadniczą rekonstrukcję załadunku i wyładunku. Dla mechanizacji czynności przeładunkowych będą wprowadzone szeroko przenośniki taśmowe, elewatory, podnośniki, dźwigi itp.

Wielki program mechanizacji będzie podstawą gruntownej rekonstrukcji metod technicznych w budownictwie. Bez wprowadzenia w życie tego programu wykonanie zadań, które spadają na budownictwo w okresie Planu 6-letniego, byłoby niemożliwe i równałoby się — mówiąc słowami towarzysza Stalina — próbie wyczerpania morza za pomocą łyżeczki do herbaty.

Program mechanizacji w budownictwie obejmuje mechanizację robót ziemnych, przygotowania masy betonowej, zaprawy, cięcia i gięcia żelaza, tynkowania oraz pełną mechanizację transportu pionowego i duży postęp mechanizacji transportu poziomego.

W Planie Sześcioletnim wzrośnie bardzo znacznie elektryfikacja procesów produkcyjnych i usługowych. Tak np. w przemyśle węglowym będzie przeprowadzona całkowita elektryfikacja co najmniej 50 kopalń, z zupełnym usunięciem napędów powietrznych i parowych. W przemyśle hutniczym nastąpi prawie całkowita elektryfikacja napędów walcowniczych. W przemysłach przetwórczych, przede wszystkim zaś włókienniczym, bardzo znacznie wzrośnie elektryfikacja napędu.

W okresie Planu 6-letniego automatyzacja obejmuje szereg czynności produkcyjnych, jak obsługa maszyn i aparatów, dozowanie surowca względnie podawanie materiałów, sterowanie ruchem maszyn zależnie od określonych parametrów.

W okresie realizacji Planu będzie w coraz szerszym stopniu następowało przechodzenie na większe agregaty i maszyny, które niemal przy tej samej obsłudze dają znacznie większą produkcję.

W okresie realizacji Planu w coraz większym stopniu będzie miało miejsce zastępowanie periodycznych procesów procesami ciągłymi, co znacznie ułatwia mechanizację i automatyzację, obniża koszty własne i zwiększa wydajność. Przykładem przechodzenia do procesów ciągłych może służyć, przewidziane w Planie, zastosowanie obrabiarek wielonarzędziowych, wykonywających równocześnie kilka, a nawet kilkadziesiąt operacji. Przykładem procesów ciągłych jest także montaż potokowy, który będzie stosowany w szczególności w fabrykach samochodów, traktorów, maszyn rolniczych, silników i obrabiarek.

W okresie Planu 6-letniego przewidziany jest poważny rozwój normalizacji przez normalizowanie warunków odbiorczych surowców, tworzyw i gotowych wyrobów, składu chemicznego surowców i produktów, wymiarów geometrycznych wytworów przemysłu itd.

Prace normalizacyjne będą dokonywane w oparciu o wielki dorobek osiągnięty w tym względzie przez Związek Radziecki.

Tendencją nowoczesnej techniki, która znajdzie zastosowanie w naszej gospodarce w okresie Planu 6-letniego, jest wprowadzenie procesów chemicznych i fizyko-chemicznych do wielu gałęzi przemysłu, a także do rolnictwa. Jednym z objawów chemizacji przemysłu będzie znaczny wzrost produkcji tworzyw sztucznych.

Dla osiągnięcia jak największego postępu technicznego należy wzmocnić instytuty naukowo-badawcze i jak najszerzej wykorzystywać ich prace. W realizacji postępu technicznego wielką pomocą będzie oparcie się o olbrzymie osiągnięcie nauki i techniki radzieckiej.

Należy sobie uświadomić, że od realizacji postępu technicznego na szeroką skalę zależy wykonanie zadań postawionych

przez Plan 6-letni. Dlatego należy bezwzględnie łamać wszelkie próby przeciwstawiania się postępowi technicznemu, wszelkie przejawy konserwatyzmu i rutyny.

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY I OBNIŻKA KOSZTÓW WŁASNYCH

W okresie sześciolecia w znacznym stopniu odnowiony zostanie nasz aparat produkcyjny, zostanie uruchomiony szereg nowych, wielkich zakładów przemysłowych, a szereg starych zostanie gruntownie zrekonstruowanych i zaopatrzonych w nowy sprzęt.

W okresie sześciolecia zostanie zrealizowany znaczny postęp techniczny.

W okresie sześciolecia nasza gospodarka narodowa zostanie zasilona znaczną ilością nowych, wykwalifikowanych kadr.

W okresie sześciolecia zostanie osiągnięty znaczny postęp organizacyjny w naszej gospodarce narodowej.

Wszystko to stwarza podstawę do poważnego wzrostu wydajności pracy. Taki wzrost wydajności pracy jest założony w Planie 6-letnim, który przewiduje wzrost wydajności pracy w socjalistycznym przemyśle średnim i wielkim o 66 proc. Wzrost wydajności pracy w budownictwie o 86 proc. Wzrost wydajności pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych o około 90 proc. Wzrost wydajności pracy na kolejach o około 52 proc. Wzrost wydajności pracy w uspołecznionym handlu detalicznym o 45 procent.

Wszystkie te zadania winny być traktowane jako zadania minimalne, gdyż praktyka Związku Radzieckiego i już częściowo nasza praktyka wykazują, że przy wielkich nakładach inwestycyjnych, wprowadzaniu dużych ilości nowego sprzętu i systematycznej realizacji postępu technicznego możliwe jest uzyskiwanie wyższych wskaźników wzrostu wydajności pracy.

Osiągnięcie przewidzianego w Planie minimalnego wzrostu wydajności pracy jest koniecznym warunkiem realizacji Planu. Żeby dokładnie uświadomić i wyjaśnić znaczenie zaplanowanego wzrostu wydajności pracy, przytoczę następującą, w pewnym stopniu paradoksalną, ilustrację liczbową: gdyby wydajność w r. 1955 miała pozostać na tym samym poziomie co w r. 1949, to przy zaplanowanych na 1955 r. rozmiarach produkcji trzeba byłoby zatrudnić znacznie więcej pracowników, niż przewiduje Plan, a mianowicie: w przemyśle państwowym więcej o 1 300 000, w budownictwie — więcej o 530 000, w obrocie towarowym więcej o 130 000 itd.

Czy to jest możliwe?

Oczywiście jest to niemożliwe. Dodatkowe zatrudnienie takiej ilości osób niezmiernie zwiększyłoby koszty własne i doprowadziłoby do kompletnego załamania finansowego, nie mówiąc już o tym, że takiej liczby robotników nie znaleźlibyśmy w ogóle, nie znaleźlibyśmy dla nich mieszkań itd.

Wynika stąd jasno, i wszyscy sobie musimy w pełni uświadomić to, że bez przewidzianego w Planie minimalnego wzrostu wydajności pracy nie może być w ogóle mowy o wykonaniu Planu 6-letniego.

Wzrost wydajności pracy realizuje się na podstawie stosowania uzgodnionych naukowo-technicznych norm pracy i poprzez systematyczne poprawianie i usprawnianie tych norm. Tego szereg naszych towarzyszy, zajmujących nawet bardzo odpowiedzialne stanowiska, nie chce czy nie może zrozumieć. Traktują oni rewizję norm jako przykrą operację, której należy w miarę możności unikać, którą należy odkładać i odciągać, a której można się poddać tylko wtedy, kiedy już nie ma innego wyjścia. Z tym szkodliwym podejściem do zagadnienia norm trzeba skończyć. Trzeba zrozumieć w pełni, że wzrost wydajności nie dokonuje się inaczej jak poprzez rewizję norm i że rewizja ta winna być dokonywana systematycznie w oparciu o zachodzący w wytwórczości postęp techniczny i organizacyj-

ny. Trzeba także skończyć z błędnym poglądem, że wzrostowi wydajności pracy musi zawsze towarzyszyć równy albo i większy wzrost zarobków. Tak u nas było istotnie w okresie Planu Trzyletniego. Jeśli przyjąć za 100 wydajność na jednego robotnika produkcyjnego w przemysłach podległych czterem ministerstwom przemysłowym w r. 1946, to wydajność ta wzrosła w r. 1949 o 59 proc. W tym samym okresie czasu przeciętny zarobek realny z górą się podwoił. Wzrost więc zarobków realnych znacznie przeganiał wzrost wydajności pracy.

Tego rodzaju politykę w okresie Planu Trzyletniego mogliśmy stosować tylko częściowo i wyjątkowo ze względu na dążność do osiągnięcia bardzo szybkiego podniesienia poziomu realnych płac, które na początku Planu Trzyletniego były wyjątkowo niskie.

Tego rodzaju polityki natomiast nie możemy i nie będziemy stosować w okresie Planu 6-letniego. Przeczy to bowiem podstawowym prawom akumulacji socjalistycznej. Prawa te głoszą, że wzrost płac musi iść wolniej niż wzrost wydajności pracy, tylko w ten sposób bowiem uzyskuje się zniżkę kosztów własnych i zwiększoną akumulację na potrzeby inwestycyjne.

Dlatego w Planie 6-letnim przewidziany jest wzrost płac realnych przeciętnie dla ogółu pracowników fizycznych i umysłowych o około 40 proc., podczas gdy wzrost wydajności pracy we wszystkich działach gospodarki narodowej jest przewidziany wyższy.

Ta przewaga tempa wzrostu wydajności nad tempem wzrostu płac jest jednym z poważnych źródeł obniżenia kosztów własnych. Drugim źródłem obniżenia kosztów własnych jest oszczędność na materiałach, na paliwie, na surowcach, na artykułach pomocniczych poprzez stosowanie racjonalnych norm zużycia, kontrolę tego zużycia, stosowanie materiałów zastępczych, likwidację marnotrawstwa itd.

W rezultacie wykorzystania tych dwóch najpoważniejszych źródeł obniżenia kosztów własnych, przedstawiony projekt

6-letniego Planu przewiduje obniżenie kosztów własnych produkcji w przemyśle socjalistycznym o co najmniej 17 proc. przy znacznym polepszeniu jakości wyrobów, obniżenie kosztów budownictwa o co najmniej 26 proc., obniżenie kosztów własnych produkcji w Państwowych Gospodarstwach Rolnych o co najmniej 30 proc., obniżenie kosztów własnych na kolejach o co najmniej 17 proc., obniżkę kosztów własnych w handlu uspołecznionym o co najmniej 15 proc. itd.

W sumie obniżka kosztów własnych w najważniejszych działach gospodarki narodowej winna przynieść około 3 bilionów złotych akumulacji, co stanowi około 50 proc. całości nakładów inwestycyjnych przewidzianych w Planie 6-letnim.

Inaczej mówiąc, bez uzyskania planowanej obniżki kosztów własnych nie można byłoby przeprowadzić około 50 proc. planowanych inwestycji, czyli nie można byłoby wykonać Planu Sześcioletniego.

Na podstawie uzyskiwanej obniżki kosztów własnych stanie się możliwe stopniowe przechodzenie do polityki obniżki cen artykułów szerokiego spożycia, co z kolei spowoduje wzrost płacy realnej i umocni naszą walutę.

Trzeba, żebyśmy wszyscy w pełni zrozumieli, że uzyskanie planowej obniżki kosztów własnych jest podstawowym warunkiem wykonania Planu Sześcioletniego.

PLANOWOŚĆ W STOSUNKACH MIĘDZY MIASTEM A WSIĄ

Nasze rolnictwo oparte jest obecnie i będzie przez pewien czas jeszcze oparte w przeważającej mierze na drobnotowarowej gospodarce.

W naszym rolnictwie, jak widzieliśmy, elementy kapitalistyczne zajmują jeszcze dość silne pozycje. W związku z tym nie mamy jeszcze w tej chwili bezpośredniego planowania w przeważającej części rolnictwa, a wpływ Państwa na jego rozwój odbywa się jedynie w drodze planowego regulowania.

Im silniejsze są pozycje Państwa w dziedzinie przemysłu socjalistycznego, w dziedzinie systemu finansowego, w dziedzinie obrotu towarowego, tym skuteczniejsze jest to planowe regulowanie.

Po zakończeniu Planu Trzyletniego polityczne i gospodarcze pozycje Państwa zostały znacznie wzmocnione, a możność planowego regulowania rolnictwa znacznie rozszerzona. Z drugiej strony, zadania Planu 6-letniego wymagają regularnego dopływu zwiększonych ilości artykułów żywnościowych i surowców rolniczych i coraz większego eliminowania ujemnych skutków wahań sezonowych, zaburzeń rynkowych i dezorganizatorskiej roli elementów kapitalistyczno-spekulanckich. W związku z tym w okresie Planu 6-letniego będziemy coraz szerzej wprowadzać planowe formy stosunków między miastem a wsią w formie planowego skupu artykułów rolniczych. Już w I kwartale 1950 r. te nowe formy stosunków między miastem a wsią zostały częściowo zastosowane w postaci planowego skupu zbóż i rozszerzonej kontraktacji trzody. Przyniosło to pomyślne rezultaty w postaci zwiększonych i bardziej regularnych dostaw artykułów rolnych, stworzenia dla małorolnych i średniorolnych chłopów możliwości pewnego i planowego zbywania ich produkcji, utrudnienia dla elementów kapitalistycznych spekulowania zbożem na przednówku i wyzyskiwania tą drogą małorolnych i średniorolnych chłopów, sparaliżowanie ich prób dezorganizacji zaopatrzenia ludności miejskiej i przemysłu w artykuły rolnicze i surowce przemysłowe. Opierając się na pomyślnym doświadczeniu nabytym w początku 1950 roku, trzeba systematycznie rozszerzać i pogłębiać nowe formy planowych stosunków między miastem a wsią.

W ten sposób na nowym etapie, w nowych formach będzie realizowany gospodarczy styk między klasą robotniczą a małorolnym i średniorolnym chłopstwem. W ten sposób masy biednych i średniorolnych chłopów uzyskają możność sprawowania

pewnej kontroli nad działalnością kapitalistów wiejskich. W ten sposób uzyskamy nowy ważki instrument dla walki z kapitalistami wiejskimi.

Systematyczne wzmacnianie planowo-regulującej funkcji Państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej jest więc koniecznym warunkiem pomyślnego przeprowadzenia Planu 6-letniego.

O WYŻSZY POZIOM PRACY ORGANIZACYJNEJ

Plan Sześcioletni odzwierciedla przetłumaczoną na język liczb i terminów słuszną linię polityczną naszej partii do zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Nie wystarcza jednak mieć słuszną linię polityczną i słuszny plan stanowiący odbicie tej linii. Trzeba strzec tej linii jak źrenicy oka przed wszelkimi odchyleniami i wahaniami wynikającymi z nacisku wroga klasowego. Trzeba tę linię i ten plan przeprowadzać w życiu, a w życiu przeprowadza się je poprzez codzienną organizacyjną pracę powołanych do tego organizacji i instytucji. Tymczasem jeśli przyjrzeć się tej pracy organizacyjnej, to nie można nie przyjść do przekonania, że jej poziom pozostaje w wyraźnej dysproporcji do poziomu politycznej linii partii. Nasze organizacje planujące planują jeszcze źle, niedokładnie i nie sięgnęły jeszcze poważnie do wielu podstawowych dziedzin planowania, jak planowanie wewnątrzzakładowe czy planowanie terenowe.

Nasze organizacje gospodarcze stoją jeszcze daleko od zakładów, nie wiedzą, co się w nich dzieje, nie kierują nimi pod względem technicznym, finansowym, kadrowym. Pełno jeszcze w naszych organizacjach gospodarczych obcych elementów, biurokratów, którzy przeszkadzają szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa.

Nasze związki zawodowe nie umieją jeszcze jak należy organizować współzawodnictwa pracy, walczyć o dyscyplinę

na zakładzie pracy i o likwidację nie usprawiedliwionych nieobecności, nasza propaganda i prasa nie umie jeszcze jasno i konkretnie pisać o sprawach produkcji, współzawodnictwa, racjonalizacji, nie umie jeszcze dostatecznie mobilizować do wykonania zadań produkcyjnych, do walki z plagą biurokratyzmu. Nasz Związek Młodzieży Polskiej nie umie jeszcze w dostatecznej mierze rozwinąć tkwiących w duszach młodego pokolenia heroizmu i patosu wielkiego budownictwa socjalistycznego.

Nasze organizacje partyjne nie znają jeszcze dostatecznie głęboko i poważnie gospodarczych spraw podległego im terenu, nie umieją słusznie i konkretnie kierować tymi sprawami, nie mają jeszcze pełnego poczucia odpowiedzialności za wykonanie zadań produkcyjnych i innych zadań gospodarczych postawionych przez partię i Rząd i bardzo często jeszcze zamiast poważnego kierownictwa, opartego o poważną znajomość rzeczy, wykonują powierzchowne, ogólne „niby kierownictwo", stosują komenderowanie i wykrzykiwanie, a czasem niesłusznie i bez potrzeby zastępują administrację gospodarczą, naruszając zasadę jedynowładztwa na zakładzie.

Te wszystkie braki i błędy trzeba jak najszybciej usunąć, trzeba poziom naszej pracy organizacyjnej dociągnąć do poziomu naszej linii politycznej, odzwierciedlonej między innymi w Planie 6-letnim.

Taki jest konieczny warunek pomyślnego wykonania 6-letniego Planu budowy socjalizmu w Polsce.

Poza niezmiernie ważną sprawą kadr, która zostanie oddzielnie omówiona w referacie tow. Nowaka, wymieniłem tu najważniejsze warunki, od których zależy pomyślna realizacja Planu 6-letniego. Nie ulega wątpliwości, że spełnienie tych warunków będzie wymagać pełnej mobilizacji naszej partii i mas pracujących, pełnego napięcia wysiłku, energii i woli.

* * *

Towarzysze!

Przystępujemy do obrad nad 6-letnim Planem rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce w momencie naprężonej i skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Zżerany wewnętrznymi sprzecznościami, przerażony postępami obozu socjalizmu i pokoju, rozbestwiony imperializm amerykański pcha się do nowych awantur wojennych.

My, w krajach obozu socjalizmu i pokoju, rozbudowujemy przemysł i rolnictwo, budujemy fabryki, szkoły i szpitale, podnosimy oświatę i kulturę, podnosimy stopę życiową ludności, walczymy o życie coraz pełniejsze, piękniejsze i radośniejsze.

Oni, ponurzy heroldowie obozu wojny i śmierci, zbrodniczy podżegacze wojenni, godni następcy Hitlera, przeprowadzają zbrojną interwencję na Korei, usiłują przy pomocy bandy titowskich agentów przeprowadzać zbrodnicze prowokacje na Bałkanach, radzą o tym, gdzie i jak posiać zniszczenie i pożogę wojenną, gdzie i kiedy zrzucić bombę atomową.

Oni tracą z dnia na dzień grunt pod nogami, żyją pełni niepewności jutra, gotowi są na każde przestępstwo i zbrodnię dla uratowania swego panowania.

My wierzymy w przyszłość, jesteśmy spokojni i pewni niezachwianej siły obozu antyimperialistycznego, któremu przewodzi wielki Stalin. Obóz antyimperialistyczny, obóz pokoju, ma dość sił, ma dostatecznie potężny potencjał i niewyczerpane, nieosiągalne dla świata kapitalistycznego zasoby, aby pokrzyżować zbrodnicze plany imperialistów.

Uchwalamy nasz Plan 6-letni. Plan, który wzmocni jeszcze bardziej nasz potencjał gospodarczy i obronny. Plan, który wzmocni Polskę jako ważne ogniwo obozu pokoju, postępu i socjalizmu. Przez uchwalenie i wykonanie Planu 6-letniego zadamy jeszcze jeden cios żądnym krwi i pożogi amerykańskim imperialistom, wzmocnimy pokój, wzmocnimy socjalizm, zbudujemy podstawy socjalizmu w naszym kraju.

Zenon Nowak

ZAGADNIENIE KADR W PLANIE SZEŚCIOLETNIM

(PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA V PLENUM KC PZPR W DNIU 16. VII. 1950 R.)

Towarzysze!

Plan Sześcioletni, którego olbrzymie i porywające, złożone i wielostronne zadania zobrazował w swym referacie tow. Minc, zmusza nas do skupienia szczególnej uwagi na zagadnieniach związanych z przygotowaniem kadr, zdolnych w pełni zabezpieczyć wykonanie tych zadań.

Ta konieczność zaostrzenia uwagi całej partii na problemach kadr dla gospodarki narodowej, a w pierwszym rzędzie dla przemysłu, wypływa z generalnej linii partii, której wyrazem są założenia Planu Sześcioletniego. Wypływa ona z nakreślonego przez partię wysokiego tempa uprzemysłowienia kraju i rekonstrukcji aparatu wytwórczego na bazie nowej techniki oraz ze stojących przed nami olbrzymich zadań w dziedzinie socjalistycznej przebudowy wsi, jak i dalszego rozwoju nauki, kultury i sztuki. Wypływa ona z prawidłowego zrozumienia układu sił klasowych i procesów zaostrzania się walki klasowej w kraju oraz z prawidłowej oceny przemian zachodzących na arenie międzynarodowej.

Właśnie tę konieczność miało na względzie kierownictwo partii, stawiając pod obrady Komitetu Centralnego zagadnienie kadr gospodarczych w świetle zadań Planu Sześcioletniego.

Musimy dziś w oparciu o założenia planu, czerpiąc pełną garścią z przebogatych doświadczeń stalinowskich pięciolatek, omówić stojące przed nami najważniejsze zadania w dziedzinie zapewnienia naszej gospodarce socjalistycznej niezbędnych

wykwalifikowanych i kierowniczych kadr, w tej liczbie i nowych kategorii specjalistów, których dziś prawie wcale nie posiadamy. Musimy, idąc za wskazaniami referatu towarzysza Bieruta na IV Plenum KC, wskazaniami opartymi na dokonanej przezeń analizie sytuacji na odcinku kadr gospodarczych, rozważyć i skonkretyzować środki i sposoby, które pozwolą całości naszych prac nad masowym przygotowaniem nowych kadr nadać rozmach, tempo i kierunek odpowiadający ogromnemu programowi budownictwa socjalistycznego, zawartemu w Planie Sześcioletnim.

Plan Sześcioletni stawia przed nami zadania przygotowania i wychowania kadr na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego. Wśród tych zadań na czoło wysuwa się przygotowanie i wychowanie kadr dla gospodarki narodowej, a w szczególności dla przemysłu.

Zadania planu określają, i l e i j a k i c h kadr nam potrzeba będzie w tym sześcioleciu. Należy więc zastanowić się nad tym, s k ą d powinniśmy te kadry czerpać, oraz omówić formy, metody i środki ich przygotowania.

Ogrom tych zadań, skok, jakiego musimy dokonać — obrazuje kilka najważniejszych wskaźników planu w dziedzinie przygotowania, wyszkolenia i wychowania kadr. Zadania te wystąpią w pełni przy zestawieniu ich z odpowiednimi wskaźnikami zarówno z okresu przedwojennego jak i pierwszego pięciolecia Polski Ludowej.

Rozpatrzmy dynamikę wzrostu zatrudnienia. Ogólna ilość zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem stanowiła w 1938 r. 7,8 proc. całej ludności, w 1946 r.—10,8 proc., pod koniec Planu Trzyletniego już 16,5 proc. W końcu zaś Planu Sześcioletniego, tj. w 1955 r., tylko w sektorze socjalistycznym osiągnie dzięki wzrostowi zatrudnienia o 2 147 tys. osób — 21,2 proc. ogółu ludności. Odpowiednio, w odniesieniu do przemysłu, ilość zatrudnionych w 1938 r. wynosiła 913 tysięcy osób, w 1946 r. — 1 202 400 osób, pod koniec Planu Trzyletniego wzrosła do 1 701 320 osób. Plan Sześcioletni przewiduje tylko

dla przemysłu socjalistycznego wzrost do 2 758 000 osób, tzn. w ciągu sześciolecia zatrudnienie w przemyśle socjalistycznym wzrośnie o ponad milion robotników i pracowników.

Szczególnie szybki wzrost nastąpi w kadrze robotników wykwalifikowanych, bowiem w ciągu 6-lecia ma ich przybyć 790 000 osób, w tym o kierunku technicznym — 660 000 osób.

Wykonanie tych zadań przyczyni się do poważnego wzrostu ciężaru gatunkowego klasy robotniczej w układzie sił klasowych w kraju. Zapewni korzystne zmiany w strukturze samej klasy robotniczej, wydatnie zwiększy jej sprawność techniczną i podniesie jej poziom kulturalny.

Rozpatrzmy z kolei dynamikę wzrostu pracowników ze średnim i wyższym wykształceniem zawodowym.

Ilość pracowników ze średnim wykształceniem zawodowym, która dziś wynosi około 275 000, wzrośnie w ciągu 6-lecia o 340 000 osób, czyli w wyniku realizacji planu ilość ich z górą się podwoi.

Jeszcze szybciej będzie rosła ilość osób ze średnim wykształceniem technicznym. Liczba ich ma osiągnąć w 1955 r. około 242 000 osób wobec 85 000 zatrudnionych w sektorze socjalistycznym w końcu 1949 r., co oznacza niemal trzykrotny wzrost tej kategorii kadr.

Jeśli chodzi o pracowników z wyższym wykształceniem, to pod koniec Planu Trzyletniego mieliśmy zatrudnionych w sektorze socjalistycznym około 97 000, a w 1955 r. liczba ich osiągnie ponad 200 tys., co oznacza przeszło dwukrotny wzrost w ciągu 6-lecia. I w tym wypadku jeszcze szybsze tempo wzrostu przewiduje plan dla kadry z wyższym wykształceniem technicznym. Wzrośnie ona z 26 000 osób w roku 1949 do 73 000 w roku 1955, czyli prawie trzykrotnie.

Dla zabezpieczenia takiego tempa wzrostu kadr z wyższym i średnim wykształceniem Plan Sześcioletni przewiduje na rozbudowę i wyposażenie średnich szkół zawodowych i szkół wyższych sumę około 140 miliardów złotych.

Musimy już dziś zdać sobie sprawę, że wobec burzliwego tempa rozwoju całej gospodarki narodowej, założonego w Planie Sześcioletnim, umożliwionego dzięki wydatnej, braterskiej pomocy ZSRR — ta planowana ilość kadr zaspokoi jedynie najniezbędniejsze wymagania w tej dziedzinie. Musimy się liczyć również z tym, że potrzeby życia prawdopodobnie wymagać będą w toku realizacji Planu Sześcioletniego poczynienia korektyw w kierunku dalszego zwiększenia tej liczby.

Wykonanie tych zadań w zakresie kadr z wyższym i średnim wykształceniem pchnie poważnie naprzód rozwiązanie jednego z decydujących problemów rozwoju rewolucji socjalistycznej w naszym kraju, jakim jest formowanie nowej, ludowej inteligencji, wywodzącej się w swej znakomitej większości z klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

W walce o realizację tego zadania musimy zawsze pamiętać o słowach towarzysza Stalina, że *„klasa robotnicza nie może stać się rzeczywistym gospodarzem swego kraju... jeśli nie potrafi stworzyć swej własnej inteligencji, jeśli nie opanuje nauki, jeśli nie potrafi zarządzać gospodarką na podstawie nauki"*.

Realizacja śmiałego programu formowania nowej ludowej inteligencji przyczyni się do dalszego wzmocnienia władzy ludowej, do zwiększenia naszego potencjału gospodarczego i obronnego, do rozszerzenia i pogłębienia rozwijającej się w kraju rewolucji kulturalnej.

Przechodząc do konkretyzacji zagadnień przygotowania kadr, pragnę zwrócić przede wszystkim uwagę na kierunek, w jakim rozwiązywać będziemy te problemy we wszystkich ich ogniwach, poczynając od wykwalifikowanego robotnika, majstra, technika, a kończąc na inżynierach, dyrektorach itp.; wszystkie te ogniwa pozostają w ścisłym związku i współzależności ze sobą.

O REALIZACJĘ PLANU WZROSTU ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE I BUDOWNICTWIE

Pierwszym zagadnieniem, którego nie wolno pominąć już na wstępie, jest zabezpieczenie masowego dopływu siły roboczej, przede wszystkim do przemysłu i budownictwa.

Nie możemy, jak to przeważnie miało miejsce dotychczas, liczyć na samorzutny, nie zorganizowany dopływ siły roboczej w toku realizacji Planu Sześcioletniego. Przed nami staje konieczność przemyślenia i realizowania metod i form planowej rekrutacji nowej siły roboczej, przede wszystkim dla takich kluczowych przemysłów, jak górnictwo, hutnictwo, przemysł metalowy i chemiczny, budownictwo.

Skąd przede wszystkim możemy czerpać nowe siły robocze?

Pierwszym poważnym źródłem rekrutacji siły roboczej jest młodzież miejska i wiejska.

Po drugie, musimy większą niż dotychczas uwagę zwrócić na nieuprzemysłowione miasteczka, które stanowią w naszych warunkach istotny rezerwuar nowych sił roboczych.

Po trzecie, poważnym źródłem rekrutacji siły roboczej winno stać się włączanie do produkcji znacznych jeszcze rzesz niezatrudnionych kobiet.

Po czwarte, poważnym rezerwuarem pozostaje i nadal wieś.

Niektóre przemysły, jak górniczy i budowlany, mają już pewne, aczkolwiek niedostateczne doświadczenie zorganizowanego werbunku siły roboczej.

Na podstawie krytycznej analizy tych doświadczeń będziemy w o wiele szerszym zasięgu stosować formy i metody planowego zaciągu nowej siły roboczej, jak np. drogą organizacji specjalnych biur werbunkowych, które to metody zdały egzamin w Związku Radzieckim w najtrudniejszym okresie pierwszych stalinowskich pięciolatek.

Wciągnięcie do produkcji około 900 tysięcy kobiet wymaga stworzenia warunków umożliwiających ich zatrudnienie również i w tych gałęziach, gdzie dotychczas jeszcze istnieją ni-

czym nie usprawiedliwione opory. Wystarczy wskazać, że np. racjonalne zatrudnienie kobiet jako konduktorów PKP wymaga łamania istniejących jeszcze uprzedzeń itp. Dojrzała już sprawa odgórnego ustalenia, jaki odsetek ogółu zatrudnionych w gałęziach przemysłu, zawodach i zakładach powinny stanowić kobiety. Te ustalone normy będą traktowane jako obowiązująca dolna granica, którą można przekraczać. Będziemy śmielej kierować kobiety do nowych zawodów: tokarzy, ślusarzy itd. — uprzednio przygotowując je do nowych specjalności.

Źródłem dopływu siły roboczej winni stać się w pewnym stopniu również robotnicy i pracownicy uprzednio zatrudnieni w tzw. inicjatywie prywatnej. Możemy także zwolnić dla produkcji pewną ilość rąk roboczych przez zlikwidowanie przerostów w administracji; istnieje bowiem szereg branż, w których ilość pracowników biurowych w stosunku do robotników znacznie przekracza odpowiednie normatywy.

Masowy dopływ nowej siły roboczej do przemysłu i budownictwa czyni już dojrzałym wprowadzenie obowiązkowego i krótkoterminowego przyuczania tych nowych robotników do pracy w produkcji. W tej dziedzinie szczególne obowiązki spadają na dyrekcje zakładów, warsztatów, budowli itd. oraz na związki zawodowe, a zwłaszcza ich dołowe ogniwa — rady zakładowe, które winny uznać jako jedno ze swych podstawowych zadań kontrolę nad organizowaniem i prowadzeniem tego rodzaju przyuczenia robotników.

Jeśli chodzi o przyuczenie młodzieży do zawodu, pewną rolę w tym spełniają Szkoły Przysposobienia Przemysłowego.

Na ostatniej Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Katowicach podnoszono sprawę ulepszenia metody nauczania i wychowania w tych szkołach, jak również i potrzebę szczególnej opieki nad absolwentami szkół SPP. Wskazywano przy tym na liczne wypadki naruszania dyscypliny pracy, a nawet fakty chuligańskich wybryków ze strony młodzieży. Sprawa ta musi się stać przedmiotem uwagi Komitetów Wojewódzkich, na terenie których ta młodzież pracuje. Winny one również za-

troszczyć się o stworzenie dla tej młodzieży odpowiednich warunków kulturalnych i bytowych.

Wydaje mi się, iż należy zwrócić uwagę na fakt, że w szeregu branż, a zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, poważna nieraz ilość nowych robotników nie wykonuje ustalonych norm. Organizacje partyjne, rady zakładowe i administracja nie przejawiają dostatecznej troski w zwalczaniu tego zjawiska drogą organizowania pomocy ze strony majstrów i przodowników pracy dla nie wykonujących normy robotników. A są przecież majstrowie, którzy nie skąpią swych wysiłków dla podniesienia umiejętności zawodowych robotników. Tow. Przybyłowski, majster Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Emilii Plater, wysunięty robotnik, który odczuł na własnej skórze ujemne skutki panującej u nas jeszcze tzw. „tajemnicy zawodowej", nie szczędzi swych wiadomości innym. Wszyscy robotnicy na sali tow. Przybyłowskiego wykonują dzięki temu bazy. Musimy popularyzować takich świadomych pracowników dozoru technicznego i opracować formy materialnego zainteresowania majstrów i przodowników pracy — np. drogą specjalnego premiowania — w ciągłym podnoszeniu kwalifikacji robotników, a w szczególności młodzieży i kobiet, które zaczynają po raz pierwszy w życiu zawodowo pracować.

O PRZYGOTOWANIE KADR WYKWALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW

Towarzysze!

W hierarchii naszych zadań kadrowych dużą wagę posiada zabezpieczenie dopływu w ciągu 6-lecia blisko 790 tys. wykwalifikowanych robotników do całej gospodarki narodowej, z tego 660 tys. o kierunku technicznym.

Jakie zadania w tym zakresie wysuwają się na czoło?

Główne źródło wzrostu kadry wykwalifikowanych robotników stanowić będzie młodzież szkolna w szkołach zawodo-

wych pierwszego stopnia. Plan Sześcioletni zakłada poważne rozszerzenie sieci szkół tego typu, szczególnie dla przemysłów kluczowych oraz w tych specjalnościach, w których już dziś odczuwamy poważny niedobór wykwalifikowanej kadry robotniczej. Szkoły te dadzą łącznie w okresie 6-lecia blisko pół miliona wyszkolonych fachowców. Aby sprostać temu niewątpliwie ogromnemu zadaniu, Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego (CUSZ) musi ściśle sprecyzować kierunki nauczania oraz przezwyciężyć poważne dotychczas braki w planowaniu sieci szkół, kiedy to np. mamy dziś wyraźny nadmiar szkół dla przemysłu odzieżowego, a jednocześnie niedobór szkół dla tak kluczowego przemysłu, jakim jest hutnictwo.

Należy również czas nauczania w szkołach zawodowych I stopnia skrócić do 2 lat, co wymaga przebudowy programu nauczania i poczynienia poważnych zmian w samym procesie nauczania. Jednocześnie musimy obniżyć granicę wieku przy przyjmowaniu do tych szkół do lat 14, celem umożliwienia tej grupie młodzieży uczenia się zawodu.

Procent dziewcząt w szkołach zawodowych jest stanowczo za niski i musimy go wydatnie zwiększyć. CUSZ nie zatroszczył się dotychczas o dostateczny dopływ dziewcząt do tych szkół. Te braki musimy stanowczo usunąć. Dla pokrycia zaś niedoboru kandydatów do szkół zawodowych w ośrodkach przemysłowych (woj. śląskie, wrocławskie, m. Łódź) spośród miejscowej młodzieży, CUSZ musi zabezpieczyć zorganizowane kierowanie do nich części młodzieży z województw rolniczych, gdzie w stosunku do istniejących tam potrzeb jest jej nadmiar.

ZMP i związki zawodowe, które dotychczas dorywczo zajmowały się szkoleniem zawodowym młodzieży na wszystkich szczeblach, muszą uznać jako jedno ze swych poważnych zadań w walce o realizację Planu Sześcioletniego jak najczynniejszy udział w zapewnieniu niezbędnej dyscypliny, odpowiednich wyników nauczania oraz wzmóc pracę wychowawczą wśród młodzieży szkół zawodowych. Będziemy wymagać, by

organizacje partyjne zwiększyły swą pieczę nad szkolnictwem zawodowym i głębiej niż dotychczas wnikały w jego bolączki i trudności oraz konkretnie pomagały w ich przezwyciężeniu.

W związku z tym, że szkoły I stopnia nie pokrywają całkowicie wzmożonego zapotrzebowania na wykwalifikowanych robotników, należy również dokonać poważnego wysiłku w kierunku umożliwienia co najmniej 200 000 pracującym już robotnikom zdobycia odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Resorty gospodarcze muszą dążyć do uporządkowania, maksymalnego ujednolicenia organizacji jak i programów istniejących kursów podwyższenia kwalifikacji robotników. Sieć istniejących kursów należy rozciągnąć na wszystkie większe zakłady w kraju i organizować nowe kursy zarówno przy powstających fabrykach jak i w starych zakładach. Organizacje partyjne, rady zakładowe winny traktować jako swą najbliższą sprawę zachęcanie i kierowanie robotników na te kursy, troszczyć się o ich organizację, sprawność i rozwój, jak również o to, aby każdy robotnik po zakończeniu kursu był kierowany do pracy odpowiadającej jego nowonabytym kwalifikacjom.

Dla odgórnej koordynacji tych poczynań istnieje potrzeba stworzenia odpowiedniej komórki na szczeblu rządowym, komórki planującej i kontrolującej całość prac poszczególnych resortów, instancji gospodarczych i technicznych w tym zakresie oraz ściśle współpracującej z odpowiednimi organizacjami społecznymi, przede wszystkim zaś ze związkami zawodowymi.

Rozwijający się ruch współzawodnictwa w kraju dostarcza niemało przejawów cennej inicjatywy oddolnej robotników, którzy indywidualnie i zespołowo zaciągają zobowiązania wyszkolenia fachowego swych współtowarzyszy pracy. Organizacje partyjne, rady zakładowe winny ze wszech miar popierać tę inicjatywę, podchwytywać ją i rozpowszechniać.

Szczególnej wagi nabiera już dziś zadanie uprzedniego planowego zabezpieczenia niezbędnej siły roboczej dla dziesiąt-

ków nowych, potężnych zakładów przemysłowych, których budowę dzięki wszechstronnej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego podejmujemy w ramach Planu Sześcioletniego.

Organiczną częścią planowania tego nowego, wielkiego budownictwa inwestycyjnego winno stać się planowe zabezpieczenie go w siłę roboczą i kadry na wszystkich szczeblach. Doświadczenie budownictwa gigantów przemysłowych w ZSRR uczy, że załoga tych zakładów była zawczasu przygotowywana. Poważna część niewykwalifikowanych sił roboczych, zajętych przy budownictwie, była wiązana z powstającym zakładem oraz szkolona do przyszłej w nim pracy na odpowiednich kursach wieczorowych. Trzon wykwalifikowanych robotników był również uprzednio dobierany spośród kadry pracujących w pokrewnych zakładach, a w razie potrzeby tamże doszkalany pod kątem potrzeb produkcji nowych, budujących się zakładów. Zawczasu przygotowywano i dobierano także dla tych zakładów kadry techniczno-inżynierskie.

Musimy twórczo przeszczepić to doświadczenie i u nas. Odbyta niedawno konferencja partyjna na Nowej Hucie wskazuje, że wśród załogi jej budowniczych, w szczególności wśród młodzieży, istnieje pęd do nabycia kwalifikacyj w celu możliwości pracy na stałe w tych zakładach, gdy zostaną one zbudowane i uruchomione. Zwłaszcza brygady SP, pracujące na budujących się obiektach, należy traktować jako rezerwę siły roboczej i dziś już pomyśleć o organizowaniu odpowiednich dla nich kursów.

ZAGADNIENIE ŚREDNICH KADR TECHNICZNYCH

Przechodzę z kolei do problemu średniego ogniwa kadr. Odgrywa ono szczególnie ważną rolę w realizacji naszych planów gospodarczych, w walce o ilość i jakość produkcji.

Zaplanowane zapotrzebowanie na kadry ze średnim wykształceniem w gospodarce narodowej wynosi łącznie 420 000

osób, w tym w przemyśle wraz z budownictwem 96 000, w transporcie 20 000, w rolnictwie 42 000.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu Sześcioletniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298 000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania. W dotychczasowej pracy CUSZ w tej dziedzinie istnieje dużo przypadkowości, zarówno w planowaniu jak i w samej organizacji. Przystosowanie w pełni średniego szkolnictwa zawodowego do potrzeb Planu Sześcioletniego winno być przyśpieszone.

Uwagi krytyczne, które poczyniłem w odniesieniu do pracy CUSZ, jeśli chodzi o szkoły zawodowe I stopnia, w jeszcze większej mierze są uzasadnione, jeśli chodzi o średnie szkolnictwo zawodowe. Konieczne jest przejrzenie i uzupełnienie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan Sześcioletni. Nomenklatura ta stanie się bazą dla planowania sieci szkół zawodowych i dla sprecyzowania kierunków nauczania także w odniesieniu do tzw. deficytowych specjalności, jak i szeregu nowych specjalności odpowiadających wymogom naszego planu gospodarczego.

Średnie szkolnictwo zawodowe nie zaspokoi jednak w pełni naszych rosnących potrzeb. Pozostaje do wypełnienia luka, którą szacunkowo możemy ustalić na około 125 000 osób.

Skąd będziemy czerpać kadry dla zapełnienia tej luki?

Towarzysz Bierut na IV Plenum KC wskazał na rosnące szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów — partyjnych i bezpartyjnych — jako na tę rezerwę, z której śmiało i masowo winniśmy czerpać kadry i przeszkalać je na majstrów i techników. Doświadczenia technikum, a zwłaszcza technikum bytomskiego, które istnieje najdłużej, są pozytywne i wskazują, że zdolni robotnicy-przodownicy pracy, racjonalizatorzy, po odpowiednim przeszkoleniu potrafią dobrze kierować powierzonymi odcinkami, zaś po nabraniu doświad-

czenia na nowych stanowiskach awansują wyżej. Przykładów można by tu przytoczyć wiele. Ograniczę się do jednego: tow. Miklasiński, absolwent technikum, do niedawna szef działu mechanicznego huty „Sosnowiec", wysunięty został po IV Plenum na dyrektora naczelnego Huty Bankowej.

IV Plenum KC zobowiązało organizacje partyjne i resorty gospodarcze do ustalenia prawidłowego systemu wysuwania kadr robotniczych oraz do uporządkowania i rozszerzenia sieci i form ich szkolenia. W tym celu musimy, p o p i e r w s z e — kierować znaczne kontyngenty wybijających się w produkcji robotników partyjnych i bezpartyjnych, a w pierwszym rzędzie przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów do technicznych szkół wieczorowych, stwarzając ich słuchaczom odpowiednie warunki do nauki. Istniejącą już sieć takich szkół należy rozciągnąć na wszystkie wielkie zakłady pracy oraz większe ośrodki robotnicze. Podstawą zaś dla zorganizowania nowych szkół tego typu winny stać się istniejące normalne szkoły zawodowe II stopnia. Personel dla nowych, wieczorowych szkół technicznych należy dobierać spośród personelu wykładowców dziennych szkół zawodowych oraz, co jest szczególnie ważne, spośród sił inżynierskich z samych zakładów, stwarzając dla wykładowców odpowiednie warunki materialne. P o d r u g i e — należy, jeśli chodzi o szkolenie specjalistów ze średnim wykształceniem, zwłaszcza ekonomistów, planistów, handlowców itp., stosować szerzej niż dotychczas metody korespondencyjnego nauczania. P o t r z e c i e — należy planowo i systematycznie kierować na specjalnie organizowane kursy podwyższenia kwalifikacji pracujących już w produkcji majstrów, przede wszystkim spośród wysuniętych robotników. Kursy takiego typu, których organizację zapoczątkowano po IV Plenum KC, należy w zasadzie budować na tych samych podstawach co i wieczorowe szkoły techniczne, ustalając dla nich krótszy, rzecz jasna, czasokres trwania oraz układając odpowiednio skrócony program nauczania.

W związku z tym kilka słów o majstrach. Nasycenie produkcji kadrą majsterską jest dziś wysoce niedostateczne. Dlatego w ramach Planu Sześcioletniego wysuwa się już w pierwszych latach jego realizacji paląca konieczność usunięcia tego niedoboru drogą masowego kierowania wykwalifikowanych robotników na zorganizowane w tym celu kursy dla majstrów, które winny powstać przede wszystkim w głównych ośrodkach poszczególnych gałęzi przemysłu. Możemy zanotować już pewne sukcesy w tej dziedzinie. Np. przemysł hutniczy dołożył niemało starań i posiada w tej chwili 12 nieźle na ogół pracujących kursów dla majstrów. Również w przemyśle węglowym wzrosła obecnie sieć kursów dla niższego dozoru technicznego. W przemysłach, w których kobiety stanowią poważny odsetek zatrudnionych, będziemy bezwzględnie przełamywać opór i nieporadność w wysuwaniu przodownic pracy na majstrów i masowo je doszkalać.

W hierarchii owych zadań kadrowych resorty gospodarcze i związki zawodowe muszą traktować sprawę kształcenia majstrów i doszkalania praktyków pracujących na tych stanowiskach jako jedną z najpilniejszych.

Zagadnienie podwyższenia kwalifikacji odnosi się nie tylko do majstrów, lecz w niemniejszym stopniu i do pracującej już kadry ze średnim wykształceniem technicznym. Nasycenie gospodarki narodowej nową techniką, szybkie tempo uprzemysłowienia kraju i przebudowy rolnictwa — stawiają przed kadrami gospodarczymi coraz to nowe i wyższe wymagania. Musimy pchnąć naprzód sprawę przeszkalania pracującej już, średniej kadry gospodarczej w kierunku podwyższenia jej kwalifikacji, a w pierwszym rzędzie przyswojenia przez nią osiągnięć przodującej radzieckiej techniki, nauki i organizacji. W tym zakresie konieczny jest skoordynowany wysiłek resortów gospodarczych, NOT-u i związków zawodowych.

O WZROST I PRAWIDŁOWE ROZSTAWIENIE KADR SPECJALISTÓW Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM

Rozpatrzmy teraz — w świetle analizy dokonanej przez tow. Bieruta na IV Plenum KC — zagadnienie kadry specjalistów z wyższym wykształceniem w ramach zadań Planu Sześcioletniego.

Zagadnienie to można rozbić na dwie części: na sprawę prawidłowego wykorzystania, rozmieszczenia i odpowiedniego przeszkolenia starej kadry oraz sprawę przygotowania nowych specjalistów, która posiada decydujące znaczenie dla realizacji Planu Sześcioletniego i na której przede wszystkim musimy skoncentrować nasze wysiłki.

Organizacje partyjne i resorty gospodarcze, podejmując hasło rzucone przez tow. Bieruta — „Inżynierowie i technicy do produkcji!", poczyniły już pierwsze, aczkolwiek bardzo niewystarczające kroki w tej dziedzinie. W toku prób dalszego głębszego analizowania problemu prawidłowego rozmieszczenia istniejących kadr, posunęliśmy się naprzód w ustaleniu faktycznych danych, dotyczących ilości i specjalności inżynierów na poszczególnych odcinkach naszej gospodarki narodowej oraz w ustaleniu rzeczywistych potrzeb poszczególnych resortów. Dotychczasowe dane tych analiz wskazują już, że w całym szeregu wypadków inżynierowie byli niewłaściwie wykorzystywani. Np. w Ministerstwie Finansów w administracji pracuje ponad 400 inżynierów i techników i około 100 nauczycieli; w Ministerstwie Górnictwa pracuje 40 inżynierów rolników i leśników itp.

Będziemy stanowczo realizować w praktyce nakaz właściwego wykorzystania inżynierów zatrudnionych nie według posiadanej specjalności; będziemy ich kierować przede wszystkim do produkcji, tam gdzie są oni faktycznie niezbędni. Należy stwierdzić, że przy realizacji bezpośrednio związanego ze sprawą prawidłowego rozmieszczenia kadry inżynierskiej

zadania planowego rozdziału absolwentów szkół wyższych i średnich, podjętego po raz pierwszy w tym roku, popełniono szereg poważnych błędów:

1. Resorty nie sprecyzowały dokładnie swoich potrzeb, jeśli idzie o profil zawodowy potrzebnych im specjalistów.

2. Nie ustalono dokładnie ilości absolwentów na każdej uczelni i w rezultacie przydzielano nieraz resortom ludzi, których w ogóle na uczelniach nie było.

3. Często nie brano pod uwagę praktyk studentów i kierunków ich studiów, co doprowadziło do szeregu nieprzemyślanych propozycji, które — częściowo przy interwencji KC — musiały być zmienione.

4. Komisje przeważnie nie orientowały się w warunkach pracy i charakterze przedsiębiorstw, na które typowano absolwentów, i wskutek tego nie umiały dać odpowiedzi na usprawiedliwione pytania absolwentów, interesujących się obiektami, na których mają pracować.

Takie mechaniczne i bezduszne podejście do niewątpliwie dużej wagi zagadnienia planowego rozmieszczania absolwentów, tak ze strony zainteresowanych resortów jak i czynników planujących, nie może się więcej powtórzyć. A słuszne założenia planowego rozdziału nowych specjalistów, które stosować i doskonalić będziemy w latach przyszłych, wymagają bacznej pieczy ze strony instancji partyjnych i zainteresowanych resortów.

Jak to wskazał tow. Bierut — zagadnienie starej kadry specjalistów jest zagadnieniem politycznym i nie wyczerpuje się bynajmniej jej prawidłowym rozmieszczeniem. Właściwe włączanie sił starych specjalistów w dzieło budownictwa socjalistycznego jest sprawą złożoną i jak wykazuje doświadczenie, nie zawsze było przez nas słusznie rozwiązywane. Naszym wysiłkom, zmierzającym do rozwarstwienia tych kadr i wiązania ich podstawowej masy z budownictwem socjalistycznym, nie zawsze towarzyszyła niezbędna praca wychowawcza ze

strony organizacji partyjnych ani też dostateczna troska o stworzenie należytych warunków dla ich przeszkolenia, zgodnie z nowymi wymogami socjalistycznego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Będziemy bezlitośnie zwalczać wszelkie przejawy szkodnictwa, skądby ono nie pochodziło, a więc także i ze strony pewnej niewielkiej części starych specjalistów. Podstawowej zaś masie starych specjalistów przyjdziemy z pomocą, poważnie ożywiając pracę NOT-u, związków zawodowych, a przede wszystkim organizacji partyjnych w kierunku ułatwienia tej części starej inteligencji przyswojenia sobie założeń i zadań Planu Sześcioletniego, przyswojenia niezbędnych jej w codziennej pracy osiągnięć techniki radzieckiej, nauki, organizacji, w kierunku zbliżenia jej do klasy robotniczej i mas pracującego chłopstwa, do czynnego współudziału w rozwijaniu ruchu współzawodnictwa, racjonalizatorstwa, nowatorstwa.

Jak już podkreśliłem, centralnym momentem całego problemu kadr jest przygotowanie nowych specjalistów z wyższym wykształceniem.

Plan Sześcioletni zakłada konieczność przygotowania ponad 54 tysięcy inżynierów różnych specjalności, 8 tysięcy specjalistów z wyższym wykształceniem rolniczym, przeszło 20 tysięcy ekonomistów, finansistów itd.

Skąd będziemy czerpać kadrę dla realizacji tego szerokiego, odpowiedzialnego i trudnego programu?

1. Jednym ze źródeł, bardzo dla nas cennym, jest umożliwienie w ciągu 6-lecia złożenia egzaminów inżynierskich co najmniej 3 tys. praktyków, to jest ludziom nie posiadającym wykształcenia wyższego, a pracującym na stanowiskach inżynierów, w tej liczbie szczególnie uzdolnionym, wysuniętym robotnikom. Sprawą tą winno zająć się przede wszystkim Ministerstwo Szkół Wyższych przy współudziale NOT-u i związków zawodowych.

2. Należy więcej uwagi poświęcić prowadzonym przez NOT wieczorowym szkołom inżynierskim. Winny one przede wszystkim umożliwić zdobycie wyższego wykształcenia najwybitniejszym racjonalizatorom, nowatorom i przodownikom pracy oraz majstrom i technikom zatrudnionym w produkcji, a pragnącym łączyć naukę z pracą zawodową. Należy stworzyć odpowiednie warunki dla tych kategorii pracowników i w miarę postępów w nauce przesuwać ich na odpowiedzialniejsze stanowiska w zakładach, w których pracują. Ilość wieczorowych szkół inżynierskich rozbudujemy tak, aby zapewnić przygotowanie w nich 3 000 inżynierów.

3. Rozszerzyć sieć zaocznego szkolenia kadr — zwłaszcza w dziedzinach nie wymagających systematycznych ćwiczeń praktycznych, w pracowniach i laboratoriach — jak np.: planistów, ekonomistów, finansistów, w których to zawodach gospodarka narodowa odczuwa dotkliwe braki. Chcemy wykształcić w ten sposób co najmniej 2 500 specjalistów.

ZADANIA WYŻSZYCH UCZELNI W DZIEDZINIE PRZYGOTOWANIA KADR

Główny jednak ciężar przygotowania nowych specjalistów spada na wyższe uczelnie. Towarzysz Bierut na IV Plenum KC wskazał, jako szczególnie ważną drogę rozwiązania zagadnienia kierowniczych kadr dla naszej gospodarki, ustalenie prawidłowego systemu szkolenia kadr, systemu, który by przy stosunkowo najmniejszych nakładach dawał największe i najszybsze wyniki.

Przed Ministerstwem Wyższych Szkół i Nauki stoi zadanie dostosowania dotychczasowej pracy i organizacji wyższych uczelni do potrzeb Planu 6-letniego. W okresie 6-lecia uczelnie wyższe muszą wyszkolić drogą normalnych studiów ponad 45 000 nowych specjalistów z technicznym wykształceniem, co stanowi około 85 proc. pokrycia całego zapotrzebowania.

Jakie warunki w pierwszym rzędzie muszą być spełnione, by zrealizować zadania Planu 6-letniego w tym zakresie?

Podstawowym warunkiem wykonania planu jest podwyższenie sprawności wyższych uczelni do 80 proc. Osiągnięcie takiego wysokiego poziomu sprawności wobec dotychczasowej, którą należy szacować najwyżej na 30 — 40 proc. — wymaga, rzecz jasna, ogromnych wysiłków.

Dużę rolę winno odegrać ścisłe przestrzeganie szczegółowo opracowanej, w duchu potrzeb Planu Sześcioletniego, nomenklatury zawodów. Na bazie tej nomenklatury należy organizować przebieg studiów w kierunku kształcenia inżynierów o jasno określonym profilu.

W oparciu o doświadczenie wyższego szkolnictwa radzieckiego, konieczne jest odpowiednie planowe przebudowanie dotychczasowego programu studiów, dotychczasowej pracy katedr.

Musimy wypowiedzieć walkę istniejącemu jeszcze na wyższych uczelniach marnotrawstwu czasu i środków, znacznie obniżającemu efekt ich pracy. Szczególne znaczenie posiada wdrożenie dyscypliny studiów. Osiągnięcie wymaganej sprawności wyższych uczelni jest niemożliwe bez dokonania radykalnego zwrotu w dziedzinie ścisłego przestrzegania obowiązkowego uczęszczania na wykłady i ćwiczenia. Dojrzała już sprawa stosowania surowych rygorów, aż do bezwzględnego usuwania z uczelni tych studentów, którzy jedynie z braku dyscypliny pracy i niedbalstwa — nie bacząc na olbrzymie koszty łożone przez państwo ludowe — nie składają w obowiązującym terminie egzaminów, itd. Należy ześrodkować działalność organizacji partyjnych oraz ZAMP-u na walce o lepsze wyniki nauczania oraz zwolnić młodzież akademicką na pierwszym i ostatnim roku studiów od poleceń organizacyjnych, nie związanych bezpośrednio z terenem uczelni.

Istniejący obecnie skład socjalny studentów, z których zaledwie 40 proc. stanowi młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego (na pierwszym roku studiów 58 proc.) —

jest nie zadowalający. W celu szybszego formowania inteligencji wywodzącej się z ludu pracującego, a przede wszystkim z klasy robotniczej, należy postawić sobie jako zadanie doprowadzenie w ciągu najbliższych lat — poprzez planowy dobór na wyższe uczelnie — do poważnej zmiany oblicza socjalnego rosnącej armii studentów, tak aby ilość studentów pochodzenia robotniczo-chłopskiego stanowiła nie mniej niż 70 proc. ogółu studiujących. W tym celu należy ostrzej niż dotychczas przestrzegać kryterium klasowego w planowej rekrutacji na wyższe uczelnie, na których obok młodzieży robotniczej i chłopskiej kształcić się będą synowie i córki inteligencji pracującej. Będziemy rozszerzać zasięg kursów przygotowawczych na wyższe uczelnie dla młodzieży robotniczo-chłopskiej, kładąc jednocześnie nacisk na poważne zwiększenie liczby młodzieży robotniczej w szkołach średnich. Zamierzone zmiany struktury socjalnej słuchaczy wyższych uczelni wymagać będą uporządkowania sprawy pracy zarobkowej studentów, zwiększenia ilości stypendiów, którymi objętych jest obecnie 34 procent ogółu studiujących, wymagać będą również zwiększenia ilości pomieszczeń dla nich.

Państwo ludowe wyasygnuje w Planie Sześcioletnim znaczne sumy na pomoc dla młodzieży studiującej, w tym 16 miliardów zł na budowę domów akademickich.

Należy równocześnie podjąć niezbędne kroki celem zabezpieczenia należytego poziomu nauki. Niejednokrotnie na plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego poruszano sprawę kadry wykładowców, w szczególności kadry profesorskiej na wyższych uczelniach.

Liczba profesorów wynosi obecnie 2 200 wobec około 1 800 przed wojną, co stanowi wzrost o około 22 proc. w tym czasie, gdy liczba studentów wzrosła z 48 tys. w 1939 r. do 116 tys., tzn. o przeszło 140 proc. Liczba profesorów jest już dziś wyraźnie niedostateczna. Wystarczy wskazać, że około 20 proc.

katedr jest nie obsadzonych. Około 30 proc. profesorów przekroczyło 60 rok życia. Tak więc dla pokrycia niedoborów i zabezpieczenia rosnących w ramach Planu Sześcioletniego potrzeb musimy wydatnie zwiększyć kadry wykładowców na wyższych uczelniach. Jeszcze ostrzej stoi zagadnienie jakości kadr profesorskich, jakimi rozporządzamy w chwili obecnej. Dotychczasowe i niewątpliwe osiągnięcia w dziedzinie demokratyzacji wyższego szkolnictwa nie doprowadziły jeszcze do ścisłego związania nauki z potrzebami rozwijającego się budownictwa socjalistycznego, do przezwyciężenia hołdowniczego stosunku do nauki burżuazyjnej wśród pewnej części profesorów i asystentów. Jak wielką by nie była potrzeba prawidłowego wykorzystania starych sił, jak wielką by nie była nasza troska o pozyskanie dla świadomego kształcenia rzeszy nowych specjalistów każdego poszczególnego starego naukowca, nie możemy nie liczyć się z niewątpliwym faktem, że pewna ich część nie jest zdolna do przestawienia się zgodnie z nowymi zadaniami, stojącymi przed wyższymi uczelniami. Dlatego też, nie szczędząc wysiłku w kierunku udzielenia kadrze profesorskiej pomocy w przechodzeniu na pozycje przodującej nauki, nauki socjalistycznej — musimy już teraz prowadzić planową politykę w kształtowaniu i wykuwaniu nowych kadr naukowców i wykładowców. Wydatna w tym rola przypada Instytutowi Kształcenia Kadr Naukowych przy Komitecie Centralnym. Zapewnimy również w szerszym niż dotychczas zakresie kształcenie w ZSRR i bratnich krajach demokracji ludowej wybijających się młodych naukowców.

Głównym jednak źródłem wykuwania nowej kadry wykładowców winno być rozbudowanie aspirantury przy wyższych uczelniach w kraju, kierowanie na nią wybijających się swymi zdolnościami naukowymi absolwentów wyższych uczelni. Stworzenie opowiednich warunków materialnych, które by zachęciły wybijających się studentów do wstępowania na aspiranturę, uwalniając ich od konieczności zajmowania

się dorywczymi pracami zarobkowymi, stanowi ważną przesłankę wykuwania nowej kadry naukowców.

Zwolnienie szczupłej kadry naukowców od zajmowania się częstokroć sprawami administracyjnymi na wyższych uczelniach, które można by z całym spokojem zlecić opowiednio powiększonemu personelowi administracyjnemu, usunęłoby jedną z bolączek w pracy wyższych uczelni, które to bolączki ujemnie odbijają się na procesie samego nauczania. Musimy też szerzej przyciągać do wykładania na wyższych uczelniach wybitne siły fachowe, szczególnie jeśli chodzi o nauki techniczne i ekonomiczne, spośród specjalistów pracujących w gospodarce narodowej.

W pełni doceniamy potrzebę rozbudowy i wyposażenia w ramach naszych możliwości pracowni, laboratoriów oraz bibliotek na wyższych uczelniach. Wydaje się w związku z tym rzeczą godną zastanowienia, ze względu na nasze ograniczone możliwości finansowe, możliwość wykorzystania instytutów naukowo-badawczych oraz urządzeń i laboratoriów w zakładach pracy dla ćwiczeń studenckich. Przyczyni się to do ściślejszego powiązania nauki z produkcją, wyższych uczelni z fabrykami i umożliwi przyjęcie większej ilości studentów bez konieczności inwestowania nadmiernych środków finansowych w dodatkowe wyposażenie uczelni.

Analiza błędów popełnionych przez nas w rozdziale absolwentów wyższych, a także i średnich uczelni technicznych, wysuwa również konieczność bardziej przemyślanego planowania i kontrolowania praktyk dla studiujących, planowania i kontrolowania, które zapewniłoby ciągłość wiązania wiedzy nabywanej na uczelni z praktycznym przysposobieniem studenta w określonej już w toku studiów specjalności.

Sprawa spełnienia przez wyższe uczelnie nałożonych na nie w Planie Sześcioletnim trudnych i odpowiedzialnych zadań ściśle wiąże się ze stanem szkolnictwa średniego. Podjęcie dalszych kroków, zmierzających do uporządkowania szkolnictwa średniego oraz podniesienia poziomu nauczania

572041

BUREAU INTERNATIONAL DU TRAVAIL
23. JAN 1954
LIBRARY
INTERNATIONAL LABOUR OFFICE

i wychowywania w szkołach i poprawy składu socjalnego uczniów, pozwoli zapewnić nie tylko ilościowo dopływ przygotowanej do wyższych studiów młodzieży, lecz będzie także stopniowo przekształcać te szkoły w kuźnie przyszłych nowych specjalistów, wychowywanych w duchu walki o socjalizm.

WALKA O NOWE KADRY DLA ROLNICTWA

Towarzysze!

Plan budowy podstaw socjalizmu stawia bardzo poważne i złożone zadania na odcinku przygotowania kadr dla rozwijającego się rolnictwa.

Zadanie jest tym bardziej złożone, że starając się iść z jak najbardziej wszechstronną pomocą Państwowym Gospodarstwom Rolnym i rozwijającym się spółdzielniom produkcyjnym, musimy zarazem dalej i w większym niż dotychczas stopniu pomagać milionom chłopów mało- i średniorolnych, gospodarujących indywidualnie. Musimy pomagać im zarówno w podnoszeniu produkcji jak i w walce z kułackim wyzyskiem. Musimy pomagać im w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i świadomości politycznej, ułatwiając im przejście do gospodarki spółdzielczej.

Okres socjalistycznej przebudowy w rolnictwie wymaga kadry, która potrafi po nowemu spojrzeć na swój zawód, a mianowicie:

a) powiązać go z walką klasową mas chłopskich przeciwko wiejskim wyzyskiwaczom i z budownictwem socjalizmu pod kierownictwem klasy robotniczej;

b) przyswoić sobie i umiejętnie przenosić na nasze warunki zdobycze radzieckiej agrobiologii, agrotechniki, zasady planowania i organizacji pracy w socjalistycznych przedsiębiorstwach rolnych;

c) budować mocną więź nauki z praktyką, chwytać i troskliwie rozwijać wszelkie przejawy ruchu racjonaliza-

torskiego w rolnictwie, nauczyć się przekazywać swą wiedzę i doświadczenie w sposób jasny i dostępny najszerszym masom pracującego chłopstwa, w szczególności członkom spółdzielni produkcyjnych.

Na jakiej kadrze będziemy się opierać w wykonywaniu tych zadań?

Z jednej strony na większości dawnych fachowców-rolników, którzy uczciwie pracują i już przeszli częściowo przeszkolenie w Polsce Ludowej; będziemy pomagać im w świadomym wiązaniu się z masami pracującymi w walce o realizację zadań stojących przed naszym rolnictwem.

Z drugiej strony — i to jest szczególnie ważne — trzeba dla nowych zadań przygotować nowe kadry.

Skąd będziemy czerpać te nowe kadry? Wymowną odpowiedź daje nam np. szkoła w Elblągu, gdzie dawni fornale przeszkalają się na dyrektorów zespołów PGR-owskich, czy szkoła w Ursynowie, wypuszczająca już trzeci turnus robotników z przemysłu na stanowiska dyrektorów POM-ów oraz przeszkalająca agronomów dla POM-ów, lub też szkoły w Komprachcicach, Radymnie, Lubiążu, gdzie spośród robotników przemysłowych i lepszych traktorzystów zaczynamy wysuwać średnie kadry dla mechanizacji rolnictwa.

Drugim ważnym zapoczątkowaniem walki o nowe kadry dla rolnictwa jest sieć szkół praktyków-specjalistów, szkolących masowe kadry dla produkcji roślinnej i zwierzęcej, mechanizacji rolnictwa, budownictwa wiejskiego, weterynarii, rachunkowości itd.

Kadr tych — włącznie z kadrą traktorzystów, która jest na obecnym etapie szczególnie ważną — trzeba nam będzie w przyszłym roku około 30 tysięcy dla obsługi indywidualnych gospodarstw, spółdzielczości produkcyjnej i PGR-ów.

Praktyka pokazała, że młodzież wiejska — zwłaszcza z rodzin biedoty — garnie się do tych szkół, których mamy jeszcze zbyt mało i których kierunek nauczania odbiega jeszcze zbyt często od praktycznych potrzeb naszego rolnictwa.

Należy niezwłocznie usunąć jaskrawe błędy w planowaniu, prowadzące do tego, że np. na 88 założonych w tym roku szkół praktyków-specjalistów, tylko 2 szkoły poświęcone są mechanizacji rolnictwa.

Należy również podnieść poziom nauczania i odpowiednio ustalić jego kierunek w liceach rolniczych. O potrzebie niezwłocznego zajęcia się tą sprawą przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych świadczy fakt, że dla przygotowania młodzieży do pracy w POM-ach i PGR-ach musiano dla niej ubiegłej zimy zorganizować koło samokształceniowe, aby dać minimum nowej wiedzy, której znaczna część wykładowców nie posiada, a czasem i nie chce przekazywać.

Musimy uporządkować samą sieć liceów rolniczych, w której istnieje nieproporcjonalnie mała ilość szkół tak ważnych specjalności, jak mechanizacja (5 na ogólną liczbę 184 liceów), zootechnika (21), weterynaria (dwa licea w całym kraju); musimy opracować nowe programy i podręczniki na bazie wspaniałych osiągnięć socjalistycznej gospodarki i nauki rolniczej w ZSRR.

Jakie braki musimy przede wszystkim przezwyciężyć, jeśli chodzi o kadry inżynierskie i naukowe dla realizacji Planu Sześcioletniego w rolnictwie?

Najgorzej przedstawia się sprawa z mechanizatorami rolnictwa. Zacofane, niezmechanizowane rolnictwo w Polsce przedwrześniowej kadr takich nie potrzebowało i na uczelniach nie było nawet takiego kierunku studiów. Pierwsi absolwenci tego typu opuszczą uczelnie dopiero w roku przyszłym. W celu usunięcia naszej słabości na tym odcinku Plan Sześcioletni przewiduje przygotowanie około 1000 inżynierów-agromechaników.

Musimy również niezwłocznie położyć kres nienormalnej sytuacji, że ani jedna politechnika polska nie specjalizuje w zakresie maszyn rolniczych. Bez kadry konstruktorów tych maszyn, umiejących je dostosować do naszego terenu i wa-

runków, nie można poważnie mówić o rozwoju mechanizacji rolnictwa.

Zagadnienie to nabiera na ostrości wobec konieczności zapobieżenia powstaniu rozpiętości między szybko rosnącą ilością traktorów a ilością maszyn i narzędzi rolniczych, pozwalających na pełne wykorzystanie mocy traktoru i powiększenie wydajności rolnictwa.

Musimy również stale mieć na uwadze, że budownictwo stanowi ponad jedną trzecią wszystkich naszych inwestycji w rolnictwie w Planie Sześcioletnim. Dlatego też w planowaniu kadr dla rolnictwa w najbliższym sześcioleciu poważną pozycję musi stanowić przygotowanie inżynierów budowlanych, mogących zabezpieczyć realizację szerokiego programu budownictwa.

Zatrzymałem się pokrótce nad kilkoma najbardziej istotnymi dla realizacji planu kategoriami kadr niezbędnych dla naszego rolnictwa w latach najbliższych.

Będziemy nie tylko wysuwać i szkolić te nowe kadry, lecz w niemniejszym stopniu musimy równocześnie stale dbać o podnoszenie kwalifikacji kadr, które już dzisiaj stawiamy. Musimy już dziś koncentrować uwagę organizacji partyjnych na roztoczeniu konkretnej pieczy nad tysiącami chłopów, którzy już stoją lub jutro staną na odpowiedzialnych i zaszczytnych stanowiskach przewodniczących spółdzielni produkcyjnych; musimy im systematycznie pomagać w pracy i nauce. Musimy już dziś starannie dobierać, szkolić i wychowywać zastępy robotników przemysłowych, którzy pójdą na wieś, do POM-ów, jako kadra dyrektorów i ich zastępców politycznych, mechaników i warsztatowców; pójdą na wieś jako aktywni nosiciele, jako żywy symbol sojuszu robotniczo-chłopskiego w okresie budowania podstaw socjalizmu w Polsce.

* * *

Towarzysz Bierut na IV Plenum KC z całym naciskiem podkreślił, że jednym z czołowych dziś zadań wszystkich orga-

nizacji i instancji partyjnych jest codzienna i konkretna troska, by „proces wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w gospodarce socjalistycznej stale się nasilał". Towarzysz Bierut wskazał, że rezerwy istniejące dla wysuwania są bardzo wielkie. Szeroka fala inicjatywy i produkcyjnej aktywności klasy robotniczej, aktywności, która stale wznosi się i której Plan 6-letni doda potężnego bodźca — niepomiernie zwiększy istniejące już dziś rezerwy, będzie wyłaniać w toku walki o realizację Planu Sześcioletniego nowe dziesiątki tysięcy uzdolnionych przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów.

Realizacja Planu Sześcioletniego jest możliwa jedynie przy planowym i zorganizowanym ujęciu i przyśpieszeniu tego procesu wysuwania partyjnych i bezpartyjnych robotników, przy przemyślanym kierowaniu tym procesem ze strony organizacji i instancji partyjnych wszystkich szczebli. Jak świadczy kampania po IV Plenum, świadomość tego faktu staje się dorobkiem całej partii. Organizacje partyjne i resorty gospodarcze przystępują jednak dopiero do opracowania planowego wysuwania i szkolenia kadr, do udzielania należytej pomocy już wysuniętym. Przyswojenie przez wszystkie ogniwa aparatu partyjnego znajomości stojących przed nimi zadań, wypływających z Planu Sześcioletniego, musi bezwzględnie obejmować dokładną znajomość tego, co muszą one uczynić w zakresie długofalowego przygotowania kadr w swym terenie, na odcinkach powierzonej im działalności, a w szczególności w dziedzinie wysuwania i przygotowania kadr z klasy robotniczej.

Proces wysuwania robotników musi objąć wszystkie szczeble kadr gospodarczych i sięgnąć, jak to wskazało IV Plenum KC, do szczebla centralnych instytucji. Mówiłem już poprzednio, co przede wszystkim należy w związku z tym uczynić w odniesieniu do różnych ogniw kadr technicznych. Nie mniej ostro stoi przed nami w świetle zadań Planu Sześcioletniego zagadnienie przygotowania i wyszkolenia licznych

kierowniczych kadr administracyjnych spośród klasy robotniczej i to nie tylko na szczeblu dyrektorów, lecz także i dla centralnych instancji gospodarczych.

Podejmujemy już w tym roku pewne kroki w tym kierunku. W stadium organizacji znajduje się już szereg kursów o różnym profilu, na których w pierwszym rzucie przejdzie specjalne półroczne lub roczne przeszkolenie około 1 000 wysuniętych robotników partyjnych i bezpartyjnych działaczy administracyjnych i zawodowych. Przeszkolenie to da im możność objęcia kierowniczych stanowisk w centralnych instytucjach gospodarczych. Przykładamy szczególną wagę do należytego zorganizowania i ukompletowania tych kursów oraz zabezpieczenia ich kadrą wykładowców, zdolnych zapewnić odpowiedni kierunek i rezultaty nauczania. Kursy tego typu zamierzamy w przyszłości kontynuować i rozszerzać, a zdobyte doświadczenia posłużą do opracowania stałych form kształcenia kadry na tym najwyższym szczeblu, form, które będziemy wzorować na posiadających tak wspaniałe rezultaty akademiach przemysłowych w ZSRR.

* * *

Towarzysze! Problem przygotowania kadr gospodarczych w świetle zadań Planu 6-letniego nie jest sprawą wyłącznie organizacyjno-techniczną lub administracyjną. Jest to kluczowy problem polityczny, ściśle związany z całą problematyką budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce, z problematyką, którą tak szeroko rozwinął w swym referacie tow. Minc. Musimy wszyscy zdawać sobie jasno sprawę, jak to podkreślił na IV Plenum KC tow. Bierut, że od rozstrzygnięcia sprawy przygotowania odpowiednich kadr zależy wykonanie Planu Sześcioletniego. Zdajemy sobie też sprawę z tego, że walka o kadry, a w szczególności walka o utworzenie nowej inteligencji spośród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa,

stanie się w toku realizacji Planu Sześcioletniego jeszcze w większej niż dotychczas mierze tym odcinkiem, na którym walka klasowa będzie szczególnie przybierać na ostrości.

Przed nami stoi odpowiedzialne zadanie mobilizacji całej partii do walki o realizację tego bojowego programu przygotowania kadr, mobilizacji wszystkich ogniw partii do łamania oporów, jakie staną przed nami na tej drodze. Idąc za nakazem zwiększenia czujności i wzmożenia walki z wszelkimi przejawami sabotażu i dywersji, będziemy bezwzględnie zwalczać wroga klasowego, który już dziś usiłuje hamować wysuwanie nowych kadr, próbuje przeszkodzić w ich szkoleniu i podwyższaniu kwalifikacji, stara się je dyskredytować, poderwać do nich zaufanie, demobilizować je i rozbijać. Musimy przezwyciężać konserwatyzm, rutynę ze strony tych starych fachowców, którzy opowiadają się przeciwko śmiałemu i masowemu wysuwaniu nowych ludzi w produkcji, którzy nie widzą potrzeby i możliwości wprowadzenia w życie nowego, przyśpieszonego trybu szkolenia tych nowych ludzi na wszystkich szczeblach.

Nie będziemy też tolerować przejawów tak zwanego specożerstwa, które wyrządza szkody w realizacji planów, a w szczególności w sprawie szkolenia nowych kadr, odpychając od tego zaszczytnego zadania i zniechęcając doń starych uczciwych specjalistów.

Musimy energiczniej niż dotychczas łamać zadawnione w pewnych środowiskach przesądy przeciw wciąganiu kobiet i młodzieży do nowych zawodów i śmiałemu ich wysuwaniu. Będziemy bezlitośnie wykorzeniać przeżytki nacjonalizmu i śmiało wysuwać i przygotowywać kadry spośród Ślązaków, Mazurów, Kaszubów. Wśród oporów, które wypadnie nam zwalczać, podjęcie bardziej zdecydowanej niż dotychczas walki z biurokratyzmem staje się jednym z naczelnych obowiązków całej partii i jej instancji.

„*Niebezpieczeństwo biurokratyzmu* — wskazywał towarzysz Stalin — *polega przede wszystkim na tym, że trzyma*

on na uwięzi kolosalne rezerwy, tkwiące w łonie naszego ustroju, uniemożliwiając ich wykorzystanie, stara się unicestwić twórczą inicjatywę mas, skuwając ją kancelaryjną mitręgą i prowadzi do tego, aby każde nowe poczynanie partii przekształcić w drobną, małostkową krzątaninę".

„W walce z biurokratyzmem — uczył towarzysz Stalin — *praca partii idzie w czterech kierunkach: po linii rozwijania samokrytyki, po linii organizacji kontroli nad wykonaniem, po linii czystki aparatu i wreszcie po linii wysuwania z dołów do aparatu oddanych sprawie pracowników spośród klasy robotniczej".*

Program przygotowania kadr, zdolnych pchnąć naprzód sprawę budownictwa socjalizmu w Polsce, wymaga również bezlitosnej walki z biurokratycznymi rogatkami, hamującymi wysuwanie i wzrost nowych kadr; wymaga m.in. nowelizacji w duchu nowych potrzeb zrupieciałych przepisów, np. prawa górniczego, pragmatyki służbowej w kolejnictwie itd.

W walce o nowe kadry partia uzbrojona w dorobek IV Plenum KC musi kontynuować walkę o pełne wykarczowanie gomułkowszczyzny, która w przeszłości wypaczała słuszną w zasadzie politykę partii w dziedzinie kadr i stała na przeszkodzie planowemu, masowemu i śmiałemu wysuwaniu nowych kadr spośród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Kierując się leninowsko-stalinowską nauką o kadrach, stawiamy na czoło naszych zadań kadrowych w ramach Planu Sześcioletniego formowanie całej armii specjalistów; centralnym momentem realizacji tego zadania jest masowe przygotowanie nowych proletariackich kadr.

Lenin, podkreślając konieczność rozszerzania kręgu pracowników budownictwa gospodarczego, pisał w r. 1921:

„Przy kapitalizmie poszczególni „gospodarze" starali się — w tajemnicy przed drugimi i podstawiając im nóżkę — pozyskiwać dla siebie dobrych pracowników, zarządzających, dyrektorów, zajmowali się tym w ciągu dziecięcioleci. Jedynie nieliczne, najlepsze „firmy" osiągały dobre rezultaty. Obecnie

„gospodarzem" jest robotniczo-chłopskie państwo i ono winno postawić szeroko, planowo, systematycznie i jawnie sprawę naboru najlepszych pracowników budownictwa gospodarczego, administratorów i organizatorów w skali miejscowej i ogólnopaństwowej, specjalnej i ogólnej".

Będziemy uporczywie wcielać w życie wskazanie wielkiego Lenina, że *„spośród masy robotników, chłopów, inteligentów wysuwa się niemało zdolnych i uczciwych bezpartyjnych ludzi, których należy stawiać na bardziej poważne stanowiska w budownictwie gospodarczym, zachowując dla komunistów niezbędną nad tym kontrolę i kierownictwo".*

Zagadnienie formowania armii specjalistów nie sprowadza się jedynie do ilości, tj. do liczebności poszczególnych jej formacji i ustalenia prawidłowych proporcji między nimi. Rzeczą szczególnie doniosłą jest sprawa jakości, tj. sprawa przygotowania kadr, które łączyłyby niezbędne kwalifikacje techniczne i zawodowe z szerokim widnokręgiem społeczno-politycznym, kadr, które umiałyby organizować twórczą inicjatywę i aktywność wielomilionowych mas pracujących w walce o realizację Planu Sześcioletniego.

Dlatego szkolenie nowych kadr i przeszkalanie starych kadr, odpowiednio do wymogów budownictwa socjalistycznego, musi odbywać się na gruncie przezwyciężania ciążących jeszcze, szczególnie na szkolnictwie wyższym, pozostałości starej treści i starych sposobów nauczania, kiedy to szkolono inżynierów pod kątem potrzeb zacofanego przemysłu kapitalistycznego, agronomów pod kątem potrzeb obszarniczej i kułackiej gospodarki rolnej. Dlatego szkolenie i przeszkalanie nowych kadr winno odbywać się na gruncie wszechstronnego przyswajania olbrzymich zdobyczy przodującej radzieckiej nauki, techniki i organizacji, na gruncie rozwoju własnej ojczystej nauki i techniki i jej ścisłego związania z gospodarką narodową. Dlatego musimy już dziś krzewić i upowszechniać wiedzę techniczną wśród najszerszych warstw społeczeństwa, masowo wydawać literaturę i prasę o problematyce

technicznej, musimy pielęgnować i rozwijać zalążek każdej samodzielnej twórczości w dziedzinie techniki wśród robotników, zakładać i rozbudowywać kluby racjonalizatorów, domy techników itd. Dlatego podłożem formowania armii nowych specjalistów jest realizacja naszych zamierzeń w dziedzinie pogłębienia rozwijającej się rewolucji kulturalnej w kraju, której wspaniały program zawarty jest w Planie Sześcioletnim.

Towarzysz Bierut na IV Plenum KC podniósł kluczową rolę kadr partyjnych w rozwiązywaniu całokształtu zagadnienia kadr. Towarzysz Bierut wskazał na rosnące obowiązki, jakie ciążą na wszystkich organizacjach partyjnych, szczególnie w zakresie wychowania kadr w każdej dziedzinie życia naszego kraju. Wytyczną są dla nas słowa Wielkiego Stalina: *„Wychowanie i formowanie nowych kadr odbywa się u nas według poszczególnych gałęzi nauki i techniki, według specjalności. Jest to rzecz niezbędna i celowa... Ale istnieje jedna gałąź wiedzy, której poznanie winno być obowiązujące dla bolszewików wszystkich gałęzi nauki — jest to marksistowska nauka o społeczeństwie, o prawach rozwoju społeczeństwa, o prawach rozwoju rewolucji proletariackiej, o prawach rozwoju budownictwa socjalistycznego, o zwycięstwie komunizmu"*.

Dlatego też musimy zdawać sobie sprawę z tego, że zakrojony na tak szeroką miarę program przygotowania i wychowania pełnowartościowych kadr zrealizujemy tylko wówczas, jeśli będziemy stale pamiętać o tych słowach Stalina, jeśli będziemy planowo i uporczywie pracować nad podnoszeniem poziomu i rozszerzaniem zasięgu szkolenia marksistowsko-leninowskiego we wszystkich środowiskach i ośrodkach, w których wykuwamy nasze kadry.

Wstąpiliśmy w decydujący etap rozwoju rewolucji socjalistycznej w naszym kraju, w okres zaostrzającej się walki rosnących szybko w siłę elementów socjalistycznych przeciw stawiającym zaciekły opór, lecz ustawicznie słabnącym ele-

mentom kapitalistycznym. Nasza partia twardo przeprowadza stalinowską politykę budownictwa socjalizmu w mieście i na wsi. Nasza partia rozwiązuje skutecznie najważniejsze problemy tej polityki: problem uprzemysłowienia, problem przebudowy wsi, problem kadr, które zaczynamy realizować w duchu wskazań IV Plenum, w duchu zadań Planu Sześcioletniego. „*A problem kadr* — uczy towarzysz Stalin — *jest dziś, w warunkach technicznej rekonstrukcji przemysłu, decydującym problemem budownictwa socjalistycznego*".

Partia musi umieć i będzie umiała słuszną politykę budownictwa podstaw socjalizmu organizacyjnie zabezpieczyć i utrwalić przez planowe, masowe i śmiałe formowanie nowych kadr, swoich, proletariackich kadr, które zdolne będą wspaniałe liczby Planu Sześcioletniego przekuwać w czyn.

Hilary Minc

USTAWA O PLANIE SZEŚCIOLETNIM NOWYM MANIFESTEM LIPCOWYM

(PRZEMÓWIENIE W DNIU 21. VII. 1950 R. NA ZAKOŃCZENIE DEBATY SEJMOWEJ)

Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym Sejm Ustawodawczy kończy dyskusję nad 6-letnim Planem Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce. Dyskusja ta ujawniła pełną jednomyślność, stanowiącą odbicie jednomyślności społeczeństwa. Dzień dzisiejszy, w którym Sejm uchwala projekt 6-letniego Planu jako ustawę, będzie doniosłą datą w historii rozwoju naszego kraju.

Plan 6-letni bowiem, jak mówił ostatnio Prezydent Bierut, *„to program nie tylko gospodarczy, lecz równocześnie ideologiczny, polityczny, społeczno-ustrojowy. Plan 6-letni — to plan, który stworzy mocne i niewzruszone podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu"*.

Ustawa sejmowa o Planie 6-letnim będzie więc niewątpliwie aktem o doniosłym, historycznym znaczeniu.

Ustawa sejmowa o Planie 6-letnim będzie stanowić o perspektywach i etapach rozwoju Polski na szereg najbliższych lat.

Ustawa sejmowa o Planie 6-letnim stanie się wielkim drogowskazem dla mas pracujących, wyznaczającym kierunek i cel rozwoju — socjalizm.

Sejm Ustawodawczy uchwala ustawę o Planie 6-letnim w przeddzień Święta Odrodzenia Polski, w przeddzień szóstej rocznicy wiekopomnego Manifestu Lipcowego PKWN.

Mija 6 lat od chwili, gdy na skrawku wyzwolonej przez Armię Radziecką polskiej ziemi podziemny parlament narodu,

Krajowa Rada Narodowa, wyłonił Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Mija 6 lat od chwili, gdy na cały kraj, poprzez fronty i kordony, rozbrzmiały spiżowe słowa Manifestu Lipcowego, wieszczące Polsce wyzwolenie narodowe i społeczne.

Słów tych uczą się dziś dzieci w szkołach, studiują je uczeni, socjolodzy, ekonomiści, prawnicy. Ze słów tych czerpią nauki i doświadczenie postępowi działacze polityczni i społeczni, polityczne, zawodowe, społeczne organizacje mas pracujących.

Dzięki czemu tak się stało? Dzięki czemu Manifest Lipcowy i jego wskazania stały się wytyczną naszego rozwoju w ubiegłym okresie i podwaliną naszych osiągnięć?

Stało się to dzięki temu, że Manifest Lipcowy słusznie i prawidłowo przewidział bieg historii narodu i w oparciu o tę słuszną i prawidłową ocenę drogi rozwojowej dokonał przełomu w historii Polski, po raz pierwszy oddając władzę szerokim masom ludowym z klasą robotniczą na czele, po raz pierwszy zrywając ze służebną rolą Polski w stosunku do zagranicznego imperializmu i włączając ją do wielkiego światowego obozu postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Dlatego spiżowe słowa Manifestu Lipcowego wcieliły się w czyn, a na drodze wytkniętej przez Manifest Lipcowy nie opuszczało nas zwycięstwo.

Dopiero na skrawku Polski powstawała władza ludowa, jeszcze faszyści niemieccy byli nie tylko w Szczecinie i Wrocławiu, ale i w Poznaniu, w Katowicach, Krakowie i sercu Polski — Warszawie, a już Manifest Lipcowy wzywał do walki o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą.

Dziś ziemie odzyskane żyją wspólnym życiem z całym krajem, a zawarty z przyjazną Niemiecką Republiką Demokratyczną uroczysty historyczny akt w Zgorzelcu stanowi niezłomnie o polskich słupach granicznych nad Odrą i Nysą.

Jeszcze panoszyli się na ziemi polskiej niemieccy faszyści i współpracujący służalczo z nimi polscy obszarnicy, a już Manifest Lipcowy wzywał do walki o reformę rolną, do zdruzgota-

nia obszarnictwa, stanowiącego tamę dla rozwoju i postępu polskiej wsi.

Dziś dla dzieci chłopskich obszarnik stanowi już tylko ponure pojęcie dawnych i złych czasów, a masy pracujących chłopów, po zdruzgotaniu obszarnictwa i odbudowaniu swojej gospodarki, wkraczają już na nową drogę, drogę postępu i socjalizmu.

Jeszcze w fabrykach, kopalniach i hutach polskich rządzili niemieccy faszyści, a Manifest Lipcowy zakładał już podstawy pod przyszłą nacjonalizację przemysłu, pod przyszły jego potężny rozwój. Dziś przemysł polski rozwinął się szybko i pomyślnie dzięki temu, że stał się własnością narodu. Przemysł polski daleko w tyle zostawił ubogi, przedwojenny poziom rozwoju sił wytwórczych i stał się potężną socjalistyczną dźwignią społecznej przebudowy całego kraju.

Jeszcze gromy wojny przewalały się nad umęczoną Polską, jeszcze paliły się miasta i wsie, a już Manifest Lipcowy nakreślał drogi odbudowy kraju, odbudowy i rozwoju życia kulturalnego, odbudowy i rozwoju miast i wsi, szkół i uniwersytetów, szpitali i żłobków, odbudowy i rozwoju Polski. Dziś zadanie odbudowy kraju w podstawowych swych założeniach zostało wykonane, bowiem potężną i niewyczerpaną energię twórczą niesie ofiarnie swojej ojczyźnie lud pracujący. Coraz wyżej i szybciej wznoszą się w górę mury odbudowującej się Warszawy, coraz szerzej, bujniej i piękniej rozwija się oświata i kultura.

W ciężkiej i trudnej walce były przetwarzane w czyn słowa historycznego Lipcowego Manifestu. Wszelkimi, najbardziej zbrodniczymi metodami walczył z nami imperializm zagraniczny, walczyła z nami reakcja polska, wydziedziczeni kapitaliści i obszarnicy oraz ich sługi. Ale odnieśliśmy w tej walce historyczne zwycięstwo, bo były z nami masy pracujące polskie, ich niewyczerpana aktywność i ofiarność, bo były z nami siły postępu i pokoju na całym świecie, bo był z nami wielki kraj zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki, bo ani na

chwilę nie opuszczała nas pomoc genialnej myśli i mocarnej dłoni Wielkiego Stalina.

Wypełniliśmy słowa Manifestu Lipcowego, rozbiliśmy reakcję, ugruntowaliśmy władzę ludową i Polska, w sposób trwały, weszła na drogę rozwoju — ku socjalizmowi.

Dziś, uchwalając Plan 6-letni, wchodzimy w nowy etap rozwoju, w etap przyśpieszonego i coraz bardziej potężnego rozwoju sił wytwórczych, w etap wielkiej socjalistycznej ofensywy przeciwko pozostałościom kapitalizmu w naszym kraju, w etap budowy podstaw socjalizmu.

W ten sposób Ustawa o Planie 6-letnim staje się jakby nowym Manifestem Lipcowym, manifestem, który otwiera nową kartę w historii narodu. W etap ten wchodzimy z nierównie mocniejszą i potężniejszą władzą ludową, niż to było przed sześciu laty, z nierównie bardziej zorganizowanymi i bardziej świadomymi masami ludowymi, niż to było przed sześciu laty. W etap ten wchodzimy uskrzydleni wielkimi historycznymi zwycięstwami i potężnie uzbrojeni w krystalicznie jasną i przejrzystą marksistowsko-leninowską myśl i naukę o drogach wiodących ku zwycięstwu socjalizmu.

Wiemy, że niełatwa będzie nasza droga, że niejedną i niemałą na niej spotkamy trudność. Wiemy, że imperializm, przerażony zwycięstwami obozu pokoju i socjalizmu, będzie usiłował pchać świat do nowych awantur wojennych. Wiemy, że wewnętrzny wróg klasowy, im bardziej będzie się zwężało jego pole działania, im bardziej beznadziejne stawać się będzie jego położenie, tym zajadlej będzie próbował szkodzić i kąsać. Wiemy, że dla zwycięskiego wykonania planu będzie trzeba naprężyć wolę, siły i energię całego narodu.

Ale wiemy także, że siły postępu i socjalizmu na całym świecie rosną i krzepną i żaden wróg, najbardziej wściekły i zajadły, nie potrafi ich zatrzymać w zwycięskim marszu naprzód.

„Budując socjalizm w Polsce — mówił prezydent Bierut — *stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, który rośnie dziś we wszystkich krajach świata. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza, szeregi nasze są niezwyciężone".*

Dlatego, realizując Plan 6-letni, wzmocnimy nasz kraj, jego siły gospodarcze i obronne, podniesiemy na nowy, znacznie wyższy poziom dobrobyt i kulturę mas pracujących i zbudujemy Polskę Socjalistyczną.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy o Planie Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu na lata 1950 — 1955.

Niech ta ustawa stanie się nowym Manifestem Lipcowym, który — nie ulega wątpliwości — zostanie tak samo zwycięsko zrealizowany jak Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 roku.

Stefan Jędrychowski

REALIZACJA PLANU SZEŚCIOLETNIEGO ZADANIEM WSZYSTKICH SIŁ NARODU

(PRZEMÓWIENIE SEJMOWE WYGŁOSZONE W DNIU 18.VII. 1950 R.)

Przedkładając w imieniu Rządu Rzeczypospolitej projekt ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950—1955, chciałbym przedstawić główne wytyczne tego projektu i nakreślić w krótkim zarysie perspektywę rozwoju gospodarczego naszego państwa w okresie sześciolecia.

Jak wiadomo, 6-letni plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu został opracowany z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która jeszcze w grudniu 1948 r. na swoim I Kongresie Zjednoczeniowym uchwaliła wytyczne dla opracowania Planu 6-letniego. W rezultacie szeregu zmian, jakie zaszły od tego czasu w sytuacji wewnętrznej naszego kraju i w sytuacji międzynarodowej, w rezultacie ujawnienia dalszych rezerw wewnętrznych w naszej gospodarce, projekt Planu 6-letniego stawia jeszcze śmielsze i trudniejsze zadania, zakłada jeszcze szybsze tempo rozwoju niż wytyczne z grudnia 1948 r. Umożliwił to przede wszystkim wspaniały rozwój aktywności produkcyjnej mas pracujących, szeroki rozmach ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, który udowodnił, że można w okresie sześciolecia liczyć na większy wzrost wydajności pracy i na większy stopień obniżenia kosztów produkcji niż założony pierwotnie, a co za tym idzie, że można postawić w Planie 6-letnim większe zadania w zakresie produkcji i inwestycji.

Jakie są główne zadania planu? Dlaczego Plan 6-letni nazwaliśmy planem budowy podstaw socjalizmu i co właściwie

oznacza dla Polski, dla naszego narodu, zbudowanie podstaw socjalizmu?

Pozwolę sobie zacytować tekst projektu ustawy. „Zbudowanie podstaw socjalizmu — mówi się w projekcie ustawy — oznacza:

1) Znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych, ze szczególnym uwzględnieniem produkcji środków wytwórczości.
2) Okiełznanie i ograniczenie elementów kapitalistycznych w tych dziedzinach naszej gospodarki, w których jeszcze one występują, oraz dalsze ich stopniowe wypieranie, a następnie i likwidowanie jako klasy.
3) Dobrowolne przekształcenie poważnej części gospodarstw małorolnych i średniorolnych w gospodarstwa zespołowe — socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne — i zamykanie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu.
4) Oparte na zasadach socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej, prowadzące do jak najszerszego rozwoju sił wytwórczych na bazie planów gospodarczych Polski, Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.
5) Znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury i aktywności mas pracujących".

W jaki sposób Plan 6-letni realizuje zadanie znacznego podniesienia poziomu sił wytwórczych, ze szczególnym uwzględnieniem produkcji środków wytwórczości?

Jak wiadomo, Polska kapitalistyczno-obszarnicza była krajem zacofanym, o niskim poziomie sił wytwórczych, o dużo niższych niż w uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych cyfrach produkcji na głowę ludności, o dużo niższej wydajności pracy społecznej. Jednym z głównych objawów ekonomicznego zacofania Polski był niski stan uprzemysłowienia kraju, niedorozwój szeregu ważnych gałęzi produkcji przemysłowej, a zupełny brak innych. Przy tym rozpiętość pomiędzy Polską a naj-

bardziej rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi w latach pomiędzy dwiema wojnami światowymi nie tylko nie zmniejszyła się, a przeciwnie — powiększała się jeszcze bardziej. W okresie imperializmu, a zwłaszcza w okresie powszechnego kryzysu kapitalizmu, siły wytwórcze takich krajów jak Polska mogły rozwijać się jedynie bardzo powoli, z przerwami i kryzysowymi załamaniami. W wypadku Polski sytuację tę potęgowała jeszcze ogromna zależność polskiego przemysłu od kapitału zagranicznego, który posiadał w wielu ważnych dziedzinach życia gospodarczego decydujący udział w kapitale spółek akcyjnych. W roku 1937 kapitał zagraniczny posiadał następujący udział w kapitale spółek akcyjnych w poszczególnych gałęziach gospodarki: w górnictwie i hutnictwie — 52,1%, w górnictwie naftowym — 87,5%, w przemyśle elektrotechnicznym — 66,1%, w przemyśle chemicznym — 59,9%, w przemyśle drzewnym — 52,1%, w przemyśle odzieżowym i galanteryjnym — 60%, w elektrowniach i wodociągach — 81,3%, w towarzystwach ubezpieczeniowych — 59,1%. Ani międzynarodowe monopole kapitalistyczne, rządzące polską gospodarką, ani zrośnięci z nimi polscy kapitaliści i obszarnicy nie byli zdolni rozwinąć sił wytwórczych naszego narodu, uprzemysłowić naszego kraju. W szeregu ważnych gałęzi produkcji w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie tylko nie posuwaliśmy się naprzód, ale wręcz cofaliśmy się w porównaniu z rokiem 1913. Było jasne, że w ustroju kapitalistycznym nasza gospodarka może tylko grzęznąć w zastoju i ulegać gniciu, że jedynie rewolucja społeczna, obalenie panowania obszarników oraz rodzimych i zagranicznych kapitalistów i objęcie władzy przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele, wkroczenie na drogę budownictwa socjalizmu może doprowadzić do potężnego rozwoju sił wytwórczych, do wyrównania wiekowego zacofania i podniesienia dobrobytu naszego narodu.

Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami i ich sojusznikami umożliwiło nam 6 lat temu zniesienie imperialistycznego i kapitalistycznego jarzma

i wejście na drogę budownictwa socjalizmu i szybkiego rozwoju sił wytwórczych.

Już okres ubiegłego sześciolecia, okres powojennego uruchamiania sił wytwórczych i okres realizacji 3-letniego planu odbudowy gospodarczej stanowił poważny krok na drodze rozwoju sił wytwórczych, a przede wszystkim na drodze uprzemysłowienia kraju. Wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu, która w 1946 r. na skutek zniszczeń wojennych stanowiła 75% poziomu z roku 1938, już w 1947 r. przekroczyła poziom przedwojenny, a w 1949 r. osiągnęła 177% tego poziomu. W przeliczeniu na głowę ludności oznacza to dwa i pół raza tyle, co przed wojną. W okresie Planu 3-letniego odbudowaliśmy i uruchomiliśmy zniszczone kopalnie, huty i zakłady przemysłowe, odbudowaliśmy i uruchomiliśmy przemysł na Ziemiach Odzyskanych, podnieśliśmy stopień produkcyjnego wykorzystania urządzeń przemysłowych.

Plan Sześcioletni oznacza nowy, jakościowo różny, rewolucyjny krok w kierunku socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i wyrównania rozpiętości pod tym względem między nami a najbardziej ekonomicznie rozwiniętymi krajami. Przedłożony Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy stawia zadanie podniesienia wartości produkcyjnej przemysłu socjalistycznego o 158% w porównaniu z rokiem 1949, przy czym wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego wzrośnie o 136%, a wartość produkcji drobnego przemysłu socjalistycznego o 384%. Oznacza to, że wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego będzie w roku 1955 przeszło czterokrotnie większa niż w roku 1938. Prawem socjalistycznego uprzemysłowienia jest szybszy rozwój przemysłu produkującego środki wytwórczości niż przemysłu produkującego przedmioty spożycia, gdyż szybszy rozwój przemysłu produkującego środki wytwórczości warunkuje rozwój i techniczną rekonstrukcję całej gospodarki, a w tej liczbie przemysłu lekkiego, transportu i rolnictwa. Wyraża się to przede wszystkim w przewidzianym w Planie 6-letnim szybkim tempie wzrostu przemysłu hutniczego, maszy-

nowego i chemicznego. Plan przewiduje w okresie sześciolecia dwukrotne podniesienie produkcji stali, wzrost wartości produkcji przemysłu budowy maszyn o 264%, wzrost wartości produkcji przemysłu środków transportowych o 171%, przemysłu elektrotechnicznego o 228%, dziewięciokrotny wzrost produkcji okrętowej, przeszło trzy i półkrotny wzrost wartości produkcji przemysłu chemicznego.

Udział produkcji środków wytwórczości w ogólnej produkcji wielkiego i średniego przemysłu, który w roku 1949 wynosił 59,1%, w roku 1955 wyniesie 63,5%.

Co oznacza wykonanie zadań przewidzianych w Planie 6-letnim w zakresie przemysłu środków wytwórczych, o tym można się najlepiej przekonać porównując cyfry wzrostu przewidzianego w Planie 6-letnim z odpowiednimi cyframi okresu przedwojennego.

W roku 1913 na ziemiach, które weszły później w skład obszarniczo-kapitalistycznej Polski, produkowano 41 mln ton węgla. Po pierwszej wojnie światowej nastąpił spadek produkcji i dopiero w okresie największej koniunktury w 1929 r. produkcja przekroczyła poziom przedwojenny, osiągając 46,2 mln ton, po czym w okresie kryzysu spadła poniżej 29 mln ton w 1932 r., aby w roku 1938 podnieść się do 38 mln ton. Tak więc w ciągu dwudziestu pięciu lat przemysł węglowy nie tylko nie rozwinął się, ale cofnął się w swoim rozwoju, a produkcja zmniejszyła się o 3 mln ton. W roku 1946 produkcja węgla kamiennego wynosiła 47,3 mln ton, a następnie wzrosła do 74,1 mln ton w roku 1949, czyli o 26,8 mln ton. Mimo że przemysł węglowy ma w Planie 6-letnim mniej szybkie niż inne przemysły tempo wzrostu, przewidziany jest dalszy wzrost produkcji w okresie sześciolecia, o dalsze *26 mln ton* — do 100 mln ton w roku 1955.

Wydobycie rud żelaza wynosiło w 1913 r. 500 tys. ton. W roku 1938 wzrosło ono do 872 tys. ton. Plan 6-letni przewiduje wzrost wydobycia rud żelaznych do 3 mln ton w r. 1955.

Surówki żelaznej w 1913 r. produkowano 1,1 mln ton.

W okresie międzywojennym produkcja nie tylko nie wzrastała, ale zmniejszyła się do 880 tys. ton w roku 1938. Plan 6-letni przewiduje wzrost produkcji surówki do 3,5 mln ton.

Stali wyprodukowano w 1913 r. 1,7 mln ton. W okresie międzywojennym produkcja ta nie tylko nie wzrosła, ale obniżyła się, wynosząc w roku 1938 — 1 mln 441 tys. ton. W Polsce Ludowej produkcja stali wzrosła z 1 mln 219 tys. ton w 1946 r. do 2 304 tys. ton w roku 1949, a Plan 6-letni przewiduje osiągnięcie podwójnie wyższej liczby, bo 4 600 tys. ton w 1955 r. Wyrobów walcowanych produkowano w 1913 r. 1 200 tys. ton. W okresie międzywojennym produkcja ta nie tylko nie wzrosła, ale obniżyła się do 1 mln ton w 1937 r. Plan 6-letni zakłada wzrost produkcji wyrobów walcowanych do 3,2 mln ton w roku 1955.

Dla szeregu artykułów przemysłowych brak jest cyfr porównawczych z 1913 r., ale wystarczy zestawić wzrost produkcji lub spadek produkcji w okresie dziesięciolecia 1928—1938 i rozwój przewidziany w Planie 6-letnim, aby otrzymać podobny obraz. Energii elektrycznej produkowano w Polsce w 1928 roku — 2,6 mld kWh, a w r. 1937 — 3,6 mld kWh, czyli wzrost produkcji w okresie dziewięciu lat wyniósł 1 mld kWh. W 1946 roku wyprodukowano w Polsce energii elektrycznej — 5,7 mld kWh, w r. 1949 produkcja ta wzrosła do 8,3 mld kWh, a w Planie 6-letnim przewiduje się dalszy wzrost do 19,3 mld kWh. W dziewięcioleciu powojennym przyrost produkcji energii elektrycznej będzie więc blisko czternaście razy większy niż w ciągu dziewięciu lat przed wojną.

Szczególnie znamienna jest wymowa porównań w zakresie przemysłu maszynowego. Obrabiarek do drzewa i metali wyprodukowano w 1938 r. — w tonażu — 1 936 ton, w 1949 r. — przeszło $10^1/_2$ tys. ton, a w okresie sześciolecia produkcja ta wzrośnie czterokrotnie w porównaniu z rokiem 1949. Oznacza to, że produkcja obrabiarek będzie dwudziestokrotnie większa niż w okresie przedwojennym. Produkcja parowozów w 1926 r. wyniosła 165 sztuk, w ciągu następnych dziewięciu lat produk-

cja spadła. W 1938 r. wyprodukowano tylko 28 parowozów. Mimo tego że przemysł parowozowy nie wzrasta szczególnie silnie w okresie sześciolecia, w r. 1955 produkcja parowozów wyniesie 315 sztuk. Wagonów kolejowych — towarowych w okresie największej koniunktury w 1929 r. wyprodukowano 3 456 sztuk, po czym produkcja ta zaczęła spadać i w 1938 r. wyniosła 569 sztuk. W 1955 r. produkcja wagonów towarowych wyniesie 18 800 sztuk.

W okresie sześciolecia przemysł maszynowy nie tylko zwiększy pod względem ilościowym produkcję maszyn produkowanych obecnie, ale uruchomi produkcję nowych typów maszyn, jak np. wysokosprawne obrabiarki, kotły wodnorurkowe wysokoprężne, turbiny kondensacyjne. Szczególnie silnie wzrośnie produkcja maszyn i urządzeń dla górnictwa i hutnictwa oraz produkcja maszyn i aparatury chemicznej. Blisko sześciokrotnie wzrośnie produkcja maszyn włókienniczych. Zostanie rozwinięta poważnie produkcja maszyn budowlanych. Kapitalistyczno-obszarnicza Polska nie miała przemysłu motoryzacyjnego. W okresie trzyletniego planu odbudowy została uruchomiona produkcja traktorów i samochodów ciężarowych. W okresie sześciolecia rozwinie się poważnie przemysł traktorowy i samochodowy. W 1955 r. zostanie wyprodukowane 11 tys. traktorów, 25 tys. samochodów ciężarowych i 12 tys. samochodów osobowych. Aby ocenić, jaką skalę posiada ta roczna produkcja, wystarczy przypomnieć, że w 1939 r. w Polsce było w ogóle zarejestrowanych w całym kraju niespełna 42 tys. samochodów, w tej liczbie prawie 32 tys. osobowych i ponad 8 tys. ciężarowych.

Zostanie rozbudowany i zmieni swoje oblicze przemysł maszyn rolniczych. Przed wojną produkowano w Polsce tylko najbardziej proste typy maszyn rolniczych, jak pługi konne, brony konne, młocarnie, wialnie, nie produkowano w ogóle maszyn żniwnych. W 1955 r. przemysł maszyn rolniczych wyprodukuje 750 kombajnów do zbóż, 14 300 pługów traktorowych, 5 tys. siewników traktorowych do zbóż, 5 600 snopowiązałek, 6 000

młocarń motorowych i wiele innych maszyn. Produkcja ta będzie stanowiła mocną podstawę mechanizacji rolnictwa.

W przemyśle elektrotechnicznym ogólna wartość produkcji zwiększy się przeszło trzykrotnie, w szczególności silnie rozwinie się produkcja maszyn i aparatów elektrycznych.

W rezultacie wykonania Planu 6-letniego powstanie w Polsce wielki przemysł chemiczny w oparciu o istniejące w kraju zasoby takich surowców, jak węgiel, sól kamienna, gips, kamień wapienny. Poważnie wzrośnie produkcja kwasu siarkowego, sody, nawozów sztucznych. Produkcja kwasu siarkowego w przeliczeniu na 100-procentowy wzrośnie w 1955 r. do 540 tys. ton, gdy przed wojną produkcja H_2SO_4 obniżyła się z 373 tys. ton w 1929 r. do 289 tys. ton w 1938 r. Produkcja sody kalcynowanej wzrośnie do 389 tys. ton, podczas gdy przed wojną obniżyła się ona ze 100 tys. ton w 1929 r. i 130 tys. ton w 1937 r. do 87 tys. ton w 1938 r. Produkcja sody kaustycznej wzrośnie do 152 tys. ton, podczas gdy w okresie 1929—1938 wzrosła ona z 17 tys. ton zaledwie do 30 tys. ton.

Przemysł nawozów azotowych wzrośnie do 230,8 tys. ton czystego składnika w 1955 r.

Produkcja superfosfatu w 1913 r. stanowiła 196 tys. ton i wprawdzie w okresie największej koniunktury okresu przedwojennego wzrosła ona do ponad 300 tys. ton, ale potem załamała się znowu i w 1937 r. wynosiła 177 tys. ton, a więc o 19 tys. ton mniej niż w 1913 r. W Polsce Ludowej produkcja superfosfatu wzrosła ze 159 tys. ton w 1946 r. do 392 tys. ton w r. 1949, a Plan 6-letni przewiduje trzykrotny wzrost produkcji nawozów fosforowych w porównaniu z 1949 r.

Zostanie uruchomiona produkcja soli potasowych ze złóż w Kłodawie. Zostaną stworzone nowe, nie znane w Polsce lub słabo rozwinięte działy produkcji chemicznej, jak wielka synteza chemiczna, produkcja mas plastycznych, produkcja półfabrykatów organicznych, produkcja farb i lakierów na wielką skalę, ekstraktów garbarskich. Przemysł farmaceutyczny, który już obecnie ma do zanotowania poważne sukcesy, jak np. uru-

chomienie na skalę przemysłową produkcji penicyliny, siedmiokrotnie powiększy swoją produkcję, jednocześnie poważnie rozszerzając jej asortyment i uruchamiając nowe działy produkcji, jak synteza hormonów, witamin i antybiotyków.

W związku z poważnym wzrostem inwestycji i budownictwa Plan 6-letni przewiduje poważny wzrost produkcji materiałów budowlanych. Cementu produkowano w 1938 r. — 1 719 tys. ton. W Polsce Ludowej produkcja cementu wzrosła z 1 399 tys. ton w 1946 r. do 2 301 tys. ton w 1949 r., a w rezultacie wykonania Planu 6-letniego produkcja cementu wyniesie w r. 1955—4 950 tys. ton, czyli przyrost produkcji w okresie 6 lat będzie dwa i pół raza większy niż przyrost produkcji w okresie 25 lat gospodarki kapitalistycznej.

Produkcja cegły wzrośnie o 271%, produkcja wapna budowlanego o 94%. Jednocześnie na szeroką skalę rozwinięta zostanie produkcja wyrobów prefabrykowanych.

Rozwój przemysłu środków wytwórczości obok stworzenia podstaw dla rekonstrukcji technicznej całej gospodarki narodowej przyczyni się także do rozszerzenia krajowej bazy surowcowej. Obok zwiększonego wydobycia rud żelaznych nastąpi wydatny wzrost wydobycia rud metali nieżelaznych, jak np. rud cynkowo-ołowianych i rud miedzi, na podstawie których zostanie stworzony przetwórczy przemysł miedzi. Zostanie uruchomiona produkcja metali lekkich — aluminium i magnezu. Baza surowcowa przemysłu rozszerzy się wskutek wzrostu wydobycia ropy i uruchomienia wydobycia soli potasowych. Rozwój przemysłu chemicznego obejmie wzrost produkcji podstawowych surowców chemicznych. Szczególnie zostanie rozwinięta produkcja celulozy i włókien sztucznych. Celuloza była zawsze wąskim gardłem polskiego przemysłu papierniczego, a zapotrzebowanie na nią zwiększa się, gdyż jest ona półfabrykatem dla przemysłu włókienniczego. Gdy w 1934 r. produkcja celulozy wynosiła zaledwie 72 tys. ton, a w 1939 r. zwiększyła się do 109 tys. ton, w okresie sześciolecia produkcja celulozy wzrośnie do 414 tys. ton. Produkcja włókien ciętych osiągnie

w 1955 r. 56,8 tys. ton, sztucznego jedwabiu — 16,6 tys. ton, włókna syntetycznego steelonowego — 2 tys. ton, nie produkowanego dotąd jedwabiu octanowego — 3,5 tys. ton. Przewidziany w Planie 6-letnim szybki rozwój produkcji środków wytwórczości umożliwi rozwój pozostałego przemysłu, budownictwa, rolnictwa i transportu.

Dla lepszego zaspokojenia potrzeb pracujących będzie również rozbudowany przemysł produkujący przedmioty spożycia. Produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie w porównaniu z rokiem 1949 o 53% do 607,7 mln metrów bież. w 1955 r., produkcja tkanin wełnianych również o 53% do 75 mln mb., produkcja tkanin lnianych i pakulanych o 90% do 75 mln mb., produkcja tkanin jedwabnych o 138% do 104 mln mb., produkcja wyrobów dzianych o 174% do 14,5 tys. ton. Produkcja obuwia skórzanego wzrośnie z 7,2 mln par w 1949 r. do 22,2 mln par w 1955 r. Produkcja papieru podwoi się w okresie sześciolecia. Produkcja mebli giętych oraz stolarskich i tapicerskich wzrośnie do 5,9 miliona sztuk w 1955 r.

Zaplanowany został również poważny wzrost przemysłu rolno-spożywczego.

Produkcja cukru, która w kampanii 1913—14 wynosiła 571 tys. ton, a w okresie najszybszego wzrostu przed wojną w 1930—31 r. osiągnęła 698 tys. ton, by następnie spaść w 1938—39 r. do 491 tys. ton, czyli do poziomu niższego niż przed pierwszą wojną światową, w Polsce Ludowej wzrosła z 386,5 tys. ton w 1946 r. do 745 tys. ton w r. 1949. Plan 6-letni przewiduje dalszy wzrost tej produkcji do 1 100 tys. ton w 1955 r. Produkcja oleju jadalnego wzrośnie o 194%, wyrobów mięsnych o 223%. Szczególnie silnie rozwinie się przemysłowa produkcja masła.

Produkcja piwa, która w okresie między rokiem 1929 a 1938 spadła z 279 mln litrów na 150 mln litrów, a w roku 1949 osiągnęła 253 mln litrów, wzrośnie do 600 mln litrów w roku 1955. Produkcja mydła do prania wzrośnie o 111%. Produkcja papierosów, która w okresie największego rozwoju

w 1938—1939 r. wynosiła 9,4 mld sztuk, a w roku 1949 osiągnęła już poziom 21,3 mld sztuk, wzrośnie do 30 mld sztuk w 1955 r.

Ze względu na zacofaną i rozdrobnioną strukturę rolnictwa, w którym przeważa dziś drobnotowarowa gospodarka chłopska, a dość znaczną rolę gra jeszcze sektor kapitalistyczny, siły wytwórcze w rolnictwie rozwijać się będą w okresie sześciolecia w wolniejszym tempie niż w przemyśle. Jednakże dzięki procesowi dobrowolnego zrzeszania się drobnotowarowych gospodarstw rolnych w wielkie zespołowe socjalistyczne gospodarstwa — rolnicze spółdzielnie produkcyjne, dzięki rozwojowi państwowych majątków rolnych i przekształceniu ich we wzorowe socjalistyczne gospodarstwa rolne, dzięki zwiększeniu pomocy państwa ludowego dla podniesienia produkcji drobnych i średnich gospodarstw chłopskich oraz dzięki wzmocnieniu planowego oddziaływania przez państwo na drobnotowarową gospodarkę chłopską i regulowania jej — wartość produkcji rolnej wzrośnie w okresie sześciolecia o 50%, a więc w tempie nie spotykanym w świecie kapitalistycznym. Wzrost produkcji roślinnej wyniesie przy tym 39%, a produkcji zwierzęcej — 68%. W obrębie produkcji roślinnej przewidziany jest przy tym silniejszy wzrost produkcji pszenicy i jęczmienia niż żyta, owsa i ziemniaków oraz szczególnie silny wzrost produkcji rolniczych surowców przemysłowych. Tak na przykład zbiory pszenicy winny wzrosnąć w roku 1955 w porównaniu z 1949 o 58%, zbiory jęczmienia o 90%, podczas gdy zbiory ziemniaków o 29%, zbiory owsa o 21%, a żyta tylko o 2%. Zbiory buraków cukrowych wzrosną o 63%, nasienia roślin włóknistych o 72%, słomy roślin włóknistych o 111%, roślin oleistych o 134%.

Miarą wzrostu produkcji rolniczej może być produkcja na jednego mieszkańca Polski w porównaniu z najwyższym poziomem okresu przedwojennego 1938 r. Poziom produkcji w 1938 r. wynosił 62 kg pszenicy na jednego mieszkańca. W 1955 r. osiągniemy produkcję 103 kg pszenicy na jednego

mieszkańca. Żyta — w 1938 r. 208 kg na jednego mieszkańca — w 1955 r. osiągniemy 255 kg.

Jęczmienia w 1938 r. produkowaliśmy 39 kg na jednego mieszkańca, w 1955 r. osiągniemy — 72 kg. Owsa w 1938 r. produkowaliśmy 76 kg na jednego mieszkańca. W 1955 roku osiągniemy — 103 kg. Ziemniaków w 1938 r. produkowaliśmy 992 kg na jednego mieszkańca. W 1955 r. osiągniemy — 1 467 kg.

Rzecz jasna, że porównanie w zakresie buraków cukrowych oraz roślin włóknistych i oleistych wypadnie jeszcze bardziej jaskrawo. Planowane na rok 1955 zbiory osiągnie się drogą powiększenia powierzchni zbiorów o przeszło 7% — przy czym powierzchnia pszenicy wzrośnie o 14%, jęczmienia o 37%, buraków cukrowych o 25%, roślin oleistych o 67%, roślin włóknistych o 73%, upraw pastewnych o 48% — jak również drogą zwiększenia plonów z jednego ha powierzchni uprawnej.

Miarą rozwoju sił wytwórczych w rolnictwie założonego w Planie 6-letnim może być porównanie z danymi z okresu przedwojennego. W Polsce kapitalistyczno-obszarniczej plony z ha nie tylko nie wzrastały, lecz zmniejszały się w porównaniu z okresem sprzed pierwszej wojny światowej. W przeciwieństwie do tego w Polsce Ludowej dzięki polityce państwa ludowego, dzięki wzrostowi hodowli i zwiększeniu ilości obornika, dzięki wzrastającemu zaopatrzeniu rolnictwa w nawozy sztuczne, dzięki postępującej mechanizacji rolnictwa, dzięki ogólnemu podniesieniu poziomu kultury pracujących chłopów i szerokiej pomocy państwa ludowego małorolnym i średniorolnym chłopom — osiągamy i możemy planować na przyszłość systematyczny wzrost plonów.

Przeciętne plony pszenicy w latach 1909—1913 wynosiły 12,4 q z ha. W latach 1932—1936 spadły one do przeciętnej rocznej 11,2 q, a w roku 1937 wyniosły 11,4 q. W Polsce Ludowej plony pszenicy po zniszczeniach wojennych wynosiły 8,8 q, ale w roku 1949 już 12,3 q. Plan 6-letni stawia zadanie podniesienia plonów pszenicy w 1949 r. do 17 q w całej gospodarce, a 20 q

w państwowych gospodarstwach rolnych. Plony żyta w latach 1909—1913 wynosiły 11,2 q z ha, w latach 1932—1936 spadły do 10,9 q, a w roku 1937 do 9,9 q. W Polsce Ludowej po zniszczeniach wojennych plony żyta w 1946 r. wynosiły 9 q, ale w roku 1949 wzrosły już do 13,1 q. Plan 6-letni zakłada dalsze podniesienie plonów żyta w 1955 r. do 15,5 q w całej gospodarce i do 18 q w państwowych gospodarstwach rolnych. Plony jęczmienia w latach 1909—1913 wynosiły 11,8 q, w latach 1932—1936 wzrosły nieznacznie, do 12 q, w 1937 spadły do 11,1 q, w Polsce Ludowej wzrosły z 9 q w 1946 r. do 12,2 q w 1949 r. Plan 6-letni stawia zadanie dalszego podniesienia plonów do 17 q w 1955 r. w całej gospodarce i 20 q w państwowych gospodarstwach rolnych.

Podobne cyfry dla owsa wynoszą: w latach 1909—1913 — 10,2 q, w 1932—1936 — 11,6 q, w 1937 — 10,2 q, w 1946, po zniszczeniach wojennych — 9,2 q, w 1949 — 13,1 q, w 1955 — 16 q w całej gospodarce, 19 q w państwowych gospodarstwach rolnych.

Ogólny obraz jest jasny i niedwuznaczny — nikłe postępy albo wręcz degradacja rolnictwa w Polsce kapitalistyczno-obszarniczej, systematyczny wzrost plonów w okresie 6-lecia.

W zakresie wzrostu pogłowia Plan 6-letni stawia zadania zwiększenia pogłowia bydła o 49%, trzody chlewnej o 72%, owiec o 134%, drobiu o 362% w stosunku do roku 1949.

Odpowiednio do wzrostu pogłowia z uwzględnieniem postępu w wydajności zwierząt zwiększy się w okresie 6-lecia produkcja mięsa, tłuszczu zwierzęcego, mleka, jaj, wełny.

Dla ułatwienia rozwoju hodowli Plan 6-letni kładzie wielki nacisk na rozbudowę bazy paszowej. Powierzchnia roślin pastewnych strączkowych na ziarno wzrośnie w 1955 r. o 30% w stosunku do roku 1949, powierzchnia pastewnych na siano lub zieloną paszę wzrośnie o 48%.

Rolnictwo w kapitalistyczno-obszarniczej Polsce nie znało prawie zupełnie traktorów. W roku 1949 ilość traktorów w rolnictwie wynosiła już około 17 000, w 1955 r. wzrośnie do blisko

55 000. Zaopatrzenie rolnictwa w maszyny rolnicze wzrośnie o 270% w stosunku do 1949 r.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne w kg czystego składnika na 1 ha powierzchni zasianej wzrośnie w okresie 6-lecia o 127%, a sześciokrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

W okresie sześciolecia w celu wzmożenia wymiany między miastem a wsią produkcja towarowa w rolnictwie wzrośnie silniej niż produkcja ogólna. Gdy produkcja ogólna wzrośnie tylko o 50%, wartość dostarczonej przez rolnictwo produkcji towarowej wzrośnie o 88%. Szczególnie wielkie zadania Plan 6-letni stawia państwowym gospodarstwom rolnym. Winny one stać się wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi. Wartość ich produkcji wzrośnie o 168%, wobec ogólnego wzrostu w rolnictwie o 50%. Ich udział w towarowej produkcji rolnej wzrośnie z 7,9% w 1949 r. do 15,9% w 1955 r. Plony z PGR, jak już miałem możność przedstawić, będą o wiele wyższe niż w całym rolnictwie. Państwowe gospodarstwa rolne odegrają poza tym poważną rolę w zaopatrzeniu spółdzielni produkcyjnych oraz mało- i średniorolnych chłopów w nasiona selekcyjne i zwierzęta zarodowe, jak również będą ośrodkami promieniowania wyższej socjalistycznej kultury rolnej i agrotechniki.

W okresie sześciolecia państwo ludowe stworzy warunki dla dobrowolnego przekształcenia poważnej części gospodarstw małorolnych i średniorolnych w gospodarstwa zespołowe — w socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne. Warunki te powstaną przez stworzenie bazy technicznej dla spółdzielczości produkcyjnej, przez mechanizację, zaopatrzenie w nawozy i elektryfikację wsi, w drodze pomocy kredytowej i inwestycyjnej państwa, w drodze wzrostu świadomości klasowej i bojowości biednych i średnich chłopów, wzrostu ich doświadczenia, w drodze wyszkolenia kwalifikowanych kadr kierowniczych i agronomicznych.

Liczba państwowych ośrodków maszynowych, tworzonych dla obsługi traktorowej i maszynowej spółdzielni produkcyj-

nych, wzrośnie z 30 w 1949 do 850 w 1955 r., a liczba traktorów w tych ośrodkach z 200 w 1949 do 35 900 w 1955 r.

Nastąpi blisko dziesięciokrotny wzrost nakładów inwestycyjnych na państwowe ośrodki maszynowe i spółdzielnie produkcyjne, przy czym udział tych nakładów w całości inwestycji rolniczych wzrośnie z 19% w 1949 r. do 53% w 1955 r.

Rozwój sił wytwórczych w Planie 6-letnim wyrazi się również w rozwoju transportu i łączności oraz w olbrzymim wzroście budownictwa. Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu wzrosną w okresie 6-lecia o 117%, osobowe zaś o 104%.

Przewóz towarów na kolejach normalnotorowych wzrośnie o 74%, przewóz osób o 90,5%. Do najważniejszych inwestycji Planu 6-letniego w zakresie kolejnictwa należy budowa nowych linii kolejowych o łącznej długości 704 km, elektryfikacja 541 km kolei oraz węzła warszawskiego, gdyńsko-gdańskiego i częściowo katowickiego. Poważnie rozwinie się transport samochodowy. Samochodowe przewozy towarowe w komunikacji publicznej wzrosną w okresie 6-lecia 11-krotnie, a ich udział w przewozie towarów wzrośnie z 4% w 1949 r. do 22% w r. 1955. Udział transportu samochodowego w przewozie osób wzrośnie z 8% do 15%. Sieć dróg o nawierzchni twardej wzrośnie do 6 100 km, a 4 000 km dróg zostanie przebudowane na nawierzchnię typu ulepszonego.

Przewozy w żegludze śródlądowej na Odrze i Wiśle wzrosną o 10,4%. W okresie sześciolecia zostanie zrealizowany pierwszy etap budowy wielkiej drogi wodnej Wschód-Zachód. W tym pierwszym etapie drogą kanalizacji Bugu na odcinku od Brześcia do Modlina i regulacji Wisły na odcinku od Modlina do Kanału Bydgoskiego zostanie umożliwiona żegluga dla barek 250-tonowych. Zdolność przeładunkowa portów morskich zostanie podniesiona do 32 mln ton. Zostanie wybudowany nowy port rybacki w Świnoujściu — baza rybołówstwa dalekomorskiego. Tonaż floty morskiej wzrośnie z 202 tys. ton

w 1949 r. do 623 tys. ton w 1955 r., przewozy towarów w żegludze morskiej i przybrzeżnej wzrosną o 217%, a przewozy osób o 193%.

Inwestycje planowe w okresie 6-lecia wyniosą 6 123 mld zł w cenach z 1950 r., przy czym zakres rzeczowy inwestycji wzrośnie w 1955 r. 3 i półkrotnie w porównaniu do r. 1949. Z ogólnej sumy tych nakładów inwestycyjnych 45,4% przypadnie na inwestycje przemysłowe łącznie z przemysłem budowlanym. W związku z tym ogromnym programem inwestycyjnym produkcja budownictwa uspołecznionego wzrośnie w roku 1955 o 280%, w tej liczbie produkcja budownictwa specjalnego o 294%, a produkcja montażowa o 386%. Wzrośnie poważnie mechanizacja robót budowlanych, rozwinie się przemysłowa produkcja elementów prefabrykowanych, zostaną rozpowszechnione najbardziej nowoczesne metody organizacji robót budowlanych. Polska kapitalistyczno-obszarnicza nigdy nie miała poważnego przemysłu budowlanego. Potężny nowoczesny socjalistyczny przemysł budowlany rozwija się na podstawie socjalistycznej gospodarki planowej.

Przewidziany w Planie 6-letnim potężny rozwój sił wytwórczych będzie obok wzrostu specjalnego przemysłu obronnego podstawą zwiększenia siły obronnej Polski Ludowej.

Jednocześnie ze wzrostem sił wytwórczych nastąpi umocnienie i wzrost socjalistycznych stosunków produkcji w naszym gospodarstwie narodowym, okiełznanie i ograniczenie elementów kapitalistycznych w tych dziedzinach naszej gospodarki, w których one jeszcze występują, oraz dalsze ich stopniowe wypieranie, a następnie i likwidowanie jako klasy.

W przemyśle — dzięki ogólnemu wzrostowi produkcji przemysłu socjalistycznego oraz dzięki specjalnie silnemu wzrostowi drobnego przemysłu uspołecznionego, udział sektora socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wzrośnie z około 89% w 1949 r. do około 99%

w 1955 r. Pozostały 1% przypadnie w zasadzie na drobnotowarową produkcję rzemieślniczą. W budownictwie udział sektora socjalistycznego wzrośnie w końcu 6-lecia do 99,6%. W handlu już obecnie 100% obrotów hurtu i 70% obrotu w detalu zostało objęte przez sektor socjalistyczny, co przesądza o ostatecznym zwycięstwie sektora socjalistycznego.

Również w rolnictwie, gdzie w 1949 r. jeszcze około 26% produkcji przypadało na gospodarstwa kapitalistyczne, będzie prowadzona polityka ograniczania kapitalistów wiejskich, a w miarę tego, jak będzie rósł sektor socjalistyczny, jak będą się wzmacniały państwowe gospodarstwa rolne, w miarę zrzeszania się drobnotowarowych gospodarstw chłopskich w spółdzielnie produkcyjne — będą dojrzewały warunki dla zwycięstwa sektora socjalistycznego.

Rzecz jasna, że zwycięstwo elementów socjalistycznych nad elementami kapitalistycznymi nie przyjdzie samo przez się, że będzie ono rezultatem ostrej i zaostrzającej się walki klasowej, prowadzonej przez klasę robotniczą w oparciu o biedotę wiejską i w sojuszu ze średniorolnym chłopstwem przeciwko elementom kapitalistycznym i ich zausznikom.

Wysoki Sejmie! Zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza także oparte na socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim oraz pomiędzy Polską i krajami demokracji ludowej. Pogłębienie i zacieśnienie tych stosunków prowadzi do jak najszerszego rozwoju sił wytwórczych na bazie planów gospodarczych Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Pomoc wielkiego Związku Radzieckiego posiada istotne, decydujące znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego. Obok pomocy wojskowej i politycznej Związek Radziecki od pierwszej chwili wyzwolenia udziela nam pomocy gospodarczej. Pomoc ta przybiera różne formy w zależności od etapu rozwojowego i potrzeb, ale zawsze stanowi ona najcenniejsze

oparcie dla naszej gospodarki. Związek Radziecki od pierwszej chwili dostarczał nam surowców, niezbędnych dla uruchomienia naszego przemysłu, oraz pomocy technicznej i sprzętu dla odbudowy przemysłu, transportu i łączności. Związek Radziecki w okresie trudności aprowizacyjnych dostarczał nam na kredyt zboża, niezbędnego dla wyżywienia ludności. Pomoc Związku Radzieckiego w postaci zagwarantowanych na okres 8 lat dostaw surowców, w postaci zagwarantowanego zbytu na nasze artykuły przemysłowe, w postaci dostaw inwestycyjnych, w przeważnej mierze kredytowych, stanowi istotną gwarancję realności naszego Planu 6-letniego. Bezcenne znaczenie ma dla nas pomoc Związku Radzieckiego, polegająca na przekazywaniu nam swego doświadczenia technicznego, na bezpłatnym udzielaniu licencji, na pomocy w praktycznym przeszkoleniu naszych kadr. Pomoc Związku Radzieckiego i stosunki ekonomiczne ze Związkiem Radzieckim stanowią poważny fundament naszego Planu 6-letniego.

Obok pomocy Związku Radzieckiego poważne znaczenie ma także wzajemna pomoc i ścisła współpraca gospodarcza z krajami demokracji ludowej, z Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Albanią, a także z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Pomoc ta opierana na wieloletnich umowach o wzajemnej wymianie towarów, na umowach o współpracy naukowo-technicznej i innych szerokich porozumieniach gospodarczych przepojona jest duchem braterstwa i wzajemnej pomocy, możliwym tylko w stosunkach między krajami stanowiącymi ogniwa wielkiego obozu pokoju i postępu, na którego czele stoi Związek Radziecki. W tym samym duchu zaczynają się układać nasze stosunki gospodarcze z Chinami Ludowymi.

Pogłębienie i zacieśnienie współpracy gospodarczej i stosunków ekonomicznych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — jest jednym z tych czynników, bez których nie byłoby możliwe założone w planie tempo tego

rozwoju sił wytwórczych oraz tempo wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących.

Wysoki Sejmie! Zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych oraz podniesienie kultury i aktywności mas pracujących. Plan 6-letni zakłada wzrost stopy życiowej mas pracujących o 50—60%. Ten wzrost stopy życiowej opiera się częściowo na wzroście zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej oraz na realnym wzroście płac indywidualnych.

Wzrost zatrudnienia w przemyśle socjalistycznym, w budownictwie, w komunikacji i łączności, w obrocie towarowym, w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, jednym słowem, w całej gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem oraz w urzędach i instytucjach państwowych, spółdzielczych i społecznych — wyniesie w okresie 6-lecia ponad 2 mln osób. Na ten wzrost złoży się dopływ nowych roczników młodzieży, dopływ pracowników zatrudnionych dotychczas w gospodarce drobnotowarowej i kapitalistycznej, dopływ kobiet dotychczas nie zatrudnionych zarobkowo, dopływ wolnych rąk roboczych z małych miasteczek i ze wsi. Osiągnięta już w pierwszych latach po wojnie likwidacja bezrobocia i ten ogromny wzrost zatrudnienia stanowią rewolucyjną zmianę w położeniu materialnym i społecznym mas pracujących miast i wsi. Jednocześnie poważnym czynnikiem poprawy położenia materialnego i wzrostu kultury mas pracujących są ogromne możliwości awansu społecznego, podnoszenia kwalifikacji, jakie się otwierają przed młodzieżą i przed dorosłymi robotnikami. Ponad 700 000 absolwentów szkół zawodowych I stopnia, ponad 300 000 absolwentów szkół zawodowych II stopnia, 336 000 przeszkolonych na kursach kwalifikacyjnych I i II stopnia, 146 000 absolwentów szkół wyższych — w okresie 6-lecia — oto perspektywy awansu społecznego i podnoszenia poziomu kulturalnego dla wielkiej rzeszy pracujących i młodzieży.

Realne zarobki robotników i pracowników umysłowych na podstawie wzrostu wydajności pracy wzrosną w 1955 r. o 40%

w porównaniu z 1949 r. Wzrost ten zostanie zrealizowany z jednej strony przez podniesienie zarobków indywidualnych, z drugiej strony przez stopniowe obniżanie cen artykułów szerokiego spożycia.

Wzrost zarobków robotniczych i pracowniczych, zarówno indywidualny jak i wzrost ogólnego funduszu płac na skutek wzrostu zatrudnienia, znajdzie swoje pokrycie w prawie dwukrotnym wzroście masy towarowej w handlu detalicznym i dwukrotnym wzroście sieci uspołecznionego handlu detalicznego. Sieć ta powiększy się w 1955 r. do 88 tys. punktów sprzedaży. Znacznie wzrośnie spożycie ludności w zakresie poszczególnych artykułów rolnych i przemysłowych. W szczególności spożycie mąki pszennej wzrośnie o 34%, masła o 165%, jaj o 12%, cukru o 26%, mięsa wieprzowego o 41%, mięsa wołowego i cielęcego o 88%, tkanin i konfekcji bawełnianej o 41%, tkanin i konfekcji wełnianej o 38%, obuwia skórzanego o 76 %, mydła i proszku do prania o 73%, odbiorników radiowych o 311%. Do poprawy położenia materialnego i warunków życiowych mas pracujących przyczyni się rozwój uspołecznionych zakładów żywienia zbiorowego do około 11 tys. punktów. W okresie planu zbudowanych zostanie 723 tys. izb mieszkalnych oraz dokonane poważne nakłady na gospodarkę komunalną, a w szczególności na rozbudowę wodociągów, kanalizacji, komunikacji miejskiej, sieci elektrycznej i gazowej w miastach, co przyczyni się do poważnej poprawy warunków życiowych mas pracujących.

Zwiększenie liczby łóżek szpitalnych o 38,1%, liczby przychodni i ośrodków zdrowia o 99%, liczby miejsc w uzdrowiskach o 28%, objęcie w roku 1955 ponad 1 milion robotników i pracowników akcją wczasów, zwiększenie ilości lekarzy, przypadającej na 10 tysięcy mieszkańców, do 6,5, to jest o 75%, szeroki rozwój urządzeń sportowych i kultury fizycznej przyczynią się do poprawy zdrowia pracujących.

Zwiększenie liczby żłobków o 146%, sezonowych żłobków 10-krotnie, wzrost liczby stacji opieki nad matką i dzieckiem, zwiększenie liczby dzieci w przedszkolach o 95% ułatwią życie i pracę kobietom pracującym. Przewidziany w planie rozwój szkolnictwa podstawowego i poprawa jego struktury organizacyjnej, zwiększenie liczby wydawanych książek i broszur o 90%, wzrost nakładu prasy, zwiększenie liczby abonentów radiowych do 3 200 tysięcy, zwiększenie kin miejskich o 285, a stałych kin wiejskich do 3 300, wzrost liczby teatrów, domów kultury, klubów i świetlic — stworzy podstawy dla wielkiego wzrostu kultury mas pracujących, podstawy rewolucji kulturalnej.

Przewidziana w planie zmiana rozmieszczenia sił wytwórczych, a w szczególności zakładów przemysłowych oraz placówek oświatowych, kulturalnych i społecznych przyczyni się do aktywizacji zaniedbanych dotychczas województw centralnych i wschodnich, do lepszego wykorzystania miejscowych zasobów surowca, siły roboczej i energii, do wciągnięcia do czynnego życia gospodarczego, społecznego, politycznego i kulturalnego dalszych setek tysięcy i milionów mieszkańców.

Aby osiągnąć założony w planie rozwój sił wytwórczych, przebudowy struktury społecznej kraju oraz wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących, potrzebne jest spełnienie szeregu warunków.

We wszystkich gałęziach gospodarki narodowej musi dokonać się poważny postęp organizacyjny i techniczny. W tym celu należy stworzyć warunki dla wszechstronnego rozwoju nauki oraz prac naukowo-badawczych w oparciu o osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej.

Warunkiem realizacji zadań Planu 6-letniego jest znaczny wzrost wydajności pracy, a w szczególności wzrost wydajności pracy w socjalistycznym wielkim i średnim przemyśle co najmniej o 66%, w budownictwie o 86%, na kolejach normalnotorowych o 52%, w handlu uspołecznionym

co najmniej o 45%. Wzrost wydajności pracy musi przy tym wyprzedzać wzrost płac realnych.

Warunkiem realizacji zadań Planu 6-letniego jest osiągnięcie poważnych oszczędności materiałowych w gospodarce narodowej przez obniżenie norm zużycia materiałów, surowców, paliwa i energii, a w szczególności żelaza, drzewa, cementu, metali nieżelaznych.

Warunkiem realizacji zadań Planu 6-letniego jest poważne obniżenie kosztów własnych w oparciu o wydajność pracy, o oszczędności materiałowe oraz o redukcję wydatków administracyjnych. Koszty własne powinny być obniżone: w przemyśle socjalistycznym co najmniej o 17%, w budownictwie co najmniej o 26%, w kolejnictwie co najmniej o 17%, w handlu uspołecznionym co najmniej o 15%.

Warunkiem realizacji Planu 6-letniego jest wzmocnienie rozrachunku gospodarczego w gospodarce socjalistycznej, zwiększenie rentowności przedsiębiorstw, przyśpieszenie obiegu środków obrotowych.

Warunkiem realizacji Planu 6-letniego jest udoskonalenie organizacji i pogłębienie metod socjalistycznego planowania, tego podstawowego narzędzia kierownictwa gospodarki narodowej i mobilizacji jej rezerw wewnętrznych.

Realizacja Planu 6-letniego jest trudnym i ciężkim zadaniem. To zadanie nie może być zrealizowane bez ofiarnej i wytężonej, bohaterskiej walki. Zadanie to wymaga mobilizacji wysiłku całego narodu.

Ale jest to zadanie, wokół którego jesteśmy zdolni zmobilizować wszystkie zdrowe siły naszego narodu. Wykonanie Planu 6-letniego oznacza bowiem wydźwignięcie naszego narodu, wydźwignięcie mas pracujących Polski z zacofania ekonomicznego, wzrost dobrobytu, wzrost kultury, zmianę oblicza naszego kraju, przybliżenie realizacji wielkiej idei socjalizmu.

Wykonanie Planu 6-letniego wzmocni nasze siły, zwiększy nasz wkład w dzieło obrony pokoju, będzie potężnym ciosem

zadanym obozowi podżegaczy wojennych, będzie potężną pomocą udzieloną przez nas międzynarodowej klasie robotniczej i wszystkim postępowym siłom na świecie.

Wysoki Sejmie! Proszę o przyjęcie pod obrady i uchwalenie przedłożonego przez rząd projektu ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu.

USTAWA
O 6-LETNIM PLANIE ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU NA LATA 1950 — 1955

UCHWALONA PRZEZ SEJM USTAWODAWCZY RP DNIA 21. VII. 1950 R.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

PODSTAWOWE ZADANIA PLANU

1. Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej nad faszystowskimi Niemcami i ich sojusznikami oraz wyzwolenie Polski przez bohaterską Armię Radziecką, która przyszła z odsieczą bohaterskiej walce mas ludowych Polski przeciwko okupantom hitlerowskim i rodzimym wyzyskiwaczom, zmieniły dotychczasowy bieg historii naszego narodu. Dzięki zwycięstwu ZSRR, które wyrosło z pełnego triumfu wielkiej rewolucji socjalistycznej, polskie masy ludowe z klasą robotniczą na czele obaliły panowanie kapitalistów i obszarników i objęły w Polsce rządy, ustanawiając i utrwalając państwo demokracji ludowej spełniające podstawowe funkcje dyktatury proletariatu.

Dzięki objęciu władzy przez masy ludowe i przeprowadzeniu rewolucyjnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych znajdujących swój wyraz w reformie rolnej i przejęciu na własność państwa kluczowych pozycji gospodarki narodowej oraz dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego, udzielanej Polsce Ludowej od chwili jej powstania, kraj nasz mógł wyzwolić się z zależności od kapitału zagranicznego, złamać kapitalistyczne okowy krępujące rozwój sił wytwórczych i wejść w sposób trwały na drogę socjalistycznego budownictwa.

2. Władza ludowa objęła rządy w kraju zniszczonym wskutek działań wojennych i okupacji hitlerowskiej. Z ręki hitlerowskich oprawców zginęło 6 milionów obywateli polskich, 1 mi-

lion 600 tys. osób częściowo lub całkowicie straciło zdolność do pracy.

Zniszczenia wojenne i rekwizycje doprowadziły do zmniejszenia majątku narodowego o około 38%.

Zniszczenia wojenne i skutki gospodarki okupantów poważnie obniżyły poziom sił wytwórczych i stopę życiową mas pracujących nawet w porównaniu z niskim poziomem przedwojennej kapitalistyczno-obszarniczej Polski. W warunkach kapitalizmu trzeba by całych dziesięcioleci, aby wyrównać takie szkody zadane przez wojnę.

Dzięki objęciu władzy przez masy ludowe i przepędzeniu wielkich kapitalistów i obszarników oraz dzięki pomocy Związku Radzieckiego, możliwa stała się szybka odbudowa kraju w wyjątkowo krótkim okresie czasu.

Po przezwyciężeniu pierwszych trudności powojennych i utrwaleniu zrębów gospodarki planowej, z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej uchwalono trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej. Plan ten obejmujący lata 1947—1949 został przedterminowo i zwycięsko zrealizowany.

W wyniku wykonania planu trzyletniego została w zasadzie zakończona odbudowa gospodarcza, został osiągnięty poważny rozwój sił wytwórczych kraju zarówno w porównaniu z r. 1946 jak i w porównaniu z poziomem przedwojennym; wzrosła stopa życiowa mas pracujących ponad poziom przedwojenny i została zapoczątkowana rewolucja kulturalna.

W 1946 r. globalna produkcja wielkiego i średniego przemysłu wynosiła 6,5 miliarda złotych wg cen niezmiennych, czyli 75% poziomu przedwojennego, a w r. 1949 osiągnęła już 15,3 miliarda zł, czyli 177% poziomu przedwojennego. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu wyniosła 250% w porównaniu do okresu przedwojennego. Szczególnie silnie wzrosła produkcja środków wytwórczości, której udział w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wzrósł z 47% w r. 1938 i 51% w r. 1946 do 54% w r. 1949.

W roku 1949 wyprodukowaliśmy 8,3 mld kWh energii elektrycznej, czyli o 108% więcej niż przed wojną; 74,1 mln ton węgla, czyli o 94% więcej niż przed wojną; produkcja stali osiągnęła 2,3 mln ton przekraczając poziom przedwojenny o 60%. Uruchomiono na wielokrotnie większą niż przed wojną skalę produkcję parowozów i wagonów kolejowych, zapoczątkowano produkcję traktorów i samochodów ciężarowych. Produkcja obrabiarek do metali i drzewa osiągnęła 10,6 tys. ton przekraczając poziom przedwojenny o 494%, produkcja maszyn i narzędzi rolniczych osiągnęła 174% poziomu przedwojennego.

Produkcja azotniaku wzrosła o 111%, a superfosfatu mineralnego o 140%.

W zakresie artykułów przemysłowych bezpośredniego spożycia produkcja tkanin bawełnianych wynosiła w r. 1949 64,6 tys. ton przekraczając poziom przedwojenny o 24%; produkcja tkanin wełnianych — 28,1 tys. ton osiągając poziom o 34% wyższy niż przed wojną, produkcja papieru wyniosła 265,2 tys. ton, czyli o 30% więcej niż przed wojną, produkcja cukru w kampanii 1949/50 — 745,3 tys. ton, czyli o 52% więcej niż w kampanii 1938/39.

Udział produkcji przemysłowej w łącznej wartości produkcji całego przemysłu i rolnictwa licząc w cenach niezmiennych wzrósł z 51,8% w r. 1937 do 66,5% w 1949 r.

Wszystkie te dane świadczą o osiągniętym w okresie planu trzyletniego wydatnym postępie w dziedzinie uprzemysłowienia kraju. Podczas kiedy przemysł w okresie planu trzyletniego rozwijał się na podstawie wielkiej socjalistycznej gospodarki, rolnictwo opierało się w swojej przeważającej masie na rozproszonych indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Jednakże dzięki przeprowadzonej reformie rolnej, rosnącej pomocy udzielanej przez państwo małym i średnim gospodarstwom chłopskim, polityce ograniczania wyzysku kapitalistycznego na wsi oraz dzięki rozwojowi państwowych gospodarstw rolnych wzrosła również poważnie produkcja rol-

na. Wartość produkcji rolnej na jednego mieszkańca wyniosła w r. 1949 więcej niż przed wojną, przy czym produkcja roślinna przekroczyła poziom przedwojenny o 24%, a produkcja zwierzęca o 12%. Znacznie przekroczony został przedwojenny poziom transportu kolejowego i samochodowego, przeładunków portowych i żeglugi morskiej.

W wyniku wzrostu produkcji dochód narodowy Polski był w 1949 r. ponad 1/4 większy niż przed wojną. Wzrostowi dochodu narodowego towarzyszył silny wzrost akumulacji. W okresie planu trzyletniego zrealizowane zostały w ramach planu inwestycyjnego ogólne nakłady wartości około 790 mld złotych w cenach 1950 r.

Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej stawiał zadanie wydatnego podniesienia stopy życiowej ludności i przekroczenia pod tym względem poziomu przedwojennego. Zadanie to zostało zrealizowane. Spożycie najważniejszych artykułów, które w r. 1946 kształtowało się w przeliczeniu na jednego mieszkańca znacznie niżej niż przed wojną, wzrosło wydatnie i w szeregu artykułów przekroczyło znacznie poziom przedwojenny. Spożycie mąki pszennej na jednego mieszkańca w r. 1949 było o 31% wyższe niż przed wojną, spożycie jaj o 19%, mięsa o 25%, cukru o 53%, tkanin bawełnianych o 17%, *a tkanin wełnianych o 61% większe niż przed wojną.*

Przeciętne płace realne pracowników fizycznych i umysłowych łącznie wzrosły w r. 1949 dwukrotnie w porównaniu z r. 1946, w rezultacie czego przekroczyły znacznie poziom przedwojenny.

Jednocześnie pracownicy korzystali z poważnych osiągnięć w dziedzinie rozwoju ubezpieczeń społecznych, których cały koszt obciążył zakłady pracy, i szerokiego rozwoju wczasów pracowniczych. Została stworzona nowa instytucja zasiłków rodzinnych, stanowiąca dodatkowy, poważny element płacy zarobkowej.

W wyniku reformy rolnej, osadnictwa na ziemiach odzyskanych oraz polityki ekonomicznej państwa ludowego, kon-

sekwentnie realizującej pomoc małorolnym i średniorolnym chłopom, wydatnie poprawiło się ich położenie materialne. Dzięki rozparcelowaniu majątków obszarniczych i ograniczaniu wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, dzięki polityce opłacalnych cen rolniczych oraz państwowej pomocy kredytowej i inwestycyjnej dla małych i średnich gospodarstw, dochody tych gospodarstw znacznie wzrosły, w porównaniu z okresem przedwojennym. W okresie planu trzyletniego podniósł się poziom zdrowotności i nastąpił poważny spadek śmiertelności w stosunku do okresu przedwojennego, rozszerzył się zasadniczo zakres opieki nad matką i dzieckiem, nastąpił rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli i udostępnienie go masom pracującym, nastąpiło upowszechnienie kultury.

W rezultacie wykonania planu trzyletniego zagospodarowane zostały i złączone w jedną całość gospodarczą z resztą kraju ziemie odzyskane. Potencjał gospodarczy ziem odzyskanych, odbudowany ze zniszczeń wojennych i uruchomiony wysiłkiem polskich mas pracujących, stał się jedną z podstaw szybkiego rozwoju gospodarczego całego kraju.

W rezultacie wykonania planu trzyletniego sektor socjalistyczny gospodarki narodowej poważnie wzmocnił się i rozszerzył.

Gdy w r. 1946 produkcja przemysłu socjalistycznego stanowiła 79% wartości produkcji łącznej całego przemysłu i rzemiosła, w r. 1949 udział ten wzrósł do 89%. W rolnictwie wartość produkcji gospodarstw państwowych wzrosła z 1,6% w 1946 r. do 6,4% w 1949 r. ogólnej wartości produkcji rolnej. W ostatnim roku planu trzyletniego został zapoczątkowany rozwój rolniczej spółdzielczości produkcyjnej. Poza państwowymi gospodarstwami rolnymi i spółdzielniami produkcyjnymi sektor socjalistyczny w rolnictwie reprezentowany był przez spółdzielcze i państwowe ośrodki maszynowe.

Handel państwowy i spółdzielczy, który w 1946 r. obejmował 80% obrotów hurtowych i 22% obrotów detalicznych, w 1949 r. objął blisko 100% obrotów hurtowych i 55% obro-

tów detalicznych. Skup zboża i mięsa został całkowicie przejęty przez sektor socjalistyczny. Państwo ludowe zrealizowało monopol sektora socjalistycznego w dziedzinie handlu zagranicznego. W związku ze zmianami struktury społeczno-gospodarczej kraju zmieniła się radykalnie struktura klasowa ludności. Liczba osób utrzymujących się z pracy najemnej, poza rolnictwem wzrosła z 18,2% ludności w okresie przedwojennym na 35,9% w 1949 r. Zostało zlikwidowane bezrobocie, plaga mas pracujących kapitalistyczno-obszarniczej Polski, a przeludnienie rolnicze, które przed wojną szacowano w Polsce na około 8 mln osób, zostało zredukowane do niewielkich rozmiarów.

Wzrost świadomości i bojowości politycznej oraz aktywności produkcyjnej klasy robotniczej, rozwój ruchu współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i wzrost świadomości pracujących mas chłopskich, włączenie się przeważającej części inteligencji pracującej w dzieło budownictwa socjalistycznego, wzrost czynnego udziału w życiu gospodarczym i społecznym kobiet i młodzieży — zdecydowały o pomyślnym wykonaniu planu trzyletniego.

3. Wyniki osiągnięte w okresie odbudowy umożliwiają przejście do nowego etapu budownictwa socjalistycznego, postawienie gospodarce narodowej nowych zadań w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych i przebudowy społecznej. Zgodnie z wytycznymi uchwalonymi w grudniu 1948 r. przez I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sześcioletni plan rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski jest planem wielkiego rozwoju sił wytwórczych, wzrostu dobrobytu mas pracujących, rozkwitu kultury, planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza:

1) Znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym uwzględnieniem produkcji środków wytwórczości.
2) Okiełznanie i ograniczenie elementów kapitalistycznych w tych dziedzinach naszej gospodarki, w których jeszcze

one występują, oraz dalsze ich stopniowe wypieranie, a następnie i likwidowanie jako klasy.

3) Dobrowolne przekształcenie poważnej części gospodarstw małorolnych i średniorolnych w gospodarstwa zespołowe — socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne—i zamykanie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu.

4) Oparte na zasadach socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej, prowadzące do jak najszerszego rozwoju sił wytwórczych na bazie planów gospodarczych Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej.

5) Znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury i aktywności mas pracujących.

Dla osiągnięcia tych celów należy:

1) Zapewnić szybki rozwój przemysłu socjalistycznego, a w pierwszym rzędzie przemysłu produkującego środki wytwórczości, od którego poziomu zależy rozwój całej gospodarki narodowej.

W szczególności należy zapewnić szybki rozwój przemysłu hutniczego, maszynowego i chemicznego. Dla lepszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących należy jednocześnie wydatnie rozwinąć przemysł produkujący przedmioty spożycia. Szczególną opieką winien być otoczony rozwój drobnego przemysłu socjalistycznego, nastawionego na zaspokojenie potrzeb lokalnych.

2) Osiągnąć taki poziom produkcji rolnej, który umożliwi zaspokojenie rosnących potrzeb gospodarki narodowej na produkty rolne;

zapewnić materialne i techniczne warunki dobrowolnego zrzeszenia w spółdzielnie produkcyjne poważnej części gospodarstw chłopskich;

przekształcić państwowe majątki we wzorcowe socjalistyczne gospodarstwa rolne;
zwiększyć pomoc państwa ludowego dla podniesienia produkcji drobnych i średnich gospodarstw chłopskich oraz wzmocnić socjalistyczne regulowanie przez państwo drobnotowarowej gospodarki chłopskiej.

3) Osiągnąć znaczne zwiększenie krajowej bazy surowcowej, jako niezbędnej podstawy rozwoju gospodarki narodowej, a w szczególności rozwinąć wydobycie rud żelaza i metali nieżelaznych, ropy naftowej, soli potasowych; zwiększyć produkcję podstawowych surowców chemicznych, celulozy i włókien sztucznych; zwiększyć produkcję przemysłowych surowców rolniczych, a zwłaszcza tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, lnu i innych roślin włóknistych, skór surowych i wełny.

4) Poważnie zwiększyć siłę obronną kraju przez wzrost ogólnego potencjału wytwórczego i rozwój specjalnego przemysłu obronnego.

5) Zapewnić dalszy rozwój sieci i obrotów socjalistycznego handlu, systematycznie wypierając elementy kapitalistyczne; zapewnić racjonalną organizację, właściwy układ sieci handlowej oraz jej unowocześnienie w celu wydatnej poprawy poziomu obsługi mas pracujących.

6) W oparciu o szybkie tempo wzrostu akumulacji socjalistycznej i biorąc pod uwagę wielki zasięg nakładów inwestycyjnych, niezbędny dla wykonania zadań planu, rozwinąć odpowiednio produkcję materiałów budowlanych i przemysł budowlany i wyposażyć go w nowoczesne środki techniczne.

7) Zapewnić systematyczny postęp techniczny i organizacyjny we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, jako warunek, bez którego niemożliwe jest osiągnięcie planowanego tempa wzrostu produkcji i zwiększenia wydajności pracy; stworzyć warunki wszechstronnego rozwoju

nauki oraz prac naukowo-badawczych w oparciu o osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej.

8) Osiągnąć znaczny wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, dążąc do maksymalnego zmniejszenia rozpiętości istniejących pod tym względem między Polską a krajami najbardziej uprzemysłowionymi. W tym celu należy dążyć do najpełniejszego wykorzystania czasu pracy; wydatnie rozszerzyć mechanizację robót pracochłonnych; zapewnić pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń oraz intensyfikację procesów produkcyjnych; stworzyć warunki dla pogłębienia i rozszerzenia ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego; umocnić socjalistyczną dyscyplinę pracy w całej gospodarce narodowej.

9) Osiągnąć poważne oszczędności w gospodarce narodowej przez zmniejszenie norm zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii, a w szczególności zmniejszyć normy zużycia żelaza, drzewa, cementu i innych materiałów budowlanych oraz metali nieżelaznych.

10) Zapewnić systematyczne podnoszenie stopy życiowej mas pracujących drogą wzrostu zarobków gotówkowych i stopniowej realizacji polityki obniżania cen w miarę wzrostu wydajności pracy i zmniejszania kosztów własnych produkcji; zapewnić rozwój i usprawnienie systemu ubezpieczeń społecznych, opieki nad matką i dzieckiem, wczasów pracowniczych, polepszenie warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, rozbudowę urządzeń komunalnych.

11) Poprawić warunki zdrowotne mas pracujących i ulepszyć ochronę zdrowia ludności, poprawić warunki bezpieczeństwa i higieny pracy.

12) Podnieść poziom kulturalny szerokich mas pracujących; zlikwidować do końca analfabetyzm; zapewnić rozwój i podniesienie poziomu szkolnictwa wszystkich szczebli, rozwój prasy i wydawnictw książkowych, radiofonii i ki-

nematografii i udostępnić w jak najszerszym stopniu szerokim masom pracującym osiągnięcia kultury i sztuki; rozwijać i pogłębiać rewolucję kulturalną w Polsce.

13) Zapewnić gospodarce narodowej dopływ potrzebnej ilości nowych robotników oraz kadr wykwalifikowanych robotników i personelu technicznego i kierowniczego oraz szeroki rozwój szkolnictwa zawodowego wszystkich szczebli i szeroki rozwój kursów dokształcających i przysposabiających do zawodu, przez budownictwo osiedli mieszkaniowych i urządzeń socjalnych związanych z zakładami pracy, przez szerokie wciągnięcie kobiet do produkcji i ułatwienie im pracy zawodowej. Zapewnić dopływ kadr kwalifikowanych do administracji państwowej, instytucji kulturalno-oświatowych oraz służby zdrowia.

14) Podnieść poziom aktywności gospodarczej i kulturalnej zacofanych wschodnich i centralnych części kraju oraz niektórych niedostatecznie jeszcze zagospodarowanych powiatów w województwach zachodnich i północnych przez odpowiednią politykę rozmieszczenia sił wytwórczych.

15) Umocnić złoty polski; upowszechnić i umocnić rozrachunek gospodarczy w przedsiębiorstwach socjalistycznych, wzmóc walkę z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, rozrzutności i przerostów administracyjnych; przyśpieszyć obieg środków obrotowych, osiągnąć poważne obniżenie kosztów własnych, osiągnąć wysoki poziom i systematyczny wzrost socjalistycznej akumulacji we wszystkich gałęziach gospodarki.

16) Stworzyć państwowe rezerwy surowców i materiałów oraz podstawowych artykułów konsumpcyjnych w celu zabezpieczenia gospodarki narodowej.

17) Udoskonalić organizację i pogłębić metody socjalistycznego planowania, jako podstawowego narzędzia kierownictwa gospodarki narodowej i mobilizacji jej wewnętrznych rezerw; rozwinąć i pogłębić planowanie wewnątrzzakładowe, wzmocnić i rozszerzyć planowanie terenowe.

Realizacja zadań planu 6-letniego wymagać będzie ogromnego rozmachu budownictwa socjalistycznego, mobilizacji wysiłku całego narodu, ujawnienia i wykorzystania wszystkich rezerw gospodarki narodowej. W realizacji planu szczególnie wielka rola przypadnie młodemu pokoleniu narodu. Wykonanie planu wymagać będzie zwielokrotnionej energii mas pracujących, partii, organizacji społecznych i aparatu państwowego w pokonywaniu trudności powstających w toku urzeczywistniania planu. Wymagać ona będzie zaostrzenia walki klasowej przeciw elementom kapitalistycznym i reakcyjnym, wymagać będzie wielkiego zaostrzenia czujności rewolucyjnej ze strony klasy robotniczej i mas pracujących w stosunku do agentur imperialistycznych, w stosunku do wewnętrznych i zewnętrznych wrogów. W oparciu o sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i jego braterską pomoc oraz współpracę z krajami demokracji ludowej, rozwijając niespożyte siły narodu, Polska Ludowa ma możność pokonania wszelkich knowań imperialistycznych i trudności wewnętrznych oraz zwycięskiego wykonania wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu, który zmieni oblicze naszego kraju i wzmocni nasz wkład we wspólne dzieło obrony pokoju i postępu.

ROZDZIAŁ DRUGI

WZROST PRODUKCJI I INWESTYCJI

Rozwój przemysłu

1. W r. 1955 — w ostatnim roku planu 6-letniego, należy osiągnąć wartość produkcji całego przemysłu socjalistycznego w wysokości 43,8 mld zł w cenach niezmiennych, tj. wzrost o 158% w porównaniu z r. 1949. Wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego wzrośnie do 36,5 mld zł w cenach niezmiennych, tj. o 136%, a drobnego przemysłu socjalistycznego wzrośnie do 7,3 miliarda złotych, tj. o 384%.

2. W celu stworzenia szerokiej podstawy socjalistycznego uprzemysłowienia należy zapewnić szybszy wzrost produkcji środków wytwórczości. Wartość produkcji środków wytwórczości w przemyśle wielkim i średnim wzrośnie w roku 1955 o 154%, a wartość produkcji przedmiotów spożycia o 111% w porównaniu z rokiem 1949.

3. W r. 1955 produkcja ważniejszych artykułów przemysłowych osiągnie:

Paliwa i energetyka

Węgiel kamienny	100	mln t
Węgiel brunatny	8,4	„
Ropa naftowa	394	tys. t
Gaz ziemny	480	mln m^3
Energia elektryczna	19,3	mld kWh

Kopalnictwo rud

Rudy żelazne	3,0	mln t
Rudy cynkowo-ołowiane	2,2	„
Rudy miedziane	3,2	„

Hutnictwo

Surówka	3,5	mln t
Stal surowa	4,6	„
Wyroby walcowane	3,2	„
Cynk	197,6	tys. t
Miedź elektrolityczna	25,0	„

Maszyny i urządzenia

Obrabiarki do metali i drzewa	12,2	tys. szt.
Turbiny parowe kondensacyjne	125	MW
Kotły wodnorurkowe stałe	3 000	t pary na godz.
Maszyny i urządzenia dla hutnictwa	161	mln zł wg cen niezm.
Maszyny i urządzenia dla górnictwa	290,5	mln zł wg cen niezm.
Maszyny włókiennicze	80	mln zł wg cen niezm.
Urządzenia dźwigowe	24,5	tys. t
Sprężarki amoniakalne	600	t

Maszyny rolnicze

Traktory	11	tys. szt.
Kombajny do zbóż	750	szt.
Pługi traktorowe	14,3	tys. szt.
Siewniki traktorowe do zbóż	5	„
Snopowiązałki	5,6	„
Młocarnie motorowe	6	„

Maszyny budowlane		
Betoniarki	1 150	szt.
Ciężkie żurawie	140	„
Wielkie koparki	75	„
Windy budowlane	2 500	„
Środki transportowe		
Parowozy normalnotorowe	315	szt.
Wagony towarowe normalnotorowe w przeliczeniu na 2-osiowe	18,8	tys. szt.
Wagony osobowe	630	szt.
Samochody ciężarowe	25	tys. szt.
Samochody osobowe	12	„
Artykuły elektrotechniczne		
Silniki elektryczne do 50 KW	170	tys. szt.
Silniki elektryczne powyżej 50 KW	5	„
Transformatory dla gospodarki energetycznej	2,4	tys. MVA
Aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa wysokiego i niskiego napięcia	181	mln zł wg cen niezm.
Kable silnoprądowe ziemne	22	tys. t
Żarówki oświetleniowe normalne	33	mln szt.
Łącznice telefoniczne	85	tys. nrów
Odbiorniki radiowe	300	tys. szt.
Artykuły chemiczne		
Kwas siarkowy w przeliczeniu na 100%	540	tys. t
Soda kalcynowana	389	„
Soda kaustyczna	162	„
Nawozy azotowe w przeliczeniu na czysty składnik N	230,8	„
Nawozy fosforowe w przeliczeniu na czysty składnik P_2O_5	250	„

Sól potasowa w przeliczeniu na K_2O	16	tys. t
Środki owadobójcze	26,9	„
Barwniki	7,9	„
Elektrody węglowe	31	„
Kauczuk syntetyczny	13	„
Penicylina	800	mld jedn.

Materiały budowlane

Cement	4 950	tys. t
Cegła budowlana	3 756	mln szt.
Wapno budowlane	1,6	mln t

Szkło i ceramika

Szkło okienne	15	mln m^2
Szkło do opakowań	147,1	tys. t
Porcelana techniczna i elektrotechniczna	15,2	„
Porcelana stołowa	8,5	„
Fajans stołowy	6,6	„

Artykuły włókiennicze

Tkaniny bawełniane	607,7	mln mb.
Tkaniny wełniane	74,9	„
Tkaniny lniane i pakulane	74,7	„
Tkaniny jedwabne	103,9	„
Wyroby dziane	14,5	tys. t
Włókno cięte	56,8	„
Sztuczny jedwab	16,6	„

Obuwie

Obuwie skórzane	22,2	mln par
Obuwie gumowe	16,4	„

Papier i celuloza

Celuloza	414,0	tys. t
Papier	530,0	„
Tektura	94,8	„

Artykuły drzewne

Tarcica	4	mln m^3
Sklejki i płyty stolarskie	106	tys. m^3
Płyty spilśnione	80	tys. t
Meble gięte	2,8	mln szt.
Meble stolarskie i tapicerskie	3,1	„
Komplety mebli	137	tys. kompl.
Zapałki	320	tys. skrzyń

Artykuły przemysłu spożywczego

Cukier	1 100	tys. t
Tłuszcze zwierzęce jadalne	116	„
Olej jadalny	25	„
Masło	116	„
Mięso	952	„
Spirytus surowy w przeliczeniu na 100%	214,6	mln l
Piwo	600	„
Wino	35,4	„
Sól kamienna i warzona	485	tys. t
Mydło do prania	88,1	„
Papierosy	30	mld szt.

4. Wydajność pracy w socjalistycznym przemyśle wielkim i średnim mierzona wartością produkcji w cenach niezmiennych na jednego robotnika produkcyjnego winna wzrosnąć o 66%.

5. Należy osiągnąć obniżenie kosztów własnych produkcji w przemyśle socjalistycznym o co najmniej 17%, przy znacznym polepszeniu jakości wyrobów.

6. Nakłady na inwestycje przemysłowe wyniosą w okresie planu 2 535 mld zł w cenach 1950 roku; z sumy tej 76% przeznacza się na rozbudowę przemysłu środków wytwórczości.

7. W rozwoju przemysłu należy jak najszerzej wykorzystać prace instytutów naukowo-badawczych. Instytutom tym należy wyznaczyć jako zasadnicze zadanie opracowanie środków dotyczących polepszenia procesów technologicznych, podjęcia nowych produkcji, polepszenia jakości wyrobów, a także zastosowania materiałów zastępczych. Instytuty naukowo-badawcze winny w coraz szerszym zakresie dokonywać prac na skalę półtechniczną w powiązaniu z pracami projektowymi i konstrukcyjnymi przemysłu. Nakłady inwestycyjne na rozwój instytutów naukowo-badawczych przemysłu wyniosą 26 mld zł w cenach z 1950 r.

Należy wydatnie rozszerzyć zakres badań i poszukiwań geologicznych stosując nowoczesne metody. W szczególności należy przeprowadzić prace w zakresie poszukiwań węgla kamiennego koksującego oraz nowych złóż węgla kamiennego i brunatnego poza eksploatowanymi zagłębiami, ropy naftowej i gazu ziemnego, rud żelaza i metali nieżelaznych oraz surowców skalnych dla potrzeb przemysłu i budownictwa. W celu stworzenia racjonalnej podstawy do zaopatrzenia w wodę zakładów przemysłowych i osiedli należy rozszerzyć zakres badań i poszukiwań hydrogeologicznych.

8. Należy upowszechnić system planowych, zapobiegawczych remontów maszyn i urządzeń wytwórczych osiągając skrócenie czasu trwania remontów; polepszyć jakość prac remontowych i dzięki temu wydatnie zmniejszyć czas przestoju parku maszynowego.

9. W celu zaspokojenia rosnących potrzeb przemysłu, trakcji elektrycznej oraz potrzeb ludności miast i wsi — należy wytworzyć w roku 1955 2,3 raza więcej energii elektrycznej niż w roku 1949.

Wzrost zainstalowanej mocy wyniesie 2620 MW. Wybuduje się 14 zawodowych elektrowni parowych oraz szereg elektrowni cieplnych przemysłowych. Nowe elektrownie zawodowe wyposażone będą w nowoczesne kotły i turbogeneratory i do-

stosowane do spalania miału i odpadkowych gatunków węgla, nie nadających się do transportu. Powstaną pierwsze w Polsce elektrociepłownie.

Uruchomiona będzie w Koninie wielka elektrownia, oparta na węglu brunatnym, która stanie się bazą energetyczną nowego ośrodka przemysłowego na Kujawach. Rozpoczęta będzie budowa pierwszej w Polsce elektrowni na bazie torfu w Wiźnie (woj. białostockie). Moc elektrowni wodnych wzrośnie o około 65%.

Należy rozbudować sieć przesyłowo-rozdzielczą, dostosowując ją do rozmieszczenia sił wytwórczych, w szczególności do lokalizacji nowych zakładów przemysłowych. Wzrost długości sieci wyniesie 76 000 km, z czego 5 000 km przypadnie na linie najwyższych napięć — 60 000—220 000 wolt. Wzrost mocy stacji transformatorowych wyniesie 6 000 MVA.

Należy wydatnie poprawić współczynniki eksploatacyjne i zmniejszyć koszt własny energii elektrycznej. W szczególności należy wydatnie skrócić czas postoju urządzeń w remoncie, usprawnić organizację remontów i zmniejszyć zużycie węgla na kilowato-godzinę.

10. W górnictwie węgla kamiennego osiągnąć w roku 1955 wydobycie węgla w ilości 100 mln ton, tj. wzrost o 35%, wybudować 11 nowych kopalń o zdolności produkcyjnej około 9 mln t i uruchomić 36 nowych poziomów na starych kopalniach, które dadzą w roku 1955 14,5 mln ton węgla.

W celu szerokiego zastosowania podsadzki płynnej należy zakończyć budowę specjalnej linii kolejowej do przewozu piasku i osiągnąć produkcję piaskowni 28,5 mln m^3 piasku rocznie.

Należy przyśpieszyć tempo robót górniczych drogą mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót ręcznych, zwiększyć wydobycie węgla ze ścian z 43% do 55% w roku 1955, wydobycie zabierek zmniejszyć z 37,7% do 30%. Szeroko zmechanizo-

wać roboty przygotowawcze i eksploatacyjne przez stosowanie wiertarek półautomatycznych, ładowarek, wrębówek, transporterów zgrzebłowych i innych mechanizmów, wprowadzić wydobycie węgla przy pomocy kombajnów węglowych, aby w roku 1955 na ogólną ilość 500 ścian kombajny pracowały co najmniej na 220 ścianach.

W dziedzinie transportu należy rozszerzyć konwojeryzację transportu dołowego, podnieść stopień elektryfikacji lokomotyw dołowych oraz ich moc, przeprowadzić dalszą elektryfikację i unowocześnienie wyciągów, zastąpić w dużej mierze dołowe napędy pneumatyczne przez elektryczne napędy gazoszczelne, z wyjątkiem kopalń silnie gazowych. W celu wydatnej poprawy jakości węgla przez sortowanie i płukanie należy wybudować nowe i rozbudować istniejące sortownie i płuczki w ten sposób, aby zdolność przerobowa sortowni wyniosła w roku 1955 — 12 500 ton na godzinę, a płuczek 10 900 ton na godzinę.

Należy podnieść wydajność pracowników grupy przemysłowej z 1 232 kg na pracowniko-dniówkę węgla kamiennego w roku 1949 do 1 700 w roku 1955, tj. o 38%.

Wydobycie węgla brunatnego winno wzrosnąć do 8,4 mln ton w r. 1955, tj. o 84%. Szczególny nacisk należy położyć na wzmożenie wydobycia w Zagłębiu Konińskim dla zapewnienia miejscowej bazy paliwowej nowemu ośrodkowi przemysłowemu na Kujawach.

11. W kopalnictwie naftowym należy osiągnąć produkcję ropy naftowej w wysokości 394 tys. ton i gazu ziemnego 480 mln m³. Należy przeprowadzić wiercenia poszukiwawcze w ilości 530 tys. m, wiercenia eksploatacyjne w ilości 484 tys. m oraz głębokie wiercenia o łącznej głębokości 67 tys. m. Celem usprawnienia wierceń należy zastąpić żurawie stałe przez przenośne, a wiercenia udarowe przez obrotowe, co dwukrotnie zwiększy szybkość wiercenia. Należy dokonać ulepszeń w sposobie wydobycia (wtłaczanie medium gazo-

wego do złóż, torpedowanie, kwasowanie i stosowanie innych nowoczesnych metod).

12. Należy dokonać zasadniczego przełomu w rozwoju kopalnictwa rud żelaznych pozostającego dotychczas w tyle poza rozwojem hutnictwa i zwiększyć wydobycie rud surowych czterokrotnie, tj. do 3 mln ton w r. 1955. Należy we wszystkich obszarach rudonośnych odwiercić 550 tys. m i zgłębić 21,5 tys. m w szybikach poszukiwawczych i zbudować 35 nowoczesnych zmechanizowanych kopalń rudy. Pozwoli to przy wzrastającej produkcji surówki podnieść udział żelaza z rud krajowych z 15% w roku 1949 do około 30% w roku 1955.

13. W hutnictwie żelaza stanowiącym podstawowe ogniwo rozwoju całej gospodarki narodowej należy dwukrotnie zwiększyć produkcję stali surowej.

Należy ukończyć pierwszy etap budowy nowej, wielkiej huty żelaza pod Krakowem, rozpocząć w końcowym okresie planu budowę drugiej nowej huty i uruchomić zakłady hutnicze stali szlachetnych. Jednocześnie należy wydatnie rozbudować i unowocześnić stare zakłady hutnicze, w szczególności zrekonstruować hutę im. Józefa Stalina w Łabędach i hutę w Częstochowie, osiągając zdolność produkcyjną około 3,8 mln ton stali surowej rocznie na starych zakładach.

W szczególności zostanie wybudowanych w starym hutnictwie: 6 nowych wielkich pieców po 600 ton każdy o całkowicie zmechanizowanej obsłudze, 20 pieców martenowskich o pojemności 70 ton i wyżej, 3 mieszalniki, 10 nowych pieców elektrycznych, 3 zgniatacze o łącznej przepustowości 2,5 mln ton kęsów rocznie, nowa walcownia ciągła rygli i platyn, nowe walcownie wytworów gotowych o łącznej zdolności produkcyjnej około 1 miliona ton wyrobów walcowanych rocznie.

Rozbudowa hutnictwa winna zapewnić wydatną poprawę wskaźników ekonomiczno-technicznych. W szczególności wskaźnik objętościowy wielkich pieców polepszy się o 24% i wyniesie w roku 1955—1,2 m^3 na tono-dobę, udział aglomeratów wzrośnie

z 19,5% do 55% wsadu rudy, zużycie koksu suchego na tonę surówki spadnie co najmniej do 986 kg, ilość stali przypadająca na 1 m^2 pieca martenowskiego i dobę wzrośnie co najmniej o 60% i wyniesie w roku 1955 — 5,0 ton na m^2 i dobę. Wzrośnie wydatnie udział surówki we wsadzie pieców martenowskich, co zmniejszy zapotrzebowanie na złom żelazny.

Główne napędy walcownicze zostaną zelektryfikowane w 91%. Zostaną wprowadzone walcownie ciągłe i półciągłe. Udział materiału zgniatanego wzrośnie z 51% do 71,6%.

Ulegnie wydatnej poprawie układ asortymentowy wyrobów walcowanych, dzięki wzrostowi udziału drobnych profili w ogólnej produkcji wyrobów walcowanych, przede wszystkim profili budowlanych oraz blach. Jednocześnie nastąpi mechanizacja transportu przez zastosowanie wagonów samowyładowawczych, zwiększenie ilości suwnic, dźwigów, żurawi ruchomych, czerpaków, magnesów, transporterów, skipów, wagonów-wag.

14. W przemyśle metali nieżelaznych należy wydatnie zwiększyć bazę surowcową rud cynkowo-ołowianych, osiągnąć produkcję cynku 197,6 tys. ton, tj. około 2-krotnie więcej niż w roku 1949, rozwinąć wydobycie rudy miedzi do poziomu 3,2 mln t oraz rozpocząć produkcję metali lekkich — aluminium i magnezu. W szczególności w zakresie cynku należy położyć nacisk na wzmożenie wydobycia rud galmanowych i odpowiednią rozbudowę hut tlenku cynku i w wyniku rozbudowy kopalń oraz właściwego wykorzystania rud galmanowych zmniejszyć udział koncentratów z importu w produkcji cynku.

Należy osiągnąć produkcję miedzi elektrolitycznej w ilości 25 tys. t. Dzięki rozbudowie elektrolizy należy zwiększyć produkcję cynku elektrolitycznego do 54% całkowitej produkcji cynku wobec 17% w roku 1949.

Należy rozwinąć kopalnictwo i przetwórstwo rud miedzi do takiego stopnia, by własna miedź stanowiła poważną część zapotrzebowania krajowego. Należy w pełni uruchomić i rozbudować dolno-śląskie kopalnie rud i miedzi i rozpocząć wy-

dobycie miedzi w kopalni „Miedzianka" w Górach Świętokrzyskich. Należy rozbudować i częściowo zmodernizować walcownie i rafinerie metali nieżelaznych. Należy prowadzić intensywne badania i prace, zmierzające do zastosowania na szerszą skalę stopów oszczędnościowych i do zastąpienia najbardziej deficytowych metali.

15. W przemyśle budowy maszyn, którego rozwój warunkuje rozbudowę całej gospodarki narodowej, należy zwiększyć produkcję przeszło 3,5-krotnie i uruchomić produkcję nowych typów maszyn o dużej doniosłości dla całej gospodarki.

Należy zwiększyć produkcję obrabiarek do metali i drzewa 3-krotnie pod względem ilości i 4-krotnie pod względem tonażu i wartości, co pozwoli w znacznej mierze wyposażyć nowobudujące się zakłady przemysłowe i stanowić będzie podstawę dla częściowej renowacji parku w zakładach istniejących. Szczególny nacisk położyć należy na rozwój produkcji obrabiarek ciężkich, które w r. 1955 stanowić będą około 25% ogólnej ilości wyprodukowanych obrabiarek. Uruchomiona będzie produkcja wysokosprawnych obrabiarek, jak karuzelówek, wiertarek promieniowych, wielonożówek, automatów i półautomatów, obrabiarek agregatowych, przystosowanych do określonych operacji obróbczych. Zostaną rozbudowane istniejące fabryki obrabiarek i wybudowane 2 nowoczesne zakłady o taśmowym montażu w rejonie Warszawy.

Dla potrzeb energetyki i przemysłu należy uruchomić produkcję turbin parowych i wyprodukować w okresie 1950—1955 turbiny kondensacyjne o łącznej mocy 225 MW oraz znacznie rozszerzyć produkcję łopatek turbinowych.

W przemyśle kotlarskim należy osiągnąć produkcję kotłów wodnorurkowych stałych o łącznej mocy ponad 4 razy większej niż w 1949. Należy uruchomić produkcję kotłów wodnorurkowych wysokoprężnych o ciśnieniu roboczym 80 atm.

i wydajności 100—120 ton pary na godzinę, dotąd w Polsce nie produkowanych.

Dla realizacji planu mechanizacji kopalń należy silnie rozwinąć produkcję maszyn górniczych, osiągając w r. 1955 wartość produkcji 290,5 mln zł wg cen niezmiennych i uruchomić produkcję nowych typów maszyn, a w szczególności wrębówek ścianowych i chodnikowych, ładowarek do kamienia i węgla, przenośników zgrzebłowych i kombajnów.

W związku z silnym rozwojem przemysłu chemicznego należy prawie 5-krotnie zwiększyć produkcję maszyn i aparatury chemicznej. Dla potrzeb przemysłu papierniczego należy rozbudować zakład budowy maszyn papierniczych w Cieplicach o produkcji 5 tys. ton w r. 1955.

W przemyśle maszyn włókienniczych należy zwiększyć blisko 6-krotnie wartość produkcji. Szczególny nacisk położony będzie na rozwój produkcji maszyn do włókien sztucznych. Uruchomiona będzie produkcja kompletnego wyposażenia przędzalń oraz nowoczesnych krosien automatycznych. Obok rozbudowy istniejących zakładów zostanie wybudowana nowa fabryka maszyn przędzalniczych w Łodzi, fabryka krosien w Zduńskiej Woli i fabryka maszyn wykończalniczych w Białymstoku.

W celu podniesienia technicznego uzbrojenia rolnictwa należy silnie rozwinąć przemysł maszyn i narzędzi rolniczych.

Podjęta zostanie produkcja nowych typów maszyn rolniczych, jak kombajny, snopowiązałki, młocarnie czyszczące wielkiej mocy, pługi ciągnikowe wieloskibowe i kopaczki traktorowe.

W okresie planu powstaną 2 wielkie nowoczesne fabryki maszyn rolniczych w Płocku i Kutnie.

Należy zwiększyć produkcję traktorów prawie 4,5-krotnie i osiągnąć w r. 1955 11 tys. sztuk. Należy uruchomić produkcję traktorów gąsienicowych.

W celu zwiększenia mechanizacji budownictwa i robót drogowych należy wielokrotnie zwiększyć produkcję maszyn budowlanych i drogowych.

Obok wzmożenia produkcji betoniarek i walców drogowych, zostanie podjęta produkcja kopaczek, maszyn do wyrównywania i zdzierania ziemi, kafarów i innych maszyn budowlanych. Dla mechanizacji transportu wewnętrznego w zakładach fabrycznych, a także w budownictwie, zostanie wydatnie zwiększona produkcja suwnic, dźwigów i innych urządzeń transportowych.

Dla potrzeb żeglugi morskiej należy rozwinąć produkcję maszyn okrętowych, jak maszyny główne napędów, maszyny sterowe, windy kotwiczne, pompy okrętowe. Łącznie w latach planu wykonać 164 maszyny okrętowe główne.

W celu rozwoju chłodnictwa wzrośnie wielokrotnie produkcja sprężarek amoniakalnych. Podstawowe wyposażenie nowych chłodni składowych zostanie wykonane w kraju.

Zostanie na szeroką skalę rozbudowany przemysł samochodowy. Produkcja samochodów ciężarowych wyniesie w r. 1955 — 25 tys. samochodów, zaś osobowych — 12 tys. sztuk.

Ilość wyprodukowanych motocykli wzrośnie prawie 8-krotnie i wyniesie w r. 1955 — 32 tys. sztuk, a rowerów prawie 4-krotnie osiągając wysokość 340 tys. sztuk.

Produkcja przemysłu taboru kolejowego wyniesie w roku 1955 315 parowozów normalnotorowych, 250 parowozów wąskotorowych, 18 800 wagonów towarowych normalnotorowych w przeliczeniu na 2-osiowe, 630 wagonów osobowych. Należy rozwinąć produkcję lokomotyw elektrycznych, lokomotyw spalinowych przetokowych, wagonów elektrycznych, specjalnych lokomotyw dołowych dla kopalń oraz tramwajów.

W przemyśle stoczniowym produkcja statków morskich wyniesie w r. 1955 około 150 tys. TDW. Stocznie rzeczne winny zaopatrzyć żeglugę śródlądową w barki, holowniki i inne jednostki pływające. W tym celu należy rozbudować stocznie, szeroko zastosować nowoczesne metody budownictwa okrętowego, a przede wszystkim prefabrykację elementów i montaż sekcyjny kadłubów, oraz w większym stopniu stosować spawanie automatyczne i półautomatyczne.

W przemyśle narzędziowym należy osiągnąć przeszło 4-krotny wzrost produkcji narzędzi tnących do metali; produkcja narzędzi do obróbki drzewa winna wzrosnąć 1,7-krotnie, narzędzi ślusarskich i rzemieślniczych 2,3 raza, przyrządów i uchwytów przeszło 10 razy, sprawdzianów 12 razy. Należy rozbudować stare zakłady i wybudować 2 nowe fabryki narzędzi w Warszawie.

W przemyśle odlewniczym należy osiągnąć produkcję odlewów żeliwnych 724 tys. ton, odlewów staliwnych 149 tys. ton, odlewów z metali kolorowych 24,6 tys. ton. Szczególny nacisk należy położyć na produkcję odlewów maszynowych, odlewów dla potrzeb przemysłu motoryzacyjnego, a także dla budownictwa, jak kotłów centralnego ogrzewania, grzejników i armatury.

W przemyśle precyzyjno-optycznym należy powiększyć blisko 6-krotnie wartość produkcji i uruchomić nowe działy wytwórczości. W szczególności należy rozwinąć produkcję łożysk kulkowych, silnie rozwinąć produkcję przyrządów optycznych, narzędzi chirurgicznych i dentystycznych, aparatów filmowych, wodomierzy i gazomierzy.

W przemyśle metalowych wyrobów masowych należy zwiększyć produkcję wyrobów śrubowych o 150%, okuć budowlanych o 279%, puszek konserwowych o 232%, wyrobów emaliowanych o 79%. W przemyśle elektrotechnicznym należy zwiększyć wartość produkcji przeszło 3-krotnie. Szczególny nacisk należy położyć na rozwój przemysłu maszyn i aparatów elektrycznych.

Produkcja silników elektrycznych o mocy do 50 KW będzie blisko 4 razy większa niż w roku 1949, silników elektrycznych powyżej 50 KW 9 razy większa, transformatorów dla gospodarki energetycznej — 3 razy większa, aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej wysokiego i niskiego napięcia przeszło 7 razy większa.

Uruchomiona będzie produkcja generatorów do turbin, wielkich silników napędowych dla hutnictwa i przemysłu wę-

głowego, prostowników rtęciowych, wyłączników, odłączników i transformatorów mierniczych na napięcie 60 000—110 000 V, silników i aparatury dla trakcji elektrycznej.

Zostanie dokończona budowa fabryki wielkich maszyn elektrycznych we Wrocławiu. Wybudowana będzie nowoczesna fabryka małych silników elektrycznych o wielkoseryjnej produkcji w Tarnowie. Zostaną rozbudowane i zrekonstruowane istniejące zakłady maszyn elektrycznych. Dokończona będzie budowa fabryki aparatów niskiego napięcia w Toruniu, zostaną zagospodarowane i w pełni wykorzystane odbudowane zakłady aparatów i sprzętu elektrycznego, a także wybuduje się 3 nowe zakłady aparatowe.

W przemyśle kablowym nastąpi rozbudowa i pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej istniejących zakładów i rozpoczęta budowa nowej kablowni. W przemyśle akumulatorowym nastąpi modernizacja procesów produkcyjnych i uruchomienie nowej produkcji akumulatorów zasadowych. Produkcja żarówek normalnych wzrośnie więcej niż o połowę. Zostanie silnie rozwinięta produkcja rur świetlnych oraz lamp radiowych. Wybudowana będzie nowa wielka fabryka lamp elektrycznych wraz z hutą baloników żarówkowych w Warszawie. W przemyśle teletechnicznym i radiotechnicznym zostaną rozbudowane istniejące zakłady i wybudowana fabryka central automatycznych oraz wielka nowoczesna fabryka urządzeń radiotechnicznych w Warszawie.

W całym przemyśle metalowym i elektrotechnicznym nastąpi znaczne usprawnienie i intensyfikacja procesów technologicznych, które wyrażą się przede wszystkim w zwiększeniu szybkości skrawania przy szerokim stosowaniu narzędzi z twardych stopów i narzędzi o ujemnym kącie natarcia, w stosowaniu wysokowydajnych obrabiarek i używaniu przy pracy na uniwersalnych obrabiarkach przyrządów i pneumatycznych uchwytów, w rozszerzeniu zakresu spawania i obróbki bezwiórowej, w rozpowszechnieniu montażu taśmowego i stosowaniu gniazd

obróbczych, w stosowaniu nowoczesnych metod obróbki termicznej, zwłaszcza zaś prądami wysokiej częstotliwości, w przechodzeniu na nowe materiały i tworzywa, jak żeliwo ciągliwe oraz stopy cynkowo-aluminiowe. Zostanie przeprowadzona daleko idąca mechanizacja transportu wewnętrznego dla prac wymagających dużego wysiłku fizycznego w szczególności w odlewniach.

16. Na dużą skalę należy rozwinąć chemiczną przeróbkę paliwa. Ilość węgla kamiennego przerabianego chemicznie w koksowniach, wytlewniach i gazowniach wzrośnie do 15% ogólnego wydobycia węgla i stanowić będzie w r. 1955 około 15 mln t. Zostanie zapoczątkowana chemiczna przeróbka węgla brunatnego na drodze jego półkoksowania.

Należy zwiększyć produkcję koksu o 73% i osiągnąć w r. 1955 9,9 mln ton. W celu pełnego zaspokojenia potrzeb rozwijającego się hutnictwa należy przeszło 2-krotnie zwiększyć produkcję koksu wielkopiecowego, polepszyć jego jakość i dostosować ją do wymagań nowych większych jednostek wielkopiecowych.

Wybudowanych zostanie łącznie w istniejących i nowych koksowniach 16 nowych baterii koksowniczych, szereg stacji mieszalno-mielniczych sortowni oraz fabryk węglopochodnych. Odbudowane zostaną zakłady półkoksowania węgla kamiennego w Blachowni.

Uruchomiona zostanie wytlewnia węgla brunatnego w Koninie.

Zakończy się I-szy etap gazyfikacji kraju przez budowę 1 100 km nowych gazociągów dalekosiężnych. Gaz ziemny i koksowniczy doprowadzony będzie do centrum kraju. Ponad 40 miast i osiedli dotychczas nie zgazyfikowanych otrzyma gaz dla gospodarstw domowych i przemysłu. Wybudowane będą 2 nowe gazownie miejskie w Białymstoku i Płocku. 25 gazowni nieczynnych zostanie odbudowanych i uruchomionych. Wybuduje się 36 nowych stacji sprężonego gazu do tan-

kowania samochodów przy trasie gazociągów. Zdolność produkcyjna rafinerii osiągnie w r. 1955 — 530 tys. ton przerobu ropy. Uruchomiona zostanie produkcja nowych artykułów naftowych dotąd nie wytwarzanych w kraju, a mianowicie olejów silnikowych, selektywnych olejów lotniczych i cerezyny. Zostaną zainstalowane urządzenia selektywnej rafinacji olejów smarowych, do odparafinowania olejów, do odasfaltowania pozostałości ropnych, a także dla zmniejszenia zawartości siarki w benzynie. Wybudowana zostanie 3-stopniowa destylarnia wieżowa.

17. Należy zwiększyć produkcję przemysłu chemicznego przeszło 3,5-krotnie i przekształcić go w oparciu o wykorzystanie bogactw naturalnych kraju w drugi po przemyśle węglowym przemysł narodowy Polski.

Rozbudowany zostanie przemysł nawozów sztucznych, który w r. 1955 wyprodukuje 230,8 tys. ton nawozów azotowych i 250 tys. ton nawozów fosforowych (w przeliczeniu na czysty składnik), tj. przeszło 3 razy więcej aniżeli w r. 1949.

Należy rozbudować istniejące zakłady nawozów sztucznych i zbudować 2 nowe wielkie fabryki nawozów azotowych, 1 nową fabrykę supertomasyny w Nakle i uruchomić kopalnię i zakład przetwórczy soli potasowych w Kłodawie. Należy przeszło 8-krotnie zwiększyć produkcję środków owadobójczych.

Rozbudowane zostaną wydatnie główne działy przemysłu nieorganicznego. Produkcja sody kalcynowej wzrośnie do 389 tys. ton, zaś sody kaustycznej do 162 tys. ton w r. 1955.

Zostaną powiększone istniejące zakłady i wybudowana nowa duża fabryka sody w rejonie Pakości (woj. bydgoskie). Produkcja kwasu siarkowego wzrośnie do 540 tys. ton i osiągnie poziom około 2-krotnie wyższy niż w r. 1949. Nowa fabryka kwasu siarkowego w Wizowie na anhydrytach dolno-śląskich osiągnie pełną zdolność produkcyjną. Wybuduje się wielką fabrykę kwasu siarkowego na gipsach kieleckich. Przeszło

1/3 całości kwasu siarkowego produkowana będzie w r. 1955 z surowca krajowego.

Zostaną stworzone podstawy wielkiego przemysłu syntezy organicznej i tworzyw sztucznych. W szczególności uruchomiona będzie produkcja syntetycznych paliw, kwasów tłuszczowych, kauczuku, fenolu, octanu celulozy i kaprolaktamu. Zostanie rozbudowany wielki kombinat syntezy chemicznej w Oświęcimiu oraz wytwórnia podstawowych półfabrykatów organicznych w Brzegu (woj. wrocławskie). Rozwinie się w znacznym stopniu przemysł kokso-chemiczny. Przeróbka smoły koksowniczej wzrośnie o 85%. Zapoczątkowane zostanie przetwarzanie smoły z węgla brunatnego. Produkcja sadzy, przede wszystkim dla przemysłu gumowego, zwiększona zostanie do 12 tys. ton w r. 1955.

Produkcja elektrod węglowych zwiększy się prawie 2,5-krotnie, a asortyment ich zostanie uzupełniony przez produkcję elektrod grafityzowanych. Istniejące zakłady przeróbki węglopochodnych będą rozbudowane i zmodernizowane przez ustawienie w nich nowoczesnych agregatów destylacji ciągłej. Odbudowana zostanie wielka wytwórnia węglopochodnych przy wytlewni węgla kamiennego w Blachowni i zbudowana nowa wytwórnia przy półkoksowni węgla brunatnego w Koninie.

Równolegle z rozwojem podstawowego przemysłu chemicznego należy silnie rozwinąć przemysł chemiczny przetwórczy.

Produkcja barwników zwiększy się przeszło 2-krotnie i osiągnie poziom 7,9 tys. ton, przy równoczesnym rozszerzeniu asortymentu i podjęciu produkcji wyższych gatunków. Uruchomiona zostanie nowa fabryka barwników w Sarzynie (woj. rzeszowskie). Produkcja farb i lakierów wzrośnie 4-krotnie, dzięki budowie nowoczesnego zakładu we Wrocławiu.

Produkcja środków leczniczych zwiększy się przeszło 7-krotnie, a jednocześnie poważnie rozszerzy się ich asortyment. Powstaną nowe działy wytwórczości, jak syntezy hormo-

nów, witamin i antybiotyków. Produkcja penicyliny wzrośnie do 800 mld jednostek w r. 1955.

18. W przemyśle materiałów budowlanych należy doprowadzić do 2-krotnego zwiększenia produkcji cementu, do wzrostu produkcji cegły o 271% i wapna budowlanego o 94%. Produkcja wyrobów prefabrykowanych winna wzrosnąć 13-krotnie. Produkcja kamieniołomów wzrośnie przeszło 3-krotnie. Produkcja papy wzrośnie przeszło 2-krotnie, przy czym szczególny nacisk winien być położony na wzrost produkcji papy bitumicznej. Wzrośnie znacznie wydobycie glinek szlachetnych, glin ogniotrwałych, piasku kwarcowego, kaolinu, gipsu i innych surowców mineralnych. Produkcja materiałów ogniotrwałych osiągnie w r. 1955 wysokość 480 tys. ton wyrobów szamotowych, 120 tys. ton wyrobów krzemionkowych i 17 tys. ton wyrobów magnezytowych i dolomitowych. Zostanie wykorzystany w szerszym niż dotąd zakresie żużel wielkopiecowy i kotłowy do celów budowlanych, drogowych, przetwórstwa oraz na podsadzkę dla kopalń węgla. Obok rozbudowy i częściowej modernizacji istniejących fabryk zostaną wybudowane nowe zakłady materiałów budowlanych, a w szczególności nowe cementownie w Opolu, Wierzbicy i Rejowcu, duża klinkiernia w Ogrodzieńcu, 2 wielkie stacje przemiałowe w Warszawie i Gdańsku, szereg zakładów elementów prefabrykowanych, jak wytwórnie betonów lekkich, strunowych, wibrowanych, elementów gipsowych i płyt trzcinowych, ponad 50 nowoczesnych zmechanizowanych cegielni, 2 wapienniki, szereg kamieniołomów, fabryka płyt korkowych, 4 nowe zakłady wyrobów ogniotrwałych, 2 kopalnie kwarcytu, 2 kopalnie gipsu i 2 zakłady przetwórcze gipsu palonego i wysokowytrzymałościowego. Nastąpi mechanizacja prac wymagających ciężkiej pracy fizycznej i częściowa modernizacja przemysłu. W przemyśle ceramiki czerwonej należy wprowadzić produkcję systemem suchym i półsuchym oraz rozszerzyć stosowanie podgrzewania masy do prasowania przy pomocy pary.

19. W przemyśle ceramiki szlachetnej należy osiągnąć przeszło 2,5-krotny wzrost produkcji porcelany technicznej i elektrotechnicznej, porcelany stołowej o 44% i fajansu stołowego o 113%. Zostaną wybudowane 2 nowe fabryki porcelany elektrotechnicznej w rejonie Sandomierza i Rzeszowa oraz fabryka kamionki kwasoodpornej w Suchedniowie — (woj. kieleckie). Nastąpi wydatna poprawa jakości wyrobów i zmniejszy się procent braków i stłuczeń.

W przemyśle szklarskim należy zwiększyć produkcję szkła okiennego o 40%, szkła do opakowań 2-krotnie, szkła galanteryjnego 3,5-krotnie, szkła do celów naukowych 4-krotnie. Uruchomi się produkcję nie wytwarzanych dotąd artykułów, jak specjalne gatunki szkła budowlanego, włókna szklanego, szkła klejonego i specjalnych gatunków szkieł barwnych. Nastąpi automatyzacja produkcji szkła butelkowego i baloników do żarówek. Zostaną uruchomione 2 nowe huty szkła opakowaniowego w woj. lubelskim i białostockim, jedna huta szkła technicznego w Warszawie, jedna huta szkła galanteryjnego w rejonie Tomaszowa Maz. i jedna huta szkła klejonego w Kunicach (woj. wrocławskie) oraz fabryka włókna szklanego we Wrocławiu.

20. W przemyśle włókienniczym należy zwiększyć produkcję tkanin bawełnianych o 53%, tkanin wełnianych o 53%, tkanin lnianych i pakulanych o 90%, tkanin jedwabnych o 138%, wyrobów dzianych o 174%. Celem ograniczenia importu surowców włókienniczych szczególny nacisk winien być położony na rozwój przemysłu włókien sztucznych oraz roszarnictwa lnu i konopi. Produkcja włókien ciętych osiągnie w r. 1955— 56,8 tys. ton, sztucznego jedwabiu — 16,6 tys. ton, włókna syntetycznego steelonowego—2 tys. ton i nie produkowanego dotąd jedwabiu octanowego—3,5 tys. ton. W przemyśle włókien sztucznych dokończona będzie rozbudowa istniejących fabryk włókien sztucznych, uruchomione będą 2 fabryki włókien ciętych i nowa wielka fabryka włókna syntetycznego. Zostaną

wprowadzone nowe włókniarki typu ciągłego, wskutek czego nastąpi znaczne przyspieszenie procesu przędzenia i zostanie uzyskane wyrównanie zasadniczych własności fizycznych jedwabiu.

W przemyśle bawełnianym wzrośnie prawie 2-krotnie ilość uruchomionych wrzecion cienkoprzędnych i odpadkowych, a o ok. 25% ilość wrzecion średnioprzędnych. Zostanie uruchomionych ok. 5 000 krosien bawełnianych. Moc produkcyjna wykończalni zostanie zwiększona. Dzięki wprowadzeniu apretury niezmywalnej i niemnącej, jak również dzięki udoskonaleniu procesów bielenia i farbowania, poprawi się wykończanie tkanin. Zostanie uruchomionych 8 przeważnie wielooddziałowych zakładów przemysłu bawełnianego w Zambrowie, Ostrowiu Maz., Andrychowie, Piotrkowie, Iłowej, Kościerzynie, Białymstoku i Łomży.

W przemyśle wełnianym wybudowane zostaną 2 nowe zakłady wielooddziałowe w rej. Łodzi i Bielsko-Białej. W produkcji nastąpi oszczędniejsze wykorzystanie surowca.

W przemyśle włókien łykowych nastąpi pełne uruchomienie parku maszynowego, nie wykorzystanego dotąd ze względu na ograniczone możliwości surowcowe. Zostanie wybudowana nowa przędzalnia i tkalnia w Szczytnie.

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym wzrośnie ilość uruchomionych krosien na jedwab o ok. 40%, o prawie połowę zwiększy się uruchomienie maszyn w tkalniach pluszu i tkanin pokrewnych oraz przeszło 4-krotnie w dziale firanek i koronek. Uruchomione zostaną 4 zakłady jedwabniczo-galanteryjne. W przemyśle dziewiarskim ilość podstawowych maszyn produkcyjnych wzrośnie o 30%.

W przemyśle artykułów i tkanin technicznych nastąpi 2-krotne zwiększenie ilości maszyn w dziale tkanin technicznych oraz 3-krotne w dziale sieci rybackich. Wybudowane zostaną 3 nowe fabryki.

W przemyśle roszarniczym zwiększy się przeszło 2-krotnie ilość podstawowych maszyn produkcyjnych. Wprowadzone zostaną do produkcji nowoczesne turbiny i pakularki. Zostanie wybudowanych 20 nowych roszarń w okręgach uprawy lnu i konopi. W całym przemyśle włókienniczym zostanie uruchomionych ok. 600 tys. nowych wrzecion i ok. 10 tys. nowych krosien. Usprawnienie procesów produkcyjnych nastąpi w szczególności przez automatyzację krosien, szersze zastosowanie obsługi wielowarsztatowej, zastąpienie napędu zbiorowego przez napęd indywidualny, dalszą mechanizację produkcji i transportu wewnętrznego. Stosowana będzie w szerszym zakresie klimatyzacja sal produkcyjnych i oświetlenie jarzeniowe.

Należy zwiększyć produkcję przemysłu odzieżowego przeszło 3,5-krotnie, poprawić jakość i urozmaicić asortyment wytwarzanej odzieży.

Udział tkanin przerobionych przez przemysł odzieżowy osiągnie w r. 1955 przeszło 50% ogółu tkanin używanych w kraju. Szczególny nacisk położony będzie na wzrost produkcji odzieży zawodowej i ochronnej oraz odzieży i bielizny dla dzieci i młodzieży. Zbuduje się lub rozpocznie się budowę 8 zakładów konfekcyjnych w Olsztynie, Kartuzach, Rzeszowie, Zamościu, Lublinie, Tarnowie, Bydgoszczy i Kaliszu.

21. W przemyśle skórzanym należy zwiększyć produkcję obuwia skórzanego do 22,2 mln par, tj. o 175%. Należy poprawić jakość produkowanego obuwia oraz urozmaicić jego asortyment. Wydajność zespołu taśmowego wzrośnie do co najmniej 1 000 par na zmianę. Do produkcji wyrobów galanteryjnych, rymarskich, a także obuwia, szeroko stosowane będą skóry świńskie, których produkcja wzrośnie prawie 2,5 krotnie. W przemyśle garbarskim nastąpi znaczne skrócenie cyklu produkcyjnego, zwiększenie udziału operacji zmechanizowanych i udoskonalenie metod suszenia skóry.

Należy uruchomić oddziały garbarskie budowanego w Nowym Targu kombinatu obuwniczo-garbarskiego, jedną nową

garbarnię skór chromowych w woj. białostockim, jedną fabrykę futrzarską w Jordanowie oraz fabrykę ekstraktów garbarskich w Bydgoszczy.

22. W przemyśle gumowym i przetwórstwa tworzyw sztucznych należy zwiększyć przeszło 4-krotnie produkcję opon. Udział produkcji ogumienia trakcyjnego w całej produkcji gumowej wzrośnie do 56%. Zostanie zastosowany na szeroką skalę kord z jedwabiu sztucznego przy produkcji opon zamiast używanego dotąd kordu bawełnianego. Udział regeneratu w produkcji wyrobów gumowych zwiększy się do 25% zużywanego surowca. Unowocześnienie produkcji nastąpi w szczególności przez zastosowanie mieszarek samoczynnych, kalandrów uniwersalnych, wytłaczarek szybkobieżnych i w pełni zautomatyzowanych pras wulkanizacyjnych. Zostanie rozbudowaną fabryka opon w Dębicy i inne zakłady przemysłu gumowego oraz wybudowana nowa fabryka regeneratu w Kole. Należy rozwinąć nową gałąź przemysłu — przetwórstwo mas plastycznych. Zostaną wybudowane 2 nowoczesne fabryki przetwórstwa żywic termo-plastycznych i termo-reaktywnych.

23. W przemyśle drzewnym nastąpi koncentracja i unowocześnienie tartaków, rozbudowa przemysłu chemicznego i fizykochemicznej przeróbki oraz wydatny rozwój przemysłu przetwórczego, a w szczególności meblarskiego.

W r. 1955 czynnych będzie 306 tartaków większych, posiadających właściwe zaplecze surowcowe i dogodne połączenia komunikacyjne. Wybuduje się 9 nowoczesnych tartaków o dużej zdolności przetarcia oraz nowoczesne suszarnie, co znacznie skróci okres składowania drewna. Ilość surowca przypadająca na 1 trak wzrośnie o ok. 70%. Wydajność materiałowa tarcicy osiągnie 67%. Zostanie uruchomiona na szeroką skalę produkcja płyt spilśnionych. Wybudowane będą 3 nowe fabryki płyt spilśnionych w Czarnej Wodzie, Rucianach i Koniecpolu, z których każda składać się będzie z podwójnych zespołów.

W przemyśle drzewnym należy zwiększyć produkcję mebli przeszło 3-krotnie oraz produkcję otworów okiennych i drzwiowych przeszło 9-krotnie. Zostaną wybudowane 4 fabryki mebli stolarskich w Kalwarii Zebrzydowskiej, w Kolbuszowej, Końskim i Bielsku Podlaskim, fabryka mebli giętych i wytwórnia galanterii drzewnej w Radomsku oraz wytwórnia stolarki budowlanej w Ekiertowie (woj. olsztyńskie). Produkcja zapałek wzrośnie o 28% i wyniesie w r. 1955 320 tys. skrzyń.

Zostaną rozbudowane i zmodernizowane istniejące fabryki zapałek i uruchomiony nowy zakład w Błoniu pod Warszawą.

24. W przemyśle papierniczym należy zwiększyć 2-krotnie produkcję papieru, tj. osiągnąć w r. 1955 — 530 tys. ton. Produkcja papieru winna w pełni zaspokoić pod względem ilości i asortymentu potrzeby w zakresie prasy i wydawnictw książkowych, a także zaopatrzyć przemysł i handel w papier pakowy i techniczny. Jeszcze w silniejszym stopniu należy rozwinąć produkcję celulozy doprowadzając ją do 414 tys. ton w r. 1955. Szczególnie rozwinie się produkcja celulozy siarczynowej z drewna sosnowego.

Uruchomiona zostanie produkcja celulozy wiskozowej, wyjściowego surowca dla produkcji włókien sztucznych. Zwiększona zostanie wydatnie produkcja celulozy słomowej.

Należy ukończyć budowę fabryki celulozy siarczynowej w Niedomicach, uruchomić 2 kombinaty celulozowo-papiernicze w Ostrołęce i Drawskim Młynie, fabrykę celulozy wiskozowej w Jeleniej Górze, odbudować fabrykę celulozy bielonej i wiskozowej w Kostrzyniu, uruchomić w Skolwinie fabrykę celulozy słomowej i papieru gazetowego.

Nastąpi modernizacja procesów technologicznych i urządzeń wytwórczych. W szczególności znajdzie zastosowanie korowanie drewna metodą hydrauliczną względnie systemem łańcuchowym. Warzelnie celulozowe przystosowane będą do regeneracji ciepła i dwutlenku siarki. Nastąpi przejście od okresowego do ciągłego systemu bielenia celuloz i stosowanie wibra-

cyjnych aparatów sortowniczych. Dla uzyskania jednostajnej gramatury papieru będą stosowane automatyczne regulatory konsystencji i temperatury ciśnienia. Będzie stosowane oczyszczanie masy papierniczej przez zastosowanie ssących wałów.

W przemyśle papierniczym przetwórczym nastąpi stopniowa wymiana przestarzałego parku maszynowego na nowoczesne maszyny, przystosowane do pracy ciągłej.

25. W przemyśle graficznym należy zwiększyć produkcję przeszło dwukrotnie. Dokończona będzie budowa dużego, nowoczesnego kombinatu wydawniczo-drukarskiego Domu Słowa Polskiego oraz nowej drukarni naukowo-technicznej w Warszawie. Nastąpi typizacja i częściowo modernizacja istniejących drukarni. Powstanie szereg nowych drukarni typu powiatowego, miejskiego i wojewódzkiego. Rozmieszczenie drukarni dokonane będzie zgodnie z politycznymi, kulturalnymi i gospodarczymi potrzebami terenu. Zostanie w szerszym niż dotąd zakresie zastosowana nowoczesna technika drukarska a zwłaszcza działy offsetowe, które powiększą produkcję blisko 6-krotnie, co umożliwi wzrost wydawnictw wielobarwnych.

26. W oparciu o wydatne zwiększenie upraw roślin przemysłowych należy rozwinąć przemysł przetwórczo-rolny i spożywczy i zwiększyć jego produkcję o 100%.

Dzięki rozszerzeniu plantacji buraka cukrowego oraz wybudowaniu 2 nowych cukrowni w województwach wschodnich należy osiągnąć w r. 1955 produkcję 1,1 mln ton cukru, tj. wzrost o 48%. Nastąpi częściowa modernizacja istniejących cukrowni, a w szczególności zmechanizowany zostanie szereg pracochłonnych robót.

W przemyśle przetwórczo-tłuszczowym należy zwiększyć produkcję oleju jadalnego do 25 tys. ton, tj. o 194%, mydła do prania do 88,1 tys. ton, tj. o 111%.

Nastąpi modernizacja zakładów w szczególności w zakresie lepszego wykorzystania surowca przez całkowite przejście z systemu tłoczniowego na system ekstrakcji ciągłej oraz przez

rozbudowę działów rozszczepiania tłuszczów. Znaczny wzrost zaopatrzenia przemysłu tłuszczowego w surowce krajowe umożliwi zmniejszenie importu nasion oleistych i innych tłuszczów.

Rozbudowane zostaną istniejące zakłady oraz uruchomione 3 kombinaty olejarsko-mydlarskie w Klemensowie (woj. lubelskie), w rejonie Białegostoku i Mątwach, 1 nowy zakład olejarski w Brzegu oraz 1 fabryka mydła w rejonie Krakowa.

W przemyśle mięsnym należy zwiększyć ubój w rzeźniach do 952 tys. ton mięsa i produkcję wyrobów mięsnych do 375 tys. ton, tj. o 223%. Zostaną zbudowane 3 nowe zakłady mięsne w Warszawie, Łodzi i Krakowie oraz 8 nowych rzeźni w przetwórni mięsa w Białymstoku, Łomży, Zamościu, Ostrowcu, Ełku, Mławie, Kraśniku i Kaliszu. Zwiększy się znacznie sieć zakładów utylizacyjnych.

W zakresie chłodnictwa należy uruchomić 21 nowych chłodni i rozbudować 3 chłodnie istniejące oraz rozpocząć budowę dalszych 4 chłodni. Powierzchnia składowa wszystkich chłodni powiększy się 5,2-krotnie i wyniesie 195 tys. m².

W przemyśle mleczarsko-jajczarskim należy zwiększyć produkcję mleka konsumpcyjnego do 982 mln l, a masła do 116 tys. ton. Należy rozbudować sieć mleczarni na terenie całego kraju oraz wybudować zakłady wytwarzające mleko w proszku o produkcji 8 900 ton.

W przemyśle młynarskim nastąpi częściowa automatyzacja i mechanizacja procesów w zakresie przemiału oraz usprawnienia systemu czyszczenia zbóż.

Wybuduje się nowe młyny i kaszarnie o charakterze przemysłowym w województwach centralnych i wschodnich.

W przemyśle ziemniaczanym zainstaluje się szereg nowoczesnych urządzeń celem podniesienia jakości produkcji i zmniejszenia odpadków. Uruchomi się 2 fabryki przerobu ziemniaków na ziemiach wschodnich.

W przemyśle spirytusowym i innych przemysłach produkujących spirytus należy zwiększyć produkcję spirytusu surowego (100%-ego) do 214,6 mln l, a spirytusu odwodnionego do

mieszanek motorowych 4-krotnie. W gorzelniach przemysłowych nastąpi zwiększenie wydajności spirytusu z melasy przez zainstalowanie krytych kadzi zamiast dotychczas stosowanych otwartych. Celem skrócenia czasu przebiegu procesu fermentacyjnego stosowana będzie fermentacja ciągła. Straty alkoholu zostaną obniżone o 20%. Zwiększone zostanie wykorzystanie produktów ubocznych i odpadkowych, 29 gorzelni rolniczych, znajdujących się obecnie w okręgach deficytowych w ziemniaki, zostanie przeniesionych do województw bogatych w surowiec ziemniaczany na ziemiach wschodnich.

W przemyśle fermentacyjnym należy zwiększyć produkcję piwa do 600 mln l, tj. o 150%, słodu do 105 tys. ton, tj. o 140%, a wina do 35,4 mln l, tj. blisko 4-krotnie.

Wybudowane zostaną 2 nowe browary. w tym jeden w Warszawie i jeden w Białymstoku oraz dwie nowe samoistne słodownie.

W przemyśle owocowo - warzywnym należy wybudować 15 nowych dużych przetwórni owocowo-warzywnych.

W przemyśle tytoniowym należy zwiększyć produkcję papierosów do 30 mld sztuk, tj. o 41%. Nastąpi wzrost produkcji tytoniu wyfermentowanego. Powstanie 5 nowych zakładów uprawy tytoniu, a także wykończona zostanie nowa wytwórnia papierosów w Czyżynach pod Krakowem.

Należy zwiększyć produkcję zielarską, która obejmie między innymi dotychczas nie produkowane w Polsce lub produkowane w małym zakresie olejki i barwniki roślinne.

W przemyśle solnym należy zwiększyć udział soli białej w ogólnej produkcji soli kamiennej do 81%. Udział soli warzonej wzrośnie do 36% ogólnej produkcji soli.

Wybuduje się nowy szyb w Wapnie na Kujawach.

W przemyśle cukierniczym nastąpi znaczna mechanizacja procesów produkcyjnych oraz modernizacja przemysłu. Powstaną 4 nowe wytwórnie cukierków i pieczywa cukierniczego: w Lublinie, w Białymstoku, we Wrocławiu i woj. katowickim.

W przemyśle surogatów kawowych należy zwiększyć produkcję namiastek kawowych do 40 tys. ton, tj. o 39%. Wybuduje się nową fabrykę kawy w Lublinie.

W przemyśle kosmetycznym należy zwiększyć produkcję 6-krotnie przy położeniu szczególnego nacisku na poprawę jakości i zwiększenia asortymentu. Wybuduje się 5 wytwórni mydła toaletowego i artykułów kosmetycznych.

W zakresie uspołecznionego rybołówstwa morskiego nastąpi zwiększenie połowów ryb do 160 tys. ton, tj. o 542%. Połowy pozabałtyckie wzrosną do 89 tys. ton, tj. 6-krotnie. W celu wykonania tego zadania oraz rozszerzenia przetwórstwa rybnego odbuduje się zniszczone porty rybackie i zbuduje się nowy port rybacki w Świnoujściu, zwiększy się stan taboru rybołówstwa o statki o ogólnej zdolności połowowej 114 tys. ton. Rozbudowane będą hale rybne w dużych portach. Chłodnie rybne będą powiększone w ten sposób, aby ogólna powierzchnia wyniosła w 1955 r. ponad 17 tys. m². Przy chłodniach urządzi się zamrażalnie i fabryki lodu.

W przemyśle przetwórczo-rybnym nastąpi unowocześnienie procesów produkcyjnych i uruchomienie produkcji szeregu nowych artykułów, jak kleju rybnego, organopreparatów i tłuszczów rybnych. Powstaną 4 nowe zakłady na wybrzeżu oraz 1 w rejonie Jezior Mazurskich.

Należy zwiększyć produkcję przemysłowych pasz o 75% i osiągnąć w r. 1955 w przeliczeniu na białko ok. 170 tys. ton. Ogólny wzrost produkcji pasz osiągnięty będzie w dużej mierze dzięki rozwinięciu produkcji pasz wysokobiałkowych, zwłaszcza drożdży pastewnych i mączek zwierzęcych.

27. Należy zapewnić wydatny rozwój socjalistycznego przemysłu drobnego, który winien uzupełnić produkcję towarów szerokiego spożycia oraz wykorzystywać miejscowe surowce i odpadki przemysłowe.

Państwo okaże pomoc indywidualnemu rzemiosłu, przyczyniającemu się do zaspokajania potrzeb ludności pracu-

jącej, oraz będzie okazywać pomoc w zakresie przechodzenia indywidualnej wytwórczości rzemieślniczej w socjalistyczne formy spółdzielczości pracy.

Wzrost inwestycji i budownictwa

28. Należy zwiększyć tempo akumulacji socjalistycznej i przeznaczyć na inwestycje planowe w latach 1950—55 6 123 mld zł w cenach z roku 1950, w roku 1955 zwiększyć rzeczowy zakres inwestycji w porównaniu z 1949 rokiem 3,5-krotnie. Należy oddać do użytku obiekty inwestycyjne na ogólną sumę około 4 900 mld zł.

Z ogólnej sumy nakładów inwestycyjnych ze środków limitowanych przeznacza się na:

przemysł i przedsiębiorstwa budowlane	45,4%
rolnictwo i leśnictwo	11,9%
komunikację i łączność	14,9%
obrót towarowy	4,2%
urządzenia kulturalne i socjalne	8,8%
gospodarkę komunalną i budownictwo mieszkaniowe	11,5%
inne	3,3%

29. Dla wykonania ustalonych inwestycji należy wszechstronnie rozwinąć przemysł budowlany i zwiększyć produkcję budownictwa uspołecznionego w roku 1955 do 779,4 mld zł, tj. o 280%, a w tym produkcję budownictwa specjalnego o 294%, a robót montażowych o 386%.

30. Należy rozwinąć szeroko sieć państwowych przedsiębiorstw budowlanych i montażowych i zwiększyć specjalizację przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego, szczególnie w dziedzinie robót specjalnych i montażowych. W tym celu w ramach resortów przemysłowych rozwinie się przedsiębiorstwo wyspecjalizowane w dziedzinie energo-i elektromontażu,

a przede wszystkim montażu turbin, kotłów, urządzeń kontrolno-pomiarowych, montażu urządzeń i maszyn przemysłowych, budowy pieców przemysłowych, montażu konstrukcji metalowych.

31. Należy szeroko stosować w budownictwie przodującą technikę i wydatnie powiększyć mechanizację robót, przede wszystkim w zakresie procesów pracochłonnych. Wartość sprzętu przedsiębiorstw budowlanych winna wzrosnąć około 7-krotnie. Należy usprawnić wykorzystanie sprzętu i doprowadzić stopień mechanizacji robót ziemnych do 47%, przygotowania zapraw do 71%, przygotowania betonów do 89%, transportu pionowego do 90%.

Wzrost mechanizacji zostanie zabezpieczony przez stworzenie i rozbudowę krajowej produkcji sprzętu i maszyn budowlanych oraz części zamiennych.

Należy rozszerzyć stosowanie montażu elementów prefabrykowanych i w tym celu przeprowadzić uprzemysłowienie procesów przygotowawczych budownictwa, w tej mierze także uprzemysłowienie produkcji półfabrykatów i elementów budowli, które w coraz większym stopniu należy wytwarzać w sposób ciągły produkcji fabrycznej opartej o zasady specjalizacji.

32. Należy skrócić cykl produkcyjny w budownictwie, rozprzestrzenić metody szybkościowe w jak najszerszym zakresie, upowszechnić metody pracy brygadowej i potokowej, tak aby stały się one zasadniczymi systemami produkcji budowlanej i montażowej.

Należy powszechnie stosować metodę potokową w budownictwie osiedlowym, rozwinąć technikę i organizację robót budowlanych w zimie, eliminując martwy sezon.

33. Wydajność pracy, mierzoną wartością produkcji na jednego robotnika w cenach 1950 r., należy podnieść o 86%.

34. Należy osiągnąć obniżkę kosztów budownictwa w wysokości co najmniej 26%. Na obniżkę tę złożą się przede wszystkim: celowe i oszczędne programowanie, kosztorysowanie i pro-

jektowanie inwestycji, eliminowanie zbędnych robót, sprawniejsza organizacja i praca przedsiębiorstw budowlano-montażowych, a w szczególności — lepsza organizacja placu budowy, oszczędna gospodarka materiałowa, lepsze wykorzystanie sprzętu i transportu, wydatne zmniejszenie kosztów ogólnych i nadzoru oraz wzrost wydajności pracy. Wykonanie planu obniżki kosztów robót budowlano-montażowych stanowi niezbędny warunek pełnej realizacji zadań planu w zakresie inwestycji.

35. W celu zapewnienia terminowego sporządzania pełnej dokumentacji technicznej rozszerzy się sieć organizacyjną biur projektowych, które w 1955 roku zatrudnią ponad dwukrotnie więcej pracowników niż w roku 1949. Praca biur projektowych oparta będzie na zasadzie sporządzania dokumentacji typowej dla obiektów inwestycyjnych o charakterze jednorodnym.

Rozwój rolnictwa i leśnictwa

36. Wysiłek mas pracującego chłopstwa, planowe oddziaływanie państwa na rozwój produkcji drobnych i średnich gospodarstw rolnych, przebudowa społeczna rolnictwa polskiego na bazie nowoczesnej techniki — winny zapewnić wszechstronny rozwój i wzrost produkcji rolniczej.

Wartość produkcji rolniczej winna osiągnąć 14,4 mld zł w cenach niezmiennych i wzrosnąć o 50% w porównaniu z r. 1949, który był rokiem wysokiego urodzaju.

37. Zmiana struktury zasiewów winna uwzględniać: nowe kierunki spożycia, wynikające ze stałego podnoszenia się stopy życiowej ludności, oraz rosnące zapotrzebowanie na paszę i wzrost zapotrzebowania przemysłu na surowce. W związku z tym należy zwiększyć obszary zasiewów bardziej wartościowych zbóż oraz upraw technicznych i pastewnych.

38. W celu podniesienia poziomu gospodarczego rolnictwa i zaspokojenia zwiększonego zapotrzebowania na artykuły ho-

dowlane należy zapewnić szybszy wzrost produkcji zwierzęcej niż roślinnej.

Wzrost produkcji roślinnej winien wynieść 39%, a produkcji zwierzęcej 68%.

39. W celu wzmożenia wymiany towarowej między miastem a wsią należy zapewnić szybszy wzrost produkcji towarowej niż całej produkcji rolnictwa. Wartość masy towarowej dostarczonej przez rolnictwo wzrośnie o 88%, w czym artykułów roślinnych o 66%, a artykułów zwierzęcych o 108%.

40. Ogólna powierzchnia zbiorów winna wzrosnąć do ponad 15,9 mln ha, tj. o przeszło 7%, w tym: powierzchnia pszenicy o 14%, jęczmienia o 37%, buraków cukrowych o 25%, roślin oleistych o 67%, roślin włóknistych o 73%, upraw pastewnych o 48%.

41. W celu polepszenia zaopatrzenia ludności i powiększenia rezerw zboża należy zapewnić znaczne zwiększenie zbiorów.

Zbiory czterech zbóż winny w roku 1955 wzrosnąć o 22%, osiągając następujący poziom:

	tys. ton	w porównaniu z r. 1949 w %
pszenica	2 800	158
żyto	6 900	102
jęczmień	1 960	190
owies	2 800	121

Średnie plony winny wynieść w zakresie pszenicy 17 q z ha, tj. o 38% więcej niż w roku 1949, żyta 15,5 q z ha, tj. o 18% więcej, jęczmienia 17 q z ha, tj. o 39% więcej, i owsa 16 q z ha, tj. o 22% więcej.

W uprawie ziemniaków oraz w uprawie roślin technicznych należy zapewnić następujący wzrost produkcji:

	tys. ton	w porównaniu z r. 1949 w %%
ziemniaki	39 750	129
buraki cukrowe	7 800	163
rośliny włókniste:		
nasienie	105	172
słoma	670	211
rośliny oleiste	250	234

Przeciętne plony ziemniaków winny wynieść 150 q z ha, tj. o 23% więcej niż w roku 1949, buraków cukrowych 240 q z ha, tj. o 30% więcej, roślin oleistych 11,5 q z ha, tj. o 40% więcej.

42. Należy wprowadzić uprawę nowych roślin, mających znaczenie przemysłowe, a w szczególności roślin kauczukodajnych oraz niektórych roślin oleistych i włóknistych.

43. W sadownictwie i warzywnictwie, opierając się na wszechstronnym wykorzystaniu doświadczeń nauki radzieckiej, należy zwiększyć produkcję owoców i warzyw wysokogatunkowych.

44. Należy zapewnić rozwój produkcji hodowlanej drogą znacznego wzrostu pogłowia oraz podniesienia jego wydajności.

Pogłowie inwentarza żywego winno w roku 1955 osiągnąć następujący poziom:

	tys. sztuk	w porównaniu z r. 1949 w %%
konie	3 000	118
bydło	9 500	149
trzoda chlewna	10 500	172
owce	3 800	234
drób	105 700	136

Produkcja wytworów zwierzęcych winna osiągnąć w roku 1955 w zakresie: żywca wołowego 426 tys. ton, tj. wzrost o 83%, żywca cielęcego 96 tys. ton, tj. wzrost o 65%, żywca wieprzowego 1 166 tys. ton, tj. wzrost o 63%, mleka 12 274 mln l., tj. wzrost o 102%, jaj 4 416 mln szt., tj. wzrost o 38%, wełny 5 700 ton, tj. wzrost o 169%.

Winien nastąpić wzrost wydajności jednostkowej zwierząt. W szczególności mleczność krów winna wzrosnąć o 27%, a przeciętna waga bydła co najmniej o 4%.

W okresie planu należy dążyć do rejonizacji produkcji roślinnej i zwierzęcej, uwzględniając w szczególności celowe wykorzystanie warunków przyrodniczych oraz rozmieszczenie ośrodków spożycia i przetwórstwa.

45. Należy rozszerzyć obszary upraw ziemniaków i warzyw oraz zwiększyć hodowlę zwierząt w pobliżu większych ośrodków konsumpcyjnych celem polepszenia i usprawnienia zaopatrzenia tych ośrodków.

Należy zapewnić możliwie najbardziej szeroki rozwój gospodarki inspektowej i cieplarnianej w celu zaopatrywania ludności miast w okresie wiosennym i zimowym we wczesne warzywa.

Należy popierać rozwój ogródków działkowych do użytku szerokich rzesz pracowników miast.

46. Nakłady na inwestycje rolnicze ze środków limitowanych wyniosą w okresie planu 668 mld zł w cenach z r. 1950, z tego na Państwowe Gospodarstwa Rolne przypadnie 250 mld zł, a na Państwowe Ośrodki Maszynowe 107 mld zł.

47. Państwo stworzy warunki do objęcia poważnej części gospodarstw rolnych przez socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną. Należy zwrócić szczególną uwagę na wzmocnienie organizacyjne i gospodarcze rolniczych spółdzielni produkcyjnych, a w szczególności na należyte stosowanie dniówki obrachunkowej, jako podstawy rozdziału przychodów spółdzielni.

Należy zwiększyć liczbę Państwowych Ośrodków Maszynowych do 850 wobec 30 w r. 1949, a liczbę posiadanych przez nie traktorów do 35 890 wobec 200 w r. 1949.

48. Z gospodarstw państwowych należy stworzyć wzorowe gospodarstwa socjalistyczne i zwiększyć ich produkcję całkowitą i towarową w stopniu znacznie przekraczającym wzrost produkcji całego rolnictwa.

Rozwój gospodarstw państwowych winien zaspokoić poważną część zapotrzebowania miast na wytwory rolne i zapewnić zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych oraz mało- i średniorolnych gospodarstw chłopskich w nasiona selekcyjne i zwierzęta zarodowe.

Wartość produkcji rolniczej gospodarstw państwowych winna przekroczyć o 168% poziom r. 1949. Wzrost produkcji roślinnej winien wynieść 123%, a produkcji zwierzęcej 353%.

Należy w dalszym ciągu rozwijać tucz przemysłowy trzody chlewnej. Ogólna powierzchnia zbiorów gospodarstw państwowych winna osiągnąć 1 935 tys. ha, tj. wzrosnąć o 61%. W szczególności powierzchnia zbiorów wzrośnie: pszenicy o 69%, jęczmienia o 83%, buraków cukrowych o 68%, roślin oleistych o 93%, roślin włóknistych o 160% i roślin pastewnych o 99%.

Zbiory czterech zbóż winny w r. 1955 wzrosnąć o 87%, a w szczególności: pszenicy o 117%, żyta o 62%, jęczmienia o 145%, owsa o 77%.

Ogólny zbiór czterech zbóż winien wynieść 1 776 tys. ton, przy średnich plonach pszenicy o 30% większych niż w roku 1949, żyta o 28%, jęczmienia o 35% i owsa o 32%.

W zakresie uprawy ziemniaków oraz upraw technicznych należy zapewnić następujący wzrost zbiorów: ziemniaków o 219%, buraków cukrowych o 175%, roślin oleistych o 165%. Zbiory chmielu wzrosną 11 razy w porównaniu z rokiem 1949.

Przeciętne plony ziemniaków winny być o 67% większe niż w roku 1949, buraków cukrowych o 66%, a roślin oleistych o 38%.

Należy osiągnąć w gospodarstwach państwowych w roku 1955 następujący wzrost pogłowia inwentarza żywego: koni o 59%, bydła o 215%, trzody chlewnej o 320%, owiec o 358%.

Pogłowie drobiu wzrośnie około 40-krotnie w porównaniu z rokiem 1949.

Produkcja wytworów zwierzęcych w gospodarstwach państwowych w roku 1955 winna wynieść w zakresie żywca wołowego i cielęcego 24,3 tys. ton, tj. o 274% więcej, żywca wieprzowego 90,5 tys. ton, tj. o 319% więcej, mleka 1 012 mln l, tj. o 433% więcej, wełny 1 176 ton, tj. o 400% więcej.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego gospodarstw państwowych należy odbudować i urządzić 16,2 tys. ha stawów rybnych.

Należy osiągnąć wzrost powierzchni zagospodarowanej w gospodarstwie jeziorowym o 130 tys. ha. Należy rozbudować i odbudować wylęgarnie, ośrodki zarybieniowe oraz dokonać zakupu odpowiedniej ilości sprzętu pływającego i połowowego.

Produkcja towarowa gospodarstw państwowych winna w roku 1955 dostarczyć powyżej 800 tys. ton zbóż, około 1 800 tys. ton buraków cukrowych, 87 tys. ton roślin oleistych, powyżej 90 tys. ton żywca wieprzowego, 820 mln l mleka, około 1200 ton wełny i około 20 tys. ton ryb słodkowodnych.

Wydajność pracy na jednego pracownika w Państwowych Gospodarstwach Rolnych mierzona wartością produkcji rolnej w cenach niezmiennych wzrośnie o około 90%.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów własnych produkcji w gospodarstwach państwowych przynajmniej o 30%. W tym celu należy w szczególności usprawnić organizację pracy w powiązaniu z ruchem współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, upowszechnić stosowanie rozrachunku gospodarczego, prowadzić oszczędną gospodarkę materiałową.

49. Państwo okazywać będzie wzmożoną pomoc drobnym i średnim gospodarstwom chłopskim w dziedzinie podnoszenia ich produkcji i w walce przeciwko wyzyskowi ze strony elementów kapitalistycznych.

50. Wzrost produkcji i społeczna przebudowa rolnictwa oraz wzmożenie planowego oddziaływania państwa na gospodarkę drobnotowarową na wsi opierać się będą o silny rozwój mechanizacji, elektryfikacji i chemizacji rolnictwa, przy zastosowaniu nowoczesnych zdobyczy wiedzy agrotechnicznej.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w okresie planu w maszyny rolnicze ogólnej wartości około 650 mln zł w cenach niezmiennych, a jednocześnie polepszyć ich jakość i znacznie rozszerzyć asortyment pod kątem potrzeb gospodarki uspołecznionej.

W szczególności należy zapewnić wprowadzenie do użytku nowych maszyn nie stosowanych dotąd lub stosowanych w małym zakresie.

W okresie planu należy dostarczyć Państwowym Gospodarstwom Rolnym i Państwowym Ośrodkom Maszynowym siewników traktorowych do zbóż 12 000 szt., snopowiązałek traktorowych 10 050 szt., kombajnów do zbóż 1 800 szt., kosiarek traktorowych 5350 szt., traktorowych sadzarek do ziemniaków 5 330 szt., młocarni motorowych à 15 q na godz. 2 575 szt., kopaczek traktorowych do ziemniaków 5 700 szt.

Należy zapewnić łączne zaopatrzenie rolnictwa w traktory (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) w ilości 80,7 tys. szt. i zwiększyć prace wykonane traktorami w przeliczeniu na orkę średnią przeszło 5-krotnie w całym rolnictwie i o 140% w gospodarstwach państwowych.

Należy zelektryfikować 8 900 gromad zaopatrując je równocześnie w silniki i urządzenia elektryczne, zwłaszcza użytkowania zespołowego.

Liczba elektryfikowanych gospodarstw w roku 1955 winna wzrosnąć 5-krotnie w porównaniu z rokiem 1949.

Wysokość nakładów w zakresie elektryfikacji rolnictwa winna wynieść 75,0 mld zł w cenach z roku 1950, w tym 4,2 mld zł na silniki elektryczne.

Należy zwiększyć ilość nawozów sztucznych dostarczonych rolnictwu w roku 1955 do przeszło 600 tys. ton (w przeliczeniu

na czysty składnik), tj. o 144% więcej w porównaniu z rokiem 1949.

Należy zapewnić następujący wzrost ilości nawozów sztucznych użytych w rolnictwie pod zbiory roku 1955 w porównaniu z rokiem 1949: nawozy azotowe o 184%, nawozy fosforowe o 177%, nawozy potasowe o 93%, nawozy wapniowe o 622%.

Należy upowszechnić racjonalne sposoby nawożenia oraz rozszerzyć stosowanie wapna nawozowego, zapewnić jak najdalej idące wykorzystanie wszelkich źródeł nawozowych w gospodarstwie, zmniejszyć straty przy przechowywaniu obornika i szeroko stosować nawozy zielone.

Należy zwiększyć produkcję kwalifikowanych materiałów siewnych, a w szczególności: pszenicy o 66%, żyta o 97%, jęczmienia o 233%, ziemniaków o 426%.

51. Należy upowszechnić stosowanie nowych metod agrotechnicznych oraz zdobyczy agrobiologii. Należy realizować wprowadzenie racjonalnych płodozmianów w całym rolnictwie, a przede wszystkim w gospodarstwach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych, odpowiednio wiążąc płodozmiany z rejonizacją produkcji rolnej. W dalszym ciągu należy wydatnie ulepszać uprawę roli oraz podnosić jej kulturę i zlikwidować zachwaszczenie. W zakresie hodowli należy zapewnić, w oparciu o naukowe podstawy, ulepszenie ras zwierząt, zracjonalizowanie żywienia, przyśpieszenie tuczenia. Należy zapewnić właściwą organizację użytkowania pastwisk, polepszenie stanu i podniesienie wydajności łąk i pastwisk w drodze melioracji, nawożenia oraz uprawy i podsiewów traw szlachetnych. Upowszechnić stosowanie poplonów i międzyplonów.

Należy znacznie rozszerzyć meliorację gruntów ornych oraz łąk i pastwisk. W szczególności przeprowadzić renowację drenowań gruntów ornych na obszarze około 190 tys. ha i dokonać nowych drenowań na obszarze 77 tys. ha.

Celem zwalczania chorób zwierząt i roślin należy rozszerzyć wydatnie działalność służby weterynaryjnej i służby ochrony roślin.

52. Należy rozszerzyć zakres działania i podnieść poziom prac instytutów naukowych rolnictwa i wyznaczyć im, jako zasadnicze zadanie, opracowanie środków zapewniających dalsze podniesienie produkcji roślinnej i zwierzęcej w zastosowaniu do różnych obszarów kraju.

Należy zapewnić dalszy rozwój nauk w dziedzinie agrotechniki oraz rozszerzyć prace naukowo-badawcze w zakresie mechanizacji, elektryfikacji, ekonomiki i organizacji gospodarki rolnej, opierając się w tej dziedzinie na doświadczeniach Związku Radzieckiego.

53. W dziedzinie leśnictwa należy zwiększyć wartość produkcji leśnej do 333 mln zł w cenach niezmiennych, tj. o 30% w porównaniu z r. 1949, osiągając w zakresie globalnej produkcji drzewnej wzrost wartości o 23%, a w zakresie produkcji użytków ubocznych o 158%.

Należy powiększyć pozyskanie najbardziej potrzebnych asortymentów drewna użytkowego, zmniejszając pozyskanie drewna opałowego i lepiej wykorzystać produkcję odpadową.

Należy zwiększyć produkcję drzewną w zakresie papierówki o 114%, dłużyc i kłód łuszczarskich o 78% i kłód zapałczanych o 58%.

Nakłady inwestycyjne na rozwój leśnictwa wyniosą w okresie planu ponad 32,6 mld zł w cenach 1950 r.

Należy przekształcić produkcję drewna, w której przeważała dotychczas praca ręczna, w produkcję w znacznym stopniu zmechanizowaną.

W ogólnej ilości wyrębu masy grubizny należy zwiększyć udział zmechanizowanego wyrębu do 62%, a udział środków mechanicznych przy wywozie drewna z 12% do 61%. W tym celu należy zwiększyć ilość ciągników i samochodów ciężarowych do wywozu drewna o 229% i zapewnić szerokie stosowanie pił mechanicznych.

Wydajność pracy mierzona wartością globalnej produkcji drzewnej w cenach niezmiennych na jednego robotnika w lasach państwowych wzrośnie w porównaniu do roku 1949 o około 80%.

Zagospodarowanie lasów oprzeć należy na stosowaniu zdobyczy nauki, dążąc do kierowania i ulepszania naturalnego rozwoju drzewostanu. W tym celu należy w zależności od miejscowych warunków siedliskowych zastąpić w zasadzie stosowanie zrębów zupełnych cięciami bezzrębowymi, gniazdowymi i innymi pokrewnymi.

Na słabych siedliskach sosnowych należy w dalszym ciągu stosować rębnię zupełną.

Należy wykonać zalesienia wszystkich pozostałych zrębów wojennych w ilości około 245 tys. ha, dolesienia nadmiernie przerzedzonych powierzchni leśnych na przestrzeni około 90 tys. ha oraz zalesienia luk i przerzedzeń w drzewostanach. Należy zwiększyć powierzchnię lasów państwowych przez zalesienie 90 tys. ha lichych gruntów rolnych oraz 215 tys. ha nieużytków.

Ogółem należy powiększyć zalesieniowe prace inwestycyjne o 220%.

Należy opracować zasady i rozpocząć prace wstępne w zakresie zakładania pasów wiatrochronnych na terenach, na których zachodzi konieczność polepszenia stosunków hydrologicznych i klimatycznych.

Rozwój komunikacji i łączności

54. W związku z rozwojem życia gospodarczego należy zapewnić zwiększenie przewozów towarowych w r. 1955 wszystkimi środkami transportu do 323 mln ton, tj. o 117%, oraz przewozów osobowych do 1 082 mln osób, tj. o 104% w porównaniu z r. 1949.

55. Należy dążyć do skoordynowania przewozów różnymi rodzajami transportu, do przezwyciężenia nadmiernej koncen-

tracji przewozów w okresach szczytowego natężenia ruchu oraz do eliminacji przewozów zbędnych.

56. Nakłady na inwestycje w zakresie komunikacji i łączności wyniosą w okresie planu 882 mld zł w cenach z roku 1950.

57. W transporcie kolejowym należy zapewnić przewiezienie w r. 1955 245 mln ton towarów i 910 mln pasażerów oraz usprawnić transport kolejowy przez przebudowę węzłów, wzmożenie przelotności na głównych magistralach oraz budowę nowych linii.

Należy wybudować nowe linie kolejowe o łącznej długości 704 km w tym: linie Pyskowice — Lubliniec, Oleśnica — Brochów, Kielce — Żabno, Warszawa — Zawiercie — Janów Śląski, Czarna Wieś — Kamienna, Dęba — Rzeszów, Hrebenne — Werchrata i rozpocząć budowę linii Łomża—Dłuto, Wieruszów — Sieradz, Sędziszów — Szczebrzeszyn o łącznej długości 295 km, przeprowadzić pełną elektryfikację linii Katowice — Częstochowa — Warszawa z odgałęzieniem Koluszki — Łódź i linii Wejherowo — Pruszcz.

Należy zelektryfikować ruch osobowy w obrębie węzła warszawskiego oraz rozbudować węzły i stacje w rejonie Nowej Huty, przebudować i zmodernizować węzły kolejowe: warszawski, górno-śląski, gdańsko-gdyński oraz odbudować 1037 km torów kolejowych, a w szczególności odcinki: Tłuszcz — Małkinia, Ulkowo — Chojnice i Chojnice — Tczew.

Należy zbudować i odbudować ponad 39 tys. mb. mostów kolejowych, a w szczególności na Odrze Zachodniej, na Bugu, na Wiśle oraz na Warcie.

Należy wybudować i odbudować 5 mln m^3 budynków kolejowych, jak parowozownie, warsztaty główne mechaniczne, warsztaty drogowe, warsztaty elektrotrakcyjne; powiększyć ilość blokad stacyjnych o 31%, zwiększyć długość blokad liniowych o 68%.

Należy zwiększyć tabor kolei normalnotorowych w zakresie parowozów o 9%, wagonów towarowych o 21%, wagonów osobowych o 5%. Należy zwiększyć średnią nośność wagonu

towarowego o 19%, a udział wagonów towarowych zaopatrzonych w hamulce zespolone zwiększyć do 72% ogólnej ilości wagonów towarowych.

Drogą usprawnienia pracy stacji rozrządowych, skrócenia czasu postoju wagonów pod załadunkiem i wyładunkiem, wprowadzenia lepszych powiązań tras pociągów towarowych oraz zmniejszenia do minimum postojów na stacjach i bocznicach — należy zmniejszyć współczynnik obrotu wagonu towarowego do 4,8 dni, tj. o 19%, należy zwiększyć średni przebieg wagonu towarowego na dobę o 8%, parowozów w pociągach osobowych o 23%, a w pociągach towarowych o 31%.

Drogą powiększenia szybkości handlowej i mechanizacji załadunku węgla, ujednolicenia typu parowozu, rozbudowy stacji kolejowych oraz lepszej organizacji pracy ruchowej należy zwiększyć szybkość handlową w ruchu towarowym o 12%, a w ruchu osobowym trakcji parowej o 20%.

Należy podnieść stopień mechanizacji wyładunku węgla do 40% oraz stopień mechanizacji naładunku węgla na parowozy do 75%.

Należy polepszyć stan nawierzchni kolejowych przez wymianę szyn na odcinku około 1000 km rocznie oraz wymianę podkładów w ilości ponad 3 mln sztuk rocznie.

58. W wyniku polepszenia warunków technicznych i usprawnienia organizacji pracy należy osiągnąć wzrost wydajności pracy na kolejach normalnotorowych, mierzony brutto — tono/km na jednego pracownika grupy eksploatacyjnej, o co najmniej 52%.

59. W wyniku bardziej oszczędnej gospodarki materiałowej i usunięcia przerostów zatrudnienia należy osiągnąć obniżenie kosztów własnych na kolejach o co najmniej 17%.

60. W publicznym transporcie samochodowym należy powiększyć jego udział w przewozie towarów z 4% do 22% a udział w przewozie osób z 8% do 15%, zapewniając w roku 1955 przewiezienie 70 mln ton towarów oraz 167 mln osób.

Należy zwiększyć tabor autobusowy do liczby około 2 400 autobusów, a samochodów ciężarowych do 11 200, wybudować 6 stacji obsługi I klasy i 60 stacji obsługi II klasy, zbudować 4 nowe warsztaty samochodowe i rozbudować 6 istniejących, zwiększyć współczynnik wykorzystania przebiegu w ruchu towarowym do 0,6, a wykorzystania taboru do 0,7. Należy zwiększyć wydajność pracy, mierzoną ilością tono/km przypadających na jednego pracownika służby ruchu, o 67% i uzyskać obniżkę kosztów własnych o 32% w r. 1955 w porównaniu z r. 1949.

61. Ogólna ilość samochodów ciężarowych wzrośnie o przeszło 100%. Ilość przyczep do samochodów i ciągników zostanie powiększona 4-krotnie, co umożliwi lepsze wykorzystanie pojazdów silnikowych. Poza stacjami obsługi Państwowej Komunikacji Samochodowej zostanie rozbudowana sieć publicznych stacji obsługi. Remonty samochodów zostaną oparte na zasadzie wymienności zespołów, a tym samym zostaną zmniejszone przestoje pojazdów w remoncie.

W zakresie paliwa zostaną zastosowane w szerszym zakresie gazogeneratory, gaz wysokosprężony i gaz płynny. Planowanie publicznych przewozów samochodowych i przewozów taborem własnym będzie skoordynowane z planami przewozów kolejowych.

62. Należy: wybudować ponad 6,5 tys. nowych dróg o nawierzchni twardej, przebudować około 4 tys. km nawierzchni drogowej na typ wyższy, odbudować ponad 800 km nawierzchni ulepszonej, wybudować 30 tys. mb. nowych mostów drogowych, odbudować około 30 tys. mb. mostów zniszczonych i przebudować około 5 000 mb. mostów prowizorycznych na mosty stałe; w zakresie większych mostów drogowych wybudować 12 na Wiśle, 3 na Narwi i 3 na Odrze; zwiększyć w ten sposób ogólną długość dróg twardych o 6,8%, dróg o ulepszonej nawierzchni o 14% i mostów czynnych o 38%.

63. W żegludze śródlądowej należy zapewnić przewiezienie 2,0 mln ton towarów, z czego na Odrze 1,5 mln ton i na Wiśle 0,5 mln ton. Należy polepszyć warunki nawigacyjne i zmniejszyć niebezpieczeństwo powodzi, głównie przez regulowanie Wisły, szczególnie na odcinku Warszawa — Gdańsk na długości około 220 km, regulację Odry na długości około 50 km, regulację uzupełniającą na Warcie i karpackich dopływach Wisły, skanalizowanie Górnej Wisły pod Krakowem.

64. W okresie planu zostanie podjęta kanalizacja Bugu na odcinku od Brześcia do Modlina, jako część wielkiej drogi wodnej Wschód — Zachód. W etapie pierwszym zostaną zbudowane 4 główne stopnie oraz przeprowadzone będą roboty regulacyjne Bugu, zapewniające żeglowność dla barek o pojemności 250 ton.

65. Należy wybudować zbiorniki w Czorsztynie i w Goczałkowicach o łącznej pojemności 594 mln m^3; rozpocząć budowę zbiornika na Sanie; kontynuować budowę zbiornika w Mianowie i ukończyć III i IV pole zbiornika terenowego w Dzierżnie oraz budowę stopnia wodnego w Brzegu Dolnym. Należy podnieść w żegludze śródlądowej wydajność pracy, mierzoną wartością przewozów w cenach niezmiennych na jednego pracownika grupy eksploatacyjnej, o 36%.

66. W transporcie morskim należy zapewnić przewóz 5,7 mln ton i przeładunek 16—18 mln ton towarów, z czego w zespole portowym Gdynia — Gdańsk 10 — 11 mln ton, a w zespole portowym Szczecin — Świnoujście 6 — 7 mln ton. Należy powiększyć ilość jednostek floty handlowej o 186%, a jej nośność o 208%; polepszyć stopień wykorzystania nabrzeży, urządzeń przeładunkowych i magazynów manipulacyjnych; uzyskać usprawnienia eksploatacyjno-techniczne przez wzrost średniej szybkości statków przeznaczonych do obsługi linii regularnych o 12,7%, statków żeglugi nieregularnej o 27%, wzrost mocy maszyn okrętowych średnio o 11%, wzrost wyposażenia floty

w nowoczesne urządzenia nawigacyjne o 30% oraz wzrost nośności statków średnio o 11% w porównaniu z r. 1949.

Należy podnieść wydajność pracy, mierzoną ilością tonomil na jednego pracownika grupy eksploatacyjnej w żegludze morskiej, o 62%.

67. W transporcie lotniczym należy zapewnić wzrost przewozu osób w lotach krajowych o 95%, a przesyłek o 455% w porównaniu z r. 1949.

Należy rozszerzyć sieć linii lotniczych, przystosować dworce lotnicze do warunków odpowiadających potrzebom odpraw pasażerów, poczty i bagażu w ruchu krajowym i zagranicznym, powiększyć powierzchnię hangarów oraz pojemność magazynów i innych zabudowań portowych, rozszerzyć wyposażenie portów lotniczych w obiekty warsztatowe, urządzenia radiołączności i oświetleniowe; podwyższyć regularność lotów i powiększyć przeciętną szybkość lotu na liniach krajowych o 18%.

68. W dziedzinie łączności należy zapewnić wzrost zdolności wykonania usług w zakresie listów zwykłych o 60%, listów poleconych o 28%, czasopism o 74%, paczek i listów wartościowych o 30%, telegramów o 67%, rozmów telefonicznych międzymiastowych o 80%.

Należy powiększyć sieć placówek pocztowo-telekomunikacyjnych do 6200, usprawnić obsługę pocztową wsi przez powiększenie liczby listonoszy wiejskich o 27% i powiększenie liczby gromad wiejskich posiadających telefony o 10 900, tj. o 134%, oraz zwiększyć ilość stanowisk roboczych w centralach międzymiastowych o 80% i ilość numerów w centralach miejscowych o 78%.

ROZDZIAŁ TRZECI

PODNIESIENIE DOBROBYTU MATERIALNEGO I KULTURALNEGO LUDNOŚCI

1. Dzięki zwiększeniu wydajności pracy i wzrostowi zatrudnienia we wszystkich działach gospodarki narodowej oraz zmniejszeniu zużycia środków wytwórczości — dochód narodowy wzrośnie w roku 1955 do 5,3 tysięcy mld zł w cenach 1950 roku, czyli o 112% w porównaniu z rokiem 1949. Wzrost dochodu narodowego będzie stanowił podstawę dla znacznego zwiększenia akumulacji socjalistycznej i spożycia.

2. Wzrost stopy życiowej ludności wyniesie 50 do 60% w porównaniu z rokiem 1949. Nastąpi to przez:

— zwiększenie stanu zatrudnienia,

— masowe szkolenie nowych kadr i podnoszenie kwalifikacji zawodowych,

— wzrost płac w oparciu o wzrastającą wydajność pracy, obniżkę cen towarów szerokiego spożycia, znaczne zwiększenie obrotów handlu detalicznego,

— wydatne zwiększenie nakładów na gospodarkę komunalną i mieszkaniową,

— wydatny wzrost nakładów na rozwój kultury, nauki i oświaty,

— ochrony zdrowia, kultury fizycznej i pomocy społecznej.

3. Celem zapewnienia planowego wzrostu produkcji i usług ustala się stan zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem w ilości 5,7 mln osób, tj. wzrost o 60% w porównaniu z rokiem 1949. Zatrudnienie w przemyśle socjalistycz-

nym wzrośnie o 65%, a w socjalistycznych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o 120%. Należy zapewnić zwiększenie udziału kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej do 33,5%. W tym celu w okresie planu należy przyjąć do pracy około 1 230 tysięcy kobiet.

4. Na podstawie wzrostu wydajności pracy realne zarobki robotników i pracowników umysłowych w gospodarce socjalistycznej wzrosną przeciętnie w roku 1955 o 40% w porównaniu z rokiem 1949.

Wzrost ten zostanie zrealizowany dwiema drogami: poprzez zwiększenie zarobków i poprzez stopniową obniżkę cen artykułów szerokiego spożycia. W związku ze wzrostem zatrudnienia i wzrostem zarobków fundusz płac w gospodarce socjalistycznej wzrośnie przeszło dwukrotnie licząc w cenach porównywalnych.

5. Należy wydatnie zwiększyć udział robotników wynagradzanych na zasadzie akordu; udoskonalić system akordowych i premiowych płac roboczych, jak również system premiowania pracowników za wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych oraz obniżenie kosztów własnych.

Należy upowszechnić stosowanie w przemyśle, budownictwie, komunikacji i rolnictwie średnioprogresywnych norm technicznych pracy z uwzględnieniem osiągnięć uzyskanych w dziedzinie postępu technicznego oraz doświadczeń przodujących robotników.

6. Nowobudowane i rozbudowywane zakłady pracy zaopatrzone będą w niezbędne urządzenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. W starych zakładach należy przedsięwziąć środki w celu dalszej poprawy warunków pracy (urządzenia ochronne, wentylacja, oświetlenie).

7. Ogólna wartość masy towarowej w handlu detalicznym w cenach 1950 r. wzrośnie w roku 1955 około dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1949. Detaliczny obrót towarowy w handlu państwowym i spółdzielczym wzrośnie do ponad 3 000 mld zł w cenach roku 1950, tj. o 238%. Należy rozszerzyć sieć deta-

licznego handlu do 88 tysięcy punktów sprzedaży, tj. przeszło dwukrotnie.

Zwiększy się spożycie ludności w zakresie artykułów przemysłowych i rolnych. W szczególności spożycie mąki pszennej wzrośnie o 34%, masła o 165%, jaj o 12%, cukru o 26%, mięsa wieprzowego o 41%, mięsa wołowego i cielęcego o 68%, tkanin i konfekcji bawełnianej o 41%, tkanin i konfekcji wełnianej o 38%, obuwia skórzanego o 76%, mydła i proszku do prania o 73%, odbiorników radiowych o 311%.

Należy rozbudować sieć uspołecznionych zakładów żywienia zbiorowego do około 11 tysięcy punktów, tj. o 600% więcej niż w roku 1949, zapewniając osiągnięcie zdolności wyżywienia dla 2,2 mln osób.

W handlu detalicznym należy osiągnąć wzrost wydajności pracy, mierzonej wartością obrotu na 1 zatrudnionego, o co najmniej 45%. W całym handlu uspołecznionym należy osiągnąć obniżkę kosztów rzeczowych o co najmniej 15%.

Nakłady inwestycyjne w zakresie uspołecznionego obrotu wyniosą w okresie planu 246,3 mld zł w cenach 1950 r.

8. W celu osiągnięcia polepszenia warunków mieszkaniowych mas pracujących w miastach i osiedlach robotniczych oraz zapewnienia mieszkań dla załóg nowobudowanych zakładów pracy należy silnie rozwinąć budownictwo mieszkaniowe.

W okresie planu należy wybudować 723 tysiące izb mieszkalnych, w tym w ramach akcji budownictwa indywidualnego dla świata pracy przy pomocy państwa — około 54 tysięcy izb.

Nakłady na inwestycje mieszkaniowe wyniosą w okresie planu 491,7 mld zł w cenach z roku 1950. Nakłady na kapitalne remonty domów mieszkalnych wyniosą w okresie planu 86 mld zł w cenach 1950 roku.

9. Należy usprawnić i rozbudować urządzenia komunalne, w szczególności należy podnieść poziom uposażenia w urządzenia komunalne przedmieść zamieszkałych przez ludność robotniczą oraz miast zacofanych w dziedzinie tych urządzeń.

Należy zwiększyć długość sieci wodociągowej do 17 300 km w roku 1955. tj. o 15%, zaopatrzyć w wodociągi 41 miast pozbawionych dotychczas tych urządzeń, a w szczególności wybudować wodociągi grupowe w Łodzi, okręgu łódzkim oraz Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim. Należy zwiększyć długość sieci kanalizacyjnej do 12 700 km, tj. o 18%, i zaopatrzyć w urządzenia kanalizacyjne 36 miast.

Należy zwiększyć długość torów eksploatowanych komunikacji tramwajowej o 19%, liczbę tramwajów o 48%, liczbę trolleybusów o 263%, a liczbę autobusów o 99%, w porównaniu z rokiem 1949. Nakłady inwestycyjne w gospodarce komunalnej wyniosą w okresie planu 187,2 mld zł.

10. Celem zapewnienia dopływu odpowiedniej ilości kwalifikowanych sił roboczych dla potrzeb gospodarki narodowej oraz podniesienia kwalifikacji zawodowych pracujących robotników, należy:

— szeroko rozwinąć szkolnictwo zawodowe wszelkich stopni i zwiększyć ilość i zakres kursów zawodowych,
— polepszyć sprawność szkolenia,
— zapewnić możliwość dalszego szkolenia zawodowego wyróżniającym się robotnikom i racjonalizatorom pracy,
— zapewnić wydatną pomoc państwa dla studiującej młodzieży,
— szeroko stosować doświadczenia radzieckie w dziedzinie szkolenia i podnoszenia kwalifikacji pracujących.

W okresie planu należy zwiększyć liczbę absolwentów szkół zawodowych do ponad 1 miliona osób w tym ponad 700 tys. absolwentów szkół I stopnia i ponad 300 tys. absolwentów szkół II stopnia.

W szczególności w okresie planu należy osiągnąć:

— w zakresie szkolenia kadr dla przemysłu i transportu liczbę 580 tys. absolwentów,
— w zakresie szkolenia kadr dla budownictwa liczbę 44 tys. absolwentów,

— w zakresie szkolenia rolniczego 79 tys. absolwentów, kładąc specjalny nacisk na wyszkolenie techników rolniczych niezbędnych dla państwowych gospodarstw rolnych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych,
— w zakresie szkolenia ekonomiczno-handlowego 205 tys. absolwentów.

Ponadto należy wyszkolić na kursach kwalifikacyjnych I i II stopnia 336 tys. osób, w tym 244 tys. osób w kierunku technicznym.

W szkołach wyższych należy wyszkolić w okresie planu ogółem około 146 tys. absolwentów.

11. Państwo wzmoże opiekę i pomoc dla studiującej młodzieży. W szczególności zwiększy się liczbę miejsc w domach akademickich do ponad 51 tys. w roku 1955, tj. 3-krotnie w porównaniu z rokiem 1949, zapewniając pomieszczenie w tych domach dla około 46,6% ogółu studentów. Nakłady inwestycyjne na budowę i rozbudowę domów akademickich wyniosą w okresie planu 16,6 mld zł w cenach 1950 roku.

Nakłady inwestycyjne na budowę i rozbudowę burs przy szkołach zawodowych wyniosą w okresie planu 19 mld zł w cenach 1950 r.

12. Dla osiągnięcia wszechstronnego rozwoju nauki stworzy się właściwe formy organizacyjne niezbędne dla sprawnego kierowania i planowania prac naukowych, zapewni się oparcie programów naukowych i planów badań naukowych na podstawie marksizmu-leninizmu i na wykorzystaniu osiągnięć nauki radzieckiej; uwzględni się szerzej w tych programach i planach wymogi praktyki, lepiej wyposaży się instytuty naukowe i zakłady naukowe w ramach wyższych uczelni; polepszy się wydatnie położenie pracowników naukowych.

13. Łączne nakłady inwestycyjne na rozbudowę średniego szkolnictwa zawodowego, szkolnictwa wyższego i nauki wyniosą w okresie planu 140,6 mld zł w cenach roku 1950.

14. Celem zapewnienia wszechstronnego rozwoju oświaty należy:

— zwiększyć liczbę dzieci w przedszkolach do 560 tys. w roku 1955, tj. o 95%, nowe przedszkola zakładać przede wszystkim w ośrodkach przemysłowych, osiedlach robotniczych oraz na wsi ze szczególnym uwzględnieniem państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych,

— liczbę absolwentów klasy 7-ej szkół podstawowych zwiększyć w roku 1955 do 350 tys., tj. o 61%, w tym na wsi o 89%, a liczbę izb lekcyjnych w tych szkołach do 87 tys., dzięki czemu zmniejszy się obciążenie izb szkolnych o około 15%,

— przekształcić szkoły podstawowe niepełne na szkoły pełne — nauczaniem w szkołach pełnych objąć w roku 1955 87% ogólnej liczby uczniów,

— szkolnictwem ogólnokształcącym stopnia licealnego objąć w 1955 roku 180 tys. uczniów.

Nakłady inwestycyjne na rozwój przedszkoli oraz szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących wyniosą w okresie planu 119 mld zł w cenach z roku 1950.

Należy zwiększyć liczbę bibliotek szkolnych i powszechnych do 32,5 tys., tj. o 10,6%, liczbę punktów bibliotecznych do 33 tys., tj. o 67%, a liczbę tomów trzy i półkrotnie.

15. W zakresie działalności wydawniczej należy zwiększyć liczbę wydawanych książek i broszur do 9 tys. tytułów, tj. o 90,6%, a roczny nakład dzienników o 82%. W zakresie czynnego upowszechnienia kultury należy zwiększyć liczbę świetlic do 28,6 tys., tj. o 84,5%, zaś liczbę instruktorów świetlicowych do 38 tys., tj. trzykrotnie.

Należy zwiększyć liczbę czynnych radiostacji o dalszych 5, podnieść łączną moc radiowęzłów do 850 KW, tj. prawie sześciokrotnie, i zwiększyć liczbę abonentów radiowych do 3,2 miliona, tj. o 166,7%, a w tym liczbę abonentów na wsi do 1,3 miliona, tj. o 333,3%.

Należy zwiększyć liczbę kin miejskich do 789 wobec 503 w r. 1949.

Na wsi zwiększyć liczbę kin stałych do 3 300.

Należy podnieść produkcję wytwórni filmowych w zakresie: filmu fabularnego, długometrażowego do 14 tytułów, rysunkowego do 10, tygodników do 115, reportaży do 125, filmu oświatowego do 114, zawodowego do 99, a szkolnego do 87.

Należy zwiększyć liczbę stałych teatrów dramatycznych do 55 wobec 49 w r. 1949, a liczbę miejsc o 6 300. Celem udostępnienia teatru szerokim rzeszom ludności w całym kraju — należy zwiększyć 9-krotnie liczbę teatrów objazdowych.

Nakłady inwestycyjne na rozwój kultury i sztuki wyniosą w okresie planu 74,1 mld zł w cenach z r. 1950.

16. W zakresie rozwoju społecznej służby zdrowia należy:

— zwiększyć liczbę łóżek szpitalnych do 123,3 tys., tj. o 38,1%, liczbę łóżek w wiejskich ośrodkach zdrowia do 5,8 tys., liczbę łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych do 29,8 tys.,

— zwiększyć liczbę przychodni miejskich i ośrodków zdrowia do 3 060, tj. o 99%, w tym ilość ośrodków zdrowia na wsi do 1 744, tj. o 160,7%,

— zwiększyć liczbę miejsc w czynnych zdrojowiskach (wliczając miejsca w sanatoriach zdrojowych) do 49,7 tys., tj. o 28%,

— zwiększyć liczbę lekarzy, przypadającą na 10 tys. mieszkańców do 6,5, tj. blisko o 75%.

17. W zakresie opieki nad matką i dzieckiem należy:

— zwiększyć liczbę żłobków do 1 125, tj. o 146%, a liczbę sezonowych żłobków wiejskich do 1 500, tj. 12-krotnie,

– podnieść liczbę stacji opieki nad matką i dzieckiem przy zakładach pracy do 1 200 przy wzroście osób korzystających do 360 tys.

Akcją wczasów pracowniczych należy objąć w roku 1955 ponad 1 milion pracowników, w tym 741,5 tys. pracowników fizycznych, tj. o 480% więcej niż w roku 1949.

18. Celem zapewnienia sprawności fizycznej ludzi pracy należy zapewnić szybki rozwój kultury fizycznej, a w szczególności urządzić 2 510 boisk sportowych, 163 sale gimnastyczne i hale sportowe, 498 pływalni letnich i 7 zimowych, 24 stadiony i parki sportowe.

Nakłady inwestycyjne na rozwój urządzeń ochrony zdrowia, wczasów, turystyki, kultury fizycznej oraz urządzeń socjalnych wyniosą w okresie planu około 145 mld złotych w cenach z roku 1950.

ROZDZIAŁ CZWARTY

ROZWÓJ GOSPODARCZY WOJEWÓDZTW

1. W okresie planu zostanie zapoczątkowany długotrwały proces, zmierzający do bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych na przestrzeni całego kraju. Zostaną zmniejszone nierówności w rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego, będące rezultatem warunków rozwoju Polski w okresie kapitalizmu.

W szczególności należy rozwinąć przemysł na terenie województw krakowskiego i rzeszowskiego, rozpocząć budowę nowych ośrodków przemysłowych w rejonach Konina — Kłodawy, Łomży — Ostrołęki, dolnej Noteci i Lublina, rozbudować przemysł na zaniedbanych gospodarczo obszarach województw — białostockiego, olsztyńskiego, lubelskiego oraz kieleckiego, zrealizować dalszy poważny etap prac w dziele odbudowy i rekonstrukcji Warszawy, jako socjalistycznej stolicy państwa ludowego; zapewnić stolicy mocny trzon proletariacki poprzez rozbudowę przemysłu w Warszawie i jej najbliższych okolicach.

W ramach zadań planu dla całej Polski ustala się następujące zadania w zakresie rozwoju gospodarczego i kulturalnego poszczególnych województw:

Miasto stołeczne Warszawa

2. Warszawa, miasto o bogatych tradycjach rewolucyjnych, winna stać się silnym ośrodkiem robotniczym. W szczególności należy wybudować w Warszawie fabrykę samochodów osobowych, fabrykę tokarek, zakłady lamp elektrycznych, zakłady

urządzeń radiowych, dokończyć budowy zakładów graficznych „Domu Słowa Polskiego", wybudować fabrykę maszyn do pisania i 36 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego oraz poważnie rozbudować zakłady istniejące: osiągnąć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego około cztero i półkrotnie większą niż w r. 1949, zaś liczbę zatrudnionych w przemyśle zwiększyć do ponad 100 tysięcy osób.

Należy ukończyć elektryfikację węzła kolejowego oraz przeprowadzić budowę pierwszego odcinka szybkiej kolei miejskiej, a także wydatnie usprawnić inne ośrodki komunikacji miejskiej; rozpocząć budowę portu i kanału na Żeraniu dla wyposażenia w drogę wodną nowej dzielnicy przemysłowej.

Należy ukończyć pierwszy etap przebudowy Warszawy przede wszystkim przez skoncentrowanie budownictwa wzdłuż pięciu głównych tras: od Krakowskiego Przedmieścia do Belwederu, trasy W-Z, Marszałkowskiej, Alei Jerozolimskich i Osi Saskiej, które mają stać się podstawą architektonicznego ukształtowania dzielnic śródmiejskich.

W oparciu o główne trasy wybudować nowe osiedla mieszkaniowe o łącznej liczbie ponad 100 tys. izb z zapewnieniem osiedlom niezbędnej sieci handlowej oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych; rozbudować urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe tak, by w r. 1955 około 96% ludności mogło korzystać z wodociągów, zaś 88% z kanalizacji.

Rozbudować wyższe szkolnictwo i instytuty naukowo-badawcze, a zwłaszcza Politechnikę Warszawską.

Województwo warszawskie

3. Należy rozbudować przemysł i rolnictwo w okolicach Warszawy oraz podnieść pod względem gospodarczym i kulturalnym nieuprzemysłowione północne i wschodnie części woj. warszawskiego, a w szczególności: zbudować hutę stali szlachetnych, fabrykę celulozy siarczynowej i papieru w Ostrołęce, fabrykę maszyn żniwnych w Płocku, fabrykę frezarek w Prusz-

kowie, zakłady przemysłu bawełnianego w Ostrowi Mazowieckiej i 27 innych ważniejszych zakładów wielkiego i średniego przemysłu; rozbudować zakłady mechaniczne „Ursus" pod Warszawą, fabrykę sztucznego jedwabiu w Chodakowie, fabrykę papieru w Jeziornie oraz szereg innych zakładów przemysłowych; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego około trzy i półkrotnie i podnieść zatrudnienie w przemyśle do przeszło 100 tys. osób.

Osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 40%, w tym produkcji roślinnej o 30%, a zwierzęcej o 57%, rozwinąć dookoła Warszawy rolniczy ośrodek zaopatrzenia, nastawiony na pokrycie rosnących potrzeb konsumpcyjnych okręgu stołecznego i w tym celu zwiększyć produkcję rolniczą w dziedzinie warzywnictwa, sadownictwa, upraw pastewnych i gospodarki mlecznej; zwiększyć zbiory pszenicy o 46%, jęczmienia o 73%; podnieść pogłowie bydła o 37%, trzody chlewnej o 72%, owiec o 135%, przeprowadzić zalesienie ponad 30 tys. ha, zwłaszcza w pobliżu Warszawy.

Podjąć pracę nad kanalizacją Bugu od Brześcia do Modlina jako odcinka wielkiej drogi wodnej, w pierwszym etapie zbudować na Bugu 4 główne progi, wybudować na terenie województwa około 130 km nowych linii kolejowych, między innymi linię łączącą Warszawę z Górnośląskim Zagłębiem Węglowym; zelektryfikować linię kolejową łączącą Warszawę z Łodzią i Katowicami.

Dla zaspokojenia potrzeb pracowników rozbudowujących się zakładów pracy wybudować 37 tys. izb mieszkalnych, głównie w Żyrardowie, Płocku i Ostrołęce.

Miasto Łódź

4. Należy ograniczyć dalszą rozbudowę przemysłu w mieście Łodzi do budowy zakładów bezpośrednio związanych bądź z obsługą ludności, bądź też z obsługą istniejącego przemysłu. W mieście Łodzi należy wybudować: fabrykę maszyn przędzal-

niczych, zakłady mięsne oraz 6 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego o około 80%, podnieść zatrudnienie w przemyśle do około 250 tys. osób. Celem likwidacji pozostałego po okresie kapitalizmu zacofania w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej i komunalnej należy podjąć budowę wodociągów grupowych w oparciu o ujęcie wody w dolinie Pilicy, intensywnie kontynuować rozbudowę urządzeń kanalizacyjnych oraz dla polepszenia warunków życia klasy robotniczej wybudować około 40 tys. izb mieszkalnych.

Rozbudować Politechnikę Łódzką, zwłaszcza w kierunkach włókienniczym i przemysłu spożywczego.

Województwo łódzkie

5. Należy rozwinąć przemysł w okolicach Łodzi oraz podnieść pod względem gospodarczym i kulturalnym zaniedbane powiaty województwa łódzkiego.

Należy wybudować fabrykę mebli giętych w Radomsku, zakłady przemysłu bawełnianego w Piotrkowie, fabrykę krosien bawełnianych w Zduńskiej Woli, zakłady przemysłu wełnianego w rejonie Łodzi, fabrykę silników spalinowych wysokoprężnych w Skierniewicach oraz 14 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; rozbudować zakłady istniejące; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego około dwu i półkrotnie oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 150 tys. osób.

Osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 29%, w tym produkcji roślinnej o 26%, a zwierzęcej o 34%; w szczególności zwiększyć zbiory pszenicy o 57%, jęczmienia o 90%, buraków cukrowych o 60%, nasion oleistych i włóknistych o około 100%; rozwinąć sadownictwo i warzywnictwo na terenach przyległych

do miasta Łodzi; podnieść pogłowie trzody chlewnej o 55%, zalesić około 20 tys. ha.

Rozpocząć budowę linii kolejowej Sieradz — Wieruszów, przeprowadzić elektryfikację linii Warszawa — Łódź.

Podjąć budowę urządzeń wodociągowych na terenie miast i osiedli dokoła Łodzi w oparciu o rurociąg doprowadzający wodę dla Łodzi z doliny Pilicy; dla zaspokojenia potrzeb ludności pracującej, a przede wszystkim robotników rozbudowującego się przemysłu wybudować 24 tys. izb mieszkalnych.

Województwo kieleckie

6. Należy wykorzystać w większym stopniu bogactwa naturalne i rezerwy siły roboczej województwa. W szczególności należy: silnie rozbudować Zakłady Starachowickie oraz wybudować fabrykę grzejników w Wołowie, nową cementownię w Wierzbicy, fabrykę kwasu siarkowego z gipsu w rejonie Buska oraz 26 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego przeszło trzykrotnie i podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 100 tys. osób.

Osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 42%, w tym roślinnej o 33%, a zwierzęcej o 53%, w szczególności podnieść zbiory pszenicy o 71%, jęczmienia o 87%, buraków cukrowych o 133%, nasion oleistych i włóknistych o 197%, zwiększyć pogłowie bydła o 30%, trzody chlewnej o 76%, owiec o 83%.

Wybudować nowe linie kolejowe, a wśród nich linię łączącą Kielce z Tarnowem, oraz rozpocząć budowę odcinka linii łączącej Zagłębie Górnośląskie z południową Lubelszczyzną, przeprowadzić pracę nad regulacją Wisły. Dla zaspokojenia potrzeb pracowników, przede wszystkim przemysłu, wybudować około 31 tys. izb mieszkalnych, głównie w Kielcach, Radomiu, Starachowicach i Ostrowcu.

Województwo lubelskie

7. Należy zapoczątkować szerszy rozwój przemysłu na terenie całego województwa, a w szczególności: wybudować fabrykę samochodów w Lublinie, zakłady wytwórcze sprzętu instalacyjnego w Poniatowie, fabrykę łożysk kulkowych w Kraśniku oraz 28 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego przeszło pięciokrotnie oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do przeszło 60 tys. osób.

Należy osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 48%, w tym produkcji roślinnej o 39%, a zwierzęcej o 63%; w szczególności podnieść zbiory pszenicy o 102%, jęczmienia o 149%, buraka cukrowego o 81% i roślin oleistych i włóknistych o 215%; zwiększyć pogłowie trzody chlewnej o 51%, bydła o 56%, owiec o 118% oraz odpowiednio zwiększyć bazę paszową.

Celem stworzenia podstaw dla rozbudowy przemysłu ściślej powiązać obszar województwa z zachodnią częścią kraju przez wybudowanie około 80 km nowych linii kolejowych oraz rozpocząć budowę dalszych 80 km; zwiększyć o około 36% długość dróg kołowych o nawierzchni twardej; przystąpić do kanalizacji Bugu oraz prowadzić pracę nad regulacją Wisły. Dla zaspokojenia potrzeb, przede wszystkim robotników rozbudowującego się przemysłu, wybudować około 17 tys. izb mieszkalnych, głównie w Lublinie, Kraśniku i Poniatowie; wyposażyć miasta południowej Lubelszczyzny w gaz ziemny przy pomocy rurociągów dalekobieżnych.

Województwo białostockie

8. Należy zapewnić województwu białostockiemu jako nieuprzemysłowionej części kraju silny rozwój sił wytwórczych, a w szczególności:

wybudować zakłady przemysłu bawełnianego w Białymstoku, Łomży i Zambrowie, zakłady olejarsko-mydlarskie i gar-

barnie w rejonie Białegostoku, cukrownię w rejonie Suwałk — Augustowa oraz 28 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego ponad pięć i półkrotnie oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 40 tys. osób.

Osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 59%, w tym produkcji roślinnej o 43%, a zwierzęcej o 89%; podnieść zbiory jęczmienia o 130%, ziemniaków o 53%, buraków cukrowych o 505% oraz nasion oleistych i włóknistych o 65%; rozwinąć silnie sadownictwo; zwiększyć pogłowie bydła o 74%, a trzody chlewnej o 92%.

Celem usprawnienia połączeń komunikacyjnych w obrębie województwa oraz lepszego powiązania go z woj. olsztyńskim wybudować odcinki linii kolejowych Łomża — Dłutowo i Czarna Wieś — Kamienna.

Dla zaspokojenia potrzeb pracowników nowych zakładów pracy i poprawy warunków mieszkaniowych ludności pracującej, wybudować 19 tys. izb mieszkalnych, głównie w Białymstoku i Łomży.

Celem zapewnienia rozwoju Białegostoku jako ośrodka kulturalnego województwa stworzyć dwie wyższe uczelnie: Akademię Lekarską i Wyższą Wieczorową Szkołę Techniczną.

Województwo olsztyńskie

9. Należy zapewnić pełniejsze zagospodarowanie województwa olsztyńskiego drogą dalszego osadnictwa i szybkiego rozwoju sił wytwórczych, a w szczególności:

wybudować wielką przędzalnię włókien łykowych, fabrykę konserw rybnych w Giżycku, fabrykę płyt spilśnionych w Rucianach oraz 11 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; zwiększyć wartość produkcji w przemyśle socjalistycznym ponad czterokrotnie oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 30 tys. osób.

Osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 94%, w tym produkcji roślinnej o 65%, a zwierzęcej o 154%; zwiększyć zbiory jęczmienia o 119%, ziemniaków o 71%, buraków cukrowych o 134% oraz nasion oleistych i włóknistych o 46%; znacznie rozwinąć gospodarkę hodowlaną: podnieść pogłowie bydła o 132%, trzody chlewnej o 158%, owiec o 167%; zwiększyć produkcję ryb słodkowodnych o blisko 50%.

Zakończyć odbudowę lokalnych połączeń kolejowych zniszczonych wskutek działań wojennych.

Wybudować lub też odbudować około 10 tys. izb mieszkalnych, przede wszystkim dla robotników rozbudowującego się przemysłu.

Celem zapewnienia rozwoju Olsztyna jako ośrodka kulturalnego województwa stworzyć w Olsztynie Wyższą Szkołę Rolniczą.

Województwo gdańskie

10. Należy przeprowadzić unowocześnienie portów morskich Gdańska — Gdyni, polepszyć zagospodarowanie rolnicze ich zaplecza. W tym celu należy: rozbudować stocznie okrętowe, zakłady mechaniczne w Elblągu, wybudować fabrykę dziewiarską w Gdańsku, zakłady przemysłu bawełnianego w Kościerzynie oraz 17 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego o około 160% oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 90 tys. osób.

Osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 65%, w tym produkcji roślinnej o 48%, a zwierzęcej o 98%; w szczególności zwiększyć zbiory pszenicy o 54%, jęczmienia o 53%, buraków cukrowych o 90%, nasion oleistych i włóknistych o 174%; rozwinąć gospodarkę sadowniczą i warzywniczą oraz podnieść stopień zagospodarowania Żuław, jako terenu zaopatrzenia ludności miast portowych; podnieść pogłowie bydła o 103%, trzody chlewnej o 63%.

Usprawnić system komunikacyjny zespołu portów przez elektryfikację kolei na odcinku od Wejherowa do Pruszcza oraz ukończenie przelotowej arterii drogowej łączącej miasta wybrzeża morskiego. Dla zaspokojenia potrzeb pracowników zatrudnionych w portach i przemyśle odbudować względnie wybudować około 28 tys. izb mieszkalnych, głównie w Gdańsku, Gdyni i Elblągu.

Województwo bydgoskie

11. Należy przeprowadzić dalszą rozbudowę przemysłu i rolnictwa w całym województwie, a w szczególności:

rozbudować fabrykę sody Mątwy w Inowrocławiu, wybudować zakłady wytwórcze aparatów niskiego napięcia w Toruniu, fabrykę supertomasyny w Nakle, fabrykę sody w Pakości oraz 16 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego o około dwa i pół raza oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 100 tys. osób.

Osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 35%, w tym produkcji roślinnej o 30%, a zwierzęcej o 44%, w szczególności zwiększyć zbiory pszenicy o 71%, jęczmienia o 58%, buraków cukrowych o 37%, rozwinąć wydatnie sadownictwo, podnieść pogłowie bydła o 37% i owiec o 114%.

Celem zaspokojenia potrzeb ludności pracującej, a przede wszystkim robotników nowych zakładów przemysłowych rosnących miast, wybudować około 17 tys. izb mieszkalnych, głównie w Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu, Włocławku i Nakle.

Województwo koszalińskie

12. Należy przeprowadzić aktywizację małych portów w oparciu o rozwój ich bezpośredniego zaplecza.

Należy wybudować kombinat przetwórczo-rybny w Kołobrzegu, chłodnię w Koszalinie oraz 6 innych ważniejszych za-

kładów przemysłu wielkiego i średniego; zwiększyć produkcję przemysłu socjalistycznego ponad trzykrotnie, a zatrudnienie w przemyśle do około 27 tys. osób.

Osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 93%, w tym produkcji roślinnej o 72%, a zwierzęcej o 138%; zlikwidować resztę odłogów; zwiększyć zbiory 3 zbóż o 64%, ziemniaków o 87%, buraków cukrowych o 80%, nasion oleistych i włóknistych o przeszło 78%; rozwinąć silnie gospodarkę hodowlaną, a w szczególności podnieść pogłowie bydła o 122%, trzody chlewnej o 127% i owiec o 247%.

Zakończyć odbudowę lokalnej sieci kolejowej, a w szczególności odbudować odcinek linii łączącej Koszalin z wybrzeżem.

Dla zaspokojenia potrzeb ludności pracującej odbudować co najmniej 5 tys. izb mieszkalnych, głównie w Koszalinie i Kołobrzegu.

Województwo szczecińskie

13. Należy prowadzić dalszą rozbudowę zespołu portowego Szczecin-Świnoujście oraz zaktywizować bezpośrednio zaplecze rolnicze. Należy: wybudować fabrykę celulozy słomowej i papieru w Skolwinie, kombinat przetwórczo-rybny i fabrykę mączki rybnej w Świnoujściu oraz 11 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; rozbudować stocznię w Szczecinie, fabrykę sztucznego jedwabiu w Żydowcach oraz inne zakłady przemysłowe; zwiększyć produkcję przemysłu socjalistycznego blisko trzykrotnie oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do około 46 tys. osób.

Osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 104%, w tym produkcji roślinnej o 66%, a zwierzęcej o 206%; w szczególności zwiększyć zbiory pszenicy o 51%, jęczmienia o 85%, ziemniaków o 125%, buraków cukrowych o 93%, nasion oleistych i włóknistych o 100%; podnieść stopień zagospodarowania re-

jonu Pyrzyc i rozwinąć sadownictwo w południowej części województwa; znacznie rozwinąć gospodarkę hodowlaną: podnieść pogłowie bydła o 191%, trzody chlewnej o 177% i owiec o 519%. Kontynuować budowę i ukończyć pierwszy etap bazy rybactwa dalekomorskiego w Świnoujściu. Odbudować trzy mosty oraz zbudować czwarty most na Odrze w Szczecinie, ukończyć odbudowę lokalnych linii kolejowych. Dla zaspokojenia potrzeb ludności pracującej odbudować około 16 tys. izb mieszkalnych, głównie w Szczecinie, Świnoujściu i Stargardzie.

Województwo zielonogórskie

14. Należy przeprowadzić dalszą odbudowę i rozbudowę przemysłu i rolnictwa, a w szczególności:

wybudować fabrykę włókien sztucznych i włókien syntetycznych w Gorzowie, fabrykę celulozy w Kostrzynie, zakłady przemysłu bawełnianego w Iłowej oraz 6 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; rozbudować zakłady istniejące, zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego około trzy i półkrotnie oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 70 tys. osób;

osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 80%, w tym produkcji roślinnej o 51%, a zwierzęcej o 136%; w szczególności zwiększyć zbiory jęczmienia o 75%, buraków cukrowych o 70%, nasion oleistych i włóknistych o 66%, ziemniaków o 113%; podnieść stopień zagospodarowania sadów w powiecie zielonogórskim i powiatach przyległych oraz stopień zagospodarowania winnic; silnie rozwinąć produkcję hodowlaną, a w szczególności: podnieść pogłowie bydła o 115%, trzody chlewnej o 126%, owiec o 262%.

Dla zaspokojenia potrzeb ludności pracującej odbudować względnie wybudować 12,5 tys. izb mieszkalnych, głównie w Gorzowie, Zielonej Górze, Kostrzyniu i w Głogowie.

Województwo poznańskie

15. Należy przeprowadzić dalszą rozbudowę przemysłu i rolnictwa, a w szczególności:

rozbudować zakłady mechaniczne im. J. Stalina w Poznaniu, zbudować kopalnię węgla brunatnego, kopalnię soli potasowych w Kłodawie, fabrykę celulozy w Drawskim Młynie oraz 19 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego, rozbudować zakłady istniejące; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego ponad 2,5-krotnie oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do około 140 tys. osób; osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 29%, w tym produkcji roślinnej o 32%, a zwierzęcej o 27%, w szczególności zwiększyć zbiory pszenicy o 53%, ziemniaków o 27%, buraków cukrowych o 30%, rozwinąć sadownictwo, zwiększyć pogłowie bydła o 17%, trzody chlewnej o 21%, owiec o 115%.

Dla zaspokojenia potrzeb ludności pracującej, a przede wszystkim robotników rozwijającego się przemysłu, wybudować 24 tys. izb mieszkalnych, głównie w Poznaniu, Koninie, Kłodawie, Krzyżu, Kaliszu i Kole.

Województwo wrocławskie

16. Należy oprzeć rozwój gospodarczy województwa wrocławskiego o rozbudowę przemysłu i pełniejsze wykorzystanie bogactw naturalnych i przeprowadzić aktywizację gospodarczą północnej części województwa.

W szczególności należy:

dokończyć budowę fabryki wielkich maszyn elektrycznych we Wrocławiu, wybudować szereg kopalń i zakładów przetwórczych miedzi w rejonie Bolesławca, fabrykę włókien sztucznych i celulozy w Jeleniej Górze oraz 17 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; rozbudować poważnie szereg zakładów istniejących; zwiększyć wartość produkcji

przemysłu socjalistycznego o około 120% oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 300 tys. osób;

osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 57%, w tym produkcji roślinnej o 41%, a zwierzęcej o 89%, zwiększyć zbiory pszenicy o 36%, buraków cukrowych o 76%, ziemniaków o 73%, nasion oleistych i włóknistych o 144%, w poważnym stopniu rozwinąć sadownictwo, rozwinąć gospodarkę hodowlaną i podnieść pogłowie bydła o 70%, trzody chlewnej o 80%, a owiec przede wszystkim na terenach podgórskich o 431%. Przeprowadzić roboty regulacyjne na Odrze Środkowej;

odbudować względnie wybudować około 55 tys. izb mieszkalnych głównie we Wrocławiu, Wałbrzyskim Zagłębiu Węglowym, Jeleniej Górze, Dzierżoniowie i Bolesławcu oraz dla zaspokojenia potrzeb przemysłu i ludności przeprowadzić rozbudowę wodociągów w Wałbrzyskim Zagłębiu Węglowym.

Dla dalszego rozwoju Wrocławia jako ośrodka kulturalnego rozbudować Politechnikę i zorganizować Wyższą Wieczorową Szkołę Techniczną.

Województwo opolskie

17. Należy podnieść poziom rozwoju gospodarczego województwa głównie przez rozbudowę rejonu przemysłowego Górnej Odry.

Należy:

wybudować fabryki związków azotowych i aparatów chemicznych w Kędzierzynie, fabrykę kotłów w Raciborzu, zakłady koksochemiczne w Koźlu oraz 8 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; rozbudować fabrykę elektrod i fabrykę obrabiarek w Kuźni Raciborskiej, zakłady przemysłu metalowego w Nysie i huty żelaza w Zawadzkim i Ozimku oraz ukończyć budowę cementowni w Opolu; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego ponad trzykrotnie oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 120 tys. osób;

osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 47%, w tym produkcji roślinnej o 32%, a zwierzęcej o 83%; a w szczególności zwiększyć zbiory pszenicy o 27%, jęczmienia o 73%, buraków cukrowych o 60%, nasion oleistych i włóknistych o 100%; w znacznym stopniu rozwinąć gospodarkę sadowniczo-warzywniczą dla potrzeb okręgu górno-śląskiego; zwiększyć produkcję hodowlaną, podnieść pogłowie bydła o 51%, trzody chlewnej o 79%, a owiec o 371%, przede wszystkim w rejonie podgórskim; przeprowadzić zalesienia na obszarze 8,5 tys. ha. Powiększyć liczbę izb mieszkalnych o 23 tys. drogą odbudowy i budowy nowych izb, głównie w Opolu, Koźlu, Kędzierzynie, Nysie, Raciborzu, Otmęcie i Zawadzkim.

Województwo katowickie

18. Należy stworzyć jak najdogodniejsze warunki dla racjonalnej eksploatacji węgla i cynku na Górnym Śląsku oraz poprawić warunki mieszkaniowe i komunalne ludności w dziedzinie socjalno-kulturalnej. W tym celu należy ograniczyć rozbudowę przemysłu na terenach złóż węglowych jedynie do budowy zakładów przemysłowych bezpośrednio związanych z bazą surowcową, a wszelkie inne zakłady przemysłowe budować na terenach okalających nieckę węglową.

Należy:

wybudować 10 nowych kopalń węgla, dwie elektrownie cieplne oraz 25 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego, średniego, rozbudować zakłady im. J. Stalina w Łabędach, hutę w Częstochowie, 8 koksowni, 3 elektrownie cieplne i szereg innych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego prawie dwukrotnie oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 650 tys. osób;

osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 51%, w tym produkcji roślinnej o 38%, a zwierzęcej o 70%, w szczególności

zwiększyć zbiory pszenicy o 46%, jęczmienia o 137%, buraków cukrowych o 50%, nasion oleistych i włóknistych o 176%, ziemniaków o 34%, podnieść pogłowie bydła o 42%, trzody chlewnej o 80%, owiec o 157%, znacznie rozwinąć gospodarkę warzywniczą i sadowniczą oraz produkcję mleka;

przeprowadzić zalesienie około 7,5 tys. ha na obszarze niecki węglowej, dla zaspokojenia potrzeb przemysłu i dla polepszenia warunków bytu ludności podjąć rozbudowę przemysłu i wodociągów grupowych przez przebudowę rurociągu pierścieniowego i zbiornika w Goczałkowicach oraz nowych ujęć wód powierzchniowych.

Celem polepszenia warunków mieszkaniowych ludności pracującej, wybudować 130 tys. izb mieszkalnych ze szczególnym uwzględnieniem terenów otaczających nieckę węglową oraz Częstochowy i Bielska.

Silnie rozbudować wyższe szkolnictwo zwłaszcza Politechnikę w kierunku górniczym i chemicznym oraz utworzyć Wyższą Wieczorową Szkołę Inżynierską.

Województwo krakowskie

19. Należy silnie rozbudować wielki przemysł w okręgu krakowsko-chrzanowskim oraz rozpocząć uprzemysłowienie doliny Dunajca i dzięki temu zmniejszyć przeludnienie rolnicze występujące jeszcze w województwie krakowskim.

Należy:

wybudować nową wielką hutę pod Krakowem, rozbudować na wielką skalę zakłady chemiczne w Dworach. Wybudować zakłady górniczo-hutnicze cynku i ołowiu w rejonie Olkusza i Chrzanowa, zakłady przemysłu bawełnianego w Andrychowie, fabryki włókien ciętych i dwusiarczku węgla w Bochni, elektrownię cieplną w Jaworznie oraz 40 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego, zwiększyć

wartość produkcji przemysłu socjalistycznego ponad trzykrotnie oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 230 tys. osób;

osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 45%, w tym produkcji roślinnej o 33%, a zwierzęcej o 60%; zwiększyć zbiory pszenicy o 48%, jęczmienia o 77%, nasion oleistych i włóknistych o 239%, rozwinąć gospodarkę sadowniczą; podnieść pogłowie trzody chlewnej o 92%, owiec o 125%; przeprowadzić zalesienia terenów narażonych na erozję wodną na obszarze około 30 tys. ha, a zwłaszcza zboczy górskich;

rozbudować krakowski węzeł kolejowy i drogowy, głównie dla potrzeb Nowej Huty, oraz przeprowadzić prace przy kanalizacji Górnej Wisły pod Krakowem;

zwiększyć liczbę izb mieszkalnych o 83 tys., głównie przez budowę miasta Nowej Huty, oraz w Chrzanowie, Trzebini, Jaworznie, Szczakowej, Oświęcimiu, Olkuszu, Andrychowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Bochni i Nowym Targu.

Dla zapewnienia dopływu kadr kwalifikowanych do górnictwa rozbudować Akademię Górniczą w Krakowie.

Województwo rzeszowskie

20. Należy rozbudować przemysł naftowy na Podkarpaciu oraz rozwinąć przemysł na terenie większych miast.

Należy:

rozbudować zakłady przemysłowe w Mielcu i Stalowej Woli, wybudować 24 nowe ważniejsze zakłady przemysłu wielkiego i średniego; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego przeszło trzy i półkrotnie; podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 75 tys. osób;

osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 51%, w tym produkcji roślinnej o 44%, a zwierzęcej o 58%; zlikwidować resztę odłogów; zwiększyć zbiory pszenicy o 68%; jęczmienia o 114%,

nasion oleistych i włóknistych o 271%; podnieść pogłowie trzody chlewnej o 117% i owiec o 620%; zwiększyć obszar lasów o około 10% przeprowadzając zalesienie 44 tys. ha.

Dla zaspokojenia potrzeb pracowników rozwijającego się przemysłu zwiększyć liczbę izb mieszkalnych w miastach o 23 tys., głównie w Rzeszowie, Stalowej Woli, Dębicy, Gorlicach, Krośnie, Jaśle, Łańcucie.

ROZDZIAŁ PIĄTY

POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Na podstawie 6-letniego planu szczegółowego, uchwalonego przez Radę Ministrów, ministerstwa, przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje uspołecznione, a także prezydia rad narodowych opracują w ciągu roku 1950 plany w zakresie swej działalności.

2. Powierza się Radzie Ministrów systematyczną kontrolę wykonania 6-letniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu oraz upoważnia się Radę Ministrów do wprowadzenia, w ramach przedstawionych Sejmowi do zatwierdzenia projektów rocznych narodowych planów gospodarczych, koniecznych w toku praktycznej realizacji Planu 6-letniego uzupełnień i zmian w zadaniach wynikających z niniejszej ustawy.

3. Poleca się ministerstwom, przedsiębiorstwom, zakładom i instytucjom uspołecznionym zapewnić warunki, które umożliwią wszechstronny udział robotników, mas pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej w dziele urzeczywistnienia zadań Planu 6-letniego na podstawie socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1950 roku.

SPIS RZECZY

Str.

Bolesław Bierut:
„Budujemy gmach Polski Socjalistycznej" (Przemówienie końcowe wygłoszone na V Plenum KC PZPR w dniu 16. VII. 1950 r.) 5

Hilary Minc:
„Plan Sześcioletni Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce" (Referat wygłoszony na V Plenum KC PZPR w dniu 15. VII. 1950 r.) 21

Zenon Nowak:
„Zagadnienie kadr w Planie Sześcioletnim" (Przemówienie wygłoszone na V Plenum KC PZPR w dniu 16. VII. 1950 r.) 77

Hilary Minc:
„Ustawa o Planie Sześcioletnim nowym Manifestem Lipcowym" (Przemówienie w dniu 21. VII. 1950 r. na zakończenie debaty sejmowej) 111

Stefan Jędrychowski:
„Realizacja Planu Sześcioletniego zadaniem wszystkich sił narodu" (Przemówienie sejmowe wygłoszone w dniu 18. VII. 1950 r.) 119

Ustawa o 6-letnim Planie Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu na lata 1950—1955 uchwalona przez Sejm Ustawodawczy RP dnia 21. VII. 1950 r. 145

ERRATA

str.	wiersz	jest	winno być
124	14 od dołu	wartości produkcyjnej przemysłu socjalistycznego...	wartości produkcji przemysłu socjalistycznego
135	12 od dołu	twardej wzrośnie do 6 100 km,	twardej wzrośnie o 6 100 km,